

UNIwersytet warszawski

Antoni M czak

**MI DZY GDA SKIEM  
A SUNDEM**

Studia nad handlem bałtyckim  
od połowy XVI do połowy XVII w.

PA STWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1972



## I. Strefa bałtycka jako problem badawczy

Uwagi wstępne

Postulat, który postawił w swoim czasie Lucien Febvre, aby problem (nie za region) stanowił ramy prac badawczych, nie jest — wbrew swojej oczywistości — łatwy do realizacji. Historyk obraca się w kręgu zaprzeczonych problemów, szuka na nie odpowiedzi, je li jednak przystępuje do analizy, to swoje postępowanie badawcze w pewnym stopniu uzależnia musi od dódeł, którymi dysponuje. Materiał źródłowy z kolei stwarza własne ramy, wyznaczone często granicami politycznymi, stanem zachowania i innymi czynnikami. Z punktu widzenia tematu bywają one przypadkowe i mogą wprowadzać w błąd. Niekiedy jednak właśnie samo źródło przynosi inspirację — czasem badania źródłoznawcze ka stawia kolejne nowe pytania i otwierają perspektywy rozwiązania problemów dotychczas — zdawałoby się — nierealnych.

Pisz o tym nie bez intencji apologetycznej. Niniejszy zbiór studiów powstał bowiem w równym stopniu z zainteresowania strefą bałtycką jako krain historyczną, jak i z problematyki źródłoznawczej rejestrów cła sundzkiego. Dwojakie te stawiam sobie zadania: z jednej strony chciałbym posunąć naprzód znajomość funkcjonowania gospodarki bałtyckiej w epoce, kiedy strefa ta stanowiła bardzo ważny człon ekonomiki wiatowej, z drugiej zaś strony pragnę wykazać, że źródła, których braki są historykom gospodarczym doskonale znane, kryją w sobie informacje pierwszorzędnej wagi, dotychczas niemal — a w pewnych dziedzinach całkiem jeszcze — nie wykorzystane i warte dalszych poszukiwań.

Impulsem do podjęcia pracy nad tymi zagadnieniami stały się w 1964 r. próby obliczenia bilansu polskiego handlu morskiego z Europą Zachodnią na podstawie obrotów zanotowanych w tabelach cła sundzkiego i cen zawartych w wydawnictwie J. Pelca. Pomysł nie okazał się owocny, ale niepowodzenie skłoniło do szukania innych metod (nb. wyniki liczbowe, choć trudne do obrony przed krytyką, okazały się dozwolone z uzyskanymi pótniej za pomocą poprawniejszych metod i dokładniejszych danych).

Problematyka strefy bałtyckiej, a zwłaszcza zagadnienia ródłoznawcze z nią związane, wciąż mnie dalej, więc także z gronem badaczy od dawna pracujących nad tymi sprawami.

Ponieważ publikacja niniejszej książki przeciągała się, niektóre jej fragmenty, z reguły w odmiennej (skróconej bądź rozszerzonej) wersji, referowane były na seminariach i konferencjach naukowych. Problem bilansu handlu morskiego Polski z Zachodem przedstawiłem w 1966 r. w Instytucie Historycznym UW na zebraniu pod przewodnictwem prof. Mariana Małowista, a następnie w początkach 1967 r. w Göteborgu w Instytucie Historii Gospodarczej, na zaproszenie prof. Artura Attmana. Dyskusja, która wywiązała się na tych posiedzeniach, pomogła mi przygotować przedstawioną na dalszych stronach tej książki wersję szkicu i okazała się pożyteczna dla studium „Układ cen w handlu bałtyckim”. W zbliżonym ujęciu studium o bilansie handlu polskiego ukazuje się w języku angielskim w „The Scandinavian Economic History Review”<sup>1</sup>. Rozdział ródłoznawczy — „Rejestry cła sundzkiego jako ródło do badania cen” — przedstawiony został w skróconej wersji w październiku 1970 r. na konferencji organizowanej przez Instytut Historii Gospodarczej Uniwersytetu w Kopenhadze, a jego wcześniejsze ujęcie ukazało się w „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”<sup>2</sup>. Bilans handlu angielskiego na Bałtyku przedstawiłem w „Studia Historiae Oeconomicae”<sup>3</sup>. Do tych innych, rozrzuconych po czasopiśmie artykułów wypadnie mi niejednokrotnie odsyłać czytelnika w sprawach, które nie mogły się pomieścić w niniejszej pracy.

Nad sprawami, o których piszę w tej książce, dyskutowałem wielokrotnie; były one tematami moich wykładów uniwersyteckich, mówiłem o nich na seminariach. Bez tej formy wypowiedzi i bez związanej z nią wymiany myśli proces powstawania monografii naukowej byłby ogromnie utrudniony. Jeśli jednak postępowanie i wszelkie walory książki stanowi w pewnym sensie dorobek zbiorowca, to błędny formy i usterki treści obciążają jedynie autora.

#### Określenie strefy

Na wstępie warto może zastanowić się, co rozumiemy ujęciem terminu strefa bałtycka i jakie znaczenie przypisać należy obrotom handlu bałtyckiego z Europą Zachodnią. Określenie „strefa bałtycka” bywa często stosowane w pracach historycznych, ale jego znaczenie zmienia się stosownie

<sup>1</sup> *The Balance of the Polish Sea Trade with the West, 1565—3648*, „The Scandinavian Economic History Review”, 1970, z. 2.

<sup>2</sup> *Die Sundzollregister als eine preisgeschichtliche Quelle, 1557—1647*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, 1970, cz. III.

<sup>3</sup> *The Sound Toll Accounts and the Balance of English Trade with the Baltic*

do tematu i okresu, o którym mowa. Byłoby zapewne przesadnym puryzmem postulować ciśnięcie i jednolitość w tym zakresie: pogoż za definicjami rzadko bywa dla historyka sama przez się zajęciem owocnym, a kłopoty w tym zakresie pozwalają jedynie dostrzec zło ono badanego zjawiska. Dlatego te zaproponuję określenie, z którego będzie korzystał na dalszych stronach<sup>4</sup>. Otóż przez strefę gospodarczą rozumiem tu zespół regionów, które zależą od jakiegoś wspólnego czynnika zewnętrznego. W tym znaczeniu strefy gospodarcze stały się skolonizowane ziemie Ameryki Południowej, podporządkowane gospodarcze Europy Zachodniej, podobnie można by mówić o Indiach Wschodnich od początków przewrotu przemysłowego w Wielkiej Brytanii, o koloniach brytyjskich w Ameryce Północnej czy też o rolnym zapleczu fińskim, zależnym w czasach nowożytnych od handlu z portami szwedzkimi<sup>5</sup>.

Wskazane przykłady przedstawiają jedną z istotnych cech proponowanego określenia: strefa jest tu regionem zależnym w szerokim sensie, tak i w sensie podległości. Uzależnienie gospodarcze bywa funkcją uzależnienia politycznego, choć oczywiście nie zawsze; pisałem o podporządkowaniu Ameryki Południowej gospodarcze Europy Zachodniej, nie za Hiszpanii i Portugalii. Sprawa wieloznaczności określenia „ekspansja kolonialna” zajmę się w dalszej części pracy (rozdz. X.), jednak owa cecha uzależnienia wydaje się zjawiskiem charakterystycznym dla krajów nadbałtyckich, nad którymi dominował niderlandzki, a także angielski kapitał handlowy.

W tym miejscu chciałbym zauważyć, że w zbliżonym znaczeniu można mówić o Niderlandach jako strefie, której gospodarka zdeterminowana była przez handel morski, czy o strefie Anglii, której dobrobyt uzależniony był od zbytu sukna na odległych rynkach zamorskich<sup>6</sup>. Oczywiście, zależność mieściła różnoraki charakter i w omawianej epoce bynajmniej nie było jeszcze jasne, kto siedzi na długim ramieniu diabelski; pozycja Polski w handlu bałtyckim stwarzała dla niejednego z naszych pisarzy podstawę do wywodów o jej potęgę i znaczeniu.

Typowy dla historyka problem nasuwa sprawa zakresu zależności, jej natury. Kiedy trzeba uznać, że dany region jest, kiedy zaś nie jest zależny?

Trudno tu o cięte, wymierne kryteria. Zobaczmy, jak się decyduje zna-

Zone, 1565—1646, „*Studia Historiae Oeconomicae*”, t. III, 1969. Wiążę się z tym także studium krytyczne na temat książki H. Zinsa: *Angielska Kompania Wschodnia a bilans handlu bałtyckiego w drugiej połowie XVI w.*, „*Zapiski Historyczne*”, t. XXXIV,

<sup>4</sup> Por. szerzej na te tematy A. Mączak i H. Samsonowicz, *Z zagadnień genezy rynku europejskiego: strefa bałtycka*, „*Przebieg Historyczny*”, t. LV, 1964, z. 2.

<sup>5</sup> Por. również prace E. Jutikkali, przyp. 29.

<sup>6</sup> B. E. Supple, *Commercial Crisis and Change in England, 1600—1642*, Cambridge 1959, zwłaszcza s. 53 nn.

czenie dla struktury gospodarczej mógł mieć obrót towarowy się gajcy zaledwie paru procent dochodu społecznego; niemożliwe nawet, by handel zagraniczny w owych czasach mógł przekraczać owych par czy kilka procent. Historyk musi ocenić, gdzie dany czynnik zewnętrzny interweniuje z siłą wystarczającą, by stał się istotnym elementem rozwoju gospodarczego. Najdogodniej bada ten problem w jego rozwoju historycznym, co pozwala dostrzec zmiany zachodzące w czasie. W epoce, gdy kontakty handlowe były już w Europie szeroko nawiązywane, nagi fakt wymiany handlowej nie wystarczał do wytworzenia strefy: Polska nie leżała więc w strefie handlu norymberskiego, chociaż na przełomie XV w. roilo się na naszych ziemiach od kupców i towarów norymberskich. Istotne jest, by ów czynnik handlu kształtował strukturę gospodarczą, zwłaszcza zaś, by hamował produkcję jednych towarów, stymulował innych. Należy też brać pod uwagę rolę determinującego strefy handlu zewnętrznego w tworzeniu dochodu społecznego i zainteresowanie nim warstw rzedzych.

### **Zasięg strefy**

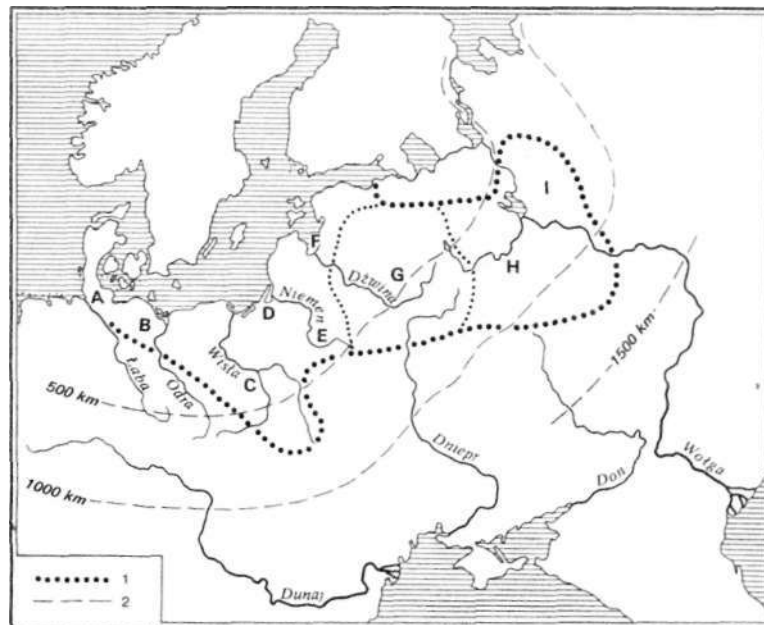
Przejdźmy od tych uwag ogólnych do wykreślenia granic strefy bałtyckiej, co pozwoli zarówno na określenie ram tematu, jak i na sprecyzowanie zagadnień teoretycznych. Oczywiście, nie może być mowy o liniowych granicach strefy. W epoce, w której interwencjonizm państwowy grał rolę jeszcze niewielką, granice państw rzadko stanowiły granice gospodarcze. Problem granicy zasięgu strefy nasuwa raczej analogię do renowiecznego pojęcia granicy jako 'swoistego pasa granicznego'. Wykreślenie zasięgu strefy na mapie należałoby więc raczej posługiwać się błędnymi na krańcach strefy barwnymi ostro zarysowanymi liniami.

Zamieszczony na stronie 7 szkic jest jedynie dalekim od ścisłości schematem, który ma raczej ułatwić uchwycenie myśli ogólnej niż stanowi rezultat poniższych wywodów. Nietrudno w nim dostrzec zależność od stanu badań, nierównego dla poszczególnych terytoriów, jak też swoiste trudności, jakie występują dla niektórych regionów, tych zwłaszcza, które nie oferowały handlowi bałtyckiemu masowej podaży produktów rolnych.

Przebieg krain rozpoczyna od południowego zachodu. Jutlandia, wyspy duńskie oraz oba księstwa — Szlezwiku i Holsztynu, są to regiony w wysokim stopniu nastawione na eksport towarów rolnych i hodowlanych (A). Zwłaszcza woły wywozi się morzem do Niderlandów, lądem zaś — z Jutlan-

<sup>7</sup> T. Manteuffel, *Metoda oznaczania granic w geografii historycznej, Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929.

dii, wysp, ksi stw i Skanii — do Hamburga, Frankfurtu i Nadrenii<sup>8</sup>. Region eksportuj cy woły rozci ga si zreszt na lewy brzeg Łaby, nad Wezer . Mo na by mówi o przedłtu eniu strefy bałtyckiej o niemieck Fryzj , gdyby to miało dla nas znaczenie; w istocie wystarczy zauwa y , e region mi dzy Łab a cie ninami du skimi jest bardzo ci le zwi zany z rynkami zachodnimi. Jednak e Łaba, ku której ci zachodnie i południowe kra ce



Zasi g strefy bałtyckiej

strefy, stanowi o odr bnej strefy, obejmuj cej przede wszystkim Saksoni , i si gaj cej po północne Czechy. W drugiej połowie XVI w. cechuje j głównie produkcja płóciennicza, organizowana przez kapitał niderlandzki, posługuj cy si miejscow organizacj cechow {*Zunftkauf*}<sup>9</sup>. W przeciwie stwie do strefy bałtyckiej, wywo cej produkty rolne i le ne (nadto Szwecja — metale), znad rodkowej Łaby id na zachód wyroby rzemie lnicze. Odmienno produktu b dzie miała wielkie znaczenie dla rozwoju rozbie nych dróg obu stref; wspóln cech jest w owym okresie uzale nienie od rynków i od kapitałów niderlandzkich.

Przesuwaj c si wzdłu wybrze y Bałtyku na wschód si gamy do Meklemburgii i Pomorza Zachodniego, krajów tradycyjnie zwi zanych z eks-

<sup>8</sup> H. Wiese [w:] *H. Wiese und J. Böltz, Rinderhandel und Rinderhaltung im nordwesteuropäischen Küstengebiet vom 15. bis zum 19. Jahrhundert*, Stuttgart 1966, s. 4—20.

<sup>9</sup> G. Aubin, A. Kuntze, *Leinernerzeugung und Leinenabsatz im östlichen Mitteldeutschland zur Zeit der Zunftkäufe*, Stuttgart 1940.

portem zbo a drog morsk (B)<sup>10</sup>. Dla naszych celów byłoby istotne wskazanie południowej granicy strefy w tym rejonie.

Trudno ci zwi zane z handlem na Odrze powoduj , e wi ksza cz jej dorzecza pozostaje poza zasi giem intensywnych wpływów Bałtyku. Obejmuj one dolny brzeg rzeki i innych dopływów Zalewu Szczeci skiego, nadto dorzecze Warty. Ten ostatni region wypada jednak omówi w ci lejszym zwi zku z problemem dorzecza Wisły (C).

Dla krain nad Wisł i Bugiem charakterystyczny jest w XVI w. coraz intensywniejszy wywóz zbo a. Wskazywano, e wywóz ten rozpoczyna si du o wcze niej i e trwa przez wiek XV<sup>11</sup>, s dz jednak, i w tym okresie nie wpływa on jeszcze w silnym stopniu na gospodark ziem nad Bugiem i nad Wisł powy ej Warszawy i Czerska. W szczególno ci dowodzi tego pochodzenie ziarna spławianego do Gda ska mi dzy rokiem 1470 a pierwszymi latami XVI w. Bardziej systematyczny (jakby wynikało z fragmentarycznych danych) spław idzie z Kujaw, Mazowsza płockiego i rawskiego. Najdalszy zasi g rynku zbo owego obejmuje ziemi chełmsk i bełzk nad Bugiem oraz Sandomierszczyzn , płyn jednak stamt d tylko towary pochodz ce z wielkich dóbr, głównie zapewne z królewsczczyzn<sup>12</sup>. Mechanizm dysponowania nadwy k eksportow<sup>13</sup> odkrywaj nam dopiero w drugiej i trzeciej wierci nast pnego wieku rejestry cła włocławskiego. Okazuje si , e nadwy ka ta jest wysoce elastyczna, a skala jej waha , która jest zaostrozonym odbiciem waha plonów<sup>14</sup>, wskazuje te na zale no od skali dóbr, z których pochodzi, a tak e od odległoci ich od uj cia Wisły.

Oto w latach obfitych zbiorów bior udział w spławie wszystkie grupy producentów na Kujawach i na Mazowszu; z odleglejszych ziem Podlasia, Małopolski i Rusi wysyłaj swe ziarno nie tylko magnaci i starostowie, ale tak e bogata i rednia szlachta. Gdy nadejdzie rok chudy, nie wył cza on całkowicie rednich posiadaczy szlacheckich znad rodkowej Wisły i Narwi

<sup>10</sup> Z ogromnej literatury, zwi zanej głównie z rozwojem drugiego podda stwa na tych terenach, wspomnie trzeba zwłaszcza J. Nichtweissa, *Das Bauernlegen in Mecklenburg. Eine Untersuchung zur Geschichte der Bauernschaft und der zweiten Leibeigenschaft in Mecklenburg bis zum Beginn des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1954 (tam e literatura). Wci aktualne podsumowanie dyskusji na te tematy stanowi B. Zientary, *Z zagadnie spornych tzw. „wtórnego podda stwa” w Europie rodkowej*, „Przeł d Historyczny”, t. XLVII, 1956. Niezast piona pozostaje praca W. Naudé, *Die Getreidehandelspolitik der europäischen Staaten vom 13. bis zum 18. Jahrhundert*, „Acta Borussica”, 1896.

<sup>11</sup> M. Pelczar, *Handel zbo em z dóbr królewskich Kazimierza Jagiello czyka*, „Rocznik Gda ski”, t. XII, 1938; M. Małowist, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedno ci pa stwowej Pomorza Gda skiego z Polsk w XV w.*, „Przeł d Historyczny”, t. XLV, 1954, s. 147 nn.; M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gda skiego drugiej polowy XV wieku*, ibidem, s. 400 nn.

<sup>12</sup> M. Biskup, op. cit., s. 402 nn.

<sup>13</sup> Dla uproszczenia spław ziarna Wisł traktuj jako jego eksport, jakkolwiek mógł on równie pokrywa zapotrzebowanie Gda ska czy Torunia.

<sup>14</sup> Por. W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1961, s. 72 nn.



(cho ogranicza ich udział), natomiast z Małopolski i ziem ruskich s w stanie spławia zbo e niemal wył cznie magnaci i dzier awcy królewsczyzn. Rytm spławu zale ny jest wi c od plonów, ale pot guje si dwojako, w zale no ci od typu dóbr (odwrotnie do ich wielko ci — najsilniej w małych maj tkach) i proporcjonalnie do rosn cej odległo ci od punktu docelowego — portu bałtyckiego<sup>15</sup>.

Dla mych rozwa a oznacza to, e ziemie odleglejsze s znacznie słabiej zwi zane z rynkiem bałtyckim ni Mazowsze czy Kujawy. To samo zjawisko daje si uchwyci zarówno w pierwszych z zachowanych rejestrów (1537, 1544, 1546), jak te w dalszych latach, gdy zreszt ilo ci spławianego ziarna s ju znacznie wi ksze. Gdzie wi c zakre li granic zasi gu (wygasania) strefy bałtyckiej w dorzeczu Wisły? Posł si tu danymi, których dostarcza obficie pierwsza lustracja królewsczyzn z 1564/1565 r.

Lustratorzy tego czasu otrzymali od stanów sejmuj cych zadanie mo liwie cisłego ustalenia dochodowo ci dóbr królewskich podlegaj cych rewizji. Protokoły pierwszej lustracji s wiadectwem znacznej gorliwo ci ich twórców; wskazywał na to zarówno pierwszy monografista tego ródła — Jan Rutkowski<sup>16</sup>, jak równie badacze, którzy w ostatnich latach podj li pomnikow edycj lustracji królewsczyzn. W odniesieniu do badanego tu problemu lustracje zawieraj dane o cenach, miarach i ilo ciach spławianego zbo a. Lustratorzy dokonywali pewnych zabiegów porz dkuj cych, a mo e raczej inwentaryzuj cych metrologi , starali si te ustali ceny uzyskiwane w rzeczywisto ci przez starostów. Lustracje przynosz materiał w drobnym tylko stopniu usystematyzowany, obserwacje lustratorów rzadko wybiegaj poza ramy omawianego starostwa, pozwalaj jednak w pewnym stopniu zmierzy nasilenie zwi zku danego regionu ze zbytem zbo a czy innych towarów nad Bałtykiem.

Sprawom tym po wi cił obszern i prawdziwie nowatorsk monografi Stanisław Mielczarski<sup>17</sup>. Aby pozna gr popytu i poda y, omijaj c jednak trudne i spl tane problemy metrologiczne, zastosował kilka chwytów. Mi dzy innymi mierzył wielko zbiorów ziarna ozimego w zestawieniu z jarym oraz wzgl dn cen yta w stosunku do owsa. Ozimina, a wi c yto i pszenica, były ziarnem w nieporównanie wy szym stopniu uczestnicz -

<sup>15</sup> T. Chudoba, „Zbo owy handel wi lany w XVI w.” (maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Instytutu Historycznego UW). Dane uzyskane przez T. Chudob wykorzystałem w innych układach w artykule *Export of Grain and the Problem of Distribution of National Income in the Years 1550—1650*, „Acta Poloniae Historica”, t. XVIII, 1968.

<sup>16</sup> J. Rutkowski, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowo ytnych t. I, Rozwa ania teoretyczne. Klasyfikacja dochodów wielkich wł a cicieli ziemskich*, Kraków 1938, passim. Ostatnio toczy si dyskusja szczegółowa nad warto ci danych zawartych w lustracji z lat 1564—1565; wyniki jej trudno przewidzie .

<sup>17</sup> S. Mielczarski, *Rynek zbo owy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI wieku. Próba rejonizacji*, Gda sk 1962.

cym w dalekim handlu zbożowym niżej cenniejszy i owies; przewaga więc dawana ozimocie przy panujących wci trójpolówce powinna sugerować, iż w danej królewskiej nie kierowano się popytem gdańskim. Podobnie przyjmując, że owies jest zbożem wytwarzanym na miejscu lub zbywanym na rynku lokalnym, wzrost cen wita ponad empirycznie przyjętą średnią uznajemy za wynik działania popytu na odległym rynku. Trzecim kryterium, przyjętym przez Mielczarskiego, jest wielkość miar zbożowych (miary nasypne były coraz większe w miarę malejącego popytu, tzn. w miarę oddalania się od głównych ośrodków zbytu), jednak autor konsekwentnie, dla uniknięcia omyłki metrologicznych, powstrzymuje się od badania miar w skali całej Korony<sup>18</sup>. Wreszcie kierunek podwódek, wiadczonych przez chłopów, daje informacje o miejscu sprzedaży, szlakach spławu itd.

Wynikiem syntetycznym rozważań Mielczarskiego są kartogramy przedstawiające nasilenie popytu i podaż zboża około 1565 r. (pierwsza lustracja) i w latach 1616—1624 (trzecia lustracja) w obrębie obecnych granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Metod badawczy i rezultaty poddali krytycznej analizie Stanisław Hoszowski i Antoni Mączak<sup>19</sup>. Za trafność zastosowanych metod zdaje się przemawiać znaczna regularność wyników, jakkolwiek same przyjęte założenia nasuwają konieczność pewnych korektur ich zastosowania<sup>20</sup>. Wspomniane wyżej kartogramy nie doczekały się jednak analizy, zarówno w samej pracy, jak w jej omówieniach. Powracam do tej sprawy, bowiem dalsze badania nad rynkiem zbożowym i cenami w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia nasunęły mi refleksje nieco bardziej sceptyczne. Wydaje się jednak, że inwentarze oraz rachunki królewskich pozwalają — choć fragmentarycznie — badać wybrane przez Mielczarskiego zaleźności również w czasie.

W przeciwieństwie do siedemnastowiecznego przekroju trzeciej lustracji, która jest już znacznie sformalizowana i mało wiarygodna w porównaniu z pierwszą, zaufanie budzi zwłaszcza informacje płynące z rachunków starostw. Ukazują one zarazem, że przyjmowane czasem w lustracjach średnie ceny są swobodnie ustalonym wypadkiem do rozrzuconych cen, zależnych zarówno od daty sprzedaży, jak od miejsca i charakteru tran-

<sup>18</sup> Istotnie, zestawiając wszystkie informacje, zawarte w pierwszej lustracji, o wzajemnych relacjach miar zboża stwierdzamy pewne niecisłości zarówno w różniących się miarach, jak też w Małopolsce (Lubelszczyzna — Krakowskie).

<sup>19</sup> St. Hoszowski, *Ceny jako wyznacznik powiązań rynkowych (na marginesie prac H. Madurowicz-Urbańskiej i S. Mielczarskiego)*, „Kwartalnik Kultury Materialnej”, t. XII, 1964, z. 1; A. Mączak, *Z metodyki badań rynku w XVI—XVII wieku. Uwagi polemiczne*, ibidem, z. 4.

<sup>20</sup> Np. przy badaniu relacji oziminy: jare wypada badać to, co jest bezpośrednim przejawem decyzji ekonomicznej — siew, nie zaś zbiór, a także uwzględnić, że starosta dysponował nadto zbożem danym i młynnym.

sakcji. Dlatego te dla określenia zasięgu strefy słuszniej będzie skorzystać z informacji, których lustracja 1564/1565 r. dostarcza bezpośrednio.

Jest to możliwe dla Mazowsza i ziem ruskich, gdzie rewizorzy notują ceny żyta w łasztach i korcach gdańskich, tak czy inaczej dając do zrozumienia, że sprzedaje się je tylko w Gdańsku (dane dla owsa i jęczmienia podaje się w miarach lokalnych). Trudniej przychodzi badać stosunki małopolskie, bowiem lustracja odnosi miejscowe miary do krakowskiej, nie zaś gdańskiej. Odcinając dorzecze górnej Wisły między Krakowem a Sandomierzem kierowałem się tym, iż ceny tamtejsze w świetle lustracji ciążą ku Krakowowi, jak również obserwacja spławu z tego regionu w rejestrach cła wrocławskiego. Województwo krakowskie w trzeciej ćwierci XVI w. reprezentowane jest w spławie nader szczupło.

Powodem zmian przynajmniej miało być półwiecze. Wynika to z zestawienia liczb, jakie dla Małopolski, a także Rusi Czerwonej i Wołynia uzyskał Tadeusz Chudoba oraz tych, które wyliczyła dla XVII w. na komorze warszawskiej Honorata Obuchowska-Pysiowa<sup>21</sup>. Dorzecze Wisły w górę od Warszawy oraz obszary przyległe podnoszą wysokość swej nadwyżki zbożowej nie mniej niż sześciokrotnie. Jest to — jak komentowałem przy innej okazji — skumulowanym rezultatem rozrostu obszaru folwarków pałacowych i zmian własnościowych, przejawiających się we wchłanianiu wsi średniozłacheckich przez istniejące i powstające majątki magnackie<sup>22</sup>. Wydaje się jednak wysoce prawdopodobne, że w tym okresie rozszerzył się zasięg terytorium spławiającego ziarno, a także — eksportując go — w sposób bardziej intensywny. Można przyjąć, że w XVII stuleciu spada konsumpcja zbożowa Krakowa, słabnie więc czynnik zatrzymujący ziarno w regionie. Ponadto wzmacnia tę sugestię analogia z mechanizmem rynkowym regionów odległych od Gdańska, obserwowanym przez rejestry cła wrocławskiego. Skoro rośnie udział Sandomierszczyzny w spławie ziarna, powstaje także wokół pas ziem, gdzie produkuje się na zbyt mniej intensywnie, jedynie w większych dobrach i — być może — nie w każdym roku. Naturalną granicę stanowi ówczesny zasięg uprawy żyta, związany z glebami i ukształtowaniem pionowym Podgórze.

Słabość, a podobnych zjawisk oczekiwano na ziemiach Rusi Czerwonej, a zwłaszcza Wołynia i Podola. Rolą granicy fizjograficznej spełniała tam *mutatis mutandis* blisko granic politycznych i zagrożenie tatarskie. Natomiast przy końcu XVI w. i w stuleciu następnym, a po tragicznym roku 1648, zagęszczało się tam osadnictwo, a z biegiem czasu rozwijały się tak e

<sup>21</sup> T. Chudoba, op. cit.; H. Obuchowska-Pysiowa, *Handel wiołami w pierwszej połowie XVII w.*, Wrocław 1965.

<sup>22</sup> A. Mączak, *Zur Grundeigentumsstruktur in Polen im 16. bis 18. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, 1967, cz. IV, s. 158—161.

formy eksploatacji feudalnej. Doprowadzi to mogło do przesunięcia ku wschodowi krawędzi strefy eksportującej ziarno szlakiem Bugu i dolnej Wisły<sup>23</sup>.

Pomimo że z ziem koronnych jeszcze Wielkopolska. Nie występuje ona jako obszar jednolity pod względem kontaktów handlowych. Jerzy Topolski określił ostatnio, że na niektórych terenach Wielkopolski folwark pałacowy ma w tym czasie charakter „wewnętrzny” (autonomiczny). To określenie, zaczerpnięte od Berta F. Hoselitz (do systemów modelowych tego uczonego powróć jeszcze niżej, w rozdz. X), oznacza zjawiska gospodarcze nie z czynnikami zewnętrznymi, w tym przypadku z popytem zamorskim i spławem gdańskim, lecz z zapotrzebowaniem regionalnym lub lokalnym. Spław ku Wiśle i jej dopływom ogarniał jedynie Kraj na północy województwa poznańskiego i wschodnie obszary województwa kaliskiego; ogólnie — regiony zbliżone do Kujaw<sup>24</sup>. Pyzdry, Kalisz należały na dziale kontaktów handlowych. Okolice Konina, Koła, Łęczyca dostarczały ziarno do Torunia bądź Brzeźnicy. Ostrzeszów, Wielu — do Wrocławia. Wokół Poznania wytworzył się region zaopatrujący to miasto i sąsiednie, dobrze się rozwijające ośrodki. Kres zachodni wokół Międzyrzecza uczestniczył w jakimś stopniu w spławie Wart — Odra do Szczecina<sup>25</sup>. Pas ziem na pograniczu łódzkim w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. w większym zapewne niż uprzednio stopniu wyłczył się z wywozu zbożowego na Śląsk, a to w związku z rozwojem miast sukienniczych, choć z drugiej strony zniszczenia wojenne ziem łódzkich mogły przez pewien czas stwarzać wyjątkowo niekorzystne warunki do zbytu tam płodów rolnych. Tak czy inaczej, wielkie połączenia ziem wielkopolskich wyłączone były z rynku bałtyckiego, jeżeli chodzi o ziarno. Możliwość rozpatrzenia spraw wełny, która stanowiła produkt wysoce towarowy i nadawała się do transportu kołowego, na znaczne nawet odległości.

W tym zakresie Wielkopolska wykazywała nie tylko wysoką produkcję; tu również mieściły się główne ośrodki produkcji sukienniczej, a Gniezno stanowiło najpoważniejsze centrum handlu wełny. Kierunki handlu wełny kształtowały się zawiśle: szła ona około połowy XVI w. z Prus Książęcych do Wielkopolski i — był to — handel ten utrzymał się w początkach stulecia następnego<sup>26</sup>. Jednakże pod koniec XVI w. rozwinęło się wysoko sukiennictwo gdańskie i inne rzemiosła posługujące się wełną, co musiało przyczynić się w tym kierunku import surowca. Gdańskie interesy się

<sup>23</sup> M. Horn, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605—1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964.

<sup>24</sup> J. Topolski [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I, Do roku 1793, Poznań 1969, s. 456.

<sup>25</sup> S. Mielczarski, op. cit., s. 128—140 i mapki.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat piszę w referacie wygłoszonym w kwietniu 1969 r. na konferencji w Prato.

te wełn wielkopolsk . Wzmo ona, zwłaszcza w drugiej wieri XVII w., produkcja miejscowa, wywóz do Gda ska (ro nie wówczas tak e gda ski eksport wełny na zachód), przy trwaj cym wci wywozie na l sk, wiadcz o znacznej intensyfikacji hodowli owiec w Wielkopolsce; dla naszego tematu istotne jest, e i pod tym wzgl dem dzielnica ta jest podzielona, cz ciowo tylko wi e si z handlem bałtyckim.

Liter D oznaczyłem na szkicu Prusy Ksi ce, dla podkre lenia odr bno ci ich od ziem koronnych. Mianowicie gdy Sambia, Górne Prusy i inne regiony rolno-hodowlane (tak e le ca w ich rodku Warmia) ci le wi zały si z Bałtykiem, puszczskie tereny południowe i wschodnie z racji swego zacofania słabiej odczuwały wpływ handlu morskiego. Mi dzy Królewcem i Warszaw , stanowi cymi centra regionów silnie zespolonych z handlem morskim, rozci gał si szeroki pas nadgranicznej puszczy, zwi zany z nim słabiej. Jednak e wła nie na przełomie XVI w. post py kolonizacji poci gaj za sob wzmo ony karczunek, pot guj c sław drewna i jego przetworów, co odbije si zwłaszcza silnie na eksporcie królewskim.

Zachodnie kra ce Wielkiego Ksi stwa Litewskiego (E) dowo zbo e, len, konopie i towar drzewny. Zakre liłem dorzecza Narwi i Niemna, pomijaj c Polesie — region zastojowy i pozbawiony szlaków wodnych wiod cych ku Bałtykowi. Zwi zki Inflant (F) z handlem bałtyckim tak szeroko przedstawione zostały w literaturze, i wolno zrezygnowa z uzasadniania przynale no ci ich do strefy bałtyckiej. Inaczej z dalszym zapleczem. Granice strefy nad górn Wołg , Dnieprem i w ziemi nowogrodzkiej wykre liłem, opieraj c si na mapach zamieszczonych w pracy Artura Attmana, wskazuj cych rejony uprawy lnu, konopi i produkcji łoju (G, H, I)<sup>17</sup>. Pomin łem region dostarczaj cy futer, który rozci ga si znacznie szerzej, za Peczor , i region dostarczaj cy wosku.

Ekwidystanty w stosunku do Bałtyku wskazuj , e wykre lony według lnu najdalszy zasi g strefy, zbli aj cy si do rzeki Sury, oddalony jest 1300—1400 km w linii powietrznej od wybrze a. Wprawdzie pomin łem region Kazania, równie produkuj cy na zbyt len, łój (tak e wosk), ale i tak zwi zek owych kra ców strefy z t tmem handlu bałtyckiego musiał by w XVI/XVII stuleciu wci jeszcze nikły. Co wi cej, Kaza , cho wi zał si z handlem bałtyckim, stanowił dla pa stwa moskiewskiego przede wszystkim jednak okno na wschód i południowy wschód<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> A. Attman, *Den Tyska marknaden i 1500-talets baltiska politik, 1558—1595*, Lund 1944, zał cznik V. Po yteczna okazała si te konfrontacja z A. Choroszkiewicz, *Targowla Wielkiego Nowogoroda w XIV—XV wiekach*, Moskwa 1963.

<sup>28</sup> P. J. Laszczenko, *Istorijskoe chozjajstwo SSSR*, t. I, Moskwa 1952. Zauwa y trzeba, e rozgraniczenie regionów produkcyjno-eksportowych Rosji XVI—XVII w. jest przy obecnym stanie bada niezmiernie trudne. Główn podstaw wnioskowania s wci doniesienia podró ników — kupców zachodnich, natomiast inne typy ródeł wykorzystano stosunkowo słabo; inna rzecz, e baza ródeł typu rachunkowego jest dla czasów wcze niejszych bardzo uboga.

Wreszcie północne wybrzeże Bałtyku — Finlandia i Szwecja. Pierwszy z tych krajów w omawianej epoce nasuwa pytania zbliżone do tych, które zadawano dla terenu państwa moskiewskiego. Ekstensywny system gospodarczy tworzy na odleglejszym zapleczu portów bałtyckich związki handlowe w przeliczeniu wartości obrotów na obszary dość słabe, ale z drugiej strony są to związki wyłączone; zapleczce pozbawione jest bowiem paru podstawowych towarów (zwłaszcza soli) i otrzymuje je jedynie drogą bałtycką<sup>29</sup>. W ten sposób myliwsko-hodowlana gospodarka wnętrza kraju zadziera trwałe więzy, które na zapleczu Zatoki Botnickiej przybierają nawet formę formalnego poddaństwa ludności miejscowej w stosunku do kupców szwedzkich<sup>30</sup>. Tak więc — pamiętajcie o różnicach między wyżej rozwiniętym gospodarczo wybrzeżem Finlandii i siedliskami władztw szwedzkich a głównym zapleczem — całą niemal południową i środkową Finlandię wliczamy do strefy bałtyckiej.

Z kolei Szwecja i należąca w omawianym okresie do Danii prowincja Skania. Szwecja nasuwa kilka problemów, które wymienić trzeba choćby w telegraficznym skrócie. Skoro łańcuchy górskie biegnące wzdłuż Półwyspu stanowią wówczas zasadniczą przeszkodę dla handlu, kraj — pozbawiony soli, nie produkujący tkanin, o słabo rozwiniętym rolnictwie — uzależniony jest w zakresie tych towarów od dostaw morskich. Nawet założenie Göteborga (1620 r.) nie zmienia tu niczego, port ten bowiem, położony formalnie już poza Bałtykiem, spełnia te wszystkie warunki, które mogą go zaliczyć do obrębu strefy bałtyckiej. Poważny importer, jest też Szwecja eksporterem na niemało w stosunku do swego zaludnienia skalistej. Tak więc regiony hodowlano-rolnicze wiążą się z handlem bałtyckim i z Zachodem przez eksport masła i skór, regiony górnicze — dzięki wywozowi metali (miedź, osmund), Północ wreszcie — utrzymuje kontakty podobnego charakteru jak interior Finlandii. Szwecja stanowi odrębny i wewnętrznie nader złożony element strefy bałtyckiej. Ze względu na te odrębności i na charakter bazy różnorodnej, którą w tej sprawie wykorzystują, wypadnie pozostawić ten kraj nieco na uboczu dalszych rozważań.

Ogólnie, o mechanizmie gospodarczym strefy bałtyckiej stanowi nie tylko jej odrębność i współzależność od Zachodu; stanowi o nim także odrębności wewnętrzne, kontrasty między krajami i regionami wokół Bałtyku, wzajemne ich związki, które jednak z konieczności zasygnalizować będziemy na jedynie marginesowo.

<sup>29</sup> E. Jutikkala, *Can the Population of Finland in the Seventeenth Century Be Calculated?*, „Scandinavia Economic History Review”, t. V, 1957, z. 2; idem, *The Distribution of Wealth in Finland in 1800*, ibidem, t. I, 1953, z. 1; T. Aunola, *Indebtedness of North-Ostrobothnian Farmers to Merchants, 1765—1809*, ibidem, t. XIII, s. 2.

<sup>30</sup> A. Pählman, *Marknaden och marknadsliv. Ett bidrag till den svenska handels historia*, Stockholm 1957, s. 18 n.

## Handel bałtycki i strefa bałtycka jako nowoczesne problemy badawcze

Dla badań nad handlem bałtyckim decydujące znaczenie ma fakt zachowania niemal w komplecie rejestrów celnych komory w Helsingor. Ze względu na stan zachowania, długość serii i znaczenie punktu, którego dotyczy, rejestry cła sundzkiego ustępują jedynie rejestrom z Sewilli. Można by powiedzieć, że zainteresowania różłoznawcze wywołane tym materiałem wyprzedziły i przewyższyły zainteresowania merytoryczne o charakterze bardziej syntetycznym. Dopiero w latach wojny w Skandynawii<sup>31</sup>, a wkrótce później w wielu innych krajach, początkowo Bałtyk jako element wielkich problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Europy i świata.

Literatura na te tematy jest w XVII wieku po zakończeniu wojny ołbrzymia. Systematycznie publikują co roku „Hansische Geschichtsblätter”, a odbywają się konferencje międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Hanzy (Hansischer Geschichtsverein) i Commission d'Histoire Maritime ogarniają najszersze pole tematyczne Bałtyku. W odniesieniu do XVI—XVII w. zainteresowanie to związane jest zarówno z postępowymi badaniami nad wewnętrznymi w zasadzie problemami poszczególnych krajów uczestniczących w wymianie bałtyckiej, jak też z ogólniejszymi zagadnieniami struktur gospodarczych i koniunktury światowej. Z pierwszej grupy prac jako charakterystyczne wymieni trzeba zwłaszcza prace angielskie, które problemy rozwoju gospodarki kraju z rozwojem myśli ekonomicznej; bieżąco do nich jeszcze wielokrotnie powraca<sup>32</sup>. Zainteresowania Szwedów wynikły głównie ze studiów nad modernizacją państwa w XVI stuleciu i nad rolę handlu szwedzkiego w uprzemysłowieniu w obu wiekach następnym<sup>33</sup>.

Odmienne charakter mają badania prowadzone w krajach, które eksportowały niegdyś przez Bałtyk drewno, a zwłaszcza ziarno. Handel bałtycki wiąże się tam bezpośrednio z ewolucją całej struktury społeczno-go-

<sup>31</sup> A. E. Christensen, *Dutch Trade to the Baltic about 1600*, Copenhagen—The Hague 1941; A. Attman, *Den ryska marknaden i 1500-talets baltiska politik 1558—1559*, Lund 1944.

<sup>32</sup> R. W. K. Hinton, *The Eastland Trade and the Common Weal in the Seventeenth Century*, Cambridge 1959; B. E. Supple, *Commercial Crisis and Change in England 1600—1642*, Cambridge 1959.

<sup>33</sup> I. Hammarström, *Finansförvaltning och varuhandel, 1504—1546*, Uppsala 1956; S. Lundkvist, *Gustav Vasa och Europa. Svensk handels- och utrikespolitik 1534—1557*, Uppsala 1960; B. Odén, *Rikets uppboord och utgift. Statsfinanser och finansförvaltning under senare 1500-talet*, Lund 1955; eadem, *Kronohandel och finanspolitik 1560—1595*, Lund 1966; Por. te omówienie problemów i literatury: K. G. Hildebrand, *Public Finances and the National Economy in Sixteenth Century Sweden*, „Scandinavian Economic History Review”, t. VII, 1959, z. 1; Dla późniejszego okresu: S. E. Astrom, *From Cloth to Iron*, Helsinki 1963.

spodarczej. Badane niegdy przez naukę niemiecką, sprawy te po wojnie interesowały począty badaczy polskich, a także łotewskich i estońskich<sup>34</sup>.

Obok wymienionych prac M. Małowista, dla najogólniejszych problemów koniunktury europejskiej szczególne znaczenie ma także kilka niewielkich rozmiarami, ale ciekawych metodycznie i szczególnie owocnych studiów, które wyszły spod pióra przedstawicieli stosunkowo odległych od Bałtyku nacji. Ruggiero Romano wtopił problematykę i dane o handlu bałtyckim w swą koncepcję kryzysu lat 1619—1622<sup>35</sup>. Miroslav Hroch dał serię artykułów na temat gospodarczych aspektów wojny trzydziestoletniej<sup>36</sup>. Wreszcie Pierre Jeannin opracował rejestry z Sundu jako źródło do badania rozwoju gospodarczego Europy XVI—XVIII w.<sup>37</sup> Wyniki wszystkich tych prac umożliwiły podjęcie dalszych badań. Będą one towarzyszyły na dalszych kartach tej książki.

Jak wspominałem, szczególne miejsce w literaturze bałtyckiej zajmują prace poświęcone rejestrom cła sundzkiego. Dyskusja dotyczy zwłaszcza okresu od połowy XVI do połowy następnego stulecia. Wywołała ją edycja materiałów celnych, podjęta przez Ninę Bang. Pierwszy tom, wydany już w 1906 r. objął dane o cłach z lat 1497—1660, następnie (t. II A—1922 i II B—1933) pomieściły w różnych układach informacje o towarach przewożonych w obu kierunkach przez Sund<sup>38</sup>. Wydawnictwo sięgnęło także

<sup>34</sup> Spośród prac niemieckich najważniejsza po wojnie J. Nichtweiss, *Das Bauernlegen in Mecklenburg*. Dyskusję nad tą pracą omawia w szerokim kontekście B. Zientara, *Z zagadnień spornych tzw. „wtórnego poddaństwa” w Europie Zachodniej*; M. Małowist, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie w XIV—XV wieku*, Warszawa 1954; idem, *Le commerce de la Baltique et le problème des luttes sociales en Pologne aux XVe et XVIe siècles* [w:] *La Pologne au Xe Congrès International des Sciences Historiques à Rome*, Varsovie 1955, s. 125—146; idem, *The Economic Development of the Baltic Countries from the 15th to the 17th Century*, „Economic History Review”, seria 2, t. XII, 1959; *Z zagadnień popytu na produkty krajów nadbałtyckich w Europie Zachodniej w XVI wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. L, 1959; *Les produits des pays de la Baltique dans le commerce international au XVIe siècle*, „Revue du Nord”, t. XLII, 1960; *Les mouvements d'expansion en Europe aux XVe et XVIe siècles*, „Annales E. S. C”, 1962, nr 5 i inne. W. W. Doroszenko, *Eksport Rygi na Zachód w okresie przynależności do Rzeczypospolitej 1562—1620*, „Zapiski Historyczne”, t. XXXI, 1966, także inne prace tego autora, dotyczące gospodarki rolnej, zwłaszcza *Oczerki agrarnej historii Ławii w XVI wieku*, Riga 1960; A. Soom, *Der baltische Getreidehandel im 17. Jahrhundert*, „Kungliga Vitterhets Historie och Antikvitets Akademiens Handlingar. Historiska Serien”, 8, Stockholm 1961; idem, *Der Herrenhof in Estland im 17. Jahrhundert*, Lund 1954; E. Tarwel, *Folwark, pan i poddanyj. Agrarnyje otnoszenija w polskich władaniach na terytorii już Estonii w końcu XVI—początku XVII w.*, Tallin 1964.

<sup>35</sup> R. Romano, *Tra XVI e XVII secolo. Una crisi economica: 1619—1622*, „Rivista Storica Italiana”, t. LXXIV, 1962.

<sup>36</sup> Por. niżej s. 160, przyp. 11.

<sup>37</sup> P. Jeannin, *Les comptes du Sund comme source pour la construction d'indices généraux de l'activité économique en Europe (XVIe—XVIIIe siècle)*, „Revue Historique”, 1964, z. 470.

<sup>38</sup> *Tabeller over Skibsfart og Varetransport gennem Oresund, 1497—1660*, ed. N. E. Bang, t. I, *Tabeller over Skibsfart*, København, Leipzig 1906; t. II A, *Tabeller over Varetransporten*, ibidem, 1922; t. II B. ed. + N. Bang, K. Korst, *Tabeller over Varetransporten*, ibidem, 1933. Następne tomy serii 1661—1783 (ogółem cztery) wydano



do materiałów celnych z obu Bełtów, mają one jednak dla nas o wiele mniejsze znaczenie. Przy tak obfitym materiale powstała konieczność selekcji i istotnie jej ofiarą padło wiele danych. Niełatwo było przewidzieć, jakimi drogami pójdą dalsze badania, jak rozwiną się metody, czego będzie szukał przyszły historyk. Trud i zasługa wydawców były bezsporne, jednak gwałtowna dyskusja, która rozwinęła się zwłaszcza po edycji obu części tomu II, wykazała poważne braki wydawnictwa.

Rezultaty tej dyskusji, zwłaszcza z powodu sporu dwojga profesorów Uniwersytetu Kopenhaskiego, Astrid Friis i Aksela E. Christensena, omówił ostatnio wyczerpująco Pierre Jeannin; zwalnia to mnie od powtarzania jego uwag<sup>39</sup>. Niech będzie wolno jednak zauważyć, że układ Tabel zakłada istnienie kartoteki statków, a właściwie rejsów. Mianowicie rejestry kopiowane obejmują towary w zależności od narodowości właściciela; niektóre nacje bowiem podlegały swoistym systemom celnym. Tak więc ładunek z jednego statku, np. holenderskiego, pojawia się w kilku działach rejestru, jeżeli tylko składały się na (przykładowo) towary należące do Holendrów, Szwedów i Anglików. Wydawcy rejestrowali jednak również liczbę statków podlegających ocłeniu, liczbę rejsów, jakie wykonywał jeden i ten sam statek w ciągu roku. Musieli do tego celu sporządzać karty statków. Karty te byłyby bezcennym materiałem dla historyka, oszczędzającym mu ogromnej pracy. Otóż kartotek takich brak, nie zostały udostępnione. Ogromna szkoda<sup>40</sup>. Inicjatywy ostatnio podjęte przez uczonych duńskich pozwalają uważać, że przy zastosowaniu nowoczesnej techniki obliczeniowej (maszyny cyfrowe) udostępniony zostanie pełny materiał rejestrów sundzkich<sup>41</sup>.

w latach 1930—1953. Mają one nieco inny układ. Utrzymano jednak zasad bardziej szczegółowego publikowania danych dla lat zakończonych na 5 (por. niżej, s. 18). W „Annales E. S. C.” (1959, s. 492—520) M. P. Desfeuilles wydał dane dla 1574 r. według innych zasad edytorskich.

<sup>39</sup> P. Jeannin, op. cit., s. 55 n. Nowsze przyczynki różnizawcze to: M. Nilsson, *Öresundstu Usräkenskaperna som källa för fraktfarten genom Öresund under perioden 1690—1709. Medellanden från Ekonomisk-Historiska Institutionen vid Göteborgs Universitet*, t. II, Göteborg 1962; S. Dalgård, *Reformationen på Öresunds Toldbord 1641, Festskrift til Astrid Friis*, Kopenhavn 1963; J. Dow, *Comparative Note on Sound Toll Registers, Stockholm Custom Accounts, and Dundee Shipping Lists 1589, 1613—1622*, „Scandinavian Economic History Review”, t. XII, 1964, z. 1, Por. także H. Zins, *Angielskie księgi portowe jako źródło do historii handlu XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XXIII, 1961.

<sup>40</sup> P. Knud Rasmussen z Uniwersytetu Kopenhaskiego zechciał dokonać za moją sugestią kwerendy w tym zakresie. Odnalazł kilka pakietów kart tego rodzaju, jednak nie uporządkowanych. Ponieważ istnieje uzasadnione wątpliwość, czy materiały są kompletne, nie posiadają one wartości.

<sup>41</sup> W październiku 1970 r. prof. Chr. Johanssen (Uniwersytet w Odense) przedstawił projekt wykorzystania maszyny cyfrowej do materiału rejestrów cła sundzkiego i pierwsze tego próby. Międzynarodowe audytorium uznało tę inicjatywę za cenną, dorzucając wiele uwag dotyczących zwłaszcza wcześniejszych partii materiału. Por. omówienie wyników tej konferencji w „Przeglądzie Historycznym”, t. LXII, 1971, z. 2.

## II. Rejestry cła sundzkiego jako źródło do badania cen

### Cło ad valorem w Sundzie

Edycja RCS wywołała, jak wspomniałem wyżej, burzliwą dyskusję wśród historyków gospodarczych interesujących się Bałtykiem. Główne zainteresowanie badaczy skupiło się na dostarczonych przez Tabele informacjach, dotyczących liczby przepływających przez cieśninę statków i ilości przewożonych przez nie towarów. Stosunkowo niewiele uwagi zwrócono na bezpośrednie dane o wartości tych towarów, o ich cenach.

Wspomniała o tej sprawie Nina Bang we wstępie do tomu II A Tabel dla okresu 1497—1660, zapowiadając przygotowanie osobnego wydawnictwa z tego zakresu<sup>1</sup>. W 1938 r. Aksel E. Christensen wykorzystał te materiały do oszacowania bilansu handlu bałtyckiego, choć przedstawił tylko najogólniejsze tego wyniki i w 1941 r. — do ustalenia stopy celnej łasztowego<sup>2</sup>. W 1953 r. Astrid Friis i Svend Ellehoj poszli dalej i z myślą o badaniu zagadnień rynkowych w Niderlandach zestawili ceny zboża zadeklarowane przez szypców w Sundzie<sup>3</sup>. Wreszcie Rodney Hinton, a ostatnio Henryk Zins wykorzystali podane w Tabelach zestawienia wartości towarów angielskich w celu przedstawienia bilansu handlu angielskiego ze stref bałtyckich<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Tabele, t. II A, s. XI. Nina Bang wspomina tu, że dane te „sont recueillies dans des tableaux des prix qui seront également publiés” (podkr. A. M.), nie udało mi się jednak natrafić w Kopenhadze na ład tych wyciągów źródłowych.

<sup>2</sup> A. E. Christensen, *Dutch Trade*, rozdz. VI § 6, zał. B, D.

<sup>3</sup> A. Friis, *The Two Crises in the Netherlands*, „Scandinavian Economic History Review”, t. I, 1951, z. 2, załączniki.

<sup>4</sup> R. W. K. Hinton, *The Eastland Trade*, rozdz. III; H. Zins, *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa-Wrocław-Kraków 1967, rozdz. IX. Z propozycją przez Zinsa prostym sposobem obliczania bilansu handlowego polemizowałem już poprzednio proponując z kolei inne rozwiązanie (*Angielska Kompania Wschodnia a bilans handlu bałtyckiego w drugiej połowie XVI w.* „Zapiski Historyczne”, t. XXXIV, 1969, z. 1, s. 117—126). Na perspektywę możliwości obliczania bilansu handlu bałtyckiego w oparciu o ceny z rejestrów sundzkich zwracała uwagę N. Bang (loc. cit.), jednak badania nad tym zagadnieniem poszły następnie inną drogą.

Wikszo wymienionych autorów korzystała z Tabel, nie za bezpośrednio z rejestrów. W istocie rzeczy materiał, który zawierają rejestry, jest znacznie obfitszy. Pozostaje też niniejszego studium, a w tym zakresie dysponować możemy materiałem pierwszorzędnej wagi, zarówno w wersji oryginalnej, jak i w ujęciu, w jakim opublikowano go w Tabelach. Chcemy to podkreślić już na wstępie, bowiem na dalszych stronicach niejednokrotnie wykrywamy dość liczne nieścisłości rejestrów i przestrzegamy przed ich akceptowaniem *prima facie*.

Poczynając od 1557 r., z którego mamy najwcześniejsze dane, a po 1647 r. towary należały do niektórych nacji: Anglików, Szkotów, Francuzów, Włochów, Hiszpanów, Portugalczyków i kupców z Emden, obcokrajowców *ad valorem*<sup>5</sup>. Do wymiaru stawki celnej niezbędne było więc ustalenie wartości towaru. Notatka w rejestrze zawierała zazwyczaj obok wartości poszczególnych towarów również ich ilość i jednostkę miary (wagi), często także cen jednostkowych, wreszcie globalną kwotę wartości ładunku. Jeżeli z jakiegoś powodu trudno było ustalić ilość towaru, zadowalano się jego wartością (w rodzaju: „kora słoniowa za...”). Wszystko to dotyczyło towarów należących do kupców wymienionych krajów, niezależnie od tego na jakich statkach były przewożone. W rejestrach celnych wydzielano te towary według pochodzenia ich właścicieli, tak i ładunek jednego statku w czasie jednego rejsu mógł się znaleźć w kilku działach rejestru, jeżeli należał np. do Holendra, Anglika i Francuza. Taki układ rejestrów celnych ma — z punktu widzenia użytkownika historyka — zarówno walory, jak usterki; trudno zorientować się w niektórych zagadnieniach celnym, natomiast nader łatwo uchwytne staje się masa towarowa i ceny towarów zgrupowane według pochodzenia kupców<sup>6</sup>.

Mamy więc dane o cenach wszelkich niemal towarów przewożonych między Bałtykiem a Morzem Północnym w ciągu niemal 90 lat przez kupców kilku nacji, z których angielska odgrywała na Bałtyku rolę produkcyjną. Pozwala to badać ruch cen poszczególnych towarów i grup towarowych; pozwala szacować bilanse poszczególnych portów i całej strefy bał-

<sup>5</sup> Francuzi płacili w ten sposób cło jedynie do 1635 r. włącznie. N. Bang (loc. cit.), która o tym wspomina, nie wymienia dalszych poza Anglikami i Szkotami grup kuropeckich.

<sup>6</sup> Napotykamy tu jedną z osobliwości edycji Tabel, które ujmują towary według bandery statku, pomijając pochodzenie kupcy. Wynik z tego mógł być łatwo nieporozumienia, zwłaszcza w postaci niedoceniań handlu tych krajów, które posługiwały się cłami niderlandzkimi. Ponieważ cło *ad valorem* płacili Anglicy, Szkoci, Francuzi (i wymienieni pozostali kupcy) niezależnie od bandery statku, na którym towar przewożono, rejestrowano taki statek dwu- lub kilkakrotnie. Przypisy do tabel II A Tabel podają ilość i wartość poszczególnych towarów i ich gatunków oclonych *ad valorem* jedynie w przypadku, gdy pochodzenie kupcy zgadzało się z banderą statku. Ograniczenie to, przynosiąc znikomą lub żadną oszczędność miejsca, zmniejsza powagę i użyteczność Tabel pod tym względem.

tyckiej. Odczuwamy jednak zarazem powa ny brak odpowiednich danych o towarach niderlandzkich, brak, którego rozmiary i konsekwencje nale y zbada . Oczywi cie, podobnych w tpliwo ci i problemów badawczych nasuwa si wi cej. Musimy wiedzie , czy przy okre laniu (deklarowaniu) cen nie popełniano ra cych fałszerstw; musimy spyta , jakie to wła ciwie ceny otrzymujemy, jakiej rzeczywisto ci one odpowiadaj .

Podstaw moich rozwa a stanowi b d dane zamieszczone w przypisach do t. II A Tabel, zał czniki do cytowanej pracy A. Friis<sup>7</sup>, materiały dotycz ce cen zbo a (głównie yta) deklarowanych w Sundzie, uprzejmie udost pnione mi przez prof. S. Ellehoja, wreszcie materiały zebrane bezpośrednio w Rigsarkivet w Kopenhadze, głównie dla lat 1619—1624, 1634, 1636—1647 oraz „Stichproben” dla zbo a i innych towarów z lat wcze niejszych. Materiał ten, jakkolwiek znacznie szerszy od dot d wykorzystywanego, jest w dalszym ci gu tylko fragmentem danych, pozostaje tylko statystyczn prób . Ale te dane o cenach, zawarte w rejestrach cła sundzkiego, s niezmiernie obfite; ich zebranie wymaga b dzie wielu lat pracy. Warto najpierw sprawdzi , czy trud ten opłaciłby si nale ycie.

W jaki sposób uzyskujemy z rejestrów cła sundzkiego dane o warto ci (cenie) towarów?

Rejestry zawieraj pewne wskazówki w tym zakresie. Przepisy mówi , e podawa nale y cen „słuszn ” (1569), cen rynkow (1574), cen kosztu (1588). Ju wreszcie w 1574 r. od kupców czy szyprów wymaga si urz dowych za wiadcze dotycz cych towaru — zapewne wi c i jego ceny<sup>8</sup>. Inn drog rzetelno o wiadcze zapewnia ma zastrze one dla króla du skiego prawo pierwokupu towaru po zadeklarowanych przez kupca na cle cenach: je li podaje on celnikom cen wy sz do rzeczywistej—proporcjonalnie ro nie wymiar opłaty; je li zbyt nisk — nara a si na strat w rezultacie przymusowej sprzeda y.

Podczas gdy dla wielu przypadków udało si zestawi deklaracje w Sundzie, dotycz ce ilo ci towaru, z notatkami rejestrów celnych w porcie, z którego statek wypływał, trudno byłoby czyni podobne zestawienia dla cen. Krytyka wiarogodno ci deklaracji polega winna raczej na zestawianiu rednich statystycznych z Sundu i z portów, z których statki wypływały, oraz na bardziej szczegółowej analizie samego materiału sundzkiego.

<sup>7</sup> Por. przyp. 6; A. Friis, *The Two Crises*, zał czniki opracowane przez S. Ellehoja obejmuj rednie arytmetyczne ceny yta według portów nadbałtyckich i miesi cy od 1557 do 1588 r. Pragn tu podzi kowa osobom, które rad i yczliwo ci pomogły mi w zebraniu materiałów: prof. Svend Ellehoj u yczył mi materiałów i cennych uwag na ich temat; prof. Artur Attman i prof. Kristof Glamann nie szcz dzili uwag na temat metod badania i problemów Bałtyku.

<sup>8</sup> A. Friis, *The Two Crises*, s. 221.

### **Deklaracje warto ci i ceny towaru: problemy podstawowe**

Elementem pierwotnym jest dla nas pojedyncza transakcja zawarta przez kupca w porcie nadbałtyckim lub — dla towarów wiezionych z Morza Północnego — w porcie zachodnim. Kupiec ten, w naszym przypadku zwykle Anglik, dokonywał jednej lub kilku transakcji, np. kupna zboża, następnie ładował towar na statek lub chętnie powierzał go dla bezpieczeństwa kilku szyprom. Wynika z tego, że ładunek statku, deklarowany na komorze w Sundzie, często zawierał zboże należące do kilku kupców, np. angielskich, nabyte przez nich niezależnie od siebie i — co za tym idzie — niekiedy po różnych cenach. Tak więc już owa jednostkowa informacja, jak możemy dysponować, jest niekiedy wielkością złożoną.

Wspomniałem już, że cenę poznajemy nie tylko dzieląc wartość towaru przez jego ilość; często podaje ją samo źródło. Jak zauważyłem, zwłaszcza w odniesieniu do badanego bliżej pod tym względem rejestru z 1636 r., wiążą (nielicznym zresztą) przypadków, gdy pisarz celny nie wskazał ceny, zachodzi wówczas, gdy idzie o liczby ułamkowe. A więc 55 łasztów warty towar kosztował 1800 talarów (wypada po  $38 \frac{8}{11}$  za łaszt); 31 łasztów warty towar kosztował 1135 talarów (po  $36 \frac{19}{31}$ ); 14 łasztów za 450 talarów (a więc po  $32 \frac{1}{7}$  talara)<sup>9</sup>. W kilku pozostałych przypadkach mamy ułamki proste:  $\frac{1}{3}$  i  $\frac{2}{3}$ . Połowa, jedna trzecia, wierz talara bywają wymieniane przy cenach. Charakterystyczne, że wartość ładunku towaru bywa z reguły liczbą całkowitą; wyjątkowo zdarzają się połówki talara. Obraz uzyskany na podstawie rejestru z 1636 r. nie potwierdza się we wszystkich latach pozostałych. Gdy w 1586 i 1587 r. mamy wyłącznie lub niemal wyłącznie ceny ujęte w liczbach całkowitych, to z kolei w 1638 r. (sprawdzono rejestr A; pozostały rejestry B i C), choć wszystkie ceny zboża z Gdańska stanowią liczby całkowite, wymieniono je wyraźnie tylko w 7 na 16 przypadków; ogółem na 23 wzmianki dla wszystkich portów wyłącznie, zaledwie jedna daje ułamek: 14 łasztów warty z Królewca, w maju, warty towar kosztował 640 talarów, a więc po 45,714 talara za łaszt. Odmienne w zbadanych rejestrach (każdorazowo pierwszy z trzech) dla lat 1640—1645 i 1647. Począwszy od czerwca 1639 r. nie wymienia się ceny; z przeliczenia wynikają przeważnie ułamki, a liczby całkowite należą wówczas do wyjątków w rodzaju cen warty. Czy Wolno to uznać za przejaw uciążliwych danych? Skłonny byłbym pokładać w nich więcej zaufania, gdy nie dostrzegam tak wyraźnej tendencji do zaokrąglania, upraszczania danych. Z drugiej jednak strony, właśnie gdy ceny nie bywają zaokrąglone, to globalna wartość ładunku warty z reguły jest w owych ostatnich latach kwotą zaokrągloną do stu lub dziesięciu.

<sup>9</sup> Rigsarkivet, Kopenhaga, Oresundtoldsregnskaber 1636 B, C. Na 111 ładunków warty we wszystkich trzech (A, B, C) rejestrach z tego roku, nie wymieniono bezpośrednio ceny w 18 przypadkach, z czego w 7 szło o liczby okrągłe (w 6 przypadkach — dla Królewca); w pozostałych przypadkach wynikają ułamki.

Innymi słowy, gdy np. w 1637 r. mieli my kwoty okręgle, były bowiem wielokrotnie ci cen równych 40, 45 b d 50 talarom, to poczwszy od 1639 r. cena, nie za kwota, zdaje si by zmienn zale n .

Jakkolwiek istotne mogłyby si okaza wnioski na temat ró nic w deklarowaniu cen, wynikaj ce z powy szych obserwacji, znaczenie ich maleje, gdy przechodzimy do zestawienia ci gów statystycznych rednich cen, zwłaszcza rocznych, sporz dzonych dla ró nych portów. Zanim jednak do nich przejdziemy, wypadnie zatrzyma si jeszcze przy niektórych innych towarach, poza ytem.

A wi c sukno. Stanowi ono towar bardziej ni yto zró nicowany, i to nawet w obr bie gatunku. W 1636 r. sukno *Engelst* kosztuje od 30 do 70 talarów za sztuk , *Klaede*<sup>10</sup> — od 31 do 50 (dziewi ró nych cen), *kir* — od 5 do 13, *perpetuan* od 9 do 15. Amplituda cen bardzo powa na.

Deklaracje cen lnu przypominaj deklaracje dla zbo a» W 1646 r. zaledwie w kilku przypadkach rednia cena lnu wiezionego na jednym statku wskazuje, e jest wypadkow kilku składników, cho nie mo na wyklucza , e po prostu zadeklarowano tu precyzyjnie kwot , któr za towar zapłacono; nie zawsze zreszt podstaw transakcji musiała by cena jednostkowa szyfunta czy łasztu.

Półfabrykaty drzewne i „towar le ny" deklarowane s podobnie. Ułamki spotykamy cz sto przy ilo ci towaru: zwłaszcza klepki ładuje si zazwyczaj 1/4, 1/2, 1 3/4 etc. łasztu. Natomiast kwoty warto ci towaru bywaj w uderzaj cy sposób zako czone na 0 lub 5. W zbadanych pod tym k tem trzech rejestrach dwukrotnie stwierdziłem zró nicowanie jako ci, tzn. ceny: 23 łasztu popiołu po 35 i 40 talarów, ł cznie za 860 talarów; pół setki klepki po 48 i 104 talary, razem za 38 talarów<sup>11</sup>.

Sól, zbadana dla 1607 r., wykazuje ogromne ró nice cen dla poszczególnych ładunków, ale na 13 deklaracji angielskich i francuskich a 8 podaje ceny 10 lub 20 talarów za łaszt. Dane s wyra nie zaokr glone.

Z owymi okręglymi cenami wyra onymi w talarach (Reichstaler) sprawa nie jest zreszt prosta. W znacznym stopniu s to przeliczenia cen uiszczanych w innych walutach, jak marki pruskie i ryskie, dukaty polskie, guldeny holenderskie, których kursy nie pokrywały si z talarem. Reichstaler był u ywany do oblicze w portach wendyjskiego kwartału Hanzy, w Inflantach, z jego kursem zgodny był kurs talara polskiego<sup>12</sup>. Je li jednak transakcj w Gda sku zawierano w grzywnach (po 20 gr polskich?),

<sup>10</sup> Podaj nazwy w wersji du skiej, stosowane w rejestrach sundzkich.

<sup>11</sup> Oresundtoldsregnskaber 1590, 1591, 1596.

<sup>12</sup> K. Jesse, *Der wendische Münzverein*, Lübeck 1928; O. Liiv, *Die wirtschaftliche Lage des estnischen Gebietes am Ausgang des 11 Jahrhunderts*, Tartu 1935, s. 280 nn; A. Soom, *Der baltische Getreidehandel*, passim, zwłaszcza s. 214—241; prof. W. W. Doroszenko zwrócił mi uprzejmie uwag na liczne notowania cen zbo a w Reichstaler w Wette-Gerichts Protocollen Rygi (od 1613 r.). Sprawa stosunku Reichstaler i talara polskiego nie jest jasna: S. Hoszowski (*Ceny we Lwowie w XVI*

Reichstaler nie był używany w Anglii, a właśnie ceny tkanin angielskich, podobnie jak francuskiej czy portugalskiej soli, wyrażają się w talarach w liczbach całkowitych. Dane są więc wyrażone nie zaokrąglone.

Stwierdzając fakty zaokrąglania cen nie uważamy, że one ujednoliconie. Właśnie jednolitość cen w ramach miesiąca czy roku budziłaby podejrzenia. Transakcje zawierano w różnorodnych okolicznościach, gotówką lub na kredyt, w różnorodnych porach roku; w grę wchodziły też różnice jako ci towaru. Jednym słowem, jest wykluczone, aby w rzeczywistości ceny bywały jednakowe. W istocie te bez trudu odnajdujemy różnice<sup>13</sup>.

Czy można wyeliminować różnice czasu? Rejestry cła sundzkiego podają daty dzienniczej statku przez Cieśninę, nie znamy jednak ani daty zawarcia danej transakcji, ani daty odpłynięcia statku z portu. Wiadomo, że nie tylko sama wędrówka trwała długo, ale statki nie ograniczały się czasem do odwiedzenia jednego portu, co — obok innych konsekwencji — oznaczało poważne przedłużenie podróży. Tak więc wnioskowanie oparte na przeciwnie szybkości wędrówki na Bałtyku i Morzu Północnym nie wydaje się celowe. Trzeba operować danymi z Sundu według miesięcy, w których zostały podane urzędnikom celnym, zdając sobie sprawę, że odpowiadające cenom w porcie zbieżnego poprzedniego miesiąca. Powinno się dokładnie — a do daty dzienniczej (przeplyniecia przez Sund) zapłaciłaby się w ogromne trudnościami, pozornie tylko podnosząc cisto<sup>14</sup>. Porównawczy bowiem materiał, jakim dysponujemy, uszeregowany został według miesięcy — nawet kwartałów<sup>15</sup>.

*i XVII wieku*, Lwów 1928, s. 51) pisze o talarze bitym w Polsce na wzór Reichstalara, podając jednak nieco niższą zawartość czystego srebra; J. Pelc (*Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937, s. 47) jest zdania, że w różnicach gdańskich tego okresu Reichstaler i talar polski wspomniane są wymiennie. Zagadnienie kursu różnych walut na rynku gdańskim wymaga jeszcze bliższego zbadania; analogia stosunków monetarno-kredytowych w strefie włosko-francusko-flandryjskiej wskazywałaby — w świetle badań R. de Roovera — że niemal rolę grały tu popyt i podaź. Wszystko to nie zdaje się jednak wpływać w uchwytne sposoby na zagadnienia rozpatrywane w niniejszym szkicu; rzecz idzie o różnice rzędu 5%. Odmienne pisał P. Simson (*Gesammelte Beobachtungen über das Wertverhältnis verschiedener Münzsorten zueinander im 16. und 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, 1899, z. 40, s. 120); świetnie to wyraziła mi tak e prof. M. Bogucka.

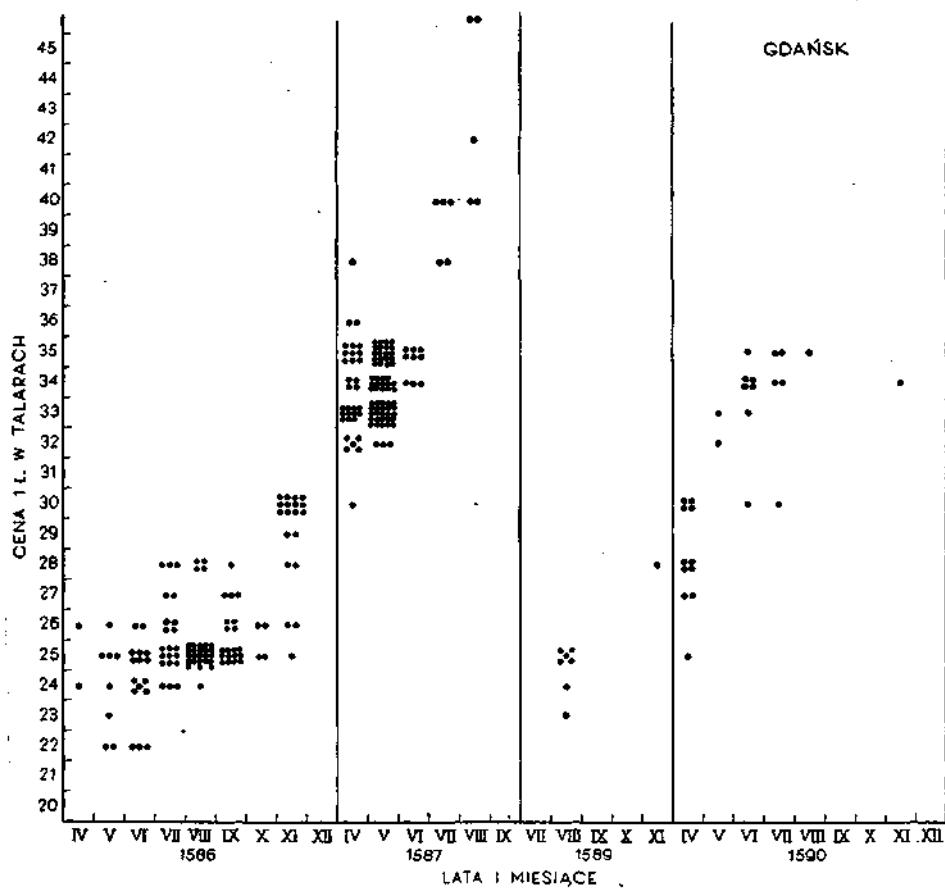
<sup>13</sup> Por. wykres 1.

<sup>14</sup> W ramach jednej, obejmującej kilka statków floty, zawijając na red Helsingor w tym samym dniu, spotykamy cztery ceny wysoce nawet zróżnicowane. Stopniowa zmiana (wzrost, spadek) cen dostrzegalna jest najlepiej właśnie w skali miesiąca. W zale no ci od grocego niebezpieczeństwa statki płynęły pojedynczo lub w konwojach (pamiętajmy, że towary angielskie płynęły także na statkach holenderskich). Por. notatkę podróży angielskiego z 2 sierpnia 1640 r., Helsingor: „From hence every one, as soone as hee was visited and clear, sett saile to take their best advantage, there being Now No daunger off enemies.” Okręty wojenne holenderskie pozostały w pobliżu cieśniny, oczekując statków holenderskich wracających z Bałtyku. *The Travels of Peter Mundy in Europe and Asia 1608—1667*, wyd. Sir Richard Carnac Temple, t. IV, London 1925, s. 84.

<sup>15</sup> J. Pelc (op. cit.) podaje również kwartalne, N. Posthumus (*Inquiry into the History of Prices in Holland*, t. I, Leiden 1946) operuje danymi dla poszczególnych miesięcy.

## Deklaracje wartości i ceny towaru: mechanizm kontroli

Wykres 1 przedstawia rozrzut cen rya kupionego w Gdańsku lub ci lej — zadeklarowanego na statku, który przyłyniał z Gdańska. Wykresy 2 i 3 wskazują różnice cen deklarowanych przez statki płynące



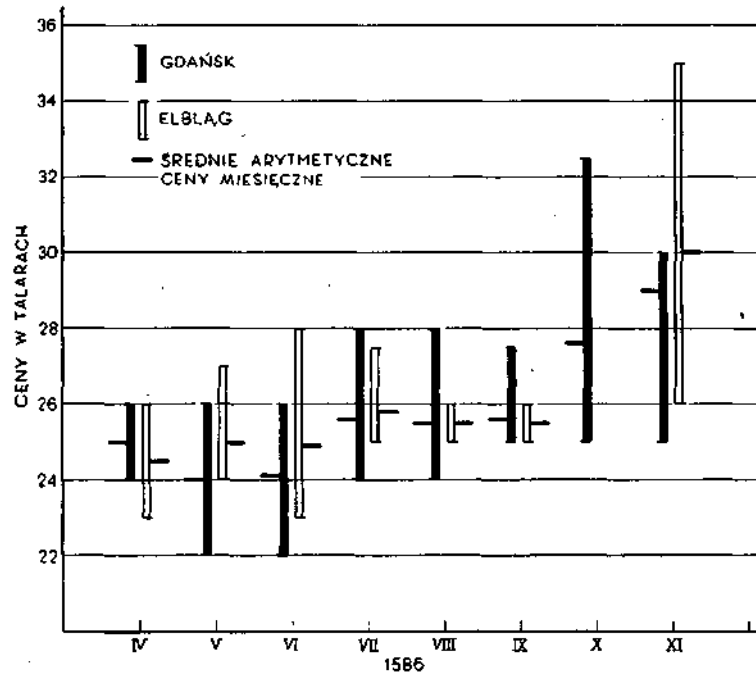
1. Rozrzut cen rya wywozowego z Gdańska przez Anglików, 1586, 1587, 1589 i 1590  
(W 1588 r. nie zanotowano rya w ród towarów angielskich.)  
1 punkt = 1 ładunek. Ceny zaokrąglone do 1 Reichstalara  
One point — a cargo Rixdollars

*Dispersion of Prices of Rye Exported by the English from Gdańsk, 1586, 1587, 1589 and 1590*

takie z Elbląga i Królewca. Gdy wiele statków napływa w jednym miesiącu, zazwyczaj wikszość podaje jednakowe ceny rya, niektóre jednak ładunki oszacowane bywają inaczej. Co oznaczają owe ceny, odmienne od



dominujących, które dotyczą niekiedy nawet ładunków przybywających do Sundu równocześnie z innymi? Je liby my zakładali znacznej swobodę fałszowania o wiadomości, trudno byłoby wyjąć decyzję szyprow deklarujących wysze ceny dla swego ładunku. Skoro nie wszyscy deklarowali ceny niskie, widocznie nie mogli czynić inaczej lub im się to nie opłacało.

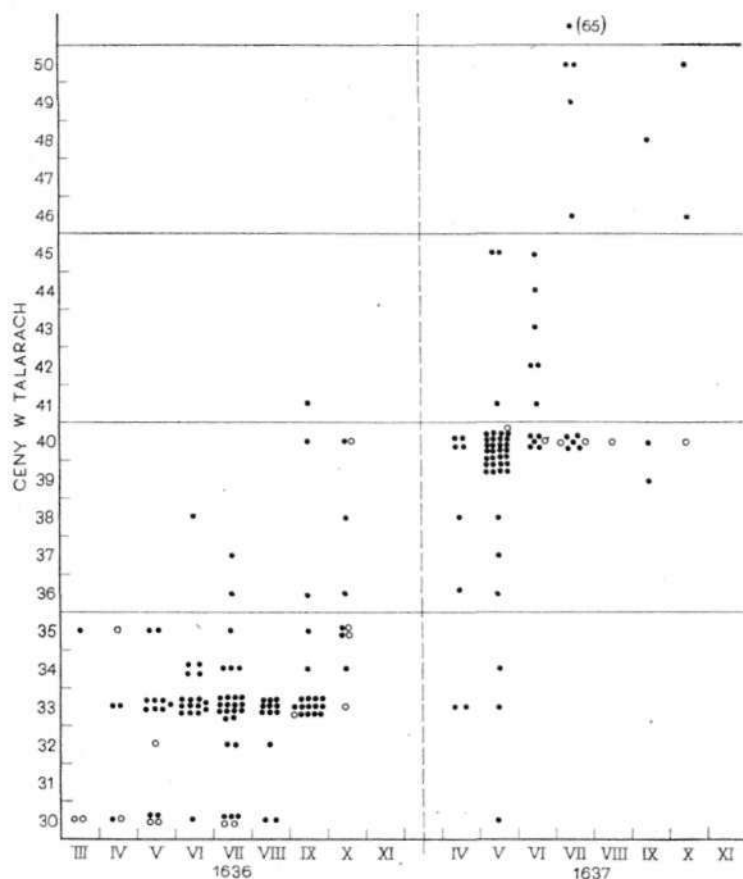


2. Rozpiętość cen żyta wiezionego z Gdańska i Elbląga, 1586  
*Range of Prices of Rye Exported from Gdańsk and Elbląg*

Po 1618 r., jak wiemy, kontrola ładunku była surowa i skuteczna; w półwieczu poprzedzającym to albo niski wymiar cła nie stwarzał potrzeby intensywnego oszukiwania, albo te przemysłowcy i kupcy koncentrowali się na ukrywaniu ilości (nie zaś fałszowaniu ceny) towaru.

W pewnym stopniu możemy to sprawdzić. P. Jeannin zwrócił uwagę, iż przed 1618 r., korzystając z braku efektywnej kontroli na komorze celnej, deklarowano często pszenicę jako żyto, nawet drewno jako zboże itd.<sup>16</sup> Czy więc stwierdzony przez historyka francuskiego ogólny wzrost przewozów pszenicy w stosunku do żyta sprawdza się także w odniesieniu do Angli-

P. Jeannin, *Les comptes du Sund*, s. 99.



3. Ceny żyta w Gdańsku i Królewcu, zadeklarowane w Sundzie dla towaru angielskiego, 1636 i 1637

(•) w Gdańsku (o) w Elblągu

*Rye Prices in Gdańsk and Königsberg as Declared in the Sound for English Goods, 1636 and 1637*

ków? Tabele grupują towary według bandery statku, nie zaś według narodowości kupcy, więc zestawienie, które tu przedstawiamy, nie jest ciście. Można przypuścić, że pewna część zboża przewożonego na statkach niderlandzkich należała do Anglików i obciążona była cłem ad valorem. W niektórych latach stanowiło to niemały odsetek wywożonych z Bałtyku towarów zakupionych przez Anglików, jednak w masie ładunków holenderskich nie odgrywało zasadniczej roli. Zjawisko to powinno zresztą wpływać raczej na osłabienie wymowy liczb tabeli 1.

Wynika z niej, że w latach poprzedzających rok 1618 pszenica grała w ładunku statków angielskich rolę niemal dwukrotnie większą niż

statkach niderlandzkich (18,3 wobec 9,5 przy ilości żyta przyjętej za 100). O mieście po 1618 r. cechuje wzrost niderlandzkich transportów żyta średnio o 40%, ale przewozy pszenicy rosną o 150%. Średni transport żyta na statkach angielskich wzrasta zaledwie o 14%, natomiast spada zainteresowanie pszenicą. Kierunek ewolucji jest więc odwrotny: u Anglików pszenica stanowi zaledwie 7,0% w stosunku do żyta, gdy na statkach niderlandzkich po 1618 r.— średnio 16,1%. Wygląda więc na to, że zgodnie z tezą P. Jeannina Holendrzy natychmiast po zmianie procedury kontroli celnej zmuszeni są podawać rzeczywistą ilość przewożonej pszenicy. Co

**Tabela 1**

Żyto i pszenica na statkach angielskich i holenderskich, 1610—1626  
(w tys. lasztów)  
*Rye and Wheat Carried by English and Dutch Ships, 1610—1626*  
(in Thousands Lasts)

Lata Years	Żyto Rye		Pszenica Wheat		Wskaźnik ilości pszenicy (żyto = 100) <i>Wheat in Relation to Rye</i>	
	A <sup>a</sup>	H <sup>b</sup>	A	H	A	H
1610	0,4	27,0	0,1	3,1	25,3	11,4
1611	0,8	26,3	0,3	3,7	27,2	14,3
1612	1,2	38,8	0,3	3,9	27,1	10,1
1613	0,7	27,8	0,1	2,0	18,7	7,3
1614	1,8	55,4	0,3	3,9	19,0	7,0
1615	2,7	33,6	0,2	2,2	6,7	6,7
1616	2,1	28,3	0,2	2,1	11,4	7,4
1617	1,7	31,9	0,2	3,7	10,2	11,5
1610—1617 średnio <i>on the average</i>	1,4	33,6	0,2	3,1	18,3	9,5
1618	2,4	83,6	0,4	13,2	16,9	15,7
1619	1,9	81,1	0,1	12,6	5,1	15,6
1620	0,8	66,0	—	15,6	0,0	23,6
1621	1,3	68,6	0,1	11,6	6,2	17,0
1622	3,5	51,1	0,4	5,8	10,9	11,3
1623	3,8	33,7	0,2	5,2	6,4	15,3
1624	4,1	20,2	—	3,1	0,0	15,5
1625	0,8	20,3	0,0	3,6	5,1	17,7
1626	0,5	36,1	0,1	4,5	22,3	12,4
1619—1626 średnio <i>on the average</i>	2,1	47,2	0,1	7,8	7,0	16,1

*ródło:* Tabele, t. II A, tab. 3 według lat.

<sup>a</sup> A — Towar na statkach angielskich. *In English bottoms.*

<sup>b</sup> H — Na niderlandzkich. *In Dutch bottoms.*

natomiast oznacza zmniejszenie siły wskaźnika dla pszenicy na statkach angielskich? Jest to zapewne zjawisko niezależne od systemu kontroli celnej, przejaw stosunków rynkowych, być może związane z ogólnym zmniejszeniem zainteresowania Anglii angielskiej transportem zbożem. Jest więc prawdopodobne, że przynajmniej gdy idzie o zboże, nie występowała tendencja do ukrywania towaru u kupców angielskich. Czy należałoby to przypisać niskiemu cłom? Nie, Anglicy nie byli w Sundzie szczególnie uprzywilejowani<sup>17</sup>. Zdecydował raczej sposób pobierania opłaty; kupiec zobowiązany do cła ad valorem, przedstawiając certyfikat z portu załadowania, nie mógł przecież w Sundzie deklorować (nawet bez kontroli) żyta jako wazozu czy nawet pszenicy jako żyta. Inna sprawa, że nie przeszkadzało mu to pewnie ukryć futerek czy innych precjozów.

Powróćmy do cen deklarowanych przez poszczególnych szyprow. Co oznaczają owe ceny odmienne od dominujących? W niektórych przypadkach mogło to być ceny transakcji zawartych w różnych miesiącach, zadeklarowane w Helsingor jednocześnie ze względu na przedłużony pobyt statku w porcie lub w drówek po morzu; w innych przypadkach może wolno o odmiennych warunkach transakcji, omawianych już wyżej. Tak czy inaczej, różnice są znaczne. W 1587 r. rozpiętość cen 33 ładunków żyta, wziętych z Gdańska przez pierwszą flotyllę już w kwietniu, sięgała 27% najniższej ceny; nierzadko bywają różnice jeszcze drastyczniejsze. Nie wszyscy deklarowali ceny niskie, być może więc rozrzut cen wskazuje na ich zgodność z cenami płaconymi w rzeczywistości przez kupców w portach bałtyckich.

Nie powinien dziwić znaczny rozrzut cen dla jednego i tego samego miesiąca. Można się tu powołać na źródło niezależne od rejestrów z Sundu, a mianowicie na skargi kupców gdańskich, deklarujących w 1588 r. i następnym wartości towarów zabranych im przez kaprów angielskich<sup>18</sup>. I tam wahania cen bywają nader znaczące: w listopadzie 1588 r. o 55% niższej ceny (2 ładunki), w marcu—kwietniu 1589 r. — o 20% (2 ładunki), w kwietniu — o 25% (8 ładunków należących do 4 kupców). Różnice te są podobnego rzędu jak dostrzeżone w deklaracjach na komorze sundzkiej.

Gwoli dokładnie warto zaznaczyć jeszcze parę spraw z tego zakresu, na które nie potrafi odpowiedzieć. Czy deklarowana wartość towaru to

<sup>17</sup> Por. wysoko cła w stosunku do ceny poszczególnych towarów u A. E. Christensena, *Dutch Trade*, App. B. Z zestawienia tego wynika, że stosunek procentowy cła według taryfy do wartości był nader różnorodny. Sprawa warta osobnego zbadania, bo cło w Sundzie stanowiło niemałe obciążenie (Peter Mundy zauważa, że jego szypier zapłacił 800 talarów, por. przyp. 14).

<sup>18</sup> *Elementa ad fontium editiones*, t. IV, *Res polonicae Elisabethae I Angliae regnante conscriptae ex Archivis Publicis Londoniarum*, ed. C. H. Talbot, Romae 1961, nr 71 nn.

kwota ustalona i uiszczona w transakcji? Czy doliczano do niej rozmaite koszty: transportu, składowania itp? Czy uwzględniano palowe, cłag i inne opłaty portowe? Odpowiedź uzyskałabym chyba tylko opierając się na aktach spraw karnych związanych z praktykami komory celnej lub na zachowanych, być może przypadkowo, zaświadczaniach tam przedkładanych<sup>19</sup>. Sąd jednak, że dominujące okoliczności ceny świadczą przeciw temu, że cena „sundzka” obejmowała wszelkie opłaty portowe, wynoszące razem kilka procent ceny podstawowej.

Sprawy te są jednak złożone, a wymowa różnie sprzeczna. Opierając się na rejestrach z 1629 r. mogłem dokonać próby w kilku kwestiach, o których pisałem wyżej: rozrzut cen trzech gatunków tkanin (i to nie cen ładunków okrotowych, ale także pojedynczych przesyłek, jakich na statku bywało po kilka, należących do paru kupców), a także zestawienie tych cen z płaconymi za sukno przez komisarzy w Helsingor w imieniu króla duńskiego. Porównanie cen sukna zaczerpniętych z rejestru przychodów i z rejestru wydatków komory celnej daje wynik pozytywny, wymagający jednak komentarza.

Nabywając angielską karą komisarze z Helsingor wybierali najtańszą (po 8 talarów za postaw, gdy bywała przeważnie po 10). Podobnie z tuzinkiem (*single dozens*, ang.; *Dösinker, enkelt Dossin*, du.): zapłacili za 8 postawów po 13 talarów, gdy wartość najtańszych ocłonych postawów wynosiła po 14 talarów. Ceny *broadcloths* (*Klaede, Engelst*, du.) były w przeciwieństwie do tańszych tkanin wysoce zróżnicowane: od 25 do 50 talarów za postaw. Wiadomo, że to musiało być różnicami jakości i barwy, a komisarze duńscy wybierali postawy, które z wielu względów najbardziej im odpowiadały. Zapłacili średnio po 38,65 talara, a więc tyle, ile przeciętnie deklarowali w tym roku Anglicy.

Zakup — przymusowy — towarów przez komisarzy królewskich był mieczem Damoklesa, który nie spadał na Anglików chociaż podlegało temu nie tylko sukno. Mimo to kupcy angielscy niepokoją się bardzo tą sprawą. W nie datowanym piśmie, skierowanym przez nich do króla duńskiego w latach siedemdziesiątych XVI w., czytamy:

„Quodque licet penes dictos mercatores bonorum suorum libera relinquatur aestimatio, quia tamen sic aestimata solet sua Maiestas Regia ad

<sup>19</sup> Por. np. dwa przypadki ujawnionego oszustwa, dotyczącego cła portu wyjścia (Narwy, stąd statki płaciły Duńczykom wysze cło) z 1578 r., A. Attman, *Den ryska marknaden*, s. 10. Problem oszustw występował szeroko w dyskusji na temat wartości rejestrów cła sundzkiego. Poszukiwania w zespołach Visitör Regnskaber 1632—42 i Tyska Kansliet. Utrikske Avdelning, Engeland (Rigsarkivet, Kopenhaga) przyniosły nieco materiału, który wykorzystuję w tym rozdziale. Materiał jest jednak rozrzucony i można na owocne poszukiwania w aktach sądowych Helsingor (zwrócić mi na to uwagę dr Sune Dalgaard).

proprios usus assumere, coguntur bona sua pluris [s] aestimare, omnimodos includendo sumptus unde et maius pendere cogantur vectigal, tarn pro bonis ipsis, quam predicti sumptus ratione".

Ten mechanizm pobierania cła i przymusowego wykupu towaru zdaje się działać sprawnie. Wiadczy o tym a contrario również postulat, który wysuwają Anglicy w dalszej części pisma:

„Quod si Maiestas Regia centesimi denarii solutionem perpetuandam statuerit (quod a Sua Maiestate alienissimum esse sperant) bona tum sua secundum rationabiles eorum valores aestimari postulant, quales nos eorum nomine proponemus: ut sic aestimatae, statum, ratum et certum valorem perpetuo retineant”<sup>20</sup>.

Szczególnie, postulat ten nie doczekał się realizacji, nie wprowadzono taksy towarów obcych cłami ad valorem; podstawą wymiaru opłat miała być ich deklarowana wartość.

### **Ceny z rejestrów sundzkich w konfrontacji z Amsterdamem i Gdańskiem**

Ceny „z Sundu”, których pochodzenie ledźli my, należałoby tak też sprawdzić zestawiając je z opracowanymi już cenami niektórych towarów w portach załadunku. Jedyne powiadzone silnie z Sundem porty, które mają w monografii cen dla omawianego okresu, to Gdańsk i Amsterdam. W zakresie towarów importowanych nad Bałtyk dadzą się mi do porównania ceny pieprzu, soli i ledzi, w zakresie eksportu bałtyckiego badamy tytoń<sup>21</sup>. Jerzy Pelc nie znalazł w Gdańsku materiału do ustalania cen drewna i jego przetworów, pszenicy, lnu, a więc tytoń musi stać się wskaźnikiem uniwersalnym. Nie jest to takie, bowiem tytoń pozostaje przez cały rozpatrywany tu okres najwęższym artykułem wywozu z nad Bałtyku, a Gdańsk jest jego głównym portem wywozowym. Gorzej, jeśli zmuszeni przyjdą do porównania cen z zestawie Pelca, nie wiemy, co właściwie one oznaczają. Wnioskujeć zeń, z których Pelc je zaczerpnął, możemy się dowiedzieć, że są to ceny detaliczne na rynku gdańskim, niekiedy zapewne nieco zaniżone ze względu na preferencje, z których mogły korzystać gdańskie instytucje charytatywne<sup>22</sup>.

Jaki był stosunek tych cen do cen hurtowych, które zapewne deklarowano w Helsingor? A zwłaszcza: czy mogły one stanowić podstawę porównywania jako sprawdzian wartości cen sundzkich?

<sup>20</sup> Rigsarkivet Kopenhaga, Tyska Kansliet, Utrikske Avdelning. Engeland A III. nr 66.

<sup>21</sup> J. Pelc, N. Posthumus, opera cit., sub vocibus.

<sup>22</sup> J. Pelc, op. cit., wst p.

Problem jest delikatny; wa się liczne pro i contra. Pro przemawiają wysokie współczynniki korelacji między cenami w Gdańsku i w Niderlandach, b d cych odbiorcami towaru. Gontra — wiadomo o fakcie, że u Pelca mamy do czynienia z cenami detalicznymi.

Tabela 2

Korelacje cen zboża między Gdańskiem a Północnymi Niderlandami  
*Correlation between Rye Prices in Gdańsk and in the United Provinces*

Okres <i>Period</i>	Miasto porównywane z Gdańskiem <i>City Compared with Gdańsk</i>	Gatunki zboża <i>Cereals</i>	Współczynnik korelacji <i>Correlation Coefficient</i>	Autorzy <i>Authors</i>
1551—1600	Utrecht	żyto <i>rye</i>	0,950 ± 0,017	W. Achilles
1579—1594	Amsterdam	żyto <i>rye</i>	0,776	W. Kula
1601—1650	Amsterdam	żyto <i>rye</i>	0,881 ± 0,033	W. Achilles
1611—1620	Amsterdam	żyto i jęcz- mień	0,918	M. Hroch i J. Petráň
1621—1630			0,986	
1631—1640		<i>rye and</i>	0,797	
1641—1650		<i>barley</i>	0,992	

*Źródła:* W. Achilles, *Getreidepreise und Getreidehandelsbeziehungen europäischer Räume im 16. und 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie”, t. VII, R. 59, s. 32 nn.; W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962, s. 106 (jedynie 11 lat, dla których są dane zarówno u J. Pelca, jak u N. Posthumusa); M. Hroch i J. Petráň, *Europejska gospodarka i polityka XVI i XVII wieku: kryzys czy regres?*, „Przegląd Historyczny”, t. LV, 1964, s. 5.

Współczynniki korelacji cen zboża dla Gdańska i Amsterdamu są wyższe niż dla Amsterdamu i innych portów b d niemieckich miast ródł do- wych; ustępują jedynie korelacji cen wysoce zintegrowanego regionu Pół- nocnych Niderlandów (tab. 2). Pomiarom korelacji cen należy się jednak pewne uwagi. Skoro w Amsterdamie operujemy giełdowymi notowaniami cen hurtowych<sup>23</sup>, korelacja tych cen z gdańskimi cenami detalicznymi jest miernikiem reprezentatywności tych ostatnich, jeżeli nie chodzi o poziom cen w Gdańsku, to przynajmniej o ich ruch. Wynika więc z tego wnios- sek, że ceny na rynku detalicznym w Gdańsku były ściśle powiązane z ce- nami hurtowymi, płaconymi przez obcych kupców wywożących towar za morze. Związek ten jest tylko pozornie oczywisty. Władze miejskie prowa- dziły wiadomą politykę cen artykułów spożywczych, podyktowaną nie tyl- ko względami zysku, ale także układem sił między Radą a III Ordynkiem

<sup>23</sup> Zwraca jednak uwagę, że występują poważne różnice między rynkowymi a giełdowymi cenami w Amsterdamie.

oraz baczeniem na porządek publiczny i konieczności gromadzenia zapasów na wypadek wojny czy głodu<sup>24</sup>.

Ceny z wydawnictwa Pelca możemy w pewnym stopniu sprawdzić, porównując je z cenami uzyskiwanymi przez dogodnie i blisko położoną ekonomię malborską<sup>25</sup>. Dla 22 porównywalnych lat między r. 1539 a 1579 (w rachunkach ekonomii istnieją spore luki) współczynnik korelacji cen wyjątkowo jest równie wysoki, wynosi mianowicie 0,844. I tu jednak zgłosimy zastrzeżenie: rachunki ekonomii notują ceny uzyskane „defalcatis [lub deductis] oneribus”, przy czym onera obejmują koszty transportu, mierzenia i składowania przed sprzedażą w Gdańsku. Wiadomo skądinąd, że stanowiło to niemałe kwoty. W jednym tylko przypadku, w 1565 r., znajdujemy notatkę, że wyjątkowo sprzedano po 35 grzywien 4 1/2 gr oraz absque oneribus po 39 grzywien<sup>26</sup>. Różnica na łaszczyce wynosiłaby więc 3 grzywien 15 1/2 gr, w stosunku do procentowym 10,7% ceny defalcatis oneribus (= 9,7% ceny absque oneribus). Zestawienie cen uchwyconych przez Pelca i cen zanotowanych przez pisarzy zamkowych malborskich nie napawa nas pierwszym rzutu oka optymizmem. Chaos liczb wydaje się ogromny. Można jednak, obok wspomnianego wyjątku wysokiego współczynnika korelacji, dostrzec pewne inne zgodności. Oto na 22 zestawiane lata, w 14 przypadkach ceny Pelca (pamiętajmy: średnie detaliczne) są wyższe, jedynie zaś w 8 przypadkach niższe. Jeżeli uwzględnimy nadto koszty sprzedaży (owe defalcata), wyższe procentowo w latach drożyzny zboża, do owych 8 lat należałoby jeszcze dodać dwa do trzech lat dalszych. Oznacza to, że administracja domeny, położonej niezwykle dogodnie, w najwskuszej bliskości Gdańska, potrafiła uzyskać wysokie ceny. Gdyby zakładać, że na rynku detalicznym sprzedawano zboże, kupowane uprzednio hurtem po cenach zanotowanych w rachunkach zamkowych malborskich, rozpiętość cen byłaby zbyt mała, nie do wytłumaczenia. Rzecz da się jednak wyjaśnić, jeżeli przyjmujemy, że kupcy gdańscy kupowali tak samo zboże w warunkach dla siebie korzystniejszych, ze spławianych Wisłą z daleka transportów, które dopływały późną jesienią czy późną wiosną<sup>27</sup>. Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę nie red-

<sup>24</sup> M. Bogucka, *Z zagadnień spekulacji i nadużywania w handlu żywności w Gdańsku w XV—XVII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. XXVII, 1962, s. 7 nn.

<sup>25</sup> AGAD, zespół *Ekonomia Malborska*, w. 196—244; ibidem, *Archiwum Skarbu Królewskiego, Rachunki Królewskie* 196.

<sup>26</sup> Grzywna pruska liczyła 20 gr.

<sup>27</sup> Cena, jak zarządcy domen królewskich spodziewali się uzyskać na rynku gdańskim, zanotowana przez rewizorów królewskich w latach 1564 i 1565, spada do regularnie w miarę wydłużania się spławu Wisły i jej dopływami. Koszty spławu były dowodnie bardzo niskie (w przeciwieństwie do kosztów ponoszonych przez ekonomię malborską, która nie dysponowała transportem państwowym). Różnice cen uzyskiwanych tłumaczyłbym więc powolno ci spławu z odległych okolic, który utrudniał gromadzenie w wahaniami sezonowych. Zagadnienie cen zboża w polskim handlu różel dowym omawiam osobno. Cenne są tu uwagi Cz. Biernata na temat organizacji



nie roczne, lecz ceny maksymalne, zanotowane u Pelca, oka e si , e bywaj one znacznie wy sze od uzyskiwanych przez ekonomi , w ka dym za razie z jednym tylko wyj tkiem (rok 1554) przewy szaj je.

T drog dochodzimy do przypuszczenia, e seria cen yta utworzona przez J. Pelca, odpowiadaj c zapewne rzeczywistym cenom detalicznym, stanowi mo e pewien wska nik tendencji cen hurtowych; trudno jednak byłoby dane z tego wydawnictwa uzna za odpowiedni miernik, wzorzec, którym by si sprawdzało wiadomo ci o cenach pochodz cych z innych ródeł<sup>28</sup>.

Szczególn okazj do konfrontacji cen gda skich uzyskujemy dzi ki zachowaniu wspomnianego ju zbioru skarg gda szczan, których towary przeznaczone dla Portugalii b d Hiszpanii padły na morzu łupem angielskich piratów jesieni 1588 i w roku nast pnym<sup>29</sup>. Niektórzy spo ród poszkodowanych przedstawili do szczególowe zestawienia utraconych towarów i ich warto ci, uzyskuj c dla swych roszcze poparcie ze strony Rady Gda skiej. Analiza oszacowa warto ci ładunku, kosztów zwi zanych z transportem i przewidywanych zysków w drodze powrotnej wskazuje, e mamy do czynienia z kalkulacjami, je li nie wiarygodnymi, to prawdopodobnymi; w ka dym razie unikano wygórowanych oszacowa spodziewanych zysków<sup>30</sup>.

Zatrzymam si obecnie przy jednym tylko elemencie tych skarg: cenach yta. Skargi zawieraj dane pozwalaj ce na obliczenie cen ładunku yta w 22 przypadkach. Wchodz w gr ładunki od 1 do 20 łasztów; korce (1 łaszt = 60 korców) b d połowy łasztu wyst puj rzadko (stwierdzam w tym analogi do notowa rejestrów cła sundzkiego). Ceny podane w złotych polskich bywaj okr głe, przewa nie jednak z podzielenia warto ci ładunku przez jego ilo wynikaj skomplikowane ułamki. Z kilku wzmianek wynika, e podana warto towaru zawierała w sobie równie „expensa”, w jednym za przypadku zaznaczono nawet, e warto towaru okre la si „cum impensis usque per fretum danicum”, a wi c wraz z opłat na komorze w Sundzie<sup>31</sup>. Ceny te zestawiam w tabeli 3 ze sk pymi danymi podanymi dla tych lat przez Pelca i z naszymi danymi z Sundu. Pech lub raczej napi ta sytuacja wojenna spowodowały, e wiosn 1589r. Anglicy nie przewozili przez Sund zbo a, tak i znamy jego ceny dopiero od czerwca do wrze nia (Elbl g, Królewiec, Gda sk), dla pa dziernika (Elbl g) i wreszcie dla listopada (Gda sk).

zakupu zbo a spławianego Wisł (autor ten pomija jednak Vorkauf ziarna, opłacanego jeszcze wiosn w okresie siewu): *Gda scy po rednicy handlu zbo owego i kontrakty zbo owe w latach 1660–1700*, „Rocznik Gda ski”, t. XIV, 1954.

<sup>28</sup> Por. uwagi o cenach w pracy M. Boguckiej, *Handel zagraniczny Gda ska*.

<sup>29</sup> Por. przyp. 18.

<sup>30</sup> *Elementa ad fontium editiones*, nr 73, 80, 86.

<sup>31</sup> *Ibidem*, nr 80.

Różnice cen są znaczne nawet dla ładunków należących do jednego i tego samego kupca, a przewożonych na kilku statkach (każdy dokument stanowi osobny skarg, w której kupiec wymienia towary utracone na różnych statkach). Różnice cen są także znaczne nawet dla ziarna przewożonego przez różnych kupców, ale na tym samym statku, jak na przykład „Triton” (dotyczy żyta i pszenicy, nr 88), czy też dla strat zgłaszanych jednocześnie nie przez kilku kupców (żyto, pszenica, nr 87). Natomiast zwraca uwagę, że gdy jeden kupiec zgłasza stratę towaru przewożonego na kilku statkach, podaje dla nich jednakowo cenę ziarna (Gerard Hagemester, nr 90).

**Tabela 3**

Ceny żyta w skargach gdańszczan, rejestrach cła sundzkiego i na rynku detalicznym, 1588 i 1589  
*Prices of Rye as Contained in Complaints of Gdańsk Merchants (Elementa), in Sound Toll Registers (Sund) and as Taken from Gdańsk Retail Market (Pelc)*

Miesiąc <i>Month</i>	Elementa			Pelc			Sund	
	Nr <sup>a</sup>	w zł <i>Florins</i>	w talarach <i>Rixdollars</i>	kwartał <i>Quarter</i> (3 months)	w zł <i>Florins</i>	w talarach <i>Rixdollares</i>	miesiąc <i>Month</i>	talary <i>Rixdollars</i>
XI 1588	72	51,5	41,3				XI 1588	25,0 E <sup>b</sup>
	95	33,2	26,8					
III 1589	79	27,3	22,0					
III—IV	87	40,5	32,7					
III—IV	87	32,0	25,8					
IV	88	28,0	22,6	II 1589	26—28	21—22,6		
	88	30,5	24,6		26,9	21,7		
	86	30,6	24,7					
	96	31,3	25,3					
	85	32,0	25,9					
	88	33,6	27,1					
	85	34,0	27,5					
	85	35,0	28,3					
Wczesna wiosna	73	32,3	26,0					
<i>Early Spring</i>	73	32,4	26,1					
XI	90	35,0	28,3	IV 1589	30—36	24,2—29,0	XI 1589	28,0
	90	35,0	28,3					
	90	35,0	28,3					
	90	35,0	28,3					

ródła: *Elementa ad fontium editiones*, t. VIII (*Elementa*); J. Pelc, *Ceny w Gdańsku* (Pelc) i rejestry cła sundzkiego sub data (Sund)

<sup>a</sup> Numer pozycji w *Elementa*. No. of item (in *Elementa*). <sup>b</sup> Cena w Elblągu, podana w braku gdańskiej. O stosunku cen elbląskich do gdańskich zob. niżej, s. 45. *Price in Elbląg, price in Gdańsk is not available. Relation of Price in Elbląg to Price in Gdańsk see below*, p. 45.

Daty podane w tabeli dotyczą czasu konfiskaty. Ponieważ Anglicy czatowali między Calais a Lizbon, ceny te odnieść trzeba do wcześniejszego o około miesiąc okresu w Gdańsku, operujemy jednak materiałem, który nie da się cięle umieścić w czasie.

Mimo tych zastrzeżeń tabela przynosi rezultaty pozytywne. Raz jeszcze uzyskał potwierdzenie fakt, że ceny zboża bywały powoli zróbnicowane, co należy brać pod uwagę przy konstruowaniu, a zwłaszcza przy ocenie i zestawianiu szeregów chronologicznych cen. W trzech przypadkach możemy porównać ceny obliczone na podstawie skarg z cenami detalicznymi Pelca i cenami zgłoszonymi w Sundzie. We wszystkich tych przypadkach dostrzegamy daleko posuniętą zgodność. 25 talarów w Elblągu w listopadzie 1588 r. wydaje się prawdopodobnie w zestawieniu z 26,8 talara ze skargi nr 95, która podaje—jak wspomniałem—cenę cum expensis. Ceny detaliczne Pelca nie muszą, może nawet nie powinny, zgadzać się dokładnie z cenami hurtowymi, zauważamy jednak, że w kwietniu 1589 r. są one niewiele niższe lub zgodne z najniższymi cenami ze skarg (22,6 talara). Wreszcie w czwartym kwartale tego roku wszystkie trzy różnice są zgodne, a cena sundzka (28,0 talara) wydaje się stosunkowo wysoka w zestawieniu z cenami ze skargi, w której zmniejszyły się także koszty. Zważamy na koniec, że podczas gdy kupcy deklarujący wartość ładunku w Sundzie byli (w umiarkowanym stopniu) zainteresowani w podaniu kwoty stosunkowo niskiej, to gdańszczanie wysyłający skargi do królowej Elżbiety mogli być skłonni podawać kwoty wygórowane. Jeśli rezultaty nie są rozbieżne, świadczą to dobrze o zestawianych tu różnicach.

Choć wyraziłem przekonanie, że wydawnictwo Pelca nie przynosi należytego miernika, z którym można by sprawdzać ceny zboża zaczerpnięte z innych różni, warto jednak zastanowić się nad strukturą rocznych według Pelca i rejestrów sundzkich. Dla lat 1562—1647 J. Pelc zebrał w Gdańsku 855 danych dotyczących wydatków, z czego na kwartał III przypadło 27%, na pozostałe zaś po około 24% danych. Rozkład obrotów wydaje się więc wysoce równomierny, co jest istotne o tyle, że autor oblicza średnie cen rocznych na podstawie średnich kwartalnych, nie zaś bezpośrednio jako średnie wszystkich transakcji. Nie odpowiada to jednak stosunkom panującym na rynku hurtowym, gdzie gros obrotów dokonywało się wiosną i jesienią<sup>32</sup>. Nie znamy rozkładu transakcji w Amsterdamie, tam jednak średnia cena roczna obliczana była przez N. Posthumusa na podstawie przyjętych przez niego średnich miesięcznych. Dane z Sundu natomiast, notowane z natury rzeczy jedynie w okresie zeglugi, dotyczy mogą

<sup>32</sup> Rynek gdański uzależniony był od dostaw ziarna Wiśli; istniały pewne możliwości magazynowania go w spichrzach, wiele spichrzów jednak położonych było nad brzegami Wiśli, w znacznej odległości od Gdańska.

8 do 9 miesięcy: od marca, cz. ciej kwietnia, do listopada, w niektórych latach także grudnia. Tak więc przeciwne ceny z Sundu oznaczają muszco innego niż średnie notowania giełdowych lub średnie pochodzące z transakcji detalicznych.

Tabela 4

Ceny 1 lasztu żyta w Gdańsku, 1594—1599  
*Prices of One Commercial Last of Rye in Gdańsk, 1594—1599*

Rok — kwartał <i>Year — Quarter</i>	Wg Pelca		Wg rejestrów cła sundzkiego (STR)
	w zł <i>Florins</i>	w talarach <i>Rixdollars</i>	w talarach <i>Rixdollars</i>
1594 I	.	.	.
II	34,56	27,8	29,8
III	35,94	28,8	29,9
IV	36,55	29,3	31,8
1595 I	40,33	32,3	.
II	40,40	32,4	34,7
III	49,42	39,7	37,8
IV	54,50	43,8	.
1596 I	50,33	40,0	43,0
II	50,00	39,8	41,0
III	54,66	43,4	39,4
IV	.	.	42,2
1597 I	54,00	42,2	.
II	61,33	48,0	40,2
III	75,60	59,1	57,8
IV	.	.	64,3
1598 I	.	.	.
II	76,00	59,5	54,2
III	70,00	54,7	60,0
IV	69,87	54,6	60,0
1599 I	69,42	54,3	.
II	71,33	55,9	59,1
III	75,66	59,1	.
IV	.	.	.

Nie pozbawione znaczenia dla bardziej szczegółowych badań ruchu cen może być zestawienie waha sezonowych. Niestety, istnieje trudność z wyborem lat, dla których byłyby reprezentatywne dane u Pelca, Posthumusa i z Sundu. Dla lat 1594—1599 można zauważyć znaczny zgodny ruch cen (tab. 4), przy czym ceny z rejestrów sundzkich są zazwyczaj wyższe

od detalicznych Pelca. W 1596 r. ceny z rejestrów w II i III kwartale kształtują się odmiennie niż u Pelca, zwraca jednak uwagę to, że w IV kwartale pisarze z Sundu notują ceny wyższe; jest więc prawdopodobne, że mamy tu do czynienia z przesunięciem w czasie; tendencje rynkowe, którą Pelc pozwala stwierdzić w III kwartale, rejestry sundzkie wskazują w następnym. Gdy zresztą wziąć pod uwagę średnie ceny miesięczne, rzecz się wyjaśnia: lipiec — 34,3 talara, sierpień — 38,7, ale wrzesień — 51,4, październik — 42,6 i listopad — 41,8. Łatwo dostrzec, że wysokie notowania od września do listopada odpowiadają danym Pelca, a przy nieco innym układzie ilości zboża przewożonych w poszczególnych miesiącach łatwo znalazłoby to wyrażenie w zestawieniach kwartalnych (dane z rejestrów sundzkich to średnie wartości ładunku). Inny casus przedstawia rok 1598. Tabela zdaje się wskazywać dwie tendencje przeciwstawne: w II kwartale zboże raz najtańsze, raz znów najdroższe. Jeźliby jednak na tej podstawie powołać się o reprezentatywność danych z Sundu, to można powołać się na wiadomości giełdy zbożowej w Amsterdamie, która podobnie jak rejestr sundzki notuje w maju owego roku wyjątkowo niskie ceny. Zgodnie z Amsterdamem i rejestrów sundzkich jest tu uderzająca, podobnie zresztą jak w maju 1597 r. Mówi to dobrze o obu seriach liczb.

### **Fracht i zysk kupiecki z perspektywy rejestrów sundzkich**

Amsterdam i Gdańsk! Między nimi setki mil i tygodnie węglugi, sprzeczne interesy grup kupieckich, praca marynarzy i zyski armatorów. Zwracam już uwagę na szczególną sytuację, w której wysoko dodatnia korelacja szeregów statystycznych świadczy o bliskości danych, ale z kolei z załogami — a mianowicie ze znajomością mechanizmu rynku i techniki handlu — wynika, że zestawiamy szeregi liczb niejednorodnych, czyli rzecz ujmując, nieporównywalne. Co można powiedzieć więc o zależnościach cen gdańskich i amsterdamskich? Czy różnice między nimi zależą od poziomu cen loco port załadowania? Czego można na ten temat dowiedzieć się z rejestrów cła sundzkiego?

Czterdzieci lat, dla których znamy zarówno ceny gdańskie, jak ceny pruskie na rynku amsterdamskim, grupujemy według wartości dla cen gdańskich: od 19,4 do 60,6 talara (tab. 5, wykres 4). Zwraca uwagę fakt, że przez chaos cen w Amsterdamie i Gdańsku przebiega zmiana średniej wysokości marży uzyskiwanej za transport i po rednictwo. Dla dziesięciu lat o najniższych cenach w Gdańsku nadwyżka amsterdamska nad ceną gdańską wynosi średnio 60%, dla dziesięciu o najniższych cenach

tylko 37%, przeciwnie 49%. Je li natomiast ograniczymy si do tych 28 lat, dla których zebrali my dane odnosz ce si do czterech co najmniej miesi cy (przypominamy: spo ród 8—9 miesi cy eglugi na Bałtyku), ró nice mar y wyst puj równie , aczkolwiek mniej wyra nie: odpowiednio 53, 42 i red-

**Tabela 5**

Różnice między cenami żyta w Gdańsku (według cla sundzkiego)  
i w Amsterdamie

*Differences between Rye Prices in Gdańsk (STR) and in Amsterdam*

Ceny Prices	Licz- ba lat No. of Years	Średnia cena Average price		A. 100
		Gdańsk (G)	Amster- dam (A)	G
W Gdańsku: <i>in Gdańsk</i>				
niskie <sup>a</sup> <i>low</i> (poniżej 30 tal.)	10	24,1	38,5	160
średnie <sup>b</sup> <i>medium</i>	20	33,7	51,7	153
wysokie <sup>c</sup> <i>high</i> (powyżej 40 tal.)	10	49,1	67,2	137
Łącznie <i>Total</i>	40	35,2	52,4	149

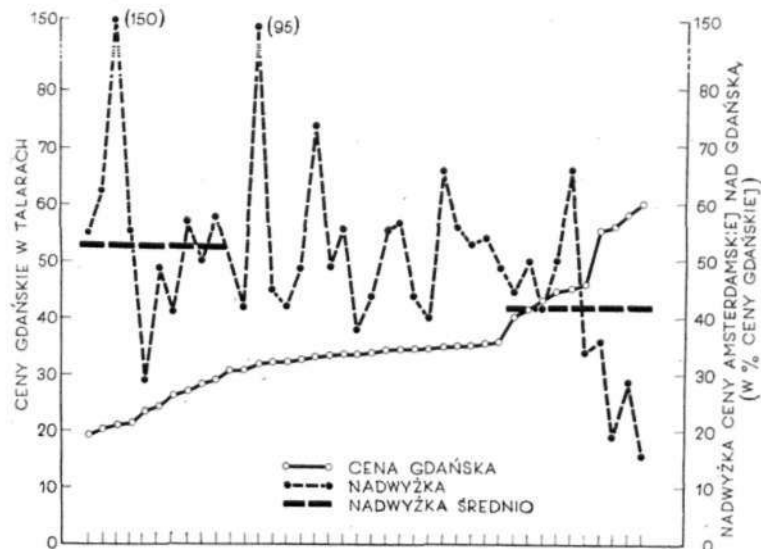
Wyłącznie lata, dla których ceny gdańskie pochodzą z 4 i więcej miesięcy  
*Ut supra: only Years with Evidence for 4 or more Months*

W Gdańsku: <i>in Gdańsk</i>				
niskie <sup>d</sup> <i>low</i>	8	24,0	36,7	153
średnie <sup>e</sup> <i>medium</i>	16	33,8	48,1	142
wysokie <sup>f</sup> <i>high</i>	5	46,7	66,2	142
Łącznie <i>Total</i>	29	33,3	48,2	145

<sup>a</sup> Lata *years*: 1605—1607, 1614, 1615, 1618—1620, 1645 i 1646. <sup>b</sup> Lata *years*: 1601—1604, 1610—1612, 1616, 1617, 1622, 1634—1636, 1639—1643 i 1647.  
<sup>c</sup> Lata *years*: 1597—1600, 1623—1625, 1637, 1638 i 1644. <sup>d</sup> Lata *years*: pominięte *omitted* 1645 i 1646. <sup>e</sup> Lata *years*: pominięte *omitted* 1603, 1604, 1635 i 1647.  
<sup>f</sup> Lata *years*: pominięte *omitted* 1599, 1623—1625 i 1644.

nio 45%. Je li natomiast uwzgl dni przypadki skrajne (rednie ceny roczne do 25 i powy ej 50 talarów), otrzymamy dla lat o najni szych cenach gda skich nadwy k 66%, za dla lat o najwy szych cenach — zaledwie 25%. Trzeba jednak zaznaczy , e zaledwie połowa owych lat skrajnych cen.(pi na ogółem dziesi ) ma w Sundzie dane z 4 lub wi cej miesi cy.

Badania nad mar zysku z handlu i eglugi bałtyckiej mo na by kontynuowa podobn metod , analizuj c dane w skali miesi cy, nie za lat,



4. Nadwyżka cen amsterdamskich nad gdańskimi w zależności od poziomu cen gdańskich (dla 40 lat między 1597 a 1647)

*The Surplus of Amsterdam over Gdańsk Prices in Relation to the Level of Prices in Gdańsk*

uczynił cenne wyniki i sam metod<sup>33</sup>. Chc tu jedynie zaznaczyć, że według materiału sundzkiego wahania marży zysku zdają się nie wyrównywać wahań cen w Gdańsku. Innymi słowami: marża zysku brutto kupców oraz armatorów łącznie (cena amsterdamska minus cena gdańska) nie spadała w tym stopniu, w jakim rosły ceny w Gdańsku. Jeżeli średnia cena dla lat drożych była niemal dwukrotnie wyższa niż dla lat tanich, to różnica cen między Gdańskiem a Amsterdamem była w latach drożych niższa tylko o 1/4. Każde łaszt żyta przynosił w drożym roku przeciętnie brutto 19,5 talarów, gdy w tanim — 12,7 talarów. Inny jednak rezultat otrzymamy obliczając, ile zysku brutto przynosił w tanich i drożych dla żyta latami każde żyto zainwestowane w ziarno talar (czy raczej Carolus-gulden).

Trzeba tu jednak wnieść istotne zastrzeżenie. Porównujemy Gdańsk z Amsterdamem, wniosek dotyczy więc mógłby jedynie Holendrów. Z drugiej jednak strony ceny gdańskie, na których się oparliśmy, deklarowa-

<sup>33</sup> Na temat różnic cen zboża między rynkiem amsterdamskim a gdańskim pisał ostatnio J. A. Faber, *The Decline of the Baltic Grain-Trade in the Second Half of the 17th Century*, „Acta Historiae Neerlandica”, t. I, 1966 (= przedruk z „A. A. Bijdragen”, t. IX, 1963), wykres B. Por. także A. Soom, op. cit., s. 242—244; M. Hroch i J. Petra, *Europejska gospodarka i polityka XVI i XVII wieku: kryzys czy regres?*, „Przegląd Historyczny”, t. LV, 1964, s. 5, przyp. 16. W pracach tych zwraca się uwagę głównie na zależność cen zboża od obrotów w handlu bałtyckim, czyli od podaży.

Tabela 6

rednia cena miesi czna yta w zale no ci od narodowo ci kupca, 1594—1597 (w talarach)  
Average Monthly Prices of Rye in Relation to Merchant's Nationality, 1594—1597 (in Rixdollars)

Rok Port wyjściowy Year Port of departure	Narodo- wość Natio- nality	Miesiące Months								
		III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
1594										
Gdańsk	A <sup>a</sup>	—	29	30	30	—	30	30	31,2	32,4
	S <sup>b</sup>	—	—	—	29,4	30	30	30	—	—
	F <sup>c</sup>	—	—	30	30	30	30	—	32	—
Elbląg	A	—	—	—	30	30	30	30	30	30
	Królewiec	A	—	—	—	28,6	29,7	30	30	30
Ryga	S	—	—	—	—	30	—	—	—	—
	S	—	—	—	24	27	—	—	—	—
	F	—	—	—	26	27	—	—	—	—
1595										
Gdańsk	A	—	34,7	—	—	—	—	—	—	—
	S	—	36	35	—	—	—	—	—	—
	F	—	35	—	—	—	—	—	—	—
Królewiec	A	—	34,4	35,1	35	40	37	—	—	—
	S	—	—	35,3	36	39	36,8	—	50	—
	F	—	—	—	36	—	—	—	—	—
Ryga	A	—	—	—	35	35	35	—	—	—
	S	—	—	—	33	—	—	—	—	—
	F	—	—	—	30	—	—	—	—	—
1596										
Gdańsk	A	45	46	40,8	37,3	35,8	38,9	49,3	48,5	42,6
	S	46	41,3	38,4	35,2	32,9	38,6	52	54,1	—
	F	45	50	38,6	37,2	—	—	—	—	—
	H, W <sup>d</sup>	—	—	—	—	—	—	60	41	40
Królewiec	A	—	45,7	36	37,8	34,2	38,4	50	51,4	44,3
	S	—	46,2	38	31,6	30,2	37,7	45	—	—
	F	—	45	—	—	—	—	46	—	—
1597										
Gdańsk	A	—	45,2	39,8	—	60,8	53,3	65	56,5	65,7
	S	—	38,5	39,8	43,5	62,0	65	—	64	—
	F	—	—	39,5	43,6	60,8	62,9	—	68,5	—
	P <sup>e</sup>	—	—	35	—	—	—	—	—	70
Królewiec	A	—	44,9	40,6	51,3	57,3	65	61	—	—
	S	—	—	40,6	42,3	60	—	55	—	—
	F	—	—	—	41,2	58	—	—	—	—

Źródło: Wyciągi z rejestrów cła sundzkiego, sporządzone przez prof. S. Ellehoja.  
<sup>a</sup> A — Angliacy, English. <sup>b</sup> S — Szkoci, Scotch. <sup>c</sup> F — Francuzi, French. <sup>d</sup> W — Hiszpanie i Włosi, Spaniards and Italians. <sup>e</sup> P — Portugalczycy, Portuguese.



wali przeważnie Anglicy, czasem Francuzi i Szkoci. Czy jednak kupcy wszystkich nacji płacili (deklarowali w Sundzie) takie same ceny? Odpowiedź na to pytanie, istotna dla poznania mechanizmu rynków bałtyckich, to jednocześnie nie element krytyki materiału źródłowego.

Można powtórzyć, czy analiza jedynie niektórych lat może dać decydującą odpowiedź. Pamiętajmy jednak, że nawet pełny materiał rejestrów sundzkich jest dla cen zbożowych stosunkowo skąpy, ponieważ kupcy płacący cło ad valorem nie interesowali się zbożem jako głównym artykułem swego importu z nad Bałtyku<sup>34</sup>. Poniżej uwagi miałyby być dalsze walory nader ograniczone.

Najobfitszym materiałem dysponującym dla lat 1594—1597, gdy ceny ziarna były rekordowo wysokie, a obok Anglików, Francuzów i Szkotów deklarujących wartość swego towaru pojawili się na Bałtyku kupcy włoscy, portugalscy i hiszpańscy. Liczby wyróżnione w tabeli 6 jako najwyższe średnia cena miesięczna (w zestawieniu z towarami należącymi do innych nacji kupieckich) odnoszą się zarówno do towaru angielskiego, jak i innych partnerów. Nie znajdujemy podstawy, by doszukiwać się różnic między kupcami narodowościami płacącymi cło ad valorem. Ale Holendrzy, którzy dominowali przecież w handlu zbożowym?

Materiał rejestrów sundzkich nie przynosi wskazówek w tym zakresie. Wiemy jednak, że kupcy Eastland Company uskarżali się, iż Holendrzy, którym wolno wywozić z kraju pieniądze, są w sytuacji znacznie korzystniejszej niż oni sami. Holendrzy — czytamy w piśmie Kompanii z czerwca 1620 r. — „with their ready money——buy 30 in the 100 better cheap than the English because the English carry cloth and other native commodities——and beside they [scil. Holendrzy] have a great advantage in the —— prices of their freights [tak, i mogą importować produkty nadbałtyckiej] better cheap than the English can”. W rezultacie „the English merchant exporting the manufactory of the land is already in part and likely to be in short wholly, discouraged and driven out of trade”<sup>35</sup>. Nawet kładąc wiele na karb przesady ze strony skarżących się kupców, trzeba przyznać, że rozumowanie jest logiczne, a zjawisko przedstawione w sposób prawdopodobny. Jeżeli w ład za tym uznamy, że w portach bałtyckich musieli Anglicy płacić ceny wyższe niż Holendrzy, to należałoby podnieść wskazane wyżej odsetki zysku brutto. Brak natomiast podstaw, aby zaprzeczona na tej podstawie dostrzeżonym poprzednio zależność cen i zysków.

Owe zyski składają się z zysku kupieckiego i frachtu, dającego z kolei dochód armatorom, szyprom i marynarzom. Można przy okazji zauważyć, że w świetle rozpatrywanych deklaracji celnych powszechnie stwierdzana

<sup>34</sup> Por. tab. 13.

<sup>35</sup> B. E. Supple, *Commercial Crisis*, s. 83.

tanio frachtu holenderskiego nie zdaje się wpływać na wysokość cen (tab. 7)<sup>36</sup>. Oznacza to, że koszty transportu morskiego nie były wliczane do deklaracji, i potwierdza to pośrednio, że istotnie ceny w porcie załadunku.

Tabela 7

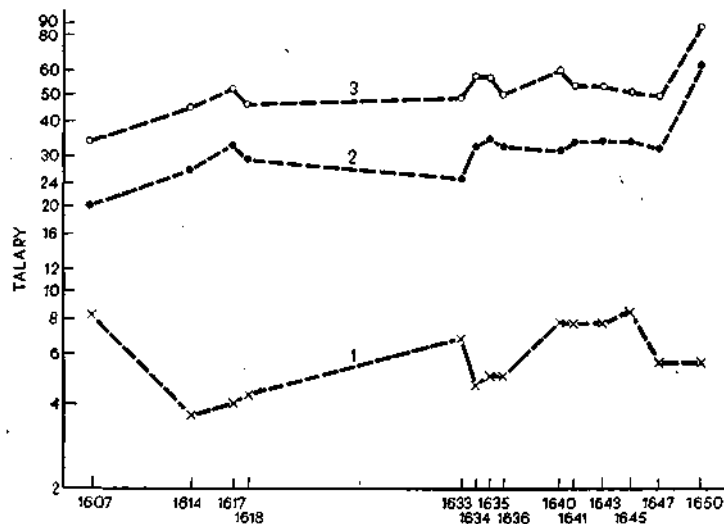
Ceny żyta deklarowane przez kupców angielskich według bandery statków, 1614—1617 (w talarach)  
*Prices of Rye Declared by English Merchants, according to the Nationality of Ships, 1614—1617*  
*(in Rixdollars)*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	Miesiące <i>Months</i>										Liczba łasztów <i>No. of Lasts</i>	
	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		
1614												
Statki holenderskie (H) <i>Dutch bottoms</i>	—	28,1	29,0	27,3	27,8	26,9	26,6	25,0	27,8	—	4982	
Inne statki (I) <i>Other bottoms</i>	—	29,0	26,5	31,4	26,5	27,6	25,0	26,1	28,0	25,0	1821	
1615												
H	—	25,8	29,2	25,0	25,9	25,9	26,4	—	28,7	28,5	2314	
I	—	25,0	25,8	26,1	27,6	25,5	25,6	25,0	29,5	25,0	1397	
1616												
H	—	30,0	32,2	34,1	35,0	39,0	—	—	33,2	—	1422	
I	29,0	32,4	31,2	32,4	29,9	30,0	—	35,0	35,2	—	1687	
1617												
H	45,0	34,9	33,7	36,9	43,4	35,0	35,0	32,4	33,5	—	1256	
I	—	35,5	31,6	33,0	—	33,0	35,0	32,1	35,0	32,4	1081	
ceny H wyższe (liczba przy- padków) H — <i>prices higher</i>	—	1	4	2	2	3	2	1	—	1	16	
ceny I wyższe I — <i>prices higher (number of cases)</i>	—	3	—	2	1	1	—	1	4	—	12	

Źródło: jak tab. 6.

Wstępne stadium badań nad cenami i frachtem nie pozwala na stawianie wielu tezy o charakterze kategoriowym, choć należy oczekiwać, że już wkrótce wiedza będzie znacznie wycieńszona. Jednakże warto zwrócić uwagę, że zestawiając ceny żyta w Gdańsku z frachtem na trasie Amsterdam — Gdańsk — Amsterdam uzyskujemy do wyrażone zależności.

<sup>36</sup> M. Bogucka, *Zboże rosyjskie na rynku amsterdamskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. LIII, 1962, s. 620; eadem, *Handel Amsterdam — Gdańsk w latach 1597—1651 w świetle amsterdamskich kontraktów frachtowych*, „Zapiski Historyczne”, t. XXXIII, 1968, z. 3, s. 513 nn.



5. Ceny żyta i fracht  
 1. cena 1 łasztu żyta w talarach, 2. koszt frachtu 1 łasztu zboża, 3. cena 1 łasztu żyta w Amsterdamie  
*Rye Prices and Freight Costs*  
 1. Price of a last of rye, 2. freight cost for a last of rye in Amsterdam. Prices and freights in Rixdollars

Wykres 5 przedstawia (na podziałce półlogarytmicznej) redni wysokość frachtu liczonego od łasztu zboża oraz cen uzyskiwaną za łaszt zboża w Gdańsku i Amsterdamie<sup>37</sup>. Uderza odmienny przebieg linii oznaczających wahania cen i frachtów. Gdy ceny w Gdańsku i Amsterdamie kształtują się wysoko — fracht jest tani. W rezultacie dla lat, w których rednia cena żyta w Gdańsku sięga powyżej 35 talarów, fracht na statkach holenderskich wypada rednio 6,9 talara za łaszt; gdy cena utrzymuje się poniżej 30 talarów, fracht sięga tylko 5,9 talara<sup>38</sup>. W grupie lat najdroższych stosunek ceny w porcie załadowania do frachtu kształtuje się jak 100:16, w drugiej zaś jak 100:23.

Jeśli z kolei zgrupujemy lata według wysokości frachtu, kontrasty wystąpią ostrzej. Dla sześciu lat, w których fracht nie przekraczał 13 Carolusguldenów, stanowił on przeciętnie 0,146 ceny gdańskiej, gdy zaś wynosił 20 guldenów lub więcej — 0,272<sup>39</sup>. Podobne zależności uzyskamy zestawia-

<sup>37</sup> M. Bogucka, *Zboże rosyjskie; eadem, Handel Amsterdam—Gdańsk*; N. Posthumus, op. cit.; J. Pelc, op. cit.

<sup>38</sup> Wykres ujęty jest w Reichstaler: carolus-gulden, który w tym okresie tracił nieco na wartości srebra, wynosił około 4/10 talara.

<sup>39</sup> Koszt frachtu nie przekracza 13 guldenów: 1614, 1617, 1618, 1634, 1636 r.; koszt nie niższy od 20 guldenów: 1607, 1640, 1641, 1643 i 1645 r.

jeżeli cena frachtu z cenami otrzymywanymi na giełdzie amsterdamskiej: 0,096 i 0,174 ceny w Amsterdamie. Współczynnik korelacji cen gdańskich i kosztu frachtu jest wysoce ujemny:  $r = -0,871$ .

Jak interpretować te liczby? Gdy grupujemy dane według cen gdańskich, widać zgodnie z dostrzeżeniami poprzednio zalecanymi, że wysokość marży (różnica cen amsterdamskich i gdańskich) od ceny gdańskiej: gdy ta ostatnia jest wysoka, marża kształtuje się stosunkowo nisko. Obecnie widzimy, że nisko kształtuje się wówczas także i fracht. Fracht nie jest tu czynnikiem decydującym, sama jego obniżka nie determinuje ceny towarów importowanych. Armatorzy nie spekulują na popędzie: w latach wysokich przewozów (1614, a zwłaszcza 1618) koszt frachtu utrzymuje się na niskim poziomie. Oznaczałoby to, że nie właściciele statków, lecz kupcy zainteresowani w obrocie towarowym mieli decydujący wpływ na układ cen w handlu morskim. Jest to jednak oczywiście szersze zagadnienie, które wstępna analiza cen i frachtów pozwala jedynie zaznaczyć.

### **Różnice cen w portach bałtyckich**

Wprawdzie wikszość danych o cenach zboża dotyczy Gdańska, jednak równie inne porty reprezentowane są w rejestrach cła sundzkiego. Wśród nich przodują Elbląg i Królewiec, a następnie — w mniejszym już stopniu — Ryga. Wiadomo o działalności Eastland Company która w ostatnim wieku XVII w. (od 1577 r.) koncentruje znaczny udział w obrocie w Elblągu, następnie zaś — obok handlu z Gdańskiem — przyczynia się waleśnie do rozwoju handlu Królewca.

Oto trójca miast pruskich: Gdańsk i Elbląg — w Prusach Królewskich, oraz Królewiec — stolica Prus Książęcych (tab. 8). Wsuwano zastrzeżenia, czy może na wierzydeklaracjach, jeżeli chodzi o pochodzenie towaru, cielej port, z którego wypłynął ostatnio statek<sup>40</sup>. Wszystkie trzy porty położone są w pobliżu siebie: Elbląg i Królewiec są portami nad Zalewem Wiłanym, a wikszość statków wypływających z Elbląga na Bałtyk i Morze Północne zawiązała zapewne także do Królewca; kontakty Elbląga z Gdańskiem, miast położonych z sobą sieci odnóg Wisły i drogami, także były łatwe i ciche. Jak więc miały się do siebie ceny zboża zadeklarowane dla każdego z tych portów?

Liczba zestawionych w tabeli cen miesięcznych (średnio warte wielkość ładunku, to jest liczb łasztów zboża) wydaje się wystarczająco wysoka, by warto było doszukiwać się pewnych zależności. W zestawieniu z Gdańskiem ceny zadeklarowane dla Elbląga stosunkowo często bywają

Por. A. Attman, op. cit.; P. Jeannin, op. cit., s. 86 nn.

Tabela 8

Ceny żyta w Elblągu w zestawieniu z cenami w Gdańsku  
*Prices of Rye in Elbląg as Compared with Gdańsk Prices*

Okres <i>Period</i>	Liczba lat <i>No. of years</i>	Układ cen <i>Price Relations</i>	Miesiące <i>Months</i>		
			III—VII	VIII— —XII	III—XII
1577—1586	5	T <sup>a</sup>	3	1	4
		D <sup>b</sup>	6	2	8
		R <sup>c</sup>	—	—	—
1587—1596	8	T	6	4	10
		D	10	6	16
		R	1	2	3
1597—1606	7	T	4	4	8
		D	10	5	15
		R	1	3	4
1607—1616	8	T	5	12	17
		D	18	7	25
		R	—	3	3
1617—1624	7	T	7	8	15
		D	9	3	13
		R	—	—	—
1634—1637	3	T	2	2	4
		D	2	1	3
		R	1	1	2
1577—1637	38	T	27	31	58
		D	55	24	79
		R	3	9	12
		T+D+R	85	64	149

ródła: RCS i jak tab. 6.

średnie ceny miesięczne (za one wielko ci ładunku) według rejestrów cła sundzkiego. Liczby oznaczają ilość miesięcy. *Average monthly prices according to STR. Figures refer to number of months.*

<sup>a</sup> T — Oznacza miesiące, w których średnia cena w porównywanym miesiącu jest niższa w Gdańsku. T — *Months with average price in Elbląg lower than that in Gdańsk.* <sup>b</sup> D — W którym jest ona wyższa. D — *Elbląg price higher than Gdańsk price.* <sup>c</sup> R — W którym cena ta jest równa gdańskiej (z dokładnością do 1/10 talara). R — *Both prices equal (to 1/10 of a rixdollar).*

wysokie. Ogółem w 53% stwierdzamy ceny wyższe niż w Gdańsku, w 39% — niższe, w 8% — równe. Rozpatrując jednak z osobna ceny wiosenne (marzec do lipca) uzyskujemy ceny wyższe od gdańskich w 65% przypadków, niższe tylko w 32% (równe z gdańskimi w 3%). W rezultacie takiego podziału w czasie, dla pozostałych miesięcy (sierpień — grudzień) ceny niższe niż w Gdańsku notujemy w 48%, wyższe — w 38, równe zaś z gdańskimi w 14% przypadków. Tak więc okazuje się, że wiosenne żyto — ogólniej

mo na by powiedzie : zbo e — bywa ta sze w Gda sku, natomiast jesieni poziom cen jest bardziej wyrównany. Mo na te dostrzec, e wysokie ceny elbl skie w pierwszym półroczu eglugi stanowi reguł dla wszystkich rozpatrywanych dziesi cioleci, podczas gdy zale no ci dostrze one dla drugiego półroczu wyst puj mniej wyra nie, a zwłaszcza mniej regularnie. Ogólnie, ró nice cen bywaj zazwyczaj niewielkie a ruch cen przewa nie zgodny dla obu portów. Je li bra wreszcie pod uwag , e nie dla wszystkich miesi cy zanotowano ceny, staje si oczywiste, jak myl ce mog by zestawienia oparte jedynie na rednich cenach rocznych. Podczas gdy dla Elbl ga Anglicy byli niemal jedynymi kontrahentami w zakresie zbo a, z Gda ska handel angielski zabierał jedynie znikom lub najwy ej niewielk cz wywo onego ziarna; w tym te dostrzega trzeba istotny czynnik przemawiaj cy przeciw zestawianiu cen w skali lat.

Powracaj c do wyników tabeli wypadnie spyta , jakie-mogły by przyczyny owych sezonowych ró nic cen mi dzy Elbl giem a Gda skiem. Mo na s dzi , e wielki wiosenny spław Wisł zapewniał w Gda sku znacz n obni k cen ziarna, natomiast popyt w Elbl gu, słabszy ni w Gda sku, utrzymywał na stosunkowo ni szym poziomie ceny jesienne. Odmienne zwyczaj e handlowe panuj ce w obu portach, zwłaszcza brak zakazu handlu mi dzy przybyszami w Elbl gu, nie wpłyn ły na obni enie tam cen zbo a. Kto przechwytywał w Elbl gu równowarto mar y zysku kupców miejscowych, je li omini to ich w kontaktach mi dzy Anglikiem a dostawc z zaplecza? Do sprawy tej jeszcze powróc . Trzeba jednak pami ta , e operujemy tu jedynie jednym, i to nie najwa niejszym w tym przypadku elementem nader zło onych zjawisk rynkowych. Na innym miejscu zwracam uwag , jak zaskakuj ce ró nice zaznaczaj si mi dzy bilansami handlu morskiego Gda ska i Elbl ga w okresie, gdy kupcy Eastland Company utrzymywali skład sukna w drugim z tych portów: gros sukna przybywało wła nie do Elbl ga, gdy natomiast eksport z portów polskich koncentrował si w Gda sku<sup>41</sup>. Oczywi cie, udział elbl an w handlu suknem był z konieczno ci nader ograniczony, niemniej przypu ci mo na, e przedstawiona tu pokrótce osobliwa sytuacja rynkowa powodowała charakterystyczne wci dla ówczesnej gospodarki sezonowe wahania poda y i popytu na pieni dz i zwi zane z tym relatywne ró nice cen w obu portach. By mo e tkwi co tak e w kontra cie trzech pierwszych i trzech nast pnych dziesi cioleci, jaki zaznacza si w tabeli. O ile bowiem pierwotnie w Elbl gu tak e jesieni utrzymuj si ceny wy sze ni w Gda sku, o tyle potem sytuacja si zmienia, a ceny jakby obni aj (wci mowa o relatywnym poziomie cen). Mo na zauwa y , e w tym samym mniej wi cej czasie

<sup>41</sup> A. M czak, *Angielska Kompania Wschodnia a bilans handlu bałtyckiego*.

Tabela 9

Ceny żyta w Królewcu, portach meklemburskich, pomorskich i inflanckich w zestawieniu z cenami w Gdańsku  
*Prices of Rye in Königsberg, Mecklenburg, Pomeranian and Livonian Ports as Compared with Gdańsk*  
 a. Królewiec — Gdańsk

Okres <i>Period</i>	Liczba lat <i>No. of Years</i>	Układ cen <i>Price Relations</i>	Miesiące <i>Months</i>		
			III—VII	VIII— —XII	III—XII
1557—1576	9	T	7	3	10
		D	6	2	8
		R	—	—	—
1577—1586	2	T	—	—	—
		D	4	3	7
		R	—	—	—
1587—1596	6	T	11	6	17
		D	6	4	10
		R	—	—	—
1597—1606	5	T	5	3	8
		D	6	2	8
		R	—	2	2
1607—1616	8	T	12	11	23
		D	14	7	21
		R	1	3	4
1617—1625	4	T	3	1	4
		D	2	—	2
		R	—	—	—
1634—1638	4	T	7	4	11
		D	4	3	7
		R	—	—	—
1557—1638	38	T	45	28	73
		D	42	21	63
		R	2	8	10
		T+D+R	89	57	146

Elbląg traci właśnie na znaczeniu, jakie uzyskał w 1577 r. dzięki przywilejom królewskim, uzyskanym w nagrodę za poparcie króla polskiego w jego walce z Gdańskiem, a zwłaszcza dzięki ciśnięciu kontaktom z angielską Eastland Company. Czy relatywny, w zestawieniu z Gdańskiem, spadek cen może tłumaczyć kurczenie się popytu ze strony kupców zamorskich? Niech pozostanie to hipotezą, wymagającą sprawdzenia w oparciu o materiały miejscowych archiwów i w związku z rytmem handlu roldowego na przełomie XVI w.

b. Porty meklemburskie i pomorskie — Gdańsk  
*Mecklenburg and Pomeranian Ports — Gdańsk*

1557—1577	9	T	5	—	—
		D	12	3	15
		R	—	—	—
1594—1618	7	T	6	3	9
		D	8	3	11
		R	—	—	—
1557—1618	16	T	11	3	14
		D	20	6	26
		R	—	—	—
		T+D+R	31	9	40

c. Porty bałtyckie (Ryga i Rewal) — Gdańsk  
*Livonian Ports (Riga and Reval) — Gdańsk*

1572—1587	9	T	12 <sup>a</sup>	4	16
		D	4	1	5
		R	—	—	—
1590—1638	14	T	13(+2)	3(+1)	16(+3)
		D	4(+1)	—	4(+1)
		R	—	-(+1)	-(+1)
1572—1638	23	T	25(+2)	7(+1)	32(+3)
		D	8(+1)	1	9(+1)
		R	—	-(+1)	-(+1)
		T+D+R	33(+3)	8(+2)	41(+5)

*ródło:* jak tab. 8.

<sup>a</sup> Dane dotyczą Rygi; dane dla Rewala w nawiasach. *Data have respect to Riga; data for Reval in parentheses.*

Inny obraz przynosi zestawienie cen w Gdańsku i Królewcu (tab. 9a). W obu sezonach (wiosennym i jesiennym) bałtyckiego handlu zbożowego ceny królewieckie są przeważnie niższe, ale nadwyżka cen gdańskich jest znikoma; by może mieć miejsce ona w granicach przybliżenia (błędów). Do dalszych rozważań źródłowych przybywa wniosek: układ cenowy w Elblągu i Królewcu jest na tyle odmienny, iż zdaje się wykluczać masowe ich mieszanie w rejestrach. W ten sposób potwierdza się oparta na Tabelach cła sundzkiego obserwacja różnic składu masy towarowej wywozonej przez ciekniny z każdego z tych portów. Niekiedy, choć rzadko, spotykamy deklaracje towarów wiezionych z Elbląga i Królewca łącznie. Warto, choć nie jest to łatwe, sprawdzić, czy istotnie tak czy sto statki płynące na Zachód z Bałtyku zawijały po większe partie towaru do kilku portów.

Miasta meklemburskie i pomorskie reprezentują w naszym materiale



Tabela 10

Rozpiętość cen żyta w portach pruskich i Rydze, 1586—1591  
(w talarach)

*Range of Rye Prices in Prussian Harbours and in Riga (in Rixdollars)*

Rok — miesiąc Year — month		Gdańsk	Elbląg	Królewiec	Ryga	
1586	IV	24—26	23—26	.	.	
	V	22—26	24—27	24—25	.	
	VI	22—26	23—28	23—25	.	
	VII	24—28	25—27	.	20	
	VIII	24—28	25—27	25—27	22	
	IX	25—28	25—27	25—27	.	
	X	25—26	.	.	.	
	XI	25—30	26—35	30	.	
	1587	IV	30—38	.	.	.
		V	32—35	32—35	33—35	28
		VI	34—35	33—35	33—35	28
VII		38—40	.	.	28	
VIII		40—46	43	40—43	.	
IX		.	.	44	.	
X		35	.	35	.	
XI		.	.	.	.	
1588		I	.	.	.	.
		X	.	20—22	.	.
		XI	.	25	.	.
1589	IV	.	.	.	.	
	V	.	.	.	.	
	VI	.	20—25	25	.	
	VII	.	25—26	.	.	
	VIII	23—25	.	26	.	
	IX	.	.	.	.	
	X	.	27	.	.	
	XI	28	.	.	.	
	1590	IV	25—30	.	.	.
		V	32—33	32—35	34	.
		VI	30—35	31—33	32—33	.
VII		30—35	32—34	34	.	
VIII		35	.	34	.	
IX		.	.	.	.	
X		.	.	.	.	
XI		34	.	.	.	
1591		IV	30—31	.	.	.

*ródło:* Według RCS.

Peine dane dla towarów angielskich. *Full evidence for English goods.*

przewa nie Strzałów, Gryfia, Lubeka, rzadziej Szczecin, wyjątkowo Wołogoszcz, Rostok, Darłowo i Kołobrzeg (tab. 9b). Ceny bywają tu stosunkowo wysokie, tylko w 35% przypadków są niższe niż w Gdańsku. Ogólnie jednak materiału mamy niewiele, co zwiększa znacznie niebezpieczeństwo błędów.

Inna sytuacja panuje w Inflantach (tab. 9c). Rewal da się porównać z Gdańskiem jedynie w 5 przypadkach (ceny przeważnie niskie), pozostawiamy go więc na uboczu. Ryg natomiast zestawiamy w 41 przypadkach. W 32 (co oznacza 78%) ceny są wyższe, zaledwie w 9 (tj. pozostałe 22%) niższe niż przy ujściu Wisły. Co istotne, różnice cen są nader poważne. Podczas gdy występują niekiedy nadwyżka nad ceną gdańską sięgająca nawet kilku procent tej ostatniej, to ceny, zarówno w Rydze, jak Rewalu, są przeważnie o kilkadziesiąt procent niższe. Różnice są tak zasadnicze, że uznaje je wypada za jedną z wyraźnych cech rynku bałtyckiego.

Obraz poziomu i ruchu cen, jaki wytworzyli my sobie w oparciu o poprzednie tabele, uzupełnić trzeba liczbami ujętymi w sposób nieco odmienny (tab. 10). Wielkość bowiem średnie, choćby ujmowane jedynie w skali miesięcznej, bywają wypadków elementów do niekiedy zróznicowanych. W tych warunkach średnia staje się liczbą przypadków, niezależnie od tego, czy obliczamy ją na podstawie liczby ładunków, czy też uwzględniamy również różnicę wielkości tych ładunków. Okres od wiosny 1586 do wiosny 1591 r. pozwala dostrzec charakterystyczne dla naszego materiału wahania obrotów zbożem, dokonywanych przez Anglików, z czym wiążą się oczywiście wahania reprezentatywności danych o cenach, jeżeli dane te mamy uważać za miarodajne dla cen zboża w portach bałtyckich w ogóle (tzn. także dla towaru nabywanego przez inne nacje). Możemy teraz skonfrontować na dwóch wycinkach chronologicznych, w jaki sposób powstają średnie ceny miesięczne, i zestawimy różnicę między portami. Wyraźnie dostrzec można na podobieństwo cen portów pruskich i w jednym przypadku jak i niskie ceny inflanckie (tab. 11).

Podobne zestawienie przygotowałem także dla „towarów leńskich”, mianowicie wazosu, klepki i popiołu w latach 1590, 1591, 1596 i 1614 (tab. 12). Znowu na plan pierwszy wysuwa się problem, czy średnie ceny roczne dają obraz prawidłowy. Uderza ogromna rozpiętość cen, która nie jest wynikiem wahań sezonowych, lecz zapewne różnic jakości towaru.

Z kolei zestawienie z cenami deklarowanymi w komorach celnych Rewala i Narwy pozwala na porównanie materiałów o zbliżonym charakterze, pochodzących z oddalonych od siebie miejsc i dotyczących różnorodnych towarów (tab. 13). A. Attman, od którego zaczerpnąłem dane inflanckie, podaje, że są to ceny, według których oceniano wartość towarów w tych portach. Dla towarów przewożonych ustalono ceny •utrzymujące się na miejscu (w Rewalu bądź w Narwie), w wyjątkowych zaś tylko przypad-

kach, gdy celnik nie potrafił określić ceny, za podstawę brano wartość loco port załadowania (w omawianym zestawieniu przypadki takie nie zachodzą; wszystkie te towary należałyby zaliczyć do standardowych towarów, powszechnie spotykanych na rynku).

Poczynając od końca zauważymy na łatwo wielkie różnice cen między obu portami północnego wybrzeża Inflanckiej. Poza pieprzem wieszko-

Tabela 11

Range of Rye Prices within a Month in Some Baltic Ports, 1634, 1636, 1637  
(in Rixdollars)

Rok, miesiąc Year — month	Gdańsk	Brunsberga		Rewal	Lubeka	
		Elbląg	Królewiec			
1634 <sup>a</sup>	IV	22—27	.	.	.	
	V	20—34	.	.	.	
	VI	33	.	33	.	
	VII	30—33	.	33	.	
	VIII	33—34	.	.	.	
	IX	34—40	.	33	.	
	X	40	.	40	.	
	XI	35—36	.	36	.	
	XII	35—40	.	34—40	.	
	1636 <sup>b</sup>	III	35	.	30	.
		IV	30—33	.	30—35	.
		V	30—35	33	30—32	.
VI		30—34	.	.	.	
VII		30—37	30	30	.	
VIII		30—33	.	33	.	
IX		33—41	.	33	.	
X		34—40	.	35—40	.	
XI		35—36	.	.	.	
1637 <sup>b</sup>		IV	33—40	.	.	39
		V	30—45	34—36	40	.
	VI	40—45	.	40	.	
	VII	40—61	.	40	31	
	VIII	.	.	40	.	
	IX	38—49	.	.	.	
	X	46—50	.	40	.	
XI	.	.	.	.		

Źródło: Według RCS.

<sup>a</sup> Na podstawie księgi C (księgi A i B brak w Rigsarkivet). Towary przeważnie angielskie, dla Królewca (maj) i Gdańska (czerwiec), także szkockie; dla Gdańska (maj) — także francuskie. Based on Books C (Books A and B missing in Rigsarkivet). Goods mainly English for Königsberg (May) and Gdańsk (June), also Scottish; for Gdańsk (May) — also French. <sup>b</sup> Pełne dane dla towarów angielskich. Full evidence for English goods.

Tabela 12

Ceny wa czosu, klepki i popiołu w portach bałtyckich, 1590, 1591, 1596, 1614 (towar angielski w talarach)

*Prices of Wainscott, Clapholt and Ashes on the Baltic Ports (English Goods, in Rixdollars)*

Rok — Port załadowania <i>Year Port of Departure</i>	Wańczos <i>Wainscott</i>			Klepka <i>Clapholt</i>			Popiół <i>Ashes</i>		
	Liczba ładunków <i>No. of Cargoes</i>	rozpiętość cen (za setkę) <i>Range of Prices (one Hundred)</i>	średnia cena <sup>a</sup> <i>Weighted Average Price</i>	liczba ładunków <i>No. of Cargoes</i>	rozpiętość cen (za setkę) <i>Range of Prices (one Hundred)</i>	średnia cena <sup>a</sup> <i>Weighted Average Price</i>	liczba ładunków <i>No. of Cargoes</i>	rozpiętość cen (za setkę) <i>Range of Prices (one Hundred)</i>	średnia cena <sup>a</sup> <i>Weighted Average Price</i>
1590									
Gdańsk	11	35—76	45,9	27	40—72	55,5	19	15—33	24,3
Elbląg	—	—	—	2	40—50	45,0	19	17—34	22,9
Królewiec	6	25—50	36,0	16	17—64	47,2	13	15—30	22,7
Ryga	—	—	—	—	—	—	1	—	20
1591									
Gdańsk	17	30—50	39,6	21	42—130	65,9	10	50—60	54,7
Elbląg	3	34—40	38,9	11	46—102,9	71,6	18	35—60	40,8
Królewiec	—	—	—	2	37,5—72	70,4	8	40—60	44,5
Ryga	—	—	—	—	—	—	4	22—55	44,1
1596									
Gdańsk	7	40—94,3	70,7	8	48—144	97,4	4	31—36,8	33,9
Elbląg	1	—	60	3	74—128	109,3	7	30—36,9	35,5
Królewiec	—	—	—	4	80—100	89,0	7	30—50	35,5
Ryga	—	—	—	1	—	60	3	25—26	25,1
1614									
Gdańsk	7	46,8—93,4	54,9	9	80—240	109,0	—	—	—
Elbląg	—	—	—	3	64,6—144	71,1	—	—	—
Królewiec	—	—	—	4	80—171	107,5	—	—	—
Elbląg + Królewiec	—	—	—	1	—	100	—	—	—
Piława	—	—	—	1	—	110	—	—	—
Ryga	—	—	—	—	—	—	—	—	—

ródło: Według RCS.

<sup>a</sup> średnia ważona według wielkości ładunków. *Weighted average price according to the size of cargoes.*

Tabela 13

Ceny niektórych towarów według rejestrów cła sundzkiego, rejestrów celnych z Narwy i Rewala (w talarach)  
*Prices of Some Selected Goods according to STR, Narva and Reval Custom Registers (in Rixdollars)*

Towary Goods	Jednostka miary Units of Measure	1585			1595			1605		
		RCS STR	Narwa	Rewal	RCS STR	Narwa	Rewal	RCS STR	Narwa	Rewal
Sól <i>Salt</i>	1 laszt	10,3	20	·	16,6	25	·	21,1	25—28	·
Śledzie <i>Herrings</i>	1 laszt	20,0	30	·	42,4—45,0	36	·	50,1	50—60	48—60
Karazja <i>Kerseys</i>	1 postaw	8,3—9	16	·	5,0—8,2	18	·	8,1	·	15—16
Pieprz <i>Pepper</i>	1 funt	·	·	·	0,4—0,9	·	1,8	8 öre	10—15öre	16—20öre
Imbir <i>Ginger</i>	1 funt	8 öre	10 öre	·	13 öre	51 öre	·	·	·	·
Żelazo w sztabach <i>Bar-Iron</i>	1 szyfunt	·	·	·	6,0 <sup>a</sup>	6	·	5,7 <sup>a</sup>	7	7
Olów <i>Plumb</i>	1 szyfunt	·	12—15	·	4,3 <sup>a</sup> —4,5 <sup>a</sup> 8,0 <sup>b</sup>	6	·	6 <sup>a</sup>	10	6
Cyna <i>Tin</i>	1 szyfunt	·	·	·	37,0	60	·	55	70	42—60
Papier <i>Paper</i>	1 ryza	1	2	·	·	·	·	0,75	2	1—2
Len <i>Flax</i>	1 szyfunt	15	16	·	·	·	·	18	20	16—18
Konopie <i>Hemp</i>	1 szyfunt	7,7	9	·	·	·	·	12,1	12	8—11
Wosk <i>Wax</i>	1 szyfunt	55,9—61,4	60	·	·	·	·	·	·	·

*ródła:* Tabele, t. II A, tab. 1b i 2; A. Attman, op. cit., zał. 12—14.

Ceny zróżnicowane dla RCS obliczone na podstawie przypisów do Tabel IIA, tab. 1b i 2. Nie są to wielko ci skrajne, lecz średnie arytmetyczne cen towarów deUlan - wanych przez Anglików, Szkotów i Francuzów z osobna. 1 talar = 32 öre. Pomini to dane, które nie mogłyby słu y porównaniu danych sundzkich z inflanckimi.

<sup>a</sup>Towar wieziony przez Sund na zachód. *Goods carried westward.*

<sup>b</sup>Towar wieziony przez Sund na wschód. *Goods carried eastward.*

porównywalnych towarów jest w Rewalu ta sza. Ta ró nica cen przypomina, e rednie ceny, uzyskiwane na podstawie licznych deklaracji składanych w Sundzie, s wypadkow tak e ró nic cen lokalnych w portach bałtyckich — i oczywi cie w portach zachodnich, gdy mowa o wywozie na Bałtyk. Dalej, sam charakter cen inflanckich: mało cen fakultatywnych (od — do), wiele liczb okr głych. Dla towarów importowanych morzem, podlegaj cych opłatom celnym, zanim jeszcze wła ciciel ugodził si o cen z nabywcami, s to w sposób oczywisty jedynie szacunki oparte na obserwacji rynku, mo e nie bez pewnej tendencji, np. do zawy ania oceny w interesie dochodu z cła.

Artykuły importowane wykazuj oczekiwane ró nic z rejestrami sundzkimi dla soli, karazji, papieru (przeważnie te dla cyny). Iedzie w 1595 r. s w Narwie ta sze, ni si je deklaruje wówczas w Sundzie, w 1605 r. ceny za s zbli one. Czy by Holendrzy przywozili nad Zatok Fi sk ryby o tyle ta sze? elazo i ołów według wszystkich wykorzystanych tu rejestrów pochodz z Gda ska i Elbl ga, st d te ceny w Rewalu, Narwie i Sundzie s identyczne b d zbli one. Znaczn , czasem zaskakuj c zbite no wykazuj te towary eksportowane. Tłumaczy si to faktem, e oba porty grały niemał rol w wywozie włókien ro linnych i wosku, tamtejsze ceny s wi c dla handlu bałtyckiego reprezentatywne. Mamy tu jeszcze jeden przypadek zbite no ci informacji o cenach, pochodz cych z niezale nych od siebie ródeł.

Czy aby jednak rzeczywi cie niezale nych? Je li ocena warto ci i wymiar cła w Helsing0r opierały si na certyfikatach sporz dzanych w porcie załadowania statku, te same lub takie same za wiadczenia mogły by u yte na cle w Narwie (Rewalu) i w Sundzie. Dla towarów importowanych ewentualno taka ju oczywi cie nie zachodzi.

### **Rejestry cła sundzkiego a historia bada cen europejskich**

yto z racji swej roli w obrotach handlu bałtyckiego XVI i XVII stulecia jest niew tliwie elementem reprezentatywnym ruchu cen; dobrze si składa, e jemu wła nie mogli my po wi ci wi cej uwagi. Rejestry sundzkie zawieraj jednak nierównie wi cej danych o innych towarach. Do współczesnej obfitej ju literatury na temat ruchu cen studia oparte na rejestrach cła sundzkiego wnie mog pewne czynniki całkowicie nowe.

Po pierwsze, dotychczas podstawow baz ródeł z zakresu cen stanowi rachunki instytucji miejskich i duchownych, przeważnie charyta-

tywnych, wreszcie rachunki budowlane. Nawet najobfitsze zestawy danych pomijaj podstawowe surowce i półfabrykaty drzewne (klepka, wa czos, pota ), w ród tkanin brak niekiedy gatunków, które w obrocie towarowym grały ogromn rol . Publikacja cen angielskich W. Beveridge'a zawiera wi c przewa nie ogólnikowe dane o tkaninach, wyj tkowo tylko o ka-razji<sup>42</sup>. Je li chcemy np. zestawi serie cen dla Amsterdamu i Gda ska,

**Tabela 14**

Niektóre towary przewo one w obu kierunkach przez Sund na statkach angielskich, szkockich i francuskich w procentach cało ci obrotów  
*Selected Goods Brought through the Sound in English, Scottish and French Bottoms in %% of Their Total Turnover*

Towary Goods	Jednostki miary <sup>a</sup> Units of Measures	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646	1655
Tkaniny <i>Textiles</i>	sztuki	96,3	98,6	92,6	90,4	86,6	84,9	71,1	50,8	36,6	56,6
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	funty	52,3	92,5	95,5	100,0	4,4	16,2	0,6	2,5	0,9	1,4
Wino <i>Wines</i>	omy, pipy	17,2	36,3	18,3	14,9	10,6	22,8	9,2	43,7	44,5	14,1
Sól <i>Salt</i>	łaszy	3,0	3,5	0,7	0,9	1,4	0,4	2,5	4,9	1,5	1,5
Żyto <i>Rye</i>	łaszy	—	5,7	0,4	9,8	2,1	6,2	3,2	7,3	1,8	0,7
Popiół <i>Ashes</i>	łaszy	1,3	8,2	7,2	2,8	3,8	5,1	1,4	2,3	0,4	0,4
Wańczos <i>Wainscott</i>	setki	—	0,5	0,2	0,7	1,5	1,0	5,0	4,4	2,2	—

*ródło:* Tabele, t. II A, tab. Ib i 2 sub annis.

Uwzgl dniaj c dane tabel 3a (towary nie według portu macierzystego czy pochodzenia szypra, lecz według portu, z którego statek odpłyn ł) uzyskujemy odsetki nieco wy sze, mianowicie o towary — przewa nie nale ce do Angli-ków — przewo one na statkach holenderskich.

<sup>a</sup> Niektóre towary deklarowane wedle rozmaitych miar (1635 — towary kolonialne według 9, wa czos według 2, tkaniny według 4 miar), cz sto w praktyce nieprzeliczalnych. Wzi to pod uwag miar najbardziej reprezentatywn .

jeste my przewa nie bezradni i z wyj tkiem yta (ale ju nie pszenicy), soli i ledzi zadowala si musimy trzeciorz dnymi artykułami. Ceny, które poznajemy z rejestrów sundzkich, przynosz pod tym wzgl dem zasadnicz odmian : im wi ksz rol grał dany towar (gatunek towaru) w obrotach, tym wi cej mamy o tym danych. Oczywi cie chodzi o obroty tych kupców, którzy opłacali cło ad valorem. St d obfito informacji o suknie angielskim (np. o tysi cach postawów karazji), futerkach, skórze, lninie czy artykułach drzewnych, ale powa ne braki dla towarów kolonialnych, niekiedy tak e dla zbo a. Mimo to mamy do czynienia z prób sta-tystyczn , obejmuj c dla niektórych towarów powa ny albo nawet

<sup>42</sup> W. Beveridge i inni, *Prices and Wages in England -from the Twelfth to the Nineteenth Century*, t. I, *Price Tables. Mercantile Era*, London 1939.

ogromny odsetek całej przewozonej masy. Tabela 14 pozwala wyrobić sobie o tym pojęcie w oparciu o przekrojowe lata, opracowane bliżej w Tabelach cła sundzkiego. Są to dane przykładowe, obejmujące przypadki skrajne. Klepka np. daje odsetki przewożenia znacznie wyższe niż waz, smoła — ni popiół. Anglicy wraz ze Szkotami niemal monopolizują bałtycki import skór i skórki<sup>43</sup>.

W związku z tym warto przypomnieć, że w lokalnych monografiach cen, gdy nie wchodzi w grę notowania giełdowe lub merkuryały, oparte na innych zasadach, operuje się zazwyczaj próbkami nader szczupłymi; bywają to niekiedy pojedyncze transakcje, zawierane czasem w specyficznych okolicznościach<sup>44</sup>. Krytyczne zastrzeżenia, tak obfite zwłaszcza w pomnikowym wydawnictwie M. J. Elsassa<sup>45</sup>, przywodzą nam i groźbę z tego powodu niebezpieczeństwa, jednak badacz z konieczności pominięcia musi przeciwnie w tym względzie skrupuły. Daleko idące, syntetyczne wnioski na temat zmian koniunktur w gospodarce europejskiej czy przedstatystycznej oparte zostały na materiale podejrzanie szczupłym. Pod tym względem materiał z cła sundzkiego stanowi wyjątkowo zwarty zestaw danych właśnie przez swą jednorodność.

Podkreślić trzeba jednak również walor drugi. Badając długofalowy ruch cen interesować się powinniśmy zarówno zmianami cen określonych gatunków towarów, jak też zmianami asortymentu. Klasycznym przykładem są tekstylia, zwłaszcza sukno. Wydawnictwo J. Pelca dla Gdańska w ogóle pominięło sukno. Dla Krakowa, w publikacji sięgającej po 1600 r., znajdujemy ceny sukna włoskiego; tom następujący jednak uwzględnia już inny kierunek — falandysz, włoski za pomija<sup>46</sup>. Jasne, że ka dy z badaczy wybrał ten gatunek, który w jego okresie przeważał, obu serii nie

<sup>43</sup> Dla pozostałych lat Tabele podają obrót towarowy jedynie według bandery statków i portów wyjazdowych, co nie pozwala ustalić udziału kupców poszczególnych narodowości.

<sup>44</sup> Niestety, gdy wykorzystujemy średnie ceny z Sundu, w porównaniach analitycznych powstawać mogą wątpliwości, wywołane tym, że drugi człon porównania ma charakter wyjątkowy. Np. w 1625 r. faktor radziwiłłowski spławiający Niemnem kupuje w Elblągu m.in. 3 postawy karazji po 32 złp. Daje to 8,9 talarów według aktualnego kursu grosza. Średnia cena postawy karazji angielskiej wynosi wówczas (w Sundzie) 6,7 talara (dla blisko 37 tys. postawów), karazji szkockiej — 13,7 talara (tylko 155 postawów). Różnica cen między hurtem w portach angielskich a detalem w Elblągu nie przekracza więc — wnioskuje na tej podstawie — 33% pierwotnej ceny. Mało, ale są to niedobre czasy po reformie monetarnej w Rzeczypospolitej. Czy wolno jednak zestawiać bez zastrzeżeń ceny 37 tys. i 3 postawów? Por. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział XX, pudło nr 5, s. 5.

<sup>45</sup> M. J. Elsass, *Umriss einer Geschichte der Preise und Löhne in Deutschland*, t. I, II A, II B, Leiden 1936—1949. Dotyczy to zwłaszcza pionierskiej pracy W. Abła, *Agrarkrisen und Agrarkoniunktur in Mitteleuropa vom 13. bis zum 19. Jahrhundert*, Berlin 1935. Por. też zbiór *I prezzi in Europa dal XIII secolo a oggi, Saggi di storia dei prezzi raccolti e presentati da Ruggiero Romano*, Torino 1967.

<sup>46</sup> J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369—2600*, Lwów 1935; E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601—1795*, Lwów 1934.



moemy jednak porównywalne. Ciąg danych przerwał się więc z końcem XVI w., dokumentując w ten sposób przemiany w produkcji i w stosunkach rynkowych. Podobnie znane są te składowe trudności współczesnej statystyki cen, związane ze zmianami jakości i gatunków towarów. Serie cen z rejestrów cła sundzkiego oferują w tym zakresie swoiste rozwinięcie.

Posłużymy się dwoma przykładami, do których chyba reprezentatywnymi: tkaniny i „towary kolonialne” (tab. 15).

Tabela 45

Wskaźniki cen tkanin i towarów kolonialnych  
(średnia cena jednostkowa w talarach)  
*Price Indices of Textiles and Colonial Goods*  
(Average Price per Unit; Rixdollars)

Rok Years	Tkaniny <i>Textiles</i>				Towary kolonialne <i>Colonial Goods</i>			
	ogółem <i>Total</i>	Klaede <i>Short Suffolks</i>	karazja <i>Kerseyes</i>	enkelt <i>Dossins Single Dozens</i>	ogółem <i>Total</i>	cukier <i>Sugar (Ibs.)</i>	ryż <i>Rice (Ibs.)</i>	pieprz <i>Pepper (Ibs.)</i>
1565 <sup>a</sup>	14,0	20,7	5,5	8,5	0,57	0,22	0,04	0,50
1565	100	100	100	100	100	100	100	100
1575	114	108	125	166	503	142	150	—
1585	132	162	151	113	241	120	125	—
1595	154	162	149	118	256	104	—	114
1605	136	185	140	142	91	—	150	50
1615	112	197	149	146	212	—	—	58
1625	124	175	122	132	—	—	—	—
1635	104	182	147	166	189	—	—	—
1646	154	211	187	—	202	—	—	—

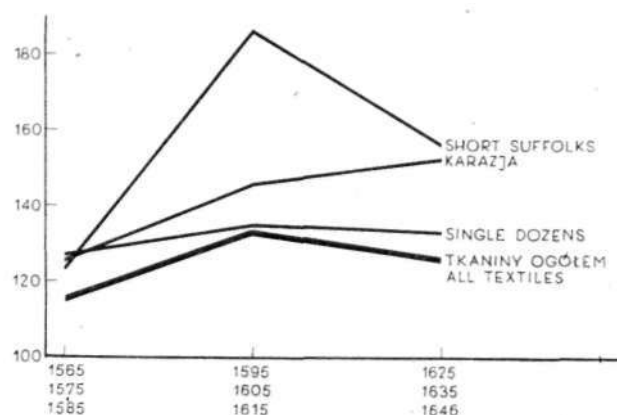
ródło: Tabela, t. II A, tab. Ib, II.

W tabelach cła sundzkiego Klaede (Kleide) to short Suffolks; enkelt Dossins to single Dozens (por. R.W.K. Hinton, *The Eastland Trade*, s. 36, n. 2). Hinton (ibidem) podaje dla tych trzech gatunków sukna (wraz z karazją) ceny nieco inne, przyjmuje bowiem ceny zaokrąglone do całych talarów.

Ceny tkanin za sztukę; ceny towarów kolonialnych — za funt. *Price of textiles per piece; price of Colonial Goods per lb.*

<sup>a</sup> Wskaźnik (*Indices*) 1565 = 100.

Jak wynika z tabeli, towar angielski dominował w sposób przygniatający w masie tkanin eksportowanych przez Ciełninę na Bałtyk. Moemy więc badać zarówno skalę różnic i wahania w czasie dla cen poszczególnych gatunków, jak te zmiany średniej ceny postawu. Do czego to może służyć? Zwracano niejednokrotnie uwagę na wzajemne zależności między społeczną organizacją i techniką produkcji tekstylnej a popytem na od-



6. Wska niki cen sukna, 1565—1646 (cena z 1565 r. = 100)  
*Indices of Cloth Prices, 1565—1646 (1565 = 100)*  
 Według tab. 15. According to Table 15.

ległych rynkach<sup>47</sup>. Zagadnienie to możemy tu uchwycić liczbowo, właśnie w oparciu o ceny przeciętne dla tkanin przewożonych przez Anglików, Szkotów i Francuzów. Z faktu, że sukno było droższe w takim czy innym stopniu, dla popytu wynika nader niewiele; nabywcy mieli przecież do wyboru także wiele innych gatunków, choćby falendysz (niem. *Feinlun-disch*: widoczna w tym owa jakże charakterystyczna dewaluacja nazw gatunków towarów, trwająca z powodzeniem do dzisiaj). Kolejne zestawienie pozwoli przedstawić ten problem w liczbach.

Z „towarami kolonialnymi” sprawa jest bardziej skomplikowana. Wprawdzie wśród tkanin znajdujemy sukno i płótno, barchan i jedwab, to jednak „towar kolonialny” stanowi już całkiem heterogeniczną mieszankę pieprzu i drewna brazylijskiego, ryżu i goździków, obok tytoniu, liwek i mnóstwa innych artykułów, wypełniających notki tomu II A Tabeli cła sundzkiego. Jest rzeczą dla tej grupy towarowej charakterystyczną, że asortyment jej zmienia się wraz z burzliwą ekspansją Anglików, a zwłaszcza — w owym czasie — Holendrów w krajach zamorskich.

Jeśli weźmiemy pod uwagę różnice cen jednostkowych z wiersza pierwszego tabeli, pojmijmy łatwo, że różnice średnich cen dla obu grup towarowych powstawały także w wyniku zmian asortymentu. Wikszy udział taniej karazji w masie towarowej obniżył wskaźnik, nawet jeśli wskaźnik jej ceny utrzymuje się stosunkowo wysoko. Oto w 1635 r. wskaźnik ilości importowanych na Bałtyk tkanin (1565 — 100) sięgał 730, przy czym dla drogich *Suffolks* (*Klaede, Kleide* w naszym ródle)<sup>48</sup> wy-

<sup>47</sup> Por. zwłaszcza M. Małowist, *Studia z dziejów rzemiosła*, s. 61 n., 362 n.

<sup>48</sup> R. W. K. Hinton, op. cit., s. 64.

nosił tylko 242, gdy dla tkanin karazji 964, a dla *single dozens* — których w 1565 r. przewieziono zaledwie 113 postawów — osi gn ł a 4400. Rezultatem był nader niski (104) wska nik ogólny cen dla tego roku<sup>49</sup>.

Gdy chcemy podj badania nad bilansem handlowym, nad terms of trade mi dzy Wschodem a Zachodem, ceny jednostkowe wprowadza mog w b ł d. Z artykułów obj tych tabel 15 aden nie zdaje egzaminu jako reprezentant grupy towarowej sukna czy drobnicy kolonialnej. Rejestry cła sundzkiego kojarz c cen i ilo towaru dostarczaj wi c danych szczególnie cennych. S dz te , e opracowanie na ich podstawie specjalnej publikacji cen nie nastr czyłoby szczególnych trudno ci. Rejestry nie stwarzaj ani problemów paleograficznych, ani nie wymagaj specjalnej kwerendy; towary podlegaj ce cłu ad valorem zebrane s w ka dym tomie (pocz tkowo po jednym tomie dla ka dego roku, nast pnie przewa nie po trzy tomy) ł cznie w działach grupuj cych deklaracje kupców danej narodowoci. Jednolity schemat zapiski pozwala z łatwo ci przenie j do układu tabelarycznego, a w wi kszoci przypadków mo na tak e zweryfikowa dane o cenie za pomoc liczb okre laj cych ilo towaru i kwot jego warto ci. Nie chc utrzymywa , e praca byłaby niewielka; pragn natomiast wykaza , e rezultat jej byłby wysoce opłacalny.

M. Bogucka zwróciła ostatnio uwag na obfity materiał do dziejów cen, zawarty w rejestrach celnych (ksi gach palowych) gda skich. Powstaje pytanie, jaka jest warto tych danych.

Zestawienie cen eksportowych z detalicznymi cenami na rynku gda - skim (ustalonymi przez J. Pelca) wskazuje, e relacje rynkowe były niezmiernie zło one. Ogólnie jednak ceny eksportowe kształtuj si wówczas wy ej ni ceny detaliczne. Gdy przyj dane Pelca ka dorazowo za 100, redni wska nik cen eksportowych wynosi 117; w 32 latach rednia cena eksportowa jest wy sza, w 9 ni sza od detalicznej. Dla cen skupu analogiczny wska nik wynosi 97, ceny s w 27 przypadkach ni sze, w 18 wy sze od rednich rynkowych.

Nowy materiał zebrany w monografii M. Boguckiej dotyczy hurtu, powinien wi c by bli szy cenom deklarowanym w Sundzie ni dane przedstawione przez Pelca. W przeciwie stwie jednak do pozostałych rozpatrywanych tu ci gów jest on bardziej heterogeniczny, s to bowiem

<sup>49</sup> Z trudno ci podobnego typu historycy zdaj sobie cz sto spraw , rzadko jednak mo na je rozwi za ze wzgl du na brak materiału. Por. H. van der Wee, *The Growth of the Antwerp Market and the European Economy (Forteenth — Sixteenth Centuries)*, t. II, The Hague 1963, s. 154; W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 287—289.

„głównie ceny z taks lub szacunkowe”<sup>50</sup>, obok danych pochodzących z rzeczywistej zawartych transakcji, znanych z pierwszej ręki. Autorka zwraca

Tabela 16

Ceny deklarowane w Sundzie, ceny eksportowe i ceny detaliczne w Gdańsku  
*Prices Declared in the Sound; Export and Retail Prices in Gdańsk*

Rok Years	Ceny deklarowane w Sundzie <i>STR Prices</i>			Ceny eksportowe <i>Export Prices</i>			Ceny detaliczne <i>Retail Prices (P)</i>
	maksymalna <i>Maximum</i>	minimalna (S) <i>Minimum</i>	średnie <i>Average</i>	maksymalna <i>Maximum</i>	minimalne (B) <i>Minimum</i>	średnie <i>Average</i>	
1595	33,4	40,4	35,2			58,0	37,1
1596	34,3	51,3	41,6			40,0	41,3
1600	40,0	48,8	43,3			42,5	42,5
1606	18,0	20,0	19,4			16,2	.
1607	18,9	23,1	20,5			21,0	19,7
1610	30,0	32,4	30,8	34,4	40,0	39,1	35,8
1611	29,0	40,0	33,8			35,3	33,1
1612	34,1	38,0	34,5			35,3	35,6
1613	30,5	37,1	32,8			42,3	35,7
1614	25,0	28,4	27,0			33,8	29,6
1617	32,4	45,0	33,8			45,0	43,8
1618	25,9	30,7	29,1	28,4	36,4	34,5	31,7
1622	30,0	50,0	34,7	32,6	45,8	40,0	27,3
1623	45,0	46,5	46,2			44,4	47,7
1624	51,4	68,0	55,5	52,5	67,4	60,6	64,8
1625	52,0	60,0	56,0	59,3	63,0	61,0	58,9
1634	34,5	40,0	33,4	36,9	37,5	37,2	31,0
1636	32,7	35,6	33,6			40,6	35,8
1638	42,8	49,4	46,0			50,0	45,5
1639	31,2	40,0	35,2			43,8	38,4
1640	27,1	39,8	32,0			37,5	31,2
1641	31,9	38,5	34,5			37,5	33,5
1642	31,4	34,2	32,3			34,4	31,5
1643	31,9	50,0	35,3	32,5	37,5	35,0	35,5
1644	40,0	45,4	41,7			37,5	37,3

Źródła: RCS sub annis (S); M. Bogucka, op. cit. tab. XXXI (B) (są to często, choć nie zawsze, ceny według taks); J. Pelc, op. cit., tab. 16 (P).

Ceny z rejestrów sundzkich dotyczą tylko ziarna deklarowanego na statkach płynących z Gdańska.

Dane w 4 ostatnich kolumnach przeliczone z grzywien pruskich. *Rixdollars. Four last columns converted from Prussian marks.*

<sup>50</sup> M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gdańsk w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1970, zwłaszcza rozdz. VI, s. 132.

uwag na konsekwencje tego, określane podane ceny jako raczej niż one i podkreślają, że posiadają one małe amplitudy wahań. Istotnie, zastanawia, że np. w 1634 r. amplituda dla 113 wzmianek wynosi zaledwie 2 złp. (od 118 do 120 złp.), że dla lat 1640 i 1641 a 930 wzmianek podaje zgodnie cen łączyta równo 120 zł. Gdy powrócimy do deklaracji w Sundzie dla tych samych lat, amplituda cen okaże się nader pokaźna: od 24 do 41,6 talarów<sup>51</sup>. Tabela ujmuje lata, w których porównywałem dane ze wszystkich trzech ciągów cen gdańskich, przeliczone na talary. Mimo powyższych różnic w 13 latach ceny ustalone przez Boguckich mieszczą się w przedziałach min. — max. cen „z Sundu”; w 4 przypadkach nie dochodzi do najniższej średniej ceny miesięcznej z Sundu, w pozostałych zaś 8 — przewyższają przeciętną cenę najdroższego miesiąca tej ostatniej serii<sup>52</sup>. Ponieważ przeciętne ceny miesięczne składają się zazwyczaj z paru, czasem kilkunastu, rzadko większej liczby notowań (przepływających statków), maksymalna cena miesięczna zbliża się do maksymalnej ceny w ogóle w danym roku zadeklarowanej w Sundzie; analogicznie z cen minimalnych. Gdyby nawet zresztą wzmianka o cenie eksportowej w Gdańsku była nieco mniejsza od skrajnej miesięcznej ceny sundzkiej, przy znacznej jednolitości wzmianek gdańskich byłoby to równie zastanawiające.

Porównanie cen deklarowanych w Sundzie oraz wzmianek o cenach eksportowych w Gdańsku potwierdza więc opinię, że te ostatnie notowania są pod silnym wpływem taks. Lata o największej liczbie notatek w ród zamieszczonych w tabeli XXXI księgi M. Boguckiej, to jednocześnie lata, dla których zachowały się w pełni lub częściowo księgi palowego, operujące cenami bliskimi rzeczywistości, jednak — jak z tego widać — szacunkowymi jedynie.

<sup>51</sup> Rigsarkivet, Kopenhaga, Oresundstoldregnskaber, sub annis, księga A; z 1634 r. zachowała się jedynie księga C, w której zanotowano ceny łączyta gdańskiego od 22 do 40 talarów (31 notowań).

<sup>52</sup> Zestawienie z deklaracjami (przeważnie angielskimi) w Sundzie potwierdza obserwację, że owe ceny eksportowe są zastanawiająco wysokie.

### III. Wokół bilansu strefy bałtyckiej

Bilans handlowy był przedmiotem szczególnego zainteresowania merkantylistów, którzy uczynili z niego wskaźnik pomiarowy gospodarki i skuteczności polityki państwowej. Zwłaszcza w pierwszej połowie następnego stulecia ekonomiści powracali często w swych pracach do tej problematyki, z myślą oczywiście o interesach państwa, nie zaś o położeniu wikszych regionów czy stref. Jednak państwo nie dysponowało w tym czasie jeszcze środkami pozwalającymi na mierzenie bilansu handlowego ani płatniczego. Dopiero kameralistyczne systemy biurokracji i ujęcie handlu zagranicznego w karby statystycznej sprawozdawczości pozwoliły zorientować się — choć i wówczas niedoskonale — w sytuacji<sup>1</sup>. Do tego czasu opinie na temat bilansu handlowego służyły raczej za oręż w polemice i trudno stwierdzić, czy miały jakikolwiek podstaw rachunkowy.

Sytuacja polityczna w krajach nadbałtyckich przyczyniała się niemało do utrwalenia tego stanu rzeczy. Handel morski wszystkich liczących się tu portów pozostawał całkowicie lub w znacznym stopniu niezależny od ingerencji władz państwowych. Dla władz miejskich, dla ogółu warstw posiadających Gdańsk, Lubekę lub Królewek bilans handlu ich miast jako problem nie istniał. Istniała kwestia zysku, stopy zysku, wielkości obrotów, ale przecie nie bilansu handlu zaplecza czy całego państwa. Nieprzypadkowo więc interesującymi i niepokojącym stanem bilansu pisarzy z Korony, jak Jan Grodwagner czy Wojciech Gostkowski, pomijają za to sprawę gdańszczyzny. Dla tych ostatnich istnieje kwestia bilansu płatniczego: kryje się ona za argumentami wysuwanymi przeciw dewaluacji monety polskiej<sup>2</sup>.

Sukcesy Szwecji w walce o dominium maris Baltici nie obudziły również zainteresowania bilansem. Sama Szwecja u progu panowania Gusta-

<sup>1</sup> Por. casus pozornie cislej statystyki szwedzkiego bilansu handlowego. *Svensk handelsstatistik 1637—1737*, ed. B. Boëthius i E. F. Heckscher, Stockholm 1938, s. XXVIII n.

<sup>2</sup> Z. Sadowski, wst. p. do zbioru: *Rozprawy o pieniądzu w Polsce pierwszej połowy XVII wieku*, ed. Z. Sadowski, Warszawa 1959, s. XXIII n.

wa Adolfa odczuła bole nie, co znaczy brak kruszcu, gdy okup płacony Danii za utracony Älvsborg pozbawił kraj srebra. Równie lata wojny trzydziestoletniej znamionuje pogo za szlachetnym kruszczem, jednak handel szwedzki odgrywa w tych staraniach rolę wci jeszcze niewielką. Cła (licenter) ci gane przez okręty szwedzkie na redach strzeżonych i okupowanych portów bałtyckich skłaniały do interesowania się raczej obrotami ni bilansem handlowym.

#### Spór o bilans strefy bałtyckiej

Historycy XX w., zajmujący się bilansem handlu w strefie bałtyckiej, stanili przed zagadnieniem otwartym. Przystąpili do badacze skandynewscy: Aksel E. Christensen i Artur Attman.

A. E. Christensen, będący zwolennikiem wykorzystania rejestrów cła sundzkiego do badania szerszych zagadnień gospodarczych, podjął próbę szacowania wartości strumienia towarów płynących przez Sund na podstawie łaosztowego (*Lastgeld, lastage*), uiszczanego przez wszystkie — z wyjątkiem egzymowanych nacji — statki. Metodę tę wzbogacił Christensen szacunkami mającymi wyrównać usterki łaosztowego. Opłata ta bowiem obciąża nierówno poszczególne grupy towarowe<sup>3</sup>. W rezultacie badacz dusił sięgnięciu do deklaracji cen (szacując na ich podstawie stop opłat celnych) i uzyskał wyniki, które — jakich by nie budziły w twórcy teoretycznych i źródłowych — zdają się do wiernie przedstawiać globalną wartość towarów wiezionych w obu kierunkach — według cen, pamiata trzeba, płaconych w portach załadowania.

Z odmiennych założeń wyszedł historyk szwedzki A. Attman. Jego monografia<sup>4</sup> poświęcona była walce o rynek rosyjski między 1585 r. — gdy państwo moskiewskie zdobyło przez Narwę dostęp do Bałtyku — a 1595 r., gdy Moskwa i Szwecja podpisały pokój w Teusina. Bilans handlu Moskwy z Zachodem musiał stać się istotnym elementem oceny znaczenia tego handlu, zwłaszcza że w obu kierunkach płynęły towary niezwykle ważne dla gospodarki: artykuły przemysłowe z Zachodu, podstawowe surowce ze Wschodu. Dla Attmana studiowanie bilansu w Sundzie nie miało istotnego znaczenia, jako że towar rosyjski i do Rosji płynący nię tam w masie artykułów handlu prowadzonego przez inne kraje nadbałtyckie. Dlatego ten historyk szwedzki zbierał dane szczegółowe, dotyczące tych

<sup>3</sup> Por. A. E. Christensen, *Sundzollregister und Ostseehandel. Resultate und Probleme*, Prima Baltijas vesturnieku konference, Riga 1938, s. 391—400; idem, *Dutch Trade*, wykres XIII, Por. P. Jeannin, *Les comptes du Sund*, s. 78 n.

<sup>4</sup> A. Attman, *Den ryska marknaden*.

wszystkich portów, które mogły mieć znaczenie dla handlu rosyjskiego. Badane księgi celne portów inflanckich i Wyborga, do których dane dla Królewca i Gdańska, późniejsza (1640 r.) statystyka szwedzka oraz dane dla Archangielska przyniosły zgodny rezultat: bilans dodatni dla zaplecza Bałtyku i Morza Białego. Zestawienie liczb, zebranych dla różnych punktów i okresów (od 1558 r. — Wyborg, do 1680 r. — Ryga), ukazało zaskakującą zbieżność: nadwyżka eksportu kształtowała się w granicach 24 do 40% całości obrotów, innymi słowami: eksport od 62 do 70%, import zaś 30 do 38%<sup>5</sup>. Attman pragnął zająć się tymi szlakami i dalszymi, prowadzonymi do Rosji, jednak zawiódł go ten materiał. Oparł się na niepokoje i rozrzucone w czasie informacjach z początku XV i z XVIII stulecia.

Tę właśnie stronę badań Attmana poddał ostrej krytyce Sven A. Nilsson<sup>6</sup>. Mniej nas tu interesuje zarzut Nilssona, że znaczna część towarów notowanych na komorach celnych — zwłaszcza Rygi, Królewca i Gdańska — nie pochodziła z Rosji. Zauważyć można, że charakter gospodarki rozległych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego nie był inny niż w Rosji. Wprawdzie handel ryski obsługiwał głównie północno-wschodnie obszary Rzeczypospolitej<sup>7</sup>, a Gdańsk wotnie zainteresowany był w szlaku przez Królewiec do Niemna<sup>8</sup>, nie ma jednak podstaw, by przypuszczać, że wynika z tego dla tezy Attmana istotne zaprzeczenie. Również podjęta przez Nilssona uwaga Attmana, że niejedynym kupcem przywożącym do Rosji (Pskowa) towary przez Rygę, powracał przez Rewal, nie powinna pociągać za sobą korektury tezy, bowiem zarówno w Rydze jak w Rewalu (tu co prawda dla lat późniejszych) stwierdza się dla wschodu bilans dodatni.

Nilsson sądził, że korzystny układ wartości towarów w handlu bałtyckim podlegał dla państwa moskiewskiego wyrównaniu przez ujemny układ w handlu różnicowym w kierunku na Lipsk. Podobny pogląd wysunął już wcześniej Eli F. Heckscher w związku z badaniami Christensena<sup>9</sup>. Inną formę kompensaty widzieli oni w kredycie. Polemika w latach powojennych skierowała się właśnie na zagadnienie kredytu w handlu północno-europejskim; Heckscher rozwinął w niej szerszy pogląd, że kruszec nie mógł ulegać w XVII w. nagromadzeniu w krajach nadbałtyckich. Do tej sprawy jeszcze powróć. W stosunku do rozumowania Attmana należałoby natomiast wprowadzić inne korektury: nie wolno ekstrapolować zjawisk bilansu handlowego. Dodatni w jednym okresie, może stać się ujem-

<sup>5</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>6</sup> S. A. Nilsson, *Den ryska marknaden i 1500-talets baltiska politik*, „Scandia”, t. XVI, 1944, z. 2, s. 171—190.

<sup>7</sup> Por. W. Doroszenko, „Russkije, bieloruskije i litowskije towary na rzyńskim rynku w XVII w.”, referat wygłoszony na konferencji w Rydze w 1966 r.

<sup>8</sup> Forstreuter, *Memel als Handelsstrasse Preussens nach Osten*, Königsberg 1931.

<sup>9</sup> E. F. Heckscher, *Oresundstullräkenskaperna och deras behandling*, „Historisk Tidskrift”, t. LXII, 1942, s. 175.



ny w innym. Znaczne w tym zakresie wahania przedstawiam niżej dla Gdańska, ale dotyczy to także Inflant, które interesują Attmana szczególnie.

Na polemice tej, obok braku danych o handlu ródłowym, zaciął, swoisty regionalizm. Jakkolwiek wyróbnikiem krajów strefy bałtyckiej był ich kontakt z handlem morskim, nie można jednak uznać strefy za obszar zamknięty na szlakach handlowych. Powiązania z Europą Zachodnią przez Litwę, Polskę, Wrocław i Lipsk nie wykluczały innych kontaktów. Spojrzawszy na te tereny w skali globalnej dostrzeżemy łatwo, że zajmują one miejsce szczególne. Gdy kruszce płynęły z Nowego Świata do Europy, nie miała ich czarna odpycha dalej na Bliski i Daleki Wschód. Gdybyśmy chcieli dokonać pod tym kątem "dychotomicznego podziału Świata (omijając kraje najsłabiej zaludnione i w praktyce wyłączone z wymiany wiatowej), miejsce strefy bałtyckiej nie przedstawia się jasno. Rozstrzygnięcie sporu Attman — Nilsson powinno zdecydować, czy zaliczyć je trzeba do Wschodu, czy europejskiego Zachodu, czy też wyznaczyć jej miejsce szczególne.

### **Bałtyk w wiatowym strumieniu kruszców**

Fernand Braudel i Frank Spooner piszą, że pieniądz (*bullion*) odpływał stale na Wschód przez Bałtyk, Lewant i Przyldek Dobrej Nadziei<sup>10</sup>, sprawa jednak nie przedstawiała się tak prosto, w każdym razie brak na to dowodów. Brak tej orientacji, jak wielkie kwoty wchodziły w grę. Jeśli przyjmiemy jednak, że nadwyżka wartości eksportu krajów nadbałtyckich loco tamtejsze porty stanowiła w interesującym nas okresie mniej więcej równowartość importu (stosunek wartości obu strumieni towarów — 3:2)<sup>11</sup>, oznaczałoby to, że coroczny zastrzyk kruszcu był bardzo znaczny w proporcji obrotów do handlu zagranicznego. Handel zagraniczny stanowił w braku kopalni złota i srebra jedyną możliwość zaopatrzenia w kruszec. Niektóre peryferyjne i słabo rozwinięte regiony nastawione były w bardzo silnym stopniu na handel zagraniczny, któremu dostarczały zwłaszcza futer. Nagromadzony kruszec ulegał w części tezauryzacji, częściowo jednak pokrywał koszty importu artykułów orientalnych, luksusowych, tak poszukiwanych w Europie Wschodniej.

Brak dowodów dla tezy przeciwnej, mianowicie że w XVI—XVII stule-

<sup>10</sup> F. Braudel i F. Spooner, *Prices in Europe from 1450 to 1750: Economic History of Europe*, t. IV. Cambridge — London 1967, s. 448.

<sup>11</sup> Tak wynikało z obliczeń Christensena i pozostaje w zgodzie z wynikami badań dla portów; wyniki te przedstawiam niżej.

ci handel l dowy z Moskw i Litw przynosił Zachodowi nadwy k kruszc. Sprawa musi ulec odłoeniu, bowiem obecnie nie wypracowano jeszcze metody, która pozwoliłaby z po dan cisto ci oszacowa globalne bilanse. W ka dym razie współcz ni nie wspominali o napływie monety i kruszców z Rosji, a obserwacja towarów płyn cych w obu kierunkach (cho z trudem możemy ocenia ich ilo ), również nie prowadzi do wniosku, e Wschód miał kłopoty z wyrównywaniem bilansu. Po pierwsze, gros towarów wschodnich nadawało si dobrze do transportu l dowego, zwłaszcza najcenniejsze z nich — futra. Po wtóre, główni kontrahenci z Zachodu, Holendrzy i Anglicy, preferowali drog morsk . Opieraj c si na przeglądzie obrotów handlowych niektórych portów bałtyckich, dokonanym przez Attmana, oraz na uwagach Heckschera i Nilssona, s dz , e historycy skandynawscy nie dostrzegali istotnej zmiany, jaka zaszła w czasie, zwłaszcza od przełomu XVI w. W drugiej jego połowie strefa bałtycka, ci lej — kraje eksportuj ce zbo e, drewno czy futra nie znajduj ekwiwalentu towarowego dla swych dostaw. Natomiast wraz z wielk ekspansj sukiennictwa angielskiego i holenderskiego oraz z jeszcze silniejsz eksplozj handlu kolonialnego w XVII w. układy bilansowe różnicuj si na Bałtyku. Ogólnie rzecz bior c dysproporcje zmniejszaj si , powstaje p r o b l e m bilansu handlowego.

Otó istniej przesłanki do tego, by podobn ewolucj przewidywa i na szlakach l dowych. Napływ tkanin zachodnich, tak jaskrawo widoczny w morskich komorach celnych, znajdował uj cie tak e przez jarmarki lipskie, włocławskie, gnie nie skie, lubelskie itd. Wi ksze jednak znaczenie skłonny jestem przypisywa rozwojowi sukiennictwa redniej klasy, cz ciowo konkuruj cego z angielskim, które ze l ska, Czech, Moraw, Saksonii (jarmarki lipskie) opanowywało rynki wschodnie. Czy dostawcy futer, wosku i innych towarów le nych, zdalnych do przewozu l dowego, byli w stanie zwi kszy swój eksport w podobnym stopniu? Uwa aj c, e odpowied negatywna jest bardziej prawdopodobna, opowiadam si za hipotez , i bilans handlu l dowego Rosji i Litwy w XVII w. tracił (czy raczej zmniejszał) sw aktywno <sup>12</sup>.

Szlak Moskwa—Wilno—Pozna —Lipsk nie wyczerpywał jednak kontaktów różdl dowych ówczesnej Europy Wschodniej. Jak przedstawiały si kontakty z Bliskim i rodkowym Wschodem?

Sprawa ta pobudzała nie tylko wyobra ni , ale i skłaniała kupców zachodnich do poszukiwania kontaktów szlakiem Wołgi z Persj i krajami s siednimi. W latach 1558—1559 Anthony Jenkinson wyruszył przez Moskw i Kaza do Astrachania i stamt d zwiedził wszystkie punkty handlo-

<sup>12</sup> Na temat bilansu handlu różdl dowego Polski, por. ni ej, s. 95.

we a po Buchar . Napotkał tam kupców z Persji i Indii, nisko jednak ocenił stan tamtejszego handlu, zamo no kupców, poda towarów, doszedł wi c do przekonania, e nie ma co szuka tam dróg wiod cych do Indii i Chin. Zapewne odegrały w tym pewn rol niepokoje wojenne na szlakach znad Amu-darii do Chin, budzi jednak w tpliwo , czy przynajmniej w pocz tkach omawianego okresu drogi karawan wiod ce na wschód od Morza Kaspijskiego grały powa niejsz rol w wymianie mi dzy europejskim Wschodem a Azj . Znacznie korzystniej natomiast zdaj si przedstawia kontakty z krajami perskimi na południu i południowym zachodzie od Morza Kaspijskiego (Szirwan, Azerbejd an).

Anglicy, zamierzaj cy handlowa ze rodkowym Wschodem, natrafiali na powa n trudno : brak zainteresowania kupców indyjskich ich sukcesem, które do Turcji i Persji docierało z kolei przez Syri . Napotykamy informacje o wywozie skór i futer rosyjskich, najszersz jednak wypowied stanowi memoriał agenta holenderskiego Izaaka Massy, skierowany do Stanów Generalnych w 1620 r. Podkre lił on znaczenie pieni dza, „który trzeba wie ze sob w du ych ilo ciach, jak to si czyni w handlu z Indiami Wschodnimi, ku wielkiej szkodzi finansów kraju". Towary azjatyckie na szlakach moskiewskich mo na by — według Massy — wymienia tak e na produkty przemysłu europejskiego, wolno jednak uzna to za postulat raczej ni rzeczywisto . Podobnie z artykułami kolonialnymi z Ameryki, jak koszenila czy drewno brazylijskie.

Zwierciadła, norymberszczyzna, cyna, ołów, papier, płótno, sukno — które wspomina Massa — je li docierały przez Rosj nad Morze Kaspijskie, musiały obrasta w wysokie ceny, co powa nie zwi kszało ich udział w bilansie tamtejszej wymiany. Pozostaje jednak wiadectwo eksportu kruszcu — dowód bilansu ujemnego dla Europy <sup>13</sup>.

Na bardziej zachodnim odcinku pogranicza strefy bałtyckiej, na granicy polsko-tureckiej, sytuacja w handlu u schyłku XVI stulecia zmusiła do wprowadzenia przez sejm specjalnego cła od wywozu pieni dzy. Jakkolwiek niektóre kategorie kupców i niektóre miasta zwolnione były od tej opłaty, przynosiła ona spore zyski.

Tak wi c mo na by przyrówna stref bałtyck do worka, w który wsypywano od góry obfit strug pieni dze, wypadaj ce nast pnie kilkoma otworami u dołu. Czy Holendrzy, a tak e kupcy niektórych innych

<sup>13</sup> Por. S. Svensson, *Den merkantila bakgrunden till Rysslands anfall på den Livländska Ordensstaten 1558*, „Skrifter utgivna av Vetenskaps-Societeten i Lund", 35, Lund (1951), s. 81—102; I. Lubimenko, *Les Relations commerciales et politiques de l'Angleterre avec la Russie avant Pierre le Grand*, Paris 1933, s. 113 nn. Raport Jenkinsona wydany w *Early Voyages and Travels to Russia and Persia by Anthony Jenkinson and Other Englishmen*, t. I, Hakluyt Society, London 1886. Memoriał Massy, *Histoire de Guerres de la Moscovie par Isaac Massa*, ed. Obolensky i van der Linde, t. II, Bruxelles 1886, s. LXII nn. (korzystałem według Svenssona, op. cit.).

nacji, wsypywali kruszec dostatecznie szybko? Czy nie wyciekał on jeszcze szybciej, groc opró nieniem worka? Dla rozległych, słabo zaludnionych krain szacowanie bilansu płatniczego jest zadaniem nader trudnym.

Pewien krok w tym kierunku nale ałoby jednak uczyni . Istnieje uderzaj cy kontrast między ogromem materiału nagromadzonego w ostatnich dziesięcioleciach z zakresu stosunków agrarnych i szeroko pojętej historii społecznej tych ziem a ubóstwem informacji z dziedziny wymiany towarowej, zwłaszcza za pienie nej. Obok przestarzałej monografii Adama Szelł gowskiego i bada Romana Rybarskiego, które dotyczą drugiej połowy XVII stulecia, jedna tylko ksi ka Zdzisława Sadowskiego zajmuje się gospodarką polską od strony pienie dza, jakkolwiek i ona opiera się głównie na literaturze ekonomicznej XVI—XVII stulecia i znanej już dawniej bazie ródłowej<sup>14</sup>. Wymownym świadectwem stanu bada , a zwłaszcza zainteresowania historyków jest fakt, że ksi ka ta nie doczekała się dotychczasowego wyczerpującego omówienia.

<sup>14</sup> A. Szelł gowski, *Pienie dz i przewrót cen w Polsce w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902; R. Rybarski, *Skarb i pienie dz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939 (dotyczy ce XVI w. prace A. Pawił skiego i J. Rutkowskiego ograniczają się w znacznym stopniu do zagadnień skarbowych); Z. Sadowski, *Pienie dz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 1964.

#### IV. Bilans handlu morskiego Polski z Zachodem

##### Problem i metoda

Bilans handlowy i bilans płatniczy — oba te problemy interesują dziś wielu historyków wczesnej ery nowożytnej nie tyle jako zagadnienia czysto gospodarcze, ile raczej jako pozycje ze staromodnego kwestionariusza merkantylistycznego. Jest to więc raczej aspekt studiów nad dawnymi i polityczno-ekonomicznymi problemami dziejów gospodarczych. Podobnie byłoby i w nauce polskiej, gdyby nie specyficzna sytuacja gospodarki Rzeczypospolitej na początku XVII stulecia. Obfite badania nad tym okresem prowadzą do wniosku, że stał się on dla Polski przełomowy w stopniu o wiele nawet większym, niż to wykazał ostatnio Ruggiero Romano dla wielu krajów Europy<sup>1</sup>. Pierwsze oznaki kryzysu gospodarki folwarczniczo-pańszczynianej, zahamowanie rozwoju wielu miast, osłabienie państwa okazały się zjawiskami wysoce trwałymi zapewne i z tego względu, że strukturalny kryzys gospodarki i państwa polskiego zbiegł się w czasie z załamaniem koniunktury europejskiej. Romano, analizując chronologicznie zjawiska kryzysowe poprzedzających lata 1619—1622, zwrócił uwagę na istotną rolę rynku pieniężnego i systemu kredytowego, jaki wytworzył się wówczas w przodujących ośrodkach Zachodu i miał poważne opóźnienie wybuchu kryzysu. Otóż w czworokątzie między Lublinem, Lwowem, Wrocławiem i Gdańskiem panowała ożywiona wymiana towarowa, jednak rynek pieniężny zachowywał formy stosunkowo prymitywne<sup>2</sup>. Na tym tle istotna zmiana w wysoce dotychczas (jak się powszechnie przyjmuje) dodatnim, bilansie handlowym powodowała musiała wielkie zakłócenia w życiu gospodarczym. Od tej właśnie strony, od studiów nad mechanizmem rynku wewnętrznego i przemianami struktury własności, a także nad

<sup>1</sup> R. Romano, *Tra XVI a XVII secolo*.

<sup>2</sup> Rynek pieniężny w Polsce XVI i XVII w. jest znacznie słabiej zbadany niż handel. Cenny wkład w zagadnienie pieniężne jako czynnika i miernika upadku gospodarczego Polski XVII w. wniosła ostatnio księżka Z. Sadowskiego, *Pieniądze a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII w.*, Warszawa 1964.

ówczesny myśliciel ekonomiczny podchodzi do zagadnienia badacz polski. Ale pamięta, że trzeba także o szerszym aspekcie geograficznym, który zarysowany został w rozdziale I.

Jak rolę grały w tym ziemie i porty polskie? Jak określić ich miejsce w wiatowej wymianie pieniężno-towarowej? Na pytania te chcę odpowiedzieć liczbami i hipotezami, sięgając znowu do rejestrów cła sundzkiego.

Walory i usterki rejestrów i Tabeli cła sundzkiego omawiałem już wyżej. Gdy chcemy na tej podstawie bilansować handel, rozwiąć trzeba kolejne dylematy.

Ponieważ dysponujemy jedynie cenami towarów płacących cło ad valorem, wypada dokonać pewnego wyboru towarów, następnie zaorientować się, jakiego rodzaju odsetek wartości obrotów uszedł obliczeniom. Zebrane i wykorzystane w rachunku towary muszą spełniać warunki:

1. być względnie reprezentatywne dla handlu badanymi portami;
2. obejmować ściśle wyrażoną masę towarową;
3. występować nie sporadycznie, lecz stale w naszych zestawieniach.

Trzeci warunek wymaga wyjaśnienia. Jeżeli mianowicie pojawia się nowy towar, który pierwotnie nie występował w obrocie, należy go brać pod uwagę<sup>3</sup>. Jeżeli natomiast dysponujemy sporadycznymi jedynie informacjami o cenach towaru o sporym nawet znaczeniu, możemy łatwo zepsuć podstawę porównania przekrojów, lepiej więc będzie — choć z pewnymi wyjątkami — dane te pominąć.

### Obrót towarowy i problem selekcji

Tabele 17—20 zestawiają towary, które udało się uwzględnić; niektóre z tych pozycji wymagają wyjaśnienia.

Towary eksportowane na Zachód:

żyto — w łasztach. Jest to w praktyce całe żyto z Gdańska i „Prus Zachodnich”, tj. z Elbląga, które zanotowano w Sundzie. To samo dotyczy pszenicy. Spośród zbóż pominięto jęczmień, wywożony w znikomych ilościach, i tatarak, ale także maki, której bywa sporo, zwłaszcza we wcześniejszych przekrojach, nadto słód i kasze. Ogólnie wszystkie te towary nie zdają się zmieniać sytuacji w eksporcie cerealiów, brak nam zatem danych o ich cenach.

Waczoś i klepka — w setkach. Dla niektórych lat dysponujemy nie tylko cenami setki klepek, która jest miarą najważniejszą, ale także ringa i kopy. Ceny te nie bywają współmierne, ustaliłem więc w poszczególnych latach średni stosunek ceny kopy i ringa do setki i doszacowałem odpowia-

<sup>3</sup> Np. pota, wełna, stal, towar kramny. Por. tab. 17, 18, 32.

Tabela 17

Eksport Gdańska  
Gdańsk Exports

Towary Goods	Jednostki miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	1000 łąszków	40,5	23,6	13,0	29,1	35,1	31,4	19,2	39,1	32,3
Pszenica Wheat	1000 łąszków	4,1	1,7	0,9	2,1	1,7	1,1	3,1	9,0	11,1
Wańczos Wainscott	1 setka	2780	1030	460	520	140	630	70	30	60
Klepka Clapholt	1 setka	570	530	540	1120	520	840	80	50	40
Popiół Ashes	1000 łąszków	8,2	3,6	2,0	2,6	4,0	3,5	0,4	1,0	0,6
Smoła Pitch	1000 łąszków	1,3	0,8	2,8	3,9	1,3	1,4	0,5	0,3	0,2
Dziegieć Tar	1000 łąszków	1,3	2,3	0,8	0,8	0,7	0,6	0,3	0,2	0,7
Potaż Potash	1000 szyfuntów	—	—	—	—	1,7	0,7	10,8	16,1	13,3
Len Flax	1000 łąszków	1,8	0,8	0,0	0,0	0,1	0,0	0,2	0,2	0,7
Len Flax	1000 szyfuntów	0,5	0,7	0,5	0,5	0,2	0,5	1,0	0,3	0,2
Konopie Hemp	1 łąszk	0	139	52	52	41	57	52	301	296
Konopie Hemp	1 szyfunt	1321	1064	123	625	65	140	624	298	288
Włna Wool	1 szyfunt	—	—	0	0	80	40	1030	680	2050
Tkaniny Textiles	1000 sztuk	1,4	3,1	0,0	0,1	0,8	—	0,3	9,3	10,6
Osmund Osmund-Iron	1 łąszk	110	110	60	30	10	10	40	0	—
Żelazo w sztabach Bar-Iron	1000 szyfuntów	2,9	1,7	1,2	2,0	2,1	0,9	2,5	0,1	5,4
Stal Steel	1000 cetnarów	—	—	—	0,0	—	—	0,0	0,2	2,1
Skóry i futerka Hides and Skins	1000 deg.	1,0	0,1	0,1	0,0	1,2	0,2	0,2	4,2	3,8
Skóry i futerka Hides and Skins	1000 sztuk	0,7	—	—	3,0	2,5	—	0,0	3,6	11,7

Źródło: Tabele, t. II A, tab. 4 a.

daj c temu liczb setek. Stosunek ceny ringa do setki nie jest stały. Podobnie jak przy innych towarach zdaje się to wynikać m.in. z faktu, że różne miary stosowano do odmiennych gatunków w danej grupie towarowej. Dobór miary nie jest więc przypadkowy. Warto przypomnieć, że w zakresie drewna występowały ogromne różnice cen, łatwo dostrzegalne w rejestrach. Stąd niemało trudno ci przy ustalaniu cen<sup>4</sup>.

Popiół, smoła, dziegieć — w łąszkach. Pominięto ładunki oclone łącznie, obejmujące razem kilka tych towarów. Do 1585 r. są to ilości spore, później nieznikome.

Potaż — w szyfuntach. W Tabelach mamy potaż w szyfuntach i łąszkach. Łąszki przeliczono w stosunku 12:1<sup>5</sup>.

Len — w łąszkach. Przyjato stosunek 1 łąszk = 6 szyfuntów<sup>6</sup>. Ponieważ

<sup>4</sup> Por. wyżej, s. 23.<sup>5</sup> A. E. Christensen, *Dutch Trade*, s. 443.<sup>6</sup> Ibidem, s. 442.

Tabela 18

Eksport Elbląga  
*Elbląg Exports*

Towary Goods	Jednostki miary <i>Units of Measure</i>	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	1000 łasztów	0,7	0,1	0,5	0,1	0,6	2,0	0,4	0,1	0,5
Pszonica Wheat	1000 łasztów	0,4	0,0	0,1	0,8	0,1	0,5	0,1	0,3	0,6
Wańczos Waincott	1 setka	10	0	0	0	10	0	0	—	—
Klepka Clapholt	1 setka	0	0	30	10	0	10	0	—	10
Popiół Ashes	1000 łasztów	0,0	—	0,9	0,2	0,1	0,1	—	0,0	0,0
Smola Pitch	1000 łasztów	—	—	1,2	1,0	0,3	0,7	0,2	0,1	—
Dziegieć Tar	1000 łasztów	0,0	—	0,7	0,2	0,1	0,0	—	—	—
Potaż Potash	1000 szyfuntów	—	—	—	—	0,0	0,1	0,7	—	0,0
Len Flax	1000 łasztów	—	1,0	1,3	1,2	1,1	0,4	0,7	0,0	0,4
Len Flax	1000 szyfuntów	—	0,0	0,3	0,0	1,6	—	0,4	—	—
Konopie Hemp	1 łaszt	—	—	231	105	83	126	94	0	—
Konopie Hemp	1 szyfunt	—	—	0	—	—	—	—	—	—
Wetna Wool	1 szyfunt	—	—	—	160	220	140	30	—	—
Tkaniny Textiles	1000 sztuk	0,1	0,1	0,0	2,1	1,7	0,9	0,3	0,0	—
Żelazo w sztabach Bar-Iron	1000 szyfuntów	0,0	—	2,3	1,9	3,4	0,4	0,5	—	0,2
Skóry i futerka Hides and skins	1000 deg.	—	—	0,2	—	—	0,1	—	—	0,0
Skóry i futerka Hides and skins	1000 sztuk	—	—	—	—	1,1	—	—	—	—

Źródło: Tabela, t. II A, tab. 3 a.

Osmundu z Elbląga nie wywożono. *Osmund-iron was not exported from Elbląg.*

jednak z przeliczenia ilości i cen wynikało, że z reguły len w szyfuntach szacowany jest drożej niż len w łasztach, kwoty w tabelach uzyskałem w ten sposób, że wprowadziłem dwie ceny, przez które odpowiednio mnożyłem obie odmiany towaru (len w łasztach mnożąc przez cenę 1 łasztu, len w szyfuntach — przez cenę 1 szyfunta).

Konopie — w łasztach i szyfuntach. Tu również stosuję dwie odrębne ceny, w zależności od miary.

Skóry — jak wyżej.

Żelazo (w niektórych kolumnach tomu II A Tabeli określone jako żelazo w sztabach, *Stangjaern*) — w szyfuntach. „Łaszy” dla 1615 r. w tomie II A Tabeli to pomyłka, łatwa do skorygowania choćby w oparciu o tom II B (s. 244).

Łaszy, szyfunt i cetnary dają się dla metali sprowadzić do wspólnego mianownika wagowego; dysponując jednak na ogół dokładnymi danymi o cenach, nie uważałem tego za celowe.



Tabela 19

Import Gdańska na statkach bander zachodnich  
*Gdańsk Imports in Western Bottoms*

Towary Goods	Jednostka miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól Salt	1000 lasztów	7,0	1,5	4,2	5,4	5,6	5,0	5,6	2,6	2,8
Śledzie Herrings	1000 lasztów	2,4	0,3	1,6	2,8	3,5	3,2	5,7	3,2	5,1
Wino reńskie Rhine wine	1000 om	4,1	1,8	2,3	1,8	4,3	2,1	2,3	0,9	2,2
Inne wina Other wines	1000 pip	0,9	0,4	1,6	3,2	5,2	1,8	4,4	1,7	2,7
Wina ogółem Wines in all	1000 om	6,8	3,0	7,1	11,4	19,9	7,5	15,5	6,0	10,3
Towary kolonialne Colonial goods	1000 funtów	47	30	16	61	215	44	78	1732	875
Tkaniny Textiles	1000 sztuk	5,3	8,3	0,6	1,5	6,1	6,8	31,4	38,7	33,6
Skóry i futerka Hides and skins	1000 sztuk	990	854	131	137	229	237	165	756	187
Wyroby białoskórnice Leather goods	1000 sztuk	21	19	11	2	7	10	22	65	10

ródło: Tabela, t. II A, tab. 3 b.

Tabela 20

Import Elbląga na statkach bander zachodnich  
*Elbląg Imports in Western Bottoms*

Towary Goods	Jednostki miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól Salt	1000 lasztów	0,0	—	0,4	0,2	0,2	0,8	0,1	0,1	0,3
Śledzie Herrings	1000 lasztów	—	—	0,0	0,1	0,1	0,1	0,1	0,0	0,0
Wino reńskie Rhine wine	1000 om	0,5	—	0,0	—	—	0,2	—	0,0	—
Inne wina Other wines	1000 pip	0,0	—	0,1	2,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0
Wina ogółem Wines in all	1000 om	0,5	—	0,3	6,0	0,0	0,2	0,0	0,3	0,0
Towary kolonialne Colonial goods	1000 funtów	—	—	5	19	—	1	1	30	13
Tkaniny Textiles	1000 sztuk	0,0	—	19,1	17,6	24,2	21,3	27,1	0,5	2,3
Skóry i futerka Hides and skins	1000 sztuk	—	—	985	624	817	385	70	—	4
Wyroby białoskórnice Leather goods	1000 sztuk	—	—	40	5	32	49	50	—	—

ródło: Tabela, t. II A, tab. 3 b.

Pozostaje gama przeróżnych towarów o trudnych do uchwycenia cenach, odgrywających rolę w wartości wywozu, natomiast z pewnością nie będących w stanie zmienić jego trendu. Do udziału ich w wartości eksportu jeszcze powróć.

Towary importowane z Zachodu:

Sól i ledzie — całość przywozu.

Wina reńskie — w omach, inne w pipach. Pozostałe miary zostały pominięte. Christensen podaje przeliczenie 1 pipa = 3 omy, stosowałem je jednak tylko w tabeli 17. W przeciwieństwie do wina reńskiego, notowanego w Tabelach osobno, inne wina ujęto łącznie, wraz z wódką i octem. Przypisy do tabel tomu II A w latach przekrojowych podają zróżnicowanie gatunków, ilość każdego z nich i cen. Ilości pominięte ze względu na miar (np. wino w sztukach) są nieznaczące. Bierzymy pod uwagę globalną ilość win (reńskie osobno).

Towary kolonialne — tylko w funtach. W tym przypadku pominięte pozostałych miar jest operacją boleśnie arbitralną. Oczywiście liczby, które uzyskujemy, pozostają jedynie wskaźnikami importu, bardziej odległym od globalnych obrotów w zakresie tej grupy towarowej niż w odniesieniu do innych. Wybór miary podyktowany został obserwacją, że towary kolonialne są najbardziej zróżnicowane i stanowi gros towaru tej grupy. Nie było wyjścia, bowiem spośród 12 miar, jakie spotykamy, tylko dla funtów znamy ceny w każdym roku. Anglicy, Szkoci i Francuzi nie przewożą nigdy towarów deklarowanych według wiecześniejszych miar, przeważnie według czterech.

Tkaniny — w sztukach. Sztuka jako miara tkanin zdecydowanie dominuje w imporcie. Obok niej występują także paki, ze Szkocji za id głównie tekstylia w łokciach. Aby wyeliminować błędy w tym zakresie, pominięto więc paki, których ceny nie da się ustalić. Osobną sprawą z łokciami. Tu zaznaczają się dwie grupy towarów: „łokciowe” szkockie, które bywają stosunkowo droższe, oraz tanie tkaniny angielskie. W 1615 r. zanotowano np. 950 łokci *Pleading* wartości 178 talarów, gdy 3700 angielskich *Klaedelister* kosztowało tylko 52 talary. Znowu pominięte tkanin w łokciach wydało się rozwinięciem dogodniejszym, bowiem nawet w 1635 r., gdy Anglicy i Szkoci przywożą łącznie 38 523 łokcie tkanin (nadto 6 tys. łokci kupcy szwedzcy — bez cła), ocenia się je na 5992 talary, gdy tkaniny w sztukach mają wartość 511 070 talarów. W 1625 r. odpowiednio liczby wynoszą 3258 talarów i 557 024 talary.

Pominięte zostały do liczne, ale przeważnie mało znaczące grupy towarów, dla których zwykle brak danych o cenie. Są to spodnie i pociochy, surowce i półfabrykaty tekstylne (wełna, bawełna, jedwab, przędza), minerały, chmiel, olej, oliwa, krochmal, ser, mydło, klej, kościelna,

szkło, papier, towar kramarski<sup>7</sup>, elazo, stal, ołów, cyna, kamienie i zboże. Czciowo s to towary pojawiające się dorywczo; w pewnych przypadkach wypadło popełnić niekonsekwencję, jak przy wełnie, którą przecie odnotowali my przy eksporcie. Jednak ewi kszo tych towarów przywo do Gdańska Holendrzy, nie mamy więc ich cen, za sonda e dotyczące np. skór wskazują, e nie wolno odnosi cen towaru wywo onego na Zachód do odpowiedniej grupy towarowej w imporcie.

Trudno ci zwi zane z ilo ci towarów rozwi zuj w dwóch etapach. Odsyłaj c zainteresowanych do prac ródloznawczych w sprawie fałszywych deklaracji celnych, zwróć obecnie uwagę na problem ustalenia ilo ci zadeklarowanych. Wbrew pozorom nie jest to łatwe. Tabele 4a dla lat przekrojowych w tomie II A Tabel gromadz towary według portu wyjciowego statku płyn cego na zachód; eksport z Gdańska i Elbl ga jest

Tabela 21

Towary importowane na statkach lubeckich, gdańskich i elbląskich oraz królewieckich, 1565, 1635 i 1646

*Goods Brought in Lübeck, Gdańsk, Elbląg and Königsberg Bottoms*

Towary Goods	Jednostki miary <i>Units of Measure</i>	1565			1635			1646		
		L <sup>a</sup>	G+E <sup>b</sup>	K <sup>c</sup>	L	G+E	K	L	G+E	K
Liczba przejść przez Sund <i>Number of passages through the Sound</i>	×	21	21	8	129	32	—	138	106	—
Sól Salt	łaszt	680	135	232	2 727	300	—	1 817	918	—
Śledzie Herrings	łaszt	5	95	—	96	4	—	130	277	—
Wino reńskie Rhine wine	om	—	—	—	—	—	—	449	—	—
Inne wina Other wines	pip	9,5	37,5	—	510,5	152	—	415,5	985	—
Towary kolonialne Colonial goods	funt	—	—	—	46 370	29 200	—	36 150	68 578	—
Tkaniny Textiles	sztuka	—	136	—	83	508,5	—	520	192	—
Skóry i futerka Hides and skins	sztuka	—	5 300	—	—	—	—	3 432	—	—
Wyroby białoskórnice Leather goods	sztuka	—	—	—	300	—	—	—	—	—

*Źródło:* Tabele, t. II A, tab. 1a i 1b.

<sup>a</sup> P — Statki lubeckie. *Lübeck ships.*

<sup>b</sup> G+E — Gdańskie i elbląskie. *Gdańsk and Elbląg ships.*

<sup>c</sup> K — królewieckie. *Königsberg ships.*

Niej w tabeli 32 wykorzystuję jednak globalną wartość towaru kramarskiego.

wi c znany. Inaczej z importem. Tabele 3b gromadz towary wiezione na wschód na statkach bander zachodnich, ugrupowane według portów, z których nast pnie powracały. Odpada wi c import na statkach pochodz cych z portów bałtyckich, który z kolei mo na oszacowa czerpi c z tabeli la tomu II A Tabel dane o towarach wiezionych na Bałtyk na statkach pochodz cych z Gda ska i Elbl ga (tab. 21). Uzyskujemy jednak tym razem wielko ci bardziej jeszcze przybli one. Pomijamy import gda ski na statkach z innych portów, jak Królewiec i Lubeka, wł czamy natomiast, by mo e, po rednictwo gda szczan w imporcie innych portów bałtyckich.

Tabela 22

Import Gdańska na statkach gdańskich  
*Gdańsk Imports in its Own Bottoms*

Towary Goods	Jednostki miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól <i>Salt</i>	1000 lasztów	0,1	1,9	1,2	1,4	1,6	0,1	1,0	0,3	1,0 <sup>a</sup>
Śledzie <i>Herrings</i>	1000 lasztów	0,1	0,0	0,6	0,0	—	—	—	0,0	0,3
Wino reńskie <i>Rhine wine</i>	1000 om	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne wina <i>Other wines</i>	1000 pip	—	0,0	—	0,2	0,9	0,3	0,1	0,2	1,0 <sup>b</sup>
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	1000 funtów	—	—	0	—	147	—	1	29	69
Tkaniny <i>Textiles</i>	1000 sztuk	0,1	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	—	0,5	0,2
Skóry i futra <i>Hides and skins</i>	100 sztuk	5,3	12,0	4,3	66,0	6,6	24,6	—	—	—
Wyroby białoskórnice <i>Leather goods</i>	1000 sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Źródło: Tabele, t. II A, tab. 1 b.

<sup>a</sup> W tym 0,1 na statkach elbląskich. *0,1 in Elbląg bottoms.* <sup>b</sup> W tym 0,2 na statkach elbląskich. *0,2 in Elbląg bottoms.*

W tabeli 22 wskazano, jakiego rz du wielko ci wchodziły w gr . Z zestawienia tego wynika, e dla niektórych lat udział eglugi bałtyckiej był zbyt nikły, by móc wpłyn w sposób widoczny na bilans handlu pruskiego z Zachodem. Ta znana pasywno handlu portów bałtyckich okazuje si wi c z naszego punktu widzenia zjawiskiem korzystnym.

Ceny importu i eksportu. Fracht i zysk kupiecki

Zapoznali my si ju z kluczowym dla tych rozwa a problemem poziomu cen. Wiemy, e warto ci deklarowane w Sundzie nie s wielko ciami formalnymi, umownymi, jakkolwiek podlegały niekiedy zaokr glieniu. Bywaj one powa nie zró nicowane, co jest przejawem stosunków rynkowych, panuj cych w poszczególnych regionach i portach. Wynika z tego

jednak, e rednie ceny, którymi operujemy w tabeli 23, zawieraj w sobie mocno zróżnicowane ceny z różnych krajów Bałtyku. W przeciwieństwie wreszcie do większości publikowanych materiałów do statystyki cen, w oparciu o rejestry i Tabele cła sundzkiego możemy bada zarówno ceny poszczególnych gatunków, jak te zmiany ceny całej grupy towarowej. Ta możliwość przyda się tu szczególnie, umożliwiając obliczenie roli tego czy innego towaru w ogólnych obrotach.

Tabela 23

średnie ceny towarów wywozonych ze strefy bałtyckiej (w talarach)  
Average Prices of Baltic Goods (in Rixdollars)

Towary Goods	Jednostki miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	1 laszt	26,0	20,0	29,4	35,4	23,0	29,2	53,0	35,0	28,4
Pszemica Wheat	1 laszt	[50,7]	45,0	45,0	55,0	56,3	45,0	65,0	59,0	50,4
Wańcos Waincott	1 setka	25,0	21,4	36,3	44,6	42,6	54,5	73,1	100,8	108,1
Klepka Clapholt	1 setka	37,6	36,5	70,2	95,3	97,0	101,0	140,6	205,7	199,0
Popiół Ashes	1 laszt	17,1	22,1	48,6	29,4	41,9	45,5	44,2	30,7	70,0
Smola Pitch	1 laszt	15,2	13,9	10,7	15,9	15,1	18,9	25,2	41,8	42,2
Dziegieć Tar	1 laszt	15,0	12,0	8,9	17,4	20,3	21,4	19,0	26,8	14,5
Potaż Potash	1 szyfunt	—	—	—	—	—	10,7	7,6	12,6	9,7
Len Flax	1 laszt	55	73	98	70	94	85	64	96	96
Len Flax	1 szyfunt	8	16	15	13	18	21	14	16	17
Konopie Hemp	1 laszt	52,0	80,4	48,6	50,0	64,9	46,6	36,9	79,3	61,1
Konopie Hemp	1 szyfunt	7,1	15,5	7,7	8,0	12,1	9,6	8,8	17,5	9,5
Wetna Wool	1 szyfunt	—	—	—	[50,0]	53,0	40,7	47,1	33,0	86,0
Tkaniny Textiles	1 sztuka	[3,5]	3,5	3,4	2,6	3,4	1,9	2,6	2,4	2,7
Osmund Osmund- -Iron	1 laszt	57,5	53,5	51,3	47,7	38,2	43,4	46,3	60,0	—
Żelazo w sztabach Bar-Iron	1 szyfunt	5,9	6,2	6,1	6,0	5,7	6,1	8,0	5,1	6,4
Stal Steel	1 cetnar	—	—	—	—	10,0	—	7,0	[6,0]	4,9
Skóry i futerka Hides and skins	1 deg.	4,2	7,0	11,5	10,0	20,7	—	14,3	16,8	7,1
Skóry i futerka Hides and skins	1 sztuka	1,5	—	—	6,0	[5,0]	—	—	1,9	[2,0]

ródło: Tabele, t. II A, przypisy.

Po ustaleniu wyceny poziomu i nie zapominając o krytycznym podejściu do danych o ilości towaru, możemy przejść do obliczenia bilansu handlowego.

Bilansu handlowego nie da się uzyskać przez proste odejmowanie ilości towarów przez ich ceny f.o.b. (w porcie załadunku). Bilans handlowy oblicza się tylko do określonego punktu. Badaj handel

holenderski nale ałoby bra pod uwag , e korzysta on z własnej ogromnej floty, która ze swej strony obsługuje tak e handel innych krajów. Z kolei dla bilansu angielskiego trzeba bra pod uwag , e towary angielskie płyn na statkach innych bander i e istotn cz wymiany Bałtyku z Angli obsługuj kupcy innych narodowo ci. Dla Polski wreszcie charakterystyczny jest w owym okresie pasywny handel morski, w wyniku czego fracht i mar a kupiecka stanowi per saldo pozycje ujemne w bilansie Gda ska i Elbl ga. Z tego powodu bilans handlowy portów polskich oblicza nale y według cen miejscowych. Nie jest to trudne dla eksportu, przy imporcie nale y jednak doszacowa wysoko mar y kupieckiej i frachtu, czyli ł cznie — ró nic cen mi dzy portami polskimi.

Tabela 24

Średnie ceny towarów przywożonych (w talarach)  
Average Import Prices (in Rixdollars)

Towary Goods	Jednostki miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól <i>Salt</i>	1 laszt	8,5	47,3	10,3	16,6	21,1	13,3	16,3	33,6	20,4
Śledzie <i>Herrings</i>	1 laszt	22,0	23,8	20,0	43,3	50,1	49,0	46,7	44,8	55,4
Wino reńskie <i>Rhine wine</i>	1 oma	8,4	18,1	11,6	16,9	15,3	13,6	21,2	33,5	23,4
Inne wina <i>Other wines</i>	1 pipa	16,4	47,7	14,5	32,4	31,3	34,4	31,2	31,3	27,4
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	1000 funtów	57	280	137	146	52	121	[110]	108	115
Tkaniny <i>Textiles</i>	1 sztuka	14,0	16,0	18,5	21,6	18,6	15,7	11,3	14,5	21,6
Skóry i futerka <i>Hides and skins</i>	1000 sztuk	23,0	26,9	26,2	25,9	27,1	21,1	36,3	27,9	38,6
Wyroby białoskórniczne <i>Leather goods</i>	1000 sztuk	70,0	64,6	56,7	82,1	92,5	55,6	62,2	61,3	68,0

Źródło: Tabele, t. II A, przypisy.

Ró nica cen zale ała od wielu czynników, jak poda i popyt, trudno ci, a wi c i koszty transportu, wykorzystywanie niektórych towarów jako balastu (np. w gla, który z tej racji nie podlegał opłatom celnym w Sundzie, soli, cegieł-kafli) itp.<sup>8</sup> Ustalenie tego jest spraw nader zło on .

<sup>8</sup> Cegły holenderskie (*lateres Hollandicas klinckert dictos*) opłacało si , zapewne dzi ki temu, transportowa a do Małopolski. Wojewoda brzeski, Andrzej Leszczy ski, poczynaj c budowa zamek w Baranowie prosił o nie gda szczan w 1596 r. (WAP Gd. 300.52.333, list z 24 VI 1596). W li cie tym mogło chodzi Leszczy skiemu o ceramik budowlan , wyrabian na modł holendersk w Gda sku. Zamawia tak e cement. M. Bogucka (*Cegielnia gda ska w XVI wieku*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, t. I, 1962, s. 125—140) nie wspomina o klinkierze ani „cegłach holenderskich”, ale budownictwo gda skie owych czasów wymagało materiałów w gu cie niderlandzkim.

Dla Gdańska dysponujemy wydawnictwem J. Pelca, którego najwłaściwszy odpowiednik zachodni widziałbym w tomie publikacji N. Posthumusa, mimo iż dotyczy on nie Anglii, lecz Amsterdamu<sup>9</sup>.

Rzecz jasna, nie służy tu do wykorzystania opinii ogólnej; niezbędne są cięgi liczbowe. Łatwiej o nie dla żyta, ledzi, soli, braku dla surowców, skór i futer oraz dla sukna. Dla 1621 r. lub następnego R. W. K. Hinton przytacza jednak wyliczenie kupca z Hull, Johna Ramsdena (w szylingach i pensach)<sup>10</sup>:

cena 1 postawy karazji w Anglii	30 s.
koszt własny	7 s.
cena w Polsce	33 s. 9 d.
strata	3 s. 3 d.

„A few years ago” kupiec otrzymywał jednak 47 s. 3 d.

W tym przypadku zysk jego musiał być niższy niż 10 s. 3 d., bowiem w „tłustym” roku ceny w Anglii kształtowały się wyżej a i koszty (w tym cło ad valorem) były nieco wyższe. Kupcowi zależało na podkreśleniu aktualnego kryzysu handlu, a więc obraz przeszedł ciękreślił zapewne raczej różnicę. Z drugiej strony zaważył mógł cenę rzeczywiście płaconą za sprzedawane teraz sukno. Wychodząc od owych 30 szylingów, zysk brutto w latach poprzednich wynosiłby więc mniej niż 57,5%, netto zaś — poniżej 34,2%. Przy kursie 1 talar (Reichstaler) = 4 s. 6 d. cena 1 sztuki karazji kształtowała się w Polsce (scilicet Elbląg lub Gdańsk) w 1621 r. na poziomie 7,5 talara, w Anglii zaś — 6,7 talara.

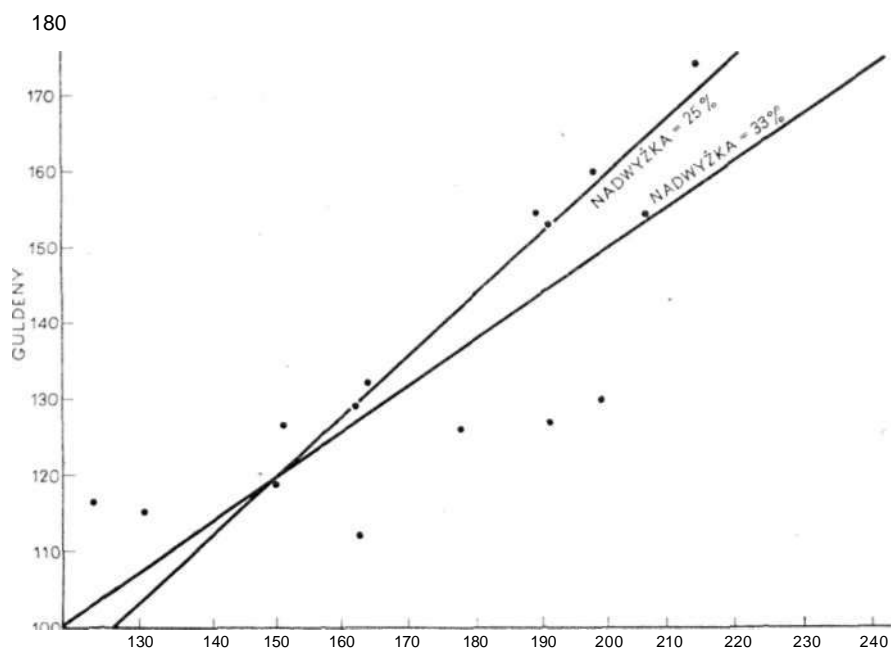
Możemy to do pewnego stopnia sprawdzić. Jak się zdaje, spadek ilości eksportowanych na Bałtyk tkanin angielskich był w czasie depresji 1620—1621 o wiele wyraźniejszy niż spadek ich cen. 6,7 talara, które wynika z rachunku kupca z Hull, odpowiada całkiem cięle danym z Tabeli. Możemy więc przyjąć dla powyższych lat około 50% przyrostu wartości sukna na odcinku Anglii — porty polskie, z tego 2/3 stanowiłyby koszty transportu i opłaty celne, zaś 3/5 — zysk kupca. Oznacza to koszty sięgały 23,3% ceny nabywczej, jako fracht można więc przyjąć 20%. Rzecz jasna, jest to tylko przypuszczenie. Uzyskali my zarazem informację, że zysk w latach kryzysu spadł katastrofalnie: przyrost wartości nie przekraczał 12,5%, zysk zaś wyrażał się w wielkościach ujemnych. Można przyjąć hipotetycznie, że zysk na handlu suknem podlegał tendencjom długofalowym, zbliżonym do dobrze znanych zmian zysku w handlu zbożowym. Wysoka elastyczność popytu na towar luksusowy, jakim było na rynku polskim sukno angielskie<sup>11</sup>, powodowała musiała jednak szczególnie wysokie wahania cen.

Odmienne zapewne było z niektórymi towarami masowego spożycia,

<sup>9</sup> J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*; N. W. Posthumus, *Inquiry*.

<sup>10</sup> R. W. K. Hinton, *The Eastland Trade*, s. 17 n.

<sup>11</sup> B. E. Supple, *Commercial Crisis*, s. 73 nn.; R. W. K. Hinton, op. cit., s. 12 nn.



7. Ceny łedzi w Amsterdamie i w Gdańsku (w guldenach za jeden łaszt) Pionowo — ceny w Amsterdamie, poziomo — w Gdańsku. Punkty oznaczają lata  
*Prices of Herrings in Amsterdam and in Gdańsk (Guldens for One Last)*  
*Vertically Amsterdam, horizontally — Gdańsk. Each point a year. Both lines mean respectively 25 and 33 per cent of difference in prices*

jak np. łedzie. Z zestawienia cen łedzi w Amsterdamie (*Matias herring*) i w Gdańsku wynika, że zysk brutto, tj. przyrost wartości, czy sto kształtuje się ok. 25%, średnio jednak wynosiłby 33%. Tryb warunkowy jest niezbyt dny, bowiem Posthumus notuje także droższy gatunek łedzia (*full herring*); gdyby te serie cen przyjąć za podstawę, przeciwna marża byłaby znacznie niższa. W tabeli 25 zestawione są lepiej uchwytne różnice cen w Amsterdamie i Gdańsku, wyrażone w gramach srebra.

Ceny soli kształtowały się inaczej: zaznacza się pewna ujemna korelacja cen deklarowanych w Sundzie przez Anglików, Szkotów, Francuzów i innych z ilością importowanej na Bałtyk soli<sup>12</sup>. W niektórych z tych lat ceny jej w Gdańsku bywały nawet niższe niż w Amsterdamie. Ogól-

<sup>12</sup> Dane dla 9 lat przekrojowych (1565...1646) dają korelację całkiem wyraźną (cena — wielkość importu), jeżeli jednak bierzemy dane dla wszystkich dostępnych lat, korelacja rysuje się jedynie dla lat skrajnie wielkiego i niskiego importu soli. Zwraca to uwagę, że jak ostro należy podchodzić do wyników uzyskanych w oparciu o wybrane lata.



## A

Tabela 25

Ceny niektórych towarów w Gdańsku, Sundzie i Amsterdamie przeliczone w gramach srebra  
*Prices of Some Goods in Gdańsk, in the Sound and in Amsterdam in Grammes of Silver*

a. Łaszt żyta <i>Rye. One last</i>				b. Szyfunt potażu <i>Potash. One Shippound</i>			c. Szyfunt lnu <i>Flax. One Shippound</i>			
Lata Years	Gdańsk	Sund	Amsterdam <sup>a</sup>	Lata Years	S	A <sup>b</sup>	Lata Years	S <sup>c</sup>	S <sup>d</sup>	A <sup>e</sup>
1565	530	637	.	1625	197	309	1625	276	362	388
1585	684	764	873	1635	326	534	1635	414	414	404
1595	962	770	.	1646	251	456	1646	414	440	413
1605	473	598	.							
1615	785	686	.							
1625	1472	1378	1717							
1635	921	907	1536							
1646	736	736	1043							

<sup>a</sup> yto pruskie. <sup>b</sup> Pota gdański, najlepszy. <sup>c</sup> Wg cen w łasztach (1 łaszt lnu = 6 szyf.). <sup>d</sup> Wg cen w szyfundach. <sup>e</sup> Paternoster vlas.

## B

d. Szyfunt wełny <i>Wool. One Shippound</i>				e. Łaszt śledzi <i>Herrings. One Last</i>				f. Łaszt soli <i>Salt. One Last</i>				
Lata Years	S	A <sup>a</sup>	A <sup>b</sup>	Lata Years	A	S	G <sup>c</sup>	Lata Years	A <sup>d</sup>	A <sup>e</sup>	S	G <sup>f</sup>
1625	1220	2874	1174	1565	.	570	1153	1575	.	.	1225	1559
1635	855	2224	1027	1585	.	518	745	1585	.	.	266	456
1646	2227	2503	1165	1595	.	1121	1366	1595	.	.	430	378
				1605	.	1298	1379	1605	.	.	546	378
				1615	.	1269	1499	1615	.	.	344	235
				1625	1304	1210	1546	1625	615	688	422	555
				1635	.	1160	1676	1635	.	.	860	803
				1646	1186	1435	1327	1646	399	563	528	.

<sup>a</sup> Polska wełna letnia, przeliczenie 1 szyf. = 300 f. <sup>b</sup> Dobra (feine) szara wełna pomorska; przeliczenie — jak wyżej. <sup>c</sup> Pomini to r. 1575, dla którego jest u Pelca tylko 1 notowanie. Przeliczono 1 łaszt = 12 beczek. <sup>d</sup> Sól z Kadyksu. <sup>e</sup> Sól z St. Ubes. <sup>f</sup> Sól wg Pelca. tab. 41. Sól z Brouage (Pelc, tab. 37) jest rzadziej notowana; bywa raczej ta szara. Przeliczono 1 łaszt = 16 beczek.

nie, różnic cen w obu portach uznano za niewielką. Nasuwa się przypuszczenie, że przeciwnie, marża dla towarów luksusowych była znaczna.

Zarówno rozumowanie teoretyczne, dotyczące elastyczności podaży poszczególnych grup towarowych, jak te omówione wyżej przykłady wskazują, że wahania marży zysku i frachtów bywały znaczne. Aby uzyskać wielkość, przyjmujemy jednak z konieczności wielkość jednolitą w stosunku do wartości masy towarowej w porcie załadunku: fracht równy 20% i marża zysku 25%, łącznie 45% ceny f.o.b.

Z kolei ceny eksportowe: zysk na nich ma dla bilansu handlu polskiego znaczenie mniejsze, ponieważ cegluga gdańska była szczupła. Pota w porównywalnych latach przekrojowych ma cenę w Amsterdamie wyższą o średnio 68% niż deklarowana w Sundzie. Dla niej wreszcie udało się wykryć pewną zależność między poziomem cen gdańskich a wzrostem cen w handlu morskim. Oto w latach najniższych cen gdańskich nadwyżka uzyskiwana w handlu morskim z Amsterdamem wynosi średnio 60%; w latach najwyższych cen — ok. 30%; średnio dla 40 rozpatrywanych lat 49%<sup>13</sup> (por. wykres 4). Zauważono również zależność owej rozpiętości cen od wielkości masy towarowej zbroja, wywozonej z Bałtyku w pierwszej połowie XVII w.<sup>14</sup>

Bliższy wgląd w sprawę cen pozwala stwierdzić, że za niektóre towary, jak zwłaszcza drewno i jego przetwory, płacono w portach bałtyckich ceny nader rozmaite. Uzyskana z Tabeli średnia bywa wypadkową kilkudziesięciu cen o ogromnej rozpiętości, wynikającej zapewne głównie z różnicy jakości towaru. Przy zbroju rozpiętość ta była znacznie mniejsza, skoro jednak grało ono tak wielką rolę w wywozie polskim, kwestii ceny poświęcić trzeba jeszcze nieco uwagi.

Ceny wyliczone na podstawie Tabeli odnoszą się do towarów wiezionych na statkach tej samej nacji, tzn. nie został pominięty np. towar angielski na statkach holenderskich czy gdańskich. Zmniejsza to prób statystyczną, ale nie deformuje ceny, nie wykazuje żadnej korelacji z banderą statku. Inaczej by musiało, gdy w grę wchodził towar holenderski, który uzyskiwano w portach pruskich i na ich zapleczu, zapewne przeważnie po niższych cenach. Sugeruje to poważną poprawkę, która o kilka procent obniżyła powinna globalną wartość polskiego eksportu zbroja, jako że Holendrzy opanowali go w wysokim stopniu.

Z drugiej jednak strony podobnego zjawiska należało oczekiwać także przy imporcie. Można podejrzewać, że stosunkowo wysoko kształtowały się przy tej przez nas ceny korzeni, tzn. że taniej uzyskiwali je Holendrzy; zwłaszcza za nimi szacowałoby się ceny niderlandzkich tkanin. Przebieg walki konkurencyjnej między angielskimi a holenderskimi eksporterami sukna wskazuje po średnio na trudnościami, jakie mieli Anglicy usiłując dorównać swym przeciwnikom. Sztywne zakazy eksportu pieniądza, podnoszące koszty nabywania towarów bałtyckich, nie zdają się tłumaczyć

<sup>13</sup> Zob. rozdział na temat krytyki cen. Rozpatrywane lata 1597—1647 z pominięciem tych, dla których brak było danych. Ceny „niskie” — poniżej 30 talarów za łaszt, „wysokie” — powyżej 40 talarów. Dla przypadków skrajnych różnice są szczególnie wyraźne: ceny nie przewyższają 25 talarów, nadwyżka wynosi 66%, gdy przekraczają 50 talarów — sięga zaledwie 25%. Znowu oparcie się wyłącznie na Tabelach dałoby — jak w przypadku soli — obraz skrzywiony; różnica cen wynosi ledwie 38%. Por. przyp. 12.

<sup>14</sup> M. Hroch, J. Petra, *Europejska gospodarka*, s. 5, przyp. 16.

wszystkiego. Pewne potwierdzenie tego przypuszczenia przynosi zestawienie tkanin eksportowanych nad Bałtyk w 1625 r. W ród przeszło 31 tys. sztuk tkanin przewo onych na statkach niderlandzkich prawie 23 tys. to *thirumtej*, który odnajdujemy równie w ród towarów francuskich i st d znamy jego cen . Oto dla 324 sztuk rednia cena wypada 4,73 talara, uwzgl dniaj c za tak e ładunek *thirumtej* wraz z kamelotem (dodatkowo 1662 sztuki) — 4,75 talara. Jest to cena znacznie ni sza od redniej ceny tkanin ze statków angielskich, wynoszej 11,6 talara. Podobn obserwacj nasuwa rok 1595, kiedy w ród towarów przewo onych pod bander niderlandzk dominuje karazja (1019 sztuk na ogółem 1337 sztuk), która stanowi w tym e roku niewielk cz tkanin przewo onych przez Anglików ( rednia cena karazji—8,2 talara, rednia cena tkanin ogółem — 21,8 talara)<sup>15</sup>. Dla pozostałych badanych lat trudno sporz dzi podobne porównanie. Skoro w badanym okresie ro nie udział Holendrów w bałtyckim imporcie tkanin, a tkaniny ich s ta sze, liczy si trzeba, e ro nie tak e, i to powa nie, bñ d, polegaj cy na zbyt wysokim oszacowaniu warto ci importu polskiego.

### **Reprezentatywno badanych lat. Dynamika obrotów**

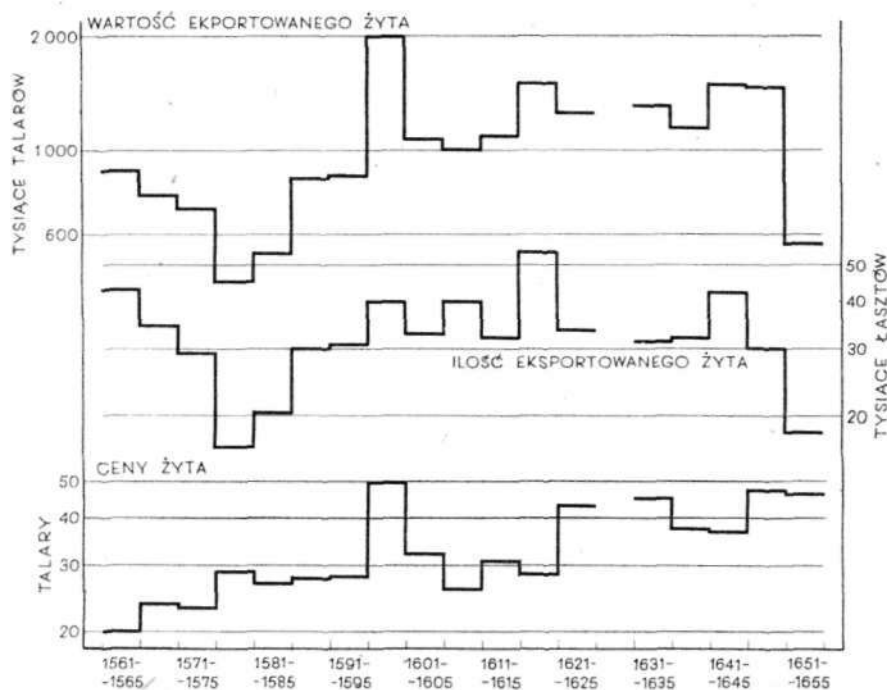
Czy lata przekrojowe w Tabelach, w zasadzie dobrane co dziesie te, s reprezentatywne? A. E. Christensen<sup>16</sup> wykazał, e dogodniej było obra inne, nie sugeruj c si ko cówk na 5. Autor ten opierał si głównie na wska niku syntetycznym dla całego handlu bałtyckiego przez Sund, mianowicie na wysoko ci łasztowego. Nas interesuj obecnie badane lata (1565, 1575... 1646) w odniesieniu do cało ci obrotów handlu polskiego na morzu w poszczególnych okresach. Dysponujemy w tym zakresie kilkoma sprawdzianami. Znamy liczb statków, które wypływały co roku z portu gda - skiego; stanowi to pewien miernik pojemno ci flot, a wi c i miernik transportu towarów ci kich w stosunku do warto ci towarów ( ledzi, soli, głównie jednak zbo a i artykułów drzewnych). Poniewa Tabele nie podaj corocznych cen, pozwalaj jednak obliczy ilo towarów eksportowanych z portów polskich, bierzemy pod uwag t grup towarów, która — łatwo uchwytne — decydowała zarazem o wielko ci obrotów: yto i pszenic . Zestawienie to nabierze znaczenia po porównaniu go z tkaninami, z kolei dominuj cymi w imporcie. Skoro jednak nie znamy bezpo rednio liczby sztuk tkanin napływaj cych do Gda ska i Elbl ga, wskazówk musi by globalny ich import do wszystkich portów nad Bałtykiem, weryfikowany

<sup>15</sup> Tabele t. II A, s. 176, 372.

<sup>16</sup> A. E. Christensen, *Dutch Trade*, diagram XIV.

dla lat przekrojowych. Kolejną wreszcie korekturę wniesie krzywa waha wartości wyta eksportowanego z portów polskich (tab. 31, także wykres 8).

W przekrojach roczkowych wyraźnie są odchylenia od średniej pięcioletniej dla wyta i pszenicy; dane z lat przekrojowych są niższe od średnich pięcioletnich, co zaznacza się szczególnie wyraźnie dla pszenicy. Niemniej waha się, nie wycykają nam oba ekstrema eksportu, a więc lata 1618—1622 i katastrofalne pięcioletnie 1628—1632. Pierwszy okres to zarówno



8. Ceny i wartość wywozu żyta polskiego, 1561—1655  
*Prices and Value of Polish Rye Export, 1561—1655*

pomyślne dla eksportu lata, jak i początek nowego systemu pobierania cła. Pięcioletnie 1628—1632 to oczywiście okres umowny, w którym zaznacza się wpływ działań wojennych w Prusach (1626—1629), wstępny okres odbudowy i wpływ wysokich ceł (licencji) szwedzkich, hamujących wywóz. Tak więc przekroje lat 1615, 1625 i 1635 powołuje się na prawdziwe wahania wywozu, choć w odniesieniu do własnych pięcioletnich okresów są poprawne.

Liczby przekrojowe dotyczące przywozu tkanin są na ogół zgodne ze zmianami obrotów tym towarem, choć i one również tuszują wahania (por. lata 1625, 1635 i 1646).

Je li natomiast przejdziemy do wahań wartości wywozowego łyta, uderzy nas, i na dziewięć rozpatrywanych przekrojów zaledwie jeden przynosi obroty powyżej średniej swego pięćciolecia (nota bene brak pełnych rejestrów dla 1634 r.). Najbliższy średniej jest rok 1625, ale i ten zawdycha to pominięciu w średniej dla pięćciolecia pobliskiego roku 1627, w którym porty Prus Królewskich objęte były działaniami wojennymi. Niektóre badane lata, jak rok 1585 czy 1646, przynoszą w zakresie wywozu łyta rezultaty wręcz fatalne.

Tabela 26

Wartość wywozu gdańskiego i elbląskiego (w tys. talarów)  
*Value of Gdańsk and Elbląg Exports (in Thousands of Rixdollars)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	1071,2	474,0	396,9	1033,6	821,1	975,3	1038,8	1372,0	931,5
Pszenica Wheat	225,0	76,5	45,0	159,5	101,3	72,0	208,0	548,7	589,6
Wańczos Wainscott	69,8	22,0	16,7	23,2	6,4	34,4	5,1	3,0	6,5
Klepka Clapholt	21,4	19,4	40,0	107,7	50,4	85,8	11,2	10,3	10,0
Popiół Ashes	140,2	79,6	140,9	82,2	171,8	163,9	17,6	30,7	42,0
Smola Pitch	19,8	11,1	42,8	77,9	24,1	39,8	17,6	16,7	8,4
Dziegieć Tar	19,5	27,6	13,3	17,4	16,2	12,8	5,7	5,4	10,1
Potaż Potash	—	—	—	—	—	8,6	87,4	202,9	129,0
Len Flax	103,0	144,0	139,5	90,5	145,2	44,5	80,0	24,0	109,0
Konopie Hemp	9,4	27,8	14,6	12,9	8,9	9,9	9,9	28,6	20,8
Wetna Wool	—	—	0,0	[8,0]	14,4	7,4	49,9	22,4	176,0
Tkaniny Textiles	[5,3]	11,2	0,0	7,4	8,5	1,8	1,6	22,4	28,6
Osmund Osmund-Iron	6,3	5,9	3,1	1,4	0,4	0,4	1,8	0,0	—
Żelazo w sztabach Bar-Iron	17,1	10,6	21,6	23,4	31,3	7,9	24,0	0,5	35,8
Stal Steel	—	—	—	0,0	—	—	0,8	[1,2]	[10,3]
Skóry i futra Hides and skins	5,2	0,7	1,2	0,0	42,8	—	2,9	77,3	50,4
Razem Total	1713,2	910,4	875,6	1645,1	1442,8	1464,5	1561,5	2366,1	2158,0
Wskaźnik (1565=100) Index	100	53	51	96	84	86	91	138	126

Ostre wahania obrotów handlu stanowiły zresztą regułę. Był to głównie rezultat zmiennej podaży zboża, determinującej z kolei — według zgodnej opinii historyków — popyt na towary zamorskie.

Biorąc pod uwagę dwa czynniki wysokości obrotów: ceny i masę towarów, możemy stwierdzić, że w badanym osiemdziesięcioleciu XVI w. wiksza dynamika wykazywał ruch towarów. Zmniejszenie się nadwyżki eksportu nad importem wynikało głównie z ogromnego wzrostu towarów

kolonialnych, ledzi, zwłaszcza za tkanin. Polska stała się — takie wrażenie uzyskuje się obserwując tylko handel morski — bowiem wywóz zbóż pokrywał, nawet z nadwyżką, całość importu rozpatrywanych grup towarowych. Spośród wybranych przez mnie lat przekrojowych najwyższy eksport żyta wykazuje wprawdzie rok 1565, widzieliśmy jednak, że pomiędzy owymi latami dochodziły do 5-letnich okresów zarówno wysokich, jak i niskich obrotów, zarówno szczytowe pięć lat 1618—1622, jak i katastrofalne 1628—1632.

Tabela 27

Wartość wywozu elbląskiego (w tys. talarów)  
*Value of Elbląg Exports (in Thousands of Rixdollars)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1606	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	18,2	2,0	14,7	3,5	13,8	58,4	21,2	3,5	14,2
Pszenica Wheat	20,0	0,0	4,5	44,0	5,6	22,5	6,5	17,7	30,2
Wańczos Wainscott	0,3	0,0	0,0	0,0	0,4	0,0	0,0	—	—
Klepka Clapholt	0,0	0,0	2,1	1,0	0,0	1,0	0,0	—	2,0
Popiół Ashes	0,0	—	43,7	5,8	4,2	4,6	—	0,0	0,0
Smola Pitch	—	—	12,8	15,9	4,5	13,5	5,0	4,2	—
Dziegieć Tar	0,0	—	6,2	3,5	2,0	0,0	—	—	—
Potaż Potash	—	—	—	—	—	1,1	5,3	—	0,0
Len Flax	—	73,0	132,0	84,0	132,2	34,0	51,2	0,0	38,4
Konopie Hemp	—	—	11,2	5,3	5,4	5,9	3,5	—	—
Wełna Wool	—	—	—	[8,0]	10,2	5,7	1,4	—	—
Tkaniny Textiles	[0,4]	0,4	0,0	5,5	5,8	1,8	0,8	0,0	—
Osmund Osmund-Iron	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Żelazo Bar-Iron	0,0	—	—	11,4	19,4	2,4	4,0	—	1,3
Stal Steel	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Skóry i futra Hides and skins	—	—	—	—	5,5	—	—	—	0,0
Razem Total	38,9	75,4	227,2	187,9	209,0	150,9	98,9	25,4	86,1
Wartość wywozu gdańskiego Value of Gdańsk exports	1674,3	835,0	648,4	1457,2	1233,8	1313,6	1462,6	2340,7	2071,9

Również uderzającą jest różnica między dynamiką importu a eksportu. Przyjmując dane z 1565 r. za 100 (pamiętajmy: nie zachodzi wówczas jeszcze kwestia oszustwa celne), dla lat 1625/1635/1646 uzyskujemy średnie wskaźniki eksportu = 118, wskaźniki importu = 489, zaś wskaźniki nadwyżki eksportu sięga zaledwie 27% (przeliczone wg tab. 26 i 32). Jednocześnie wskaźniki wywozu zbóż wzrasta do 121, natomiast importu tkanin do 900,

a wskażnik towarów kolonialnych, mający bardzo niską podstawę dla roku 1565 — jeszcze wyżej.

Tego stanu rzeczy nie mogłyby zmienić poprawki dotyczące cen cisa i cienia ródła w rodkowych latach okresu ani uwzględnienie zysków kupców i ceglarzy gdańskich z handlu bałtyckiego. Można jednak pokusić się o oszacowanie tej ostatniej pozycji. Skoro w 1646 r. import na statkach gdańskich i elbląskich sięgał 76,5 — przypuśćmy, że 80 tys. talarów, to zysk na nich = 45% dodać mógł 36 tys. Przyjmując wartość wywozu na tychże

Tabela 28

Wartość przywozu gdańskiego i elbląskiego na statkach bander zachodnich (w tys. talarów, według cen w portach załadowania)

*Value of Gdańsk and Elbląg Imports in Western Bottoms (in Thousands of Rixdollars, Prices in Ports of Departure)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól <i>Salt</i>	59,5	71,0	47,4	92,9	122,4	77,1	92,9	90,8	65,2
Śledzie <i>Herrings</i>	52,8	7,1	32,0	125,5	180,4	161,7	290,9	143,4	282,5
Wino reńskie <i>Rhine wine</i>	38,6	32,6	26,7	30,4	65,8	31,3	48,8	30,2	51,5
Inne wina <i>Other wines</i>	14,8	19,1	24,7	168,5	162,8	61,9	137,3	56,3	74,0
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	2,7	8,4	2,9	11,7	11,2	5,4	8,7	190,3	102,0
Tkaniny <i>Textiles</i>	74,2	132,8	364,5	412,6	563,6	441,2	661,0	568,5	775,5
Skóry i futerka <i>Hides and skins</i>	22,8	23,0	29,2	19,7	28,4	13,1	8,5	21,1	7,4
Wyroby białoskórnice <i>Leather goods</i>	1,5	1,2	2,9	0,6	3,6	3,3	3,3	4,0	0,7
Razem <i>Total</i>	266,9	295,2	530,3	861,9	1138,2	795,0	1251,4	1104,6	1358,8

Źródło: tab. 19, 20, 24.

statkach za 120 tys. talarów (w proporcji podobnej do statków obcych bander), wypadnie dodać 45%, tj. 54 tys. talarów zysku. Ogółem przyrost w bilansie wyniósłby w tym korzystnym dla ceglugi gdańskiej roku 90 tys. talarów.

Pisano wiele o eksporcie surowców i półfabrykatów; nasze zestawienia potwierdzają to szeroko. Warto, jak z nich wynika, zajrzeć osobno wywozem towarów drzewnych i leśnych, który ulega powolnym zmianom, ale bardziej uderzającym jest wzrost eksportu wyrobów przemysłowych. Oto słabnie i zanika po wojnie ze Szwecją (1626—1629) wywóz osmundu — półfabrykatu czarnej metalurgii, natomiast rośnie wywóz artykułów szlachetniejszych, elaza w sztabach, a także stali. Wyraźnie jest także wzrost wywozu tkanin, zwiastujący ogromny rozkwit wywozu płótna w drugiej

**Tabela 29**

Wartość przewozu elbląskiego na statkach bander zachodnich (w tys. talarów, według cen w portach załadowania)

*Value of Elbląg Imports in Western Bottoms (in Thousands of Rixdollars, Prices of Ports of Departure)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól <i>Salt</i>	0,0	—	4,1	3,3	4,2	10,6	1,6	3,4	6,1
Śledzie <i>Herrings</i>	—	—	—	4,3	5,0	4,9	4,7	0,0	0,0
Wino reńskie <i>Rhine wine</i>	4,2	—	0,0	—	—	2,7	—	0,0	—
Inne wina <i>Other wines</i>	0,0	—	1,5	64,8	0,0	0,0	0,0	3,1	0,0
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	—	—	0,7	2,8	—	0,1	0,1	3,2	1,5
Tkaniny <i>Textiles</i>	0,0	—	353,4	380,2	450,1	334,4	306,2	7,3	49,7
Skóry i futerka <i>Hides and skins</i>	—	—	25,8	16,2	22,2	8,1	2,5	—	0,2
Wyroby białoskórnice <i>Leather goods</i>	—	—	2,3	0,4	3,0	2,7	1,9	—	—
<b>Razem Total</b>	<b>4,2</b>	<b>—</b>	<b>387,8</b>	<b>472,0</b>	<b>484,5</b>	<b>363,5</b>	<b>317,0</b>	<b>17,0</b>	<b>57,5</b>
Wartość przywozu gdańskiego <i>Value of Gdańsk imports</i>	262,7	295,2	142,5	389,9	653,7	431,5	934,4	1087,6	1301,3

Źródło: tab. 20, 24.

**Tabela 30**

Wartość przywozu gdańskiego na statkach własnych (w tys. talarów, według cen w portach załadowania)

*Value of Gdańsk Imports in Gdańsk Ships (in Thousands of Rixdollars, Prices of Ports of Departure)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól <i>Salt</i>	0,9	89,9	12,4	23,2	33,8	1,3	16,3	10,1	20,4 <sup>a</sup>
Śledzie <i>Herrings</i>	2,2	0,0	12,0	0,0	—	—	—	0,0	16,5
Wino reńskie <i>Rhine wine</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Inne wina <i>Other wines</i>	—	0,0	—	6,5	28,2	10,3	3,1	6,2	27,4 <sup>b</sup>
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	—	—	0	—	7,6	—	0,1	3,1	7,9
Tkaniny <i>Textiles</i>	1,4	0,0	0,0	2,2	0,0	1,6	—	7,3	4,3
Skóry i futerka <i>Hides and skins</i>	0,1	0,3	0,1	1,7	0,2	0,5	—	—	—
Wyroby białoskórnice <i>Leather goods</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>Razem Total</b>	<b>4,6</b>	<b>90,2</b>	<b>24,5</b>	<b>33,6</b>	<b>69,8</b>	<b>13,7</b>	<b>19,5</b>	<b>26,7</b>	<b>76,5</b>

Źródło: tab. 22, 24.

<sup>a</sup> W tym 2,0 przewozu elbląskiego na statkach elbląskich. 2,0 *Elbląg Imports in own Bottoms included.*

<sup>b</sup> W tym 5,4 przewozu elbląskiego na statkach elbląskich. *Ut supra: 5,4.*



Tabela 31

Tkaniny i yto. Lata przekrojowe w stosunku do rednich pi cioletnich  
*Textiles and Rye. Sample Years and Five-Years Averages*

Okresy Periods	Przywóz tkanin <i>Import of Textiles</i>		Wywóz żyta z Gdańska <i>Export of Rye from Gdańsk</i>		Wartość żyta wywożo- nego z Gdańska i El- bląga <i>Value of Rye exported from Gdańsk and Elbląg</i>	
	śr. <i>Averages</i>	p. <i>Sample Years</i>	śr. <i>Averages</i>	p. <i>Sample Years</i>	śr. <i>Averages</i>	p. <i>Sample Years</i>
1563—1567	10,4	7,7 (74)	42,3	40,4 (95)	921	840 (91)
1568—1572	9,5	×	30,5	×	645	×
1573—1577	10,3	9,8 (95)	31,2	23,6 (76)	551	479 (87)
1578—1582	9,4	×	16,0	×	448	×
1583—1587	26,6	22,0 (83)	25,8	13,0 (51)	777	378 (49)
1588—1592	19,2	×	25,5	×	672	×
1593—1597	23,8	21,8 (92)	33,5	29,1 (87)	1269	1060 (84)
1598—1602	46,4	×	36,5	×	1758	×
1603—1607	15,2	32,8 (216)	35,0	35,1 (100)	920	835 (91)
1608—1612	44,8	×	36,0	×	1129	×
1613—1617	36,2	39,2 (108)	33,6	31,4 (93)	1050	886 (84)
1618—1622	60,8	×	59,0	×	1641	×
1623—1626	94,8	81,2 (86)	23,8	19,2 (81)	1125	1098 (97)
1627—1632 <sup>a</sup>	.	.	.	.	.	.
1633—1637	90,1	72,5 (81)	33,5	39,1 (117)	1263	1372 (109)
1638—1642	74,0	×	41,0	×	1438	×
1643—1647	54,6	71,4 (131)	34,0	32,3 (95)	1453	932 (64)
1648—1652	30,6	×	×	×	1340	×
1653—1655	39,0	×	×	×	771	×

ródo: Tabele, t. 11 A; Rejestry.

Tkaniny — w 1000 sztuk. *Textiles — in 1000 of Pieces.*

yto — w 1000 łasztów. *Rye — in 1000 of Lasts.*

Wartość — w 1000 talarów. *Value — in 1000 of Rixdollars.*

Liczby w nawiasach oznaczają stosunek lat przekrojowych do rednich 5-letnich (w %). *Figures in parentheses — sample years: averages relations of sample years to the average figures (in percentages).*

<sup>a</sup> Opuszczono ze względu na wojnę polsko-szwedzką. *Omitted because of war between Sweden and Poland.*

połowie XVII stulecia. Zjawiska te zasługują dopiero na bliższe zbadanie, nie są jednak, aby dały się interpretować jako efekt jakichś głębszych przemian struktury produkcyjnej kraju. Właściwie chodziło o wyrobienie i stał to raczej wyrób z najbliższej okolicy obu portów, tkaniny — to produkt ich rzemiosła lub tranzyt ze Łki. Dla 10 lat między 1634 a 1649 r. wywóz płótna Łkiego przez Gdańsk sięgał ok. 33 tys. sztuk rocznie<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Dotyczy lat 1634, 1640—1643, 1645—1649 obliczone na podstawie danych rejestrów palowego gdańskiego, zestawionych przez M. Wolańskiego, *Zwizki handlowe Łki z Rzeczpospolitą w XVII wieku*, Wrocław 1961, s. 181. Dane dla lat, z których

Tabela 32

Oszacowanie wartości importu (w tys. talarów)  
*Estimative Value of Imports (in Thousands of Rixdollars)*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
a. Przywóz gdański na obcych (zachodnich) statkach (+45% wartości frachtu i zysku kupieckiego) <i>Gdańsk imports in foreign bottoms (+freight and mercantile profit)</i>	387,2	428,0	206,6	565,4	947,9	625,7	1354,9	1754,8 <sup>a</sup>	2015,6 <sup>b</sup>
b. Przywóz gdański na statkach własnych <i>Gdańsk imports in Gdańsk bottoms</i>	4,6	90,2	24,5	33,6	69,8	13,7	19,5	26,7	69,1
c. Przywóz gdański ogółem <i>Gdańsk imports in all</i>	391,8	518,2	231,1	599,0	1017,7	639,4	1374,4	1781,5	2084,7
d. Przywóz elbląski na obcych statkach (+45%) <i>Elbląg imports in foreign bottoms</i>	6,1	—	562,3	684,4	702,5	527,1	459,7	24,7	83,4
e. Przywóz elbląski na statkach własnych <i>Elbląg imports in Elbląg bottoms</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	7,4
f. Przywóz gdański i elbląski łącznie <i>Gdańsk and Elbląg imports</i>	397,9	518,2	793,4	1283,4	1720,2	1166,5	1834,1	1716,2	2175,5
Wskaźnik (1565 = 100) <i>Index</i>	100	130	200	324	432	295	460	430	546
Bilans handlowy <i>Balance of Trade</i>									
Dla Gdańska <i>For Gdańsk</i>	+1303,5	+316,8	+417,3	+858,2	+216,1	+674,2	-88,2	+559,2	-12,8
Dla Elbląga <i>For Elbląg</i>	+32,8	+75,4	-335,1	-496,5	-493,5	-376,2	-360,8	+0,7	+0,7
Dla obu portów łącznie <i>For both</i>	+1336,3	+392,2	+82,2	+361,7	-277,4	+298,0	-272,6	+559,9	-12,1

<sup>a</sup> Dodano wartość towaru kramnego = 122 600 talarów. W poprzednich latach wartość towaru kramnego była znikoma. <sup>b</sup> jak wyżej = 90 800 talarów.

Uwzględniając przedstawione poprzednio zastrzeżenia różnicowe, dochodzimy do wniosku, że bilans handlu morskiego Polski z Zachodem pogorszył się w pierwszej połowie XVII w., w zestawieniu z półwieczem poprzednim, jakkolwiek pozostał przeważnie dodatni (tab. 32). Dominującym zjawiskiem były poważne wahania salda. Ten dodatni charakter bilansu handlu pozostaje w zgodzie z przypuszczalnym stanem całego bilansu bałtyckiego, który w przybliżeniu pozostaje dodatni i wysoki i sudeckiego łasztowego. Zbieżność ta nie jest przypadkowa, bowiem Gdańsk skupiał łaszt handlu bałtyckiego, a zwłaszcza dostarczał gros ziarna. Skoro jednak omawiamy oba porty — Gdańsk i Elbląg — i oczywiście, wspomnieć trzeba, że zachodziła między nimi równowaga. Stan ten trwał do czasu, gdy Eastland Company przeniosła się do Gdańska. Bilans handlu gdańskiego był do tego momentu zupełnie odmienny od całego polskiego handlu morskiego. Do sprawy tej jeszcze powróć.

### **Bilans handlu morskiego w świetle literatury**

Nasze oszacowanie wypada zestawiać z próbami czynionymi poprzednio. Dokonywano ich już w pierwszych dziesięcioleciach XVII w., współczesne zaś badania podejmują to zagadnienie począwszy od końca XV stulecia. Wspomniacie oszacowanie Henryka Samsonowicza, który między rokiem 1460 a 1492 dostrzega „rosnącą aktywizację bilansu handlowego” (tab. 33). Z doświadczenia badań opartych na rejestrach całego sudeckiego skłonny byłbym do wikszej ostrożności, gdy mamy do dyspozycji wyłącznie cztery przypadkowe lata, jednak wysoce prawdopodobne, że właśnie w pierwszym wieku XVI w. ugruntował się trwale dodatni bilans handlu Gdańska, który w ciągu następujących piętnastu lat doszedł do niezwykle wysokiej przewagi eksportu, głównie zboża, jak poznajemy w pierwszych przekrojach naszych zestawień<sup>18</sup>.

Dla lat osiemdziesiątych XVI w. dysponujemy próbą podjętą przez Romana Rybarskiego przed trzydziestu laty (tab. 34 a). Odnosi się ona jednak do całego eksportu polskiego, również drogami lądowymi. Rybarski wykorzystał rejestry celne, które, niestety, spłonęły w 1944 r.

Przechodząc do oszacowań pisarzy współczesnych. Oszacowania Wojciecha Gostkowskiego są dla nas cenne jako pogląd współczesnego fachowca,

zachowały się niektóre tylko rejestry, uzupełniłem za M. Boguckim, *Handel bałtycki a bilans handlowy Polski*, s. 248, tab. 1. Dane te jednak przekraczają liczby sztuk zanotowane w Tabelach.

<sup>18</sup> Por. także S. Hoszowski, *The Polish Baltic Trade in the 15th—18th Centuries, Poland of the XI<sup>th</sup> International Congress of Historical Sciences in Stockholm*, Warszawa 1960, s. 121—125.

dotyczy, co istotne, Gdańska i Elbląga łącznie (tab. 34 b). Trudno stanowić niesprecyzowaną datę, podaj więc dwójakie przeliczenie kursu złotych polskich (po 30 gr monety srebrnej) na talary, oddzielnie dla 1620 i 1621 r.

Marszałek Mikołaj Wolski nie przekazał swych obliczeń bezpośrednio, znamy je jedynie z relacji Jana Grodwagnera, jednego z najdojrzałych pisarzy merkantylistycznych w Polsce (tab. 34 c). Niestety, i tu data nie jest pewna; bilans sporządzono kilkanaście lat przed wydaniem książki (1630). Eksport przez Gdańsk i Królewiec oceniono na 3,5 mln dukatów, import na 2,5 mln, saldo zaś na 1,5 mln. Władza za innymi przyjmując, koryguje ostatnią liczbę, którą koryguje na 1 mln.

**Tabela 33**  
Bilans handlu gdańskiego w drugiej połowie XV w.  
(w grzywnach pruskich)  
*Balance of Gdańsk Trade in Second Half of XVth Century*

Lata <i>Years</i>	Wywóz <i>Exports</i>	Przywóz <i>Imports</i>	Bilans <i>The Balance</i>
1460	60 000	183 000	– 123 000
1470	63 000	96 000	– 33 000
1475	96 000	135 000	– 39 000
1492	322 000	245 000	+ 77 000

*ródło:* H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, Warszawa 1960, tab. I.

Zdzisław Sadowski, opierając się na W. Gostkowskim i M. Wolskim, a zwłaszcza na obserwacji rynku pieniężnego i kursu kruszców, wysunął ostatnio hipotezę, że na przełomie XVI w. „nastąpiło wzdłużenie kurczenia się wpływów z eksportu na tle rosnących cen importu” lub teoretycznie bilans handlowy stał się zgoła pasywny<sup>19</sup>.

Wreszcie Maria Bogucka obliczyła bilans handlu gdańskiego opierając się na źródle niewątpliwie najpewniejszym: rejestrach palowego (*Pfahlgeld*, tab. 34 d). Spośród dziesięciu badanych lat dla niektórych dysponujemy pełnymi rejestrami, dla innych jedynie części. Ponieważ jednak gdańscy *Pfahlherren* zastawali się kolejno co tydzień, każdy rejestr przynosi do części 1/3 obrotów portu; brakujące rejestry można więc w przybliżeniu uzupełnić (tab. 34, por. przypis f). Obliczenia M. Boguckiej koryguje zarazem dawniejsze dane, przedstawione przez Detlefa Krannhal-

<sup>19</sup> Z. Sadowski, *Pieniądze*, s. 77.

Tabela 34

Oszacowania i dane dotycz ce obrotów handlu polskiego w XVI—XVII  
*Estimative and Data on Polish Trade XVI—XVIIth Centuries*

Lata Years	Wywóz Exports	Przywóz Imports	Saldo Balance	Uwagi Remarks
a. 1581—1585	2600—4530	.	.	główne artykuły wywozu lądem i morzem <i>overland and sea trade; chief i tems only</i>
b. 1620?	6280	.	.	tylko przez Gdańsk i Elbląg <i>through Gdańsk and Elbląg only</i>
1621?	4920	.	.	jw. wywóz lądem <i>ut supra</i>
1620?	2420	.	.	
1621?	1890	.	.	
c. 1615—1620?	5500—5750	3930—4100	+1570—1650	przez Gdańsk i Królewiec <i>through Gdańsk and Königsberg</i>
d. 1634	4178	2020	+2158	tylko przez Gdańsk <i>through Gdańsk only</i>
1640	5806	4170	+1636	
1641	6150	3855	+2295	
1642 <sup>e</sup>	5023	4223	+ 800	
1643 <sup>e</sup>	5399	3041	+2358	
1645 <sup>f</sup>	2984	2456	+ 528	
1646 <sup>f</sup>	2941	2488	+ 453	
1647 <sup>f</sup>	4205	3400	+ 805	
1648 <sup>f</sup>	4072	1800	+2272	
1649 <sup>f</sup>	7047	2692	+4355	
1634—1649 średnio <i>on the ave- rage</i>	4781	3015	+1766	

różła: a. Oszacowanie R. Rybarskiego, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Warszawa 1958, t. I, s. 247 nn.

b. Według W. Gostkowskiego, *Sposób jakim góry złote, srebrne w przezacnym Królestwie Polskim zepsowane naprawi ...*, 1622 (w:) *Merkantylistyczna myl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, wyd. E. Lipski, Warszawa 1958, s. 155. Lata — na podstawie czasu wydania. Liczby różni się od siebie w związku ze zmian kursu waluty polskiej.

c. Oszacowanie marszałka Mikołaja Wolskiego, Jan Grodwagner, *Discurs o cenie pieniądzy według tera niejszej i o niektórych skutkach jej*, 1632, (w:) *Merkantylistyczna myl...*, s. 342 n. Wolski został marszałkiem w 1615, zmarł w 1630; jego oszacowania mają odnosi się do okresu 1615—1620, z pewno ci bowiem nie dotyczą lat wojny 1626—1629. Reforma monety nie dotknęła monety złotej.

d. Według pałowego obliczyła M. Bogucka, *Handel bałtycki a bilans handlowy Polski w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przeł d Historyczny”, t. LIX, 1968, s. 248. Przeliczyłem na talary (Reichstaler).

e. Zachowane tylko 2 z 3 rejestrów; doszacowano trzeci — 1/3.

f. Tylko 1 rejestr zachowany; 2 doszacowane. Cz. Biernat, polemizuj c ostatnio z M. Boguck (w „Zapiskach Historycznych” 1971), zwrócił uwagę, że warto ci obrotów zanotowanych w każdym z trzech rejestrów różni się między sobą. Z drugiej strony oszacowana przez Boguck wartość wywozu wykazuje znaczny zgodność z wielko ci wywozu przez Sunda. Por. wykres w artykule *The Balance of Polish Sea Trade with the West*, „The Scandinavian Economic History Review”, 1970, z. 2.

sa<sup>20</sup>. Tabela 34 zestawia wszystkie te dane, przeliczone na talary w celu ułatwienia porównania.

Przytoczone w tabeli 34 liczby winny postu y za sprawdzian naszych oszacowania. Zauważać trzeba, że oszacowania współczesnych są prawdopodobnie w świetle znacznie ciężej danych zebranych przez M. Bogucki. Obliczenie W. Gostkowskiego (tab. 34 b) wydaje się nieco przesadzone wobec stosunkowo niewysokiego wywozu zboża i kryzysu monetarnego tych lat. Jedyne dane, dla którego mogłoby zestawiać wyniki uzyskane różnymi metodami, to 1646. Liczby z tabeli 34 powinny być niższe niż z tabeli 32, bowiem w pierwszym przypadku pomijam obrót handlu Gdańskiem z innymi portami Bałtyku.

Dla eksportu gdańskiego (a więc bez Elbląga) uzyskałem 2072 tys. talarów, dla importu — według cen f.o.b. — 1368 tys., a po dodaniu 45% marży dla towarów przywożonych na obcych statkach — 2 mln. Saldo dodatnie niewielkie, zaledwie ok. 70 tys. talarów. Do tego dochodzą powiny uzupełnienia. Udało się, jak wspominałem, dołożyć po stronie eksportu 235 tys., po stronie importu 78 tys.

W ten sposób różnica wartości eksportu między rejestrami palowego gdańskiego a oszacowaniem opartym na Tabelach skurczyła się ok. 706 tys. (2941—2235). Biorąc pod uwagę dalsze kilkadziesiąt tysięcy dla towarów, które pominięciem z konieczności, 600 z górą tysięcy, tj. ponad 20%, przypadają na towary wywożone z Gdańska do portów bałtyckich. Liczba prawdopodobna.

Odpowiedni rachunek dla przywozu przynosi (w tys. talarów) 2488, minus 2085, minus 78, minus kilka czy kilkanaście tysięcy za pozostałe towary. Łącznie około 300 tys., to jest zaledwie 12% wartości całego gdańskiego przywozu w tym roku.

Zastanawiając się, że bilans handlu z Zachodem okazuje się słabiej dodatni niż bilans handlu z innymi portami bałtyckimi. Rzecz wymaga dokładniejszego zestawienia według towarów. Inne lata są dla Gdańska pomyślniejsze i uzyskane przeze mnie uprzednio liczby sprawiają wrażenie zbyt niskich. Pamiętajmy jednak, że uznaliśmy przekrojowe lata Tabel za szczególnie niekorzystne, więc różnica nie powinna dziwić. Łatwiej sprawdzić zgodnie z wahać wartość całego eksportu gdańskiego (tab. 34 d) z najistotniejszym jego elementem — wywozem żyta (por. wykres 8). Okazuje się, że zbite wahać jest znaczna i stanowi poważny argument za wiarygodnością danych z rejestrów cła sudeckiego, na których się opieram.

<sup>20</sup> D. Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. zum 17. Jahrhundert*, Leipzig 1942, s. 73 n. Krannhalsowi dla 1641 r. eksport i import wypadły równe ok. 2/3 wielkości, które na tej samej podstawie różniwej obliczyła Bogucka.

Z. Sadowski, najgłębiej zajmujący się sprawami rynku pieniżno-kruszcowego w Polsce początków XVII w., stwierdził, że w tych właśnie czasach kruszce szlachetne przynosiły odpływ, lub też, że przynajmniej dopływ ich kurczy się powoli. Analiza stosunków w portach pruskich potwierdza to też, należy jednak zastanowić się nad zmianami, jakie zachodziły na pozostałych granicach państwa.

#### Problemy bilansu handlu lądowego

Niestety, czyniąc to wchodzimy w sferę przypuszczeń, hipotez, w najlepszym razie — obliczeń wycinkowych, dotyczących jednego towaru. Nawet przytoczone wyżej dane o wywozie kruszcu za granicę turecką nie wskazują pełnej wysokości eksportu (zwolnienia od cła). Nasuwa się jednak sugestia, że w handlu z Czechami i Śląskiem bilans nasz znajdował się co najmniej pod silnym wpływem masy towarów importowanych. A więc zwłaszcza tkaniny, głównie sukna, śląskie, łódzkie, morawskie i czeskie; wino przywożone z krajów Korony węgierskiej; wyroby metalowe ze Styrii. Futra, które szły ze wschodu, z ziem litewsko-ruskich i z Rosji, w znacznej części przewożone były na zachód, pozostawiając w Koronie tylko zysk kupiecki — jeżeli kupcy polscy uczestniczyli w tranzycie — i stosunkowo niewielkie korzyści z transportu. Wnioskuje się na podstawie rosnącego popytu na towary luksusowe, można przypuszczać, że na drogach lądowych handel futrami nie tylko nie przynosił ziemiom Korony większego salda dodatniego w bilansie, ale nawet dawał pewne ubytki.

Można by podjąć próby oszacowania wartości tych grup towarowych, podobnie jak to uczynił H. Samsonowicz dla pierwszej połowy XVI stulecia<sup>21</sup>. Przydatność takich obliczeń wydaje się jednak ograniczona z powodu ogromnego marginesu błędów, jaki tu powstaje. Jednakże pewne możliwości stwarza obrót sukniem importowanym. Rejestry celne małopolskie i wielkopolskie pozwalają ocenić przywóz sukna na 100 tys. postawów sukna śląskiego i 13 tys. sukien czeskich, morawskich i łódzkich (saskich).

Większy kłopot sprawiają ceny. W monografiach cen w miastach sukno zajmuje niezwykle mało miejsca. Więcej informacji znaleźć można w rachunkach starostw, w których zanotowano ceny tego sukna. Na tej podstawie, uzupełniając dane, które zebrał Rybarski, przyjmujemy dla tych samych lat osiemdziesiątych XVI w. postaw sukna:

<sup>21</sup> H. Samsonowicz, *Handel sukniem na jarmarkach Polski i krajów sąsiedzkich w XIV—XVI w.*, referat wygłoszony na II konferencji Istituto Internazionale di Storia Economica „Francesco Datini” w Prato w kwietniu 1970 r.

czeskiego lub morawskiego<sup>22</sup>  
saskiego i łuskiego  
i saskiego

po 12 złp.  
po 12 złp.  
po 8 złp.

Ilości sukna, które przyjętem za rejestrami celnymi i za Rybarskim, obejmują również towary wiezione tranzytem na wschód. Błędem tym wywołany zmniejsza się jednak, gdy weźmiemy pod uwagę, że zanotowane ilości sukna są z pewnością niższe od rzeczywistych i pominięto gatunki najdroższe, które przybywały nie tylko morzem (tam uchwyciliśmy je w pewnym stopniu dzięki cenie przeciwnej), ale i lądem, przez Wrocław.

Dla importu lądowego uzyskujemy z przeliczenia 956 tys. zł. Co oznacza to wielkość?

### Bilans handlu zagranicznego a dochód społeczny

Kwantytatywne ustalenia tego typu mają wartość nader ograniczoną, jeżeli nie potrafimy umieścić ich w ciągu chronologicznym lub w pewnej strukturze. Sekwencja chronologiczna nie da się zbudować z powodu braku wiarygodnych rejestrów celnych, zwłaszcza późniejszych, z następnego stulecia. Do nieoczekiwanych natomiast możliwości otwierają najnowsze badania nad dochodem społecznym w latach osiemdziesiątych XVI stulecia. Ostatnio mianowicie Andrzej Wyczański podjął próbę oszacowania dochodu społecznego<sup>23</sup>, a właściwie „dochodu konsumowanego” — według terminologii Kaleckiego i Landaua, lub inaczej działu „spożycie” — w dochodzie narodowym podzielonym — według obecnych polskich badań ekonomicznych. Liczby, które uzyskał A. Wyczański, powstały z przemnożenia konsumpcji jednostkowej przez liczbę ludności czterech dzielnic Korony (bez ziem ruskich) i ceny spożywanych artykułów. Wszystko to w odniesieniu do ludności wsi, dla której znalazły się lepsze materiały; ze względu na dotkliwy brak dóbr Wyczański przyjął dochód konsumowany mieszkańców miasta za 20% dochodu wsi. Walory i mankamenty tych obliczeń omawiamy szerzej na innym miejscu<sup>24</sup>. Istotne dla niniejszych rozważań

<sup>22</sup> Dla sukna czeskiego Rybarski podaje 11 i 9 zł (są to jednak ceny podejrzanie niskie w porównaniu z poprzednimi laty), dla morawskiego — 15,5 zł. R. Rybarski, *Handel*, s. 300—304.

<sup>23</sup> A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969, s. 207—213. Używam określenia dochód społeczny według terminologii przyjętej przez M. Kaleckiego i L. Landaua przed wojną. Określenie dochód narodowy jest nieznacznie kalki z języków, w których National znaczy tyle co ogólny, ogólnokrajowy. Por. tu i przy dalszych uwagach na te tematy M. Kalecki i L. Landau, *Szacunek dochodu społecznego w r. 1929*, Warszawa 1934.

<sup>24</sup> M. Kamler, A. Mączak, *Konsumpcja i problemy dochodu społecznego w Polsce XVI w.*, „Przełom Historyczny”, t. LXII, 1971, z. 1.



jest jedynie to, i ceny gdańskie, którymi posłużył się autor, są zbyt wysokie, by uznać je za wartościowe dla wartości artykułów spotywanych za przeciętne ceny w Koronie. Wypada więc obniżyć wartość spotywanych w kraju wyrobów miejscowych, pozostawić bez zmiany wartość eksportu zbożowego i podnieść wartość artykułów importowanych. Pełna konsekwencja jest w tej dziedzinie niełatwa, może zresztą niemożliwa do osiągnięcia.

Poza wartości uzyskaną w ten sposób pozostaje leśnictwo (choć eksploatacja lasów na potrzeby hodowli uchwyciła wartość konsumpcji żywnościowej). Dozwolona jest sprawa handlu, która tu pominięta.

Produkcja i konsumpcja artykułów przemysłowych — poza spotywanymi — nie została uwzględniona w całej pełni, jakkolwiek kryje się ona w tych zestawieniach jako ekwiwalent konsumpcji mieszczan zajątych produkcją i rzemiosłami wiejskimi. Nie sposób, rebus sic stantibus, usiłować uzyskać bardziej szczegółowe liczby z tej dziedziny. Inaczej z handlem zagranicznym. Jego saldo wchodzi zawsze do obliczenia dochodu społecznego, niestety jednak zwizek wartości handlu zagranicznego z dochodem konsumowanym jest znacznie luźniejszy. Ogranicz się więc do dwóch zestawień: 1. dochód konsumowany (tzn. zmodyfikowane oszacowania A. Wyczerpiętego) i wartość importowanego sukna; 2. taki dochód i obroty polskiego handlu bałtyckiego.

Ad. 1. Wartości tkanin sprowadzanych z krajów sąsiednich określimy na podstawie cen detalicznych w Koronie; wartość tkanin zamorskich wyrażona została natomiast w cenach hurtowych, w przybliżeniu do tych, które płacili gdańscy kupcy angielskim. Tkwi w tym pewien szkopuł, ale ograniczony. W handlu sukniem idącym przez Prusy dominowali gdańscy kupcy, choć przenikali w tym czasie w głąb kraju także członkowie Eastland Company. W handlu przez Wrocław dominowali cudzoziemcy, docierając na jarmarki i do miast Korony. Tak więc czynniki te o sprzecznych tendencjach czynią ceny, które przyjęto za podstawę, bardziej jednorodnymi. Uwagi te jednak to przejaw raczej puryzmu niż czynnik precyzowania liczb, które chcemy ustalić: nie warto bowiem wprowadzać subtelnych elementów, gdy margines błędny jest tak wielki. Wartość importowanego sukna (z niewielkimi domieszkami innych tkanin przywożonych morzem) wynosi 364 tys. talarów (zapewne za nieco więcej, z racji fałszywych deklaracji), to znaczy 421 tys. złp.<sup>25</sup>+956 tys. złp., łącznie 1377 tys. złp. Odpowiada to 2 do 3% wartości artykułów spotywanego konsumowanego w czterech dzielnicach Korony. Obie wielkości nie są sobie sprzeczne.

<sup>25</sup> W Gdańsku od 1581 do 1590 r. kurs talara wynosił 35 gr.

Ad. 2. Przeliczam obroty portów Prus Królewskich na złote. W tym zwi zku wypada pomin rok 1575 ze wzgl du na szczególn ówczesn sytuacj , a oprze si na przekroju nast pnym. 875,6 tys. talarów — warto eksportu — to ok. 1020 tys. złp.; 793,4 tys. talarów importu — to 925 tys. złp. Ca 100 tys. złp. nadwy ki nie liczyłoby si w porównaniu z dochodem konsumowanym Korony; to ok. 2%. Aby sprawdzi jednak porównywalno liczb, trzeba zestaw i dwie wielko ci: obliczon przez A. Wycza skiego warto eksportowanego yta i pszenicy.

Dla 1585 r. uzyskałem za wywiezione yto i pszenic 441,9 tys. talarów, czyli 515 tys. złp., wobec 680 tys. złp., które przyj ł Wycza ski na podstawie redniego wywozu na Zachód w latach 1574—1590. Ró nica jest zrozumiała, poniewa owa rednia si gała 23 tys. łasztów yta rocznie, gdy w 1585 r. wywieziono zaledwie 13 500 łasztów. rednia warto yta dla lat 1573—1588 (tab. 30) wynosiła według cen deklarowanych w Sundzie ok. 605 tys. talarów rocznie, czyli 706 tys. złp. — przyjmuj c w dalszym ci gu talar = 35 gr według kursu z lat osiemdziesi tych XVI w.; Wycza ski warto eksportowanego yta przyj ł za 575 tys. złp., a wi c o przeszło 20% ni ej. Rok 1585 jest dla swego pi ciolecia w handlu zagranicznym szczególnie niekorzystny: wywóz yta si ga zaledwie 51% redniej, warto tej masy — zgoła 49%, przywóz tekstyliów — ok. 83%<sup>26</sup>. Tak wi c obroty handlu morskiego, reprezentatywne dla tego okresu, nale ałoby podnie o 1/2, za przeci tne saldo raczej jeszcze wy ej, jako e w tym roku deficyt tkanin był mniejszy ni zbo a.

Globalny obrót przekraczał wi c (doszacowuj brakuj ce pozycje) 2 mln złp., si gaj c w ten sposób 4% dochodu konsumowanego. Owe 2 mln to jednak tylko jeden z kierunków handlu zagranicznego; zapewne gros wywozu, ale bynajmniej nie cały przywóz, o czym wiadczy cho by 956 ty . złp. za sukno importowane na szlakach l dowych przez l sk i kraje pobliskie.

Kr c wci w ród liczb szacunkowych z ró nych dziedzin, u prog u raczej ni w samej wi ty ni histoire quantitative, zadajmy sobie pytanie, cui bono i co z tych oblicze wynika. Podobnie jak A. Wycza ski, któremu zawdzi czamy liczby dla dochodu społecznego konsumowanego, s dz , e przydatno liczb bezwzgl dnych z tego zakresu jest mocno ograniczona. Przynajmniej dopóty, dopóki nie b dziemy mogli ich porówna z innymi liczbami, daj cymi si zestawia w czasie i przestrzeni. Pogo za liczbami w badaniach historycznych sama przez si nie przynosi szkody, je li, oczywi cie, nie zaniedbujemy zjawisk odmiennego gatunku, nieuchwytnych liczbowo, i je li przyrównujemy zjawiska daj ce si ze sob zestawia .

<sup>26</sup> Por. tab. 15. Dane dla tkanin dotycz globalnego przywozu na Bałtyk; dla yta — przywozu do Gda ska i Elbl ga.



konsumowanego w tym czasie zdaje się utrzymywać w granicach rzędu 20—25%. Jeśli to ma być porównaniem, oznacza to dwukrotny wzrost w zestawieniu z proporcjami dla drugiej połowy XVI stulecia, wynik byłby prawdopodobny. Polska mi dzywojenna, podkreślam ten truizm, różniła się niezmiernie od Rzeczypospolitej okresu renesansu; odmienne terytorium jest tu porównywane. A mimo to dominacja rolnictwa drobnotowarowego przynosi w zakresie dochodu społecznego zjawiska, które czyni obie te struktury społeczno-gospodarcze porównywalnymi.

Tabela 36

Dochód społeczny w Polsce w latach 1929 i 1933 (w miliardach zł) *National Income in Poland, 1929 and 1933*  
(in Billions of Zlotys)

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	1929	1933
Dochód społeczny <i>National income, GNP</i>	28,3	15,5
W tym dochód konsumowany <i>Consumed income</i>	23,5	12,9
W tym chłopci i robotnicy rolni <i>Peasants and agricultural workers</i>	10,3	5,1
W tym spożycie rynkowe <i>Market consumption</i>	2,3	0,8

*Źródło: Mały rocznik statystyczny 1937, s. 61, według obliczeń L. Landaua i M. Kaleckiego.*

Oto w latach 1929 i 1933, według tych samych obliczeń, z których przytoczyłem wartość dochodu społecznego konsumowanego, ogromna część dochodu społecznego nie przechodzi przez rynek. Liczby podaje tabela 36.

Nie potrafi przeprowadzić krytycznej analizy liczb tego dwudziestowiecznego członka porównania; wykraczałoby to zresztą poza ramy tych studiów. Materiał, którym dysponowali M. Kalecki i L. Landau, był niedoskonały, tylko bowiem badaczom dziejów epok przedstatystycznych zdawa się może, że ekonomista dzisiejszy dysponuje obfitością liczb pewnych i czystych<sup>28</sup>. Właśnie jest jednak skala problemu, jaki stanowi część dochodu

<sup>28</sup> Zob. Z. Knakiewicz, *Deflacja polska 1930—1935*, Warszawa 1967, rozdz. 10, gdzie omówiono także inne próby oszacowania dochodu społecznego. Dane dla społeczeństwa naturalnego w 1929 r. są w obliczeniach Kaleckiego i Landaua dokładniejsze niż dla 1933 r. (ibidem, s. 313, przyp. 20; por. też s. 312, przyp. 19).

społecznego nie przechodząca przez rynek: spożycie produktów własnych w gospodarstwach rodzinnych (8,0 mln zł w 1629 r. i 4,3 mln w 1933 r.) oznaczało według przytoczonych oszacowań 28% globalnego dochodu społecznego. A przecie dane te odnoszą się do kapitalistycznego w swej istocie społeczeństwa, które przeżyło już przewrót przemysłowy i osiagnęło w wielu dzielnicach znaczną gęstość zaludnienia i spory, jak na tamtą Europę, wskaźnik urbanizacji.

Wszelkie określenia typu „wielki”, „mały” uzyskują sens, gdy potrafimy przeciwstawić sobie wielkości porównywalne i choćby w najogólniejszym wymiarze. Zestawiając powyższe dane dla XVI—XVII i XX w. błądamy się na granicy dopuszczalnych porównań. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę skalę przemian gospodarczych dokonujących się w Koronie (wraz z Prusami Królewskimi) pod wpływem handlu zagranicznego oraz wskazane tu liczby, nasunie się wniosek o szczególnym jak na ówczesne stosunki europejskie i jak na względnym zacofaniu kraju wpływie stosunków zagranicznych na gospodarkę polską<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> Zagadnienie to rozwijam szerzej w dwóch referatach: *Der Ostseehandel und die ungleichmäßige Entwicklung polnischer Wirtschaftsgebiete im 16.—17. Jahrhundert. Arbeitstagung des Hansischen Geschichtsvereins. Arbeitsgemeinschaft in der D.D.R., Mühlhausen, październik 1969*, w druku w „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, 1971 i *Le drap en tant que facteur de la conjoncture en Pologne au XVIe et XVIIe siècles* (Seconda settimana di studio. Istituto Internazionale di Storia Economica „Francesco Datini”, Prato, kwiecień 1970).

## V. Gdańsk i Elbląg: kontrasty bilansu w handlu morskim

W rozdziale poprzednim omawiałem handel polski przez porty pruskie w zasadzie głównie dla Gdańska i Elbląga, pozostawiając sobie przez układ tabel możliwość podziału liczb i uchwycenia z osobna danych dla Elbląga i dla Gdańska. Dane liczbowe nie pozostawiały wątpliwości, że mamy do czynienia z partnerami nierównej siły. Jest to zresztą zjawisko dokładnie zbadane w związku z rywalizacją obu o rodków w drugiej połowie XVI stulecia<sup>1</sup>. Ogromny spław wianych zboża i produktów leśnych zapewniał Gdańskowi zdecydowaną przewagę w obrotach handlowych. Jednak deklaracje składane przez szypków w Sundzie, odnoszące się do portu, z którego płynęły, wskazują, że rola Elbląga w imporcie polskim przedstawiała się zgoła inaczej niż w eksporcie. Główny artykuł przywozu morskiego — sukno — przybywał w znacznym procencie właśnie do Elbląga, gdzie mieścił się kantor Kompanii Wschodniej. Dwa pierwsze lata przekrojowe tabel dotyczących importu (tab. 19—22) pochodzą z okresu poprzedzającego założenie Kompanii Wschodniej, wojny gdańskie i przywileje udzielone Elblągowi przez Batorego. Sukno przybywało wówczas do Gdańska, ale było go jeszcze stosunkowo niewiele. Dopiero działalność Kompanii, będąca oczywiście refleksem wzrostu produkcji i handlu angielskiego, doprowadziła do zwiększenia importu na nieoczekiwane skalę. Sukno płynęło jednak do Elbląga. W rezultacie wynikła w Gdańsku ogromna nadwyżka eksportu, w drugim zaś porcie — jeszcze znaczniejsza nadwyżka przywozu.

W oparciu o dane zebrane w rozdziale poprzednim (tab. 32) można spróbować zestawić wyniki tych przemian (tab. 37). W rezultacie wzrostu znaczenia Elbląga tamtejszy bilans stał się wysoce pasywny. Dostawy masy towarowej z zaplecza najłatwiejszy dostępnymi nad Mołtawą. Nie tylko Wisła, ale i skarpa wodna w bliskim Gdańsku oraz drogi lądowe przez Prusy dostarczały tam towaru. Elbląg położył się gorzej: nawet spór

<sup>1</sup> Literaturę podaje i omawia ostatnio H. Zins, *Anglia a Bałtyk*; idem, *Geneza angielskiej Kompanii Wschodniej (Eastland Company)*, „Zapiski Historyczne”, t. XXIX, 1964, z. 3.

**Tabela 37**

Bilanse handlu morskiego Gdańska i Elbląga (średnio w tys. talarów)  
*Balance of Foreign Trade in Gdańsk and Elbląg (Averages, in Thousands of Rixdollars)*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>		1565/75/85	1595/1605/15	1625/35/46
Gdańsk	wartość wywozu <i>Exports</i>	1052,6	1338,2	1958,4
	wartość przywozu <i>Imports</i>	380,3	752,0	1780,2
	saldo bilansu <i>Balance</i>	672,3	586,2	178,2
Elbląg	wartość wywozu <i>Exports</i>	110,5	182,6	70,1
	wartość przywozu <i>Imports</i>	189,5	638,0	191,7
	saldo bilansu <i>Balance</i>	-79,0	-455,4	-121,6

Źródło: tab. 27 i 32.

o wod w korytach Wisły i Nogatu rozstrzygni ty został na korzy rywala<sup>2</sup>. Podczas gdy konflikty pozostawiły trwałe ludy w ródłach i literaturze, problemy bilansu i finansowania handlu pozostaj wci mało znane.

Dla rynku pieni nego i towarowego w obu portach decyduj ce znaczenie miała gra poda y i popytu oraz układy cen. Gda sk był zarówno producentem, jak po rednikiem, Elbl g — głównie po rednikiem w handlu zagranicznym. Tkwiła w tym jedna z ró nic mi dzy obu o rodkami, spotgowana odr bno ciami poda y towarowej. Mo na powiedzie , e Gda sk rozwijał si głównie dzi ki popytowi na zbo e, trwaj cemu — jak wykazała ostatnio M. Bogucka — jeszcze przez cał pierwsz połow XVII w.<sup>3</sup> Elbl g natomiast korzystał z wielkiego popytu na sukno, co stanowiło zja-

<sup>2</sup> Geograficzne (fizjograficzne) przesłanki niepowodze Elbl ga w stosunku do Gda ska wi si ci le z przesłankami społeczno-gospodarczymi. Przebieg walki o wod wi lan w XVI i XVII w. przedstawia H. Bindemann, *Die Abzweigung der Nogat von der Weichsel*, Danzig 1903.

<sup>3</sup> M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gda ska*. Autorka pisze wprawdzie , e okresem szybkiego rozwoju wywozu zbo a (a wi c ekspansji płodów polskiego folwarku na rynkach zachodnich) „był wiek XVI” (s. 37), jednak utrzymuj cy si w nast pnym pi dziesi cioleciu wysoki wci eksport i ogólna struktura towarowa handlu gda -skiego wystarczaj , by uzasadni tez o kontra cie elbl sko-gda skim.

wisko nieco bardziej zawile. Upraszczaj c, nieco mo e nawet personifiku-  
j c zagadnienie, mo na by powiedzie , e oba porty podzieliły si jak gdyby  
odpowiedzialno ci za dwa ujemne zjawiska, cechuj ce gospodark polsk  
omawianego okresu: niekorzystne zmiany struktury agrarnej i trudno ci  
rzemiosła, na pró no rywalizuj cego z importem.

W gruncie rzeczy mo na jednak pow tpiewa w samodzielno Elbl ga,  
a raczej jego kapitału handlowego. Pod tym wzgl dem opracowania po-  
wi cone obu miastom pozostawiaj wiele do yczenia, zjawisko jednak  
nasuwa si z cał sił z przedstawionych wy ej liczb.

Towary zamorskie napływały do portów w niektórych tylko miesi-  
cach, stwarzaj c problem ekwiwalentu towarowego b d gotówkowego.  
Przy słabo rozwini tym rynku kredytowym wybrni cie z tych trudno ci  
nie było łatwe. Powróc do tego problemu, omawiaj c bilans handlu ho-  
lenderskiego na Bałtyku i sezonowe wahania kursu weksli ci gnionych  
w Amsterdamie na Gda sk. Obecnie ogranicz si do wniosków, które  
wynikaj z bilansu obu portów. Gda sk uzyskiwał równowag łatwiej,  
a Holendrzy, którzy dominowali w ród jego kontrahentów, poszukiwali  
gorliwie towaru. Dla przybywaj cych do Elbl ga Anglików istotn spra-  
w była sprzeda sukna; zbo e interesowało ich tylko w niektórych latach,  
o czym wiadczy niezwykle szeroka amplituda waha jego zakupów. Nawet  
jednak wtedy, gdy poszukiwali ziarna, poda na rynku elbl skim była  
nader ograniczona, nierównie mniejsza ni w Gda sku. Nie sposób zro-  
zumie handlu elbl skiego bez uwzgl dnienia wpływów gda skich. Kupcy  
angielscy poszukuj c ekwiwalentu za swój towar musieli albo dociera  
gł boko na zaplecze — przede wszystkim na jarmarki — albo te nawi zy-  
wa rychło kontakt z gda szczanami. W rzeczywisto ci stosowane były  
obie metody. Bli sze zbadanie transakcji zawieranych na jarmarkach, by  
mo e nawet szcz liwe znaleziska korespondencji kupieckiej, pozwol le-  
piej zbada to zagadnienie i zbudowa jak gdyby model przepływu towa-  
rów i pieni dzy w trójk cie: Anglicy — Elbl g — Gda sk, czy te czworok  
cie, uwzgl dniaj cym jeszcze kupców polskiego zaplecza.

Porównuj c oba bilanse mo na jednak zauwa y , e słaby wci i na  
dorobku b d cy o rodek — Elbl g — był idealnym partnerem handlu an-  
gielskiego. Warunki, na jakich toczył si handel angielskiej Kompanii  
Wschodniej, nie były tylko wynikiem przetargów w latach siedemdzie-  
si tych XVI w. Uzna je trzeba za czynnik niezbdny ze wzgl du na struk-  
tur handlu angielskiego, w którym dominowała potrzeba eksportu pro-  
duktów krajowych. Nagromadzenie rodków na pokrycie zakupu tkanin  
angielskich wymagałoby szeroko rozbudowanej organizacji zbytu. Ze  
wzgl du na transport i stałe terminy jarmarków w gł bi kraju potrzebna  
byłaby rezerwa finansowa rz du setek tysi cy talarów. Nawet je li przyj-



mierny czysty zysk ze sprzedaży sukien angielskich w Poznaniu, Jarosławiu czy Lublinie rzędu 20% ceny w Elblągu, rezerwa taka musiałaby sięgać pięcioletniego zysku ze sprzedaży owego sukna. Stwarzało to problemy koniunktur dla gdańszczan, którzy dysponowali parokrotnie większym kapitałem, rozbudowaną siecią kontaktów i po redników, którym wreszcie potrzebne były towary w ich podróży po zapleczu. O ile problem ogólny wydaje się jasny, o tyle formy jego realizacji pozostały mało znane. Rozwój handlu elbląskiego przeciwstawiając to miasto Gdańskowi zmienił — jak się zdaje — formy ich rywalizacji. Przy antagonizmie dwóch rodaków powstały jednak przesłanki do współdziałania poszczególnych kupców, o czym wiemy, niestety, nader mało. Skoro jednak partnerzy byli sobie nierówni, nic dziwnego, że Gdańsk dążył do zdobycia pełnej przewagi, do monopolu w handlu sukniem importowanym, i że to on wreszcie przejął wymiany z angielską Kompanią Wschodnią.

## VI. Bilans handlu morskiego Królewca i Prus Księcych

Mając już za sobą rozważania nad bilansem handlu morskiego Gdańska i Elbląga, mogę zaoszczędzić tu wielu uwag wstępnych. Metoda bowiem pozostaje ta sama. Chcę przypomnieć tylko, że szyprowie statków płynących na zachód, deklarując port • wyjściowy, przypuszczalnie mieszały wszystkie porty Zalewu Wiślanego, a więc zwłaszcza Elbląg i Królewiec<sup>1</sup>. Wprawdzie jest bardzo prawdopodobne, że wpływając do Zalewu szyprowie starał się odwiedzić oba te porty, jednak struktury towarowe wywozu i przywozu Elbląga i Królewca, które poznajemy z Tabel, są całkiem odmienne. Można to ledzi zwłaszcza w przywozie tkanin, kurczym się w XVII w. ogromnie w Elblągu, rosnym natomiast, wręcz imponująco, w Królewcu<sup>2</sup>. Można też obserwować wyraźne różnice w wywozie włókien roślinnych, wełny, potału itd.

Struktura towarowa wywozu z Księstwa różni się wielce od eksportu Prus Królewskich. Wywóz pszenicy i żyta gra mniejszą rolę. W I okresie (1565, 1575 i 1585) przynosi on 37% wartości badanych towarów eksportowych, w następnym przekroju — 33%, wreszcie w latach 1625, 1635 i 1646 — rednio już tylko 26%. W niektórych latach popiół i pota, a w ostatnich trzech przekrojach systematycznie len i konopie dają obroty wyższe od zboża. Tabela 39 w sposób syntetyczny przedstawia strukturę eksportu według wartości poszczególnych grup towarów. Zwraca uwagę spadek udziału drewna, tym istotniejszy, że ceny jego rosną przecie w XVII stuleciu niezwykle szybko. Byłoby to jednak tylko ofiarą fałszywych deklaracji celnych w ciągu pięćdziesięciu lat przed 1618 r., kiedy to podawano także w stosunku do swej wagi artykuły drzewne jako zboże. Ta usterka różła wyjątkowo jednak tylko czciowo spadek eksportu, jaki wskazują liczby tabeli 40. Imponujący jest rozwój handlu włókien, zwłaszcza konopiami. Jeszcze szybciej rosną obroty woskiem i skórą, ponieważ jednak pozycja wyjściowa była niska, towar ten nie gra w dal-

<sup>1</sup> Zob. wyżej, s. 44.

<sup>2</sup> Por. tab. 20 i 43.

Tabela 38

Wywóz z Królewca  
*Königsberg Exports*

Towary Goods	Jednostka miary <i>Units of Measure</i>	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
		Żyto <i>Rye</i>	1000 lasztów	4,8	2,1	1,2	6,0	2,1	5,0	1,8
Pszenica <i>Wheat</i>	1000 lasztów	0,4	0,1	0,3	0,5	0,1	0,3	0,6	0,3	0,6
Wańczos <i>Waincott</i>	1 setka	271	199	81	353	165	302	121	193	340
Klepka <i>Clapholt</i>	1 setka	64	175	254	1136	417	1197	407	318	295
Pipówka <i>Pipeholt</i>	1 setka	3	1	—	9	21	28	23	2	295
Deski, dyle <i>Boards and deals</i>	kopa	14	6	12	268	113	250	272	280	115
Popiół <i>Ashes</i>	1000 lasztów	1,7	1,9	2,0	2,7	2,4	1,7	1,7	1,4	0,8
Smola <i>Pitch</i>	100 lasztów	0,5	0,1	2,1	1,6	2,3	3,6	3,5	1,3	0,7
Dziegieć <i>Tar</i>	100 lasztów	0,2	0,6	0,4	1,0	0,6	0,5	1,5	0,1	—
Potaż <i>Potash</i>	1 laszt	—	—	—	—	3	5	—	—	—
Potaż <i>Potash</i>	1000 szyf.	—	—	—	—	0,0	1,4	6,6	7,0	5,0
Len <i>Flax</i>	1000 lasztów	0,0	0,0	0,2	0,1	0,4	0,5	1,4	0,7	1,3
Len <i>Flax</i>	1000 szyf.	0,5	1,8	3,1	1,9	2,1	1,3	3,3	1,1	0,1
Konopie <i>Hemp</i>	1000 lasztów	—	0,0	0,8	0,1	0,2	0,4	2,1	2,6	2,5
Konopie <i>Hemp</i>	1000 szyf.	1,2	0,4	3,9	2,2	1,8	0,0	0,5	0,4	0,2
Wetna <i>Wool</i>	szyfunt	84	—	—	65	161	86	88	63	36
Przędza <i>Yarn</i>	laszt	—	—	—	8	60	27	29	6	—
Tkaniny <i>Textiles</i>	1000 szt.	—	0,2	0,2	0,1	0,5	1,3	0,9	1,8	8,4
Wosk <i>Wax</i>	szyfunt	30	5	44,5	22	25	126	437	500	272,5
Skóry <i>Hides and skins</i>	100 deg.	0,4	0,1	—	0,0	0,1	5,1	1,0	1,9	2,0
Skóry <i>Hides and skins</i>	100 szt.	9,0	—	—	—	—	—	—	—	—
Żelazo <i>Iron</i>	1000 szyf.	—	—	0,5	0,1	0,2	0,1	0,7	0,1	1,6
Stal <i>Steel</i>	szyfunt	84	202	454	195	28	—	85	103	232

ródło: Tabele, t. II A, tab. 4a.

szym ci gu istotnej roli w wywozie z Ksi stwa. W ci gu XVI stulecia urasta Królewiec do roli drugiego portu na Bałtyku. Obok podj tej w niniejszej pracy próby oszacowania obrotów Gda ska, Elbl ga i Królewca, wiadcz o tym wska niki eglugi. Jak wykazał P. Jeannin, wzrost liczby statków płyn cych z Królewca przez Sund nie oddaje nale ycie obrazu eglugi królewieckiej, daje jednak skal porównawcz z ogólnym wzrostem eglugi przez t cie nin (tab. 42). Dane tabeli pochodz z rejestrów sundz--kich i ksi g palowych królewieckich, a wi c ródł, które nie s w pełni porównywalne. Co wi cej, eglug ówczesn cechowały powa ne wahania z roku na rok. Z liczb przytoczonych w tabeli zdaje si wi c tylko wyniki ka , e dynamika handlu królewieckiego była o wiele silniejsza ni wzrost

Tabela 39

Wartość wywozu z Królewca i innych portów Prus Książęcych (w tys. talarów)  
*Value of Exports from Königsberg and Other East Prussian Ports (in Thousands of Rixdollars)*

Towary Goods	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Żyto Rye	124,8	42,5	35,3	212,4	48,3	146,0	95,4	238,0	170,4
Pszenica Wheat	20,0	4,5	13,5	27,5	5,6	13,5	39,0	17,7	30,2
Wańczos Waincott	0,7	4,3	2,9	15,7	7,0	16,5	8,9	19,5	37,1
Klepka Clapholt	2,4	6,4	17,8	108,2	40,4	120,9	57,2	65,4	58,7
Pipówka Pipeholt	—	0,0	—	—	1,1	1,4	0,7	0,1	13,3
Dyle i deski Boards and deals	—	—	—	5,4	2,9	6,5	—	5,2	4,8
Popiół Ashes	29,1	42,0	97,2	79,4	100,6	77,4	75,1	43,0	56,0
Potaż Potash	—	—	—	—	0,3	15,0	50,1	88,2	62,3
Smola Pitch	0,8	1,4	2,2	2,5	3,5	6,8	8,8	5,4	3,0
Dziegieć Tar	0,3	0,7	0,4	1,7	1,2	1,1	2,8	0,2	—
Len Flax	4,0	28,8	66,1	31,7	75,4	78,3	135,8	84,8	126,3
Konopie Hemp	8,5	6,2	68,9	22,6	34,8	18,6	81,9	213,2	154,7
Wełna Wool	0,0	—	—	3,2	8,5	3,5	4,1	2,0	3,1
Przędza Yarn	0,9	2,2	5,0	8,0	3,1	2,1	3,7	3,1	6,9
Tkaniny Textiles	—	0,7	0,7	0,3	1,7	2,5	2,3	4,3	22,7
Wosk Wax	1,2	0,3	2,3	1,4	1,9	9,1	25,0	40,9	15,3
Skóry Hides and skins	0,3	0,1	—	0,0	0,2	7,7	1,4	3,2	1,4
Żelazo Iron	—	—	3,1	0,6	1,1	0,6	5,6	0,5	7,8
Stal Steel	—	—	—	—	0,3	—	0,1	—	1,4
Razem Total	193,0	139,6	315,4	520,6	337,9	527,5	597,9	833,7	775,6

Źródło: Tabele, t. II A, tab. 4a i przypisy.

ogólnych obrotów strefy bałtyckiej z Zachodem. Handel królewiecki wiął się coraz silniej z rynkami na Zachodzie, o czym wiadczy zestawienie liczb drugiego i trzeciego wiersza tabeli. Dodatkowo rósł tonaż statków dalekomorskich (wiersz czwarty), głównie w wyniku zwiększania się tonażu jednostek holenderskich. Gdy w 1623 r. wskaźnik ich liczby wynosił w Królewcu 536 (przy tej samej co w tabeli podstawie), to indeks ich tonażu — a 1145. Węgluga wewnątrz bałtycka, w tym silne dawniej powiązania z Lubeck, uległa wzdłuż dnemu osłabieniu<sup>8</sup>.

Ogólnie, wiec nie potrójony w drugim i potrójony w trzecim okresie wywóz Królewca wykazuje ogromną dynamikę. W istocie liczby, które Tabele przypisują Królewcowi, należy czciowo przekazać Kłajpedzie. Z badań K. Forstreutera bowiem, dotyczących handlu na Niemnie, a więc handlu Księstwa z Litwą, wynika niezbyt znakomita i rosnąca właśnie

<sup>3</sup> P. Jeannin, *L'activité du port de Königsberg dans la seconde moitié du XVI<sup>e</sup> siècle*, „Bulletin de la Société d'Histoire Moderne”, seria 12, nr 5, 1958.

**Tabela 40**

Eksport Królewca według wartości grup towarowych (średnie dla 3 przekrojów)  
*Königsberg Exports Divided into Commodity (Three-Year Averages)*

Towary Goods	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
	a. w tys. talarów (1000 of Rixdollars)		
Zboże <i>Cereals</i>	80,0	151,1	196,6
Drewno <i>Timber</i>	11,2	108,7	90,3
Przetwory drzewne <i>Wood produces</i>	58,0	96,5	131,6
Tkaniny, włókno i surowce tekstylne <i>Textiles and textile raw materials</i>	64,0	98,1	283,0
Wosk <i>Wax</i>	1,3	4,1	27,1
Skóry <i>Hides and skins</i>	0,1	2,8	5,3
Metale <i>Metals</i>			
Razem <i>Total</i>	215,6	462,2	735,9
	b. w procentach ( <i>in percent</i> )		
Zboże <i>Cereals</i>	37,2	32,7	26,7
Drewno <i>Timber</i>	5,2	23,5	12,5
Przetwory drzewne <i>Wood produces</i>	26,8	20,9	17,7
Tkaniny, włókno i surowce tekstylne <i>Textiles and textile raw materials</i>	29,7	21,2	38,4
Wosk <i>Wax</i>	0,5	0,9	3,7
Skóry <i>Hides and skins</i>	0,1	0,6	0,7
Metale <i>Metals</i>	0,5	0,2	0,3
Razem <i>Total</i>	100,0	100,0	100,0

w tym czasie rola tego portu<sup>4</sup>. Położenie geograficzne wyznaczało mu rolę po reddenika w handlu ze szwedzki, zwłaszcza jego udział Królewca w handlu niemieckim z tych samych powodów był sztuczny, podyktowany raczej powołaniami kupieckimi i, oczywiście, przywilejami stołecznego miasta.

Dowodzą tego zestawienie liczb z Tabeli i zestawienie pruskich, które podaje Forstreuter. Klajpeda, jak z tego widać, grała niemałą rolę w eksporcie z Królestwa, import natomiast, jak wiemy, szedł przez Królewiec. Przy takim podziale ładów zapewne statek nie zatrzymywał się u ujścia Zalewu

<sup>4</sup> K. Forstreuter, *Memel als Handelshasse Preussens*, passim.

**Tabela 41**

Wskaźniki wartości eksportu Królewca według grup towarowych  
(1565/1575/1585 = 1,0)  
*Indices of Königsberg Exports' Value Divided into Commodity Groups*

Towary <i>Goods</i>	1565/1575/1585	1595/1606/1615	1625/1635/1646
Zboże <i>Cereals</i>	1,0	1,9	2,5
Drewno <i>Timber</i>	1,0	9,7	8,1
Przetwory drzewne <i>Wood produces</i>	1,0	1,7	2,3
Tkaniny, włókno i surowce tekstylne <i>Textiles and textile raw materials</i>	1,0	1,5	4,4
Wosk <i>Wax</i>	1,0	3,1	20,8
Skóry <i>Hides and Skins</i>	1,0	28,0	53,0
Metale <i>Metals</i>	1,0	0,9	2,0
Razem <i>Total</i>	1,0	2,1	3,4

**Tabela 42**

Wskaźniki żeglugi Królewca (średnia arytmetyczna dla lat 1560, 1563 i 1573 = 100)  
*Indices of Königsberg Navigation (Arithmetical average for 1560, 1563 and 1573 = 100)*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	1560/1563/1573	1581	1593	1623
Liczba statków przeplwających z Bałtyku przez Sund <i>Number of Ships passing the Sound westwards</i>	100	111	158	122
Liczba statków z Królewca przeplwają- cych przez Sund <i>Number of ships sailing from Königsberg through the Sound</i>	100	234	351	518
Liczba statków wypływających z Królew- ca <i>Number of ships departing from Kö- nigsberg</i>	100	184	238	335
Tonaż statków wypływających z Królew- ca <i>Tonnage of ships departing from Königs- berg</i>	100	217	373	734

Źródło: Przeliczone według P. Jeannina, *L'activite du port de Königsberg*, seria 12, s. 15.

Tabela 43

Przewóz do Królewca  
*Königsberg Imports*

Towary Goods	Jednostka miary Units of Measure	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól Salt	1000 lasztów									
	Z <sup>a</sup>	1,3	0,1	3,1	7,9	5,2	9,4	8,3	8,2	8,3
	K <sup>b</sup>	0,2	0,1	0,4	0,8	0,3	—	—	—	—
Śledzie Herrings	100 lasztów									
	Z	0,3	0,0	0,4	0,9	0,9	1,1	2,3	1,5	1,4
	K	—	—	0,0	—	—	—	0,0	—	—
Wino reńskie Rhine wine	1000 om									
	Z	0,7	0,5	1,3	0,8	0,9	1,4	2,2	0,3	0,7
	K	—	—	0,1	—	—	—	—	—	—
Inne wino Other wine	1000 pip									
	Z	0,0	0,0	0,4	0,4	0,4	0,3	1,1	0,5	1,3
	K	—	—	0,0	0,2	0,1	—	—	—	—
Tkaniny Textiles	1000 szt.									
	Z	0,1	0,1	0,9	0,5	1,7	8,5	16,2	14,2	14,0
	K	—	—	—	0,0	—	—	—	—	—
Towary kolonialne Colonial goods	1000 f.									
	Z	—	0,2	—	23,3	1,4	7,6	19,7	224,5	439,1
	K	—	—	—	—	—	—	19,0	—	—
Skóry i futra Hides and skins	1000 szt.									
	Z	14,0	1,0	0,5	160,4	78,1	400,0	68,5	65,0	89,5
	K	—	—	—	12,3	—	—	—	—	—
Towary białoskórnicze Leather goods	1000 szt.									
	Z	0,6	—	0,3	0,6	4,9	97,7	42,9	2,4	10,4
	K	—	—	—	0,4	—	—	—	—	—

ródło: Tabele, t. II A, tab. 1a, 1b, 3b.

<sup>a</sup> Z — Na statkach bander zachodnich. *Western ships.* <sup>b</sup> K — Na statkach królewskich. *Königsberg ships.*

Kuro skiego, lecz płyn ł tak e do Królewca. St d znikoma rola Kłajpedy w rejestrach i Tabelach.

Okres, którym si zajmuj , wypełniała Kłajpedzie walka z mo nym konkurentem. Cho ju w 1522 r. próbowano zmusi kupców królewskich do przestrzegania tutejszego ograniczonego prawa składu, dopiero w 1657 r. uzyskało miasto przywilej wolnego handlu. Jednak e ma chyba racj Forstreuter twierdz c, e wi ksze niebezpiecze stwo zdawało si grozi Kłajpedzie ze strony aktywizuj cych si portów kurlandzkich — Lipawy i wi tej — zarówno przez zaostrzaj c si konkurencj na zapleczu, jak i przez odci ganie statków obcych. Mniej gro ne okazało si zało enie portu w Poł dze, nie doszły natomiast do skutku plany ulokowania wła nie w Kłajpedzie kantoru Eastland Company.

W latach 1603—1612 36% konopi wywo onych z Kłajpedy szło przez Labiaw , za tylko 64% wychodziło prosto na morze; dla lnu w latach 1605—1612 odpowiednie liczby wyniosły 13 i 87%<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 48, Por. Zurkalowski, *Neue Beitrage zur Geschichte der Stadt Memel*, „Altpreussische Monatsschrift”, t. XLVI, 1909.

Tabela 44

Wartość przywozu do Królewca (i innych portów Prus Książęcych; w tys. talarów)  
*Value of East Prussian (Königsberg and Other Ports Exports; in Thousands of Rixdollars)*

Towary Goods	Statki Bot- toms	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Sól Salt	Z <sup>a</sup>	11,1	4,7	31,9	131,1	166,7	125,0	135,3	275,5	169,3
	K <sup>b</sup>	0,2	4,7	4,1	13,3	16,9	—	—	—	—
Śledzie Herrings	Z	6,6	0,0	18,0	39,0	45,1	53,9	107,4	67,2	77,6
	K	—	—	—	—	—	—	0,0	—	—
Wino Wine	Z	5,9	9,1	15,1	26,5	24,8	29,3	80,9	25,8	52,0
	K	—	—	2,9	6,5	6,3	—	—	—	—
Towary kolonialne Colonial goods	Z	—	0,1	—	3,4	0,1	0,9	2,2	24,2	50,5
	K	—	—	—	—	—	—	2,1	—	—
Tkaniny Textiles	Z	1,4	1,6	16,6	10,8	9,3	133,5	183,1	205,9	302,4
	K	—	—	—	0,0	—	—	—	—	—
Skóry Hides and skins	Z	0,3	0,0	0,0	4,2	2,1	8,4	2,5	1,8	3,5
	K	—	—	—	0,0	—	—	—	—	—
Towary białoskór- nicze Leather goods	Z	42,0	—	17,1	0,1	0,5	5,4	2,7	0,1	0,7
	K	—	—	—	0,0	—	—	—	—	—
Razem Total	Z	67,3	15,5	98,7	215,1	248,6	356,6	514,1	600,5	656,0
	K	0,2	4,7	7,0	19,8	23,2	—	2,1	—	—

Źródło: jak tab. 43.

<sup>a</sup> Z — towary przewożone na statkach bander zachodnich. *Goods in western bottoms.* <sup>b</sup> K — towary przewożone na statkach królewskich. *Goods in Königsberg bottoms.*

Niezależnie od problemu handlu Kłajpedy stwierdzić trzeba ciążę za-  
 le nie eksportu Księstwa od handlu z Litwą. Wzrost wywozu zboża,  
 a zwłaszcza drewna wraz z jego przetworami, związane jest z postępującą  
 ekspansją osadnictwa, z karczunkiem puszczy<sup>6</sup>. Czynniki towarowe le-  
 nych szła z Mazur dopływami Narwi i odnotowywano je w eksporcie  
 gdańskim. Znaczną jednak rolę łatwiej i taniej było spławić Pregołę  
 do Królewca. Nie sposób ustalić bilansu, stwierdzić, jak wydajne były  
 poszczególne czynniki zaplecza drzewnego stolicy Księstwa. Natomiast, gdy  
 przechodzimy do lnu i konopi, przewaga Litwy wydaje się pewna. Jest to  
 przejawem rosnącej aktywizacji litewskiego zaplecza portów bałtyckich.

Ta ostatnia sprawa wiąże się także z importem królewskim. Tabe-  
 la 45 a i b ujmuje w sposób syntetyczny dynamikę importu. Tak więc —  
 podobnie jak w Prusach Królewskich — przywóz rośnie szybciej niż wy-  
 wóz, ale dynamika królewiecka jest pod każdym względem niższa. Tylko

<sup>6</sup> F. Mager, *Der Wald in Altpreußen als Wirtschaftsraum*, Köln 1960.



**Tabela 45**

Import Królewca według wartości grup towarowych (średnie dla 3 przekrojów)  
*Königsberg Exports Divided into Commodity Groups (Three-year Averages)*

Towary Goods	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
a. w tysiącach talarów 1000 Rixdollars			
Sól i śledzie <i>Salt and herrings</i>	27,1	197,0	277,8
Wino <i>Wine</i>	11,1	31,1	52,9
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	0,0	1,5	26,3
Tkaniny <i>Textiles</i>	6,5	51,2	230,5
Skóry <i>Hides and skins</i>	19,8	6,9	3,8
Razem <i>Total</i>	64,5	287,7	591,3
b. w procentach <i>In percent</i>			
Sól i śledzie <i>Salt and herrings</i>	42,0	68,5	47,0
Wino <i>Wine</i>	17,1	10,8	9,0
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	0,0	0,5	4,4
Tkaniny <i>Textiles</i>	10,2	17,8	39,0
Skóry <i>Hides and skins</i>	30,7	2,4	0,6
Razem <i>Total</i>	100,0	100,0	100,0

import skóry (futerka, wyroby białoskórnicze) i wina zmniejsza się; wzrost przywozu tkanin, a zwłaszcza towarów kolonialnych, jest bardzo wysoki. Oznacza to usamodzielnienie się handlu Księstwa, wyzwolenie spod kurateli gdańskiej. Z drugiej strony wnoszą nalezy, iż Gdańsk osłabił swe dawne związki z Litwą. Były one w XVI w. tak silne, że np. Gdańsk włącznie, a nie Królewiec był zainteresowany w ułatwieniu żeglugi na Niemnie. Gdy w 1636 r. władze miejskie zabroniły kupcom litewskim przejazdu przez miasto w kierunku Prus Królewskich, oświadczyły, że miejscowemu kupiectwu brak było dawniej środków na intensywny handel z Litwą<sup>7</sup>. Handel wschodni tłumaczy dynamik importu morskiego w większym jeszcze stopniu niż eksportu. Tkaniny przywożone morzem mogły wyprzedzić dotychczasowy import sukna wielkopolskiego i litewskiego, ale zapewne rywalizowały także skutecznie z sukniem polskim w Wilnie i na mniejszych targach litewskich. W 1625 r. faktor radziwiłłowski udaje się z Królewca (gdzie przybył z wicini) do Elbląga, by zaopatrzyć się w poszukiwane sukno angielskie. W latach następujących będzie się to czynić na miejscu, nad Pregołą.

K. Forstreuter, op. cit.

Wskaźniki wywozu rosną w postępie arytmetycznym, przywozu — w geometrycznym: w przybliżeniu 1, 2, 3, wobec 1, 4, 9. Wynikały z tego poważne konsekwencje dla bilansu handlu morskiego. Przyjmując wysoko marży i frachtu na rzecz zachodnich importerów, tak jak to czynił dla handlu Prus Królewskich, łącznie = 45% ceny deklarowanej w Sundzie, uzyskuje oszacowania bilansu królewskiego znacznie bardziej pasywne (tab. 47).

Tabela 46

Wskaźniki wartości importu Królewca według grup towarowych  
(1565/1575/1585 = 1,0)  
*Indices of Königsberg Imports Value Divided into Commodity Groups*

Towary Goods	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
Sól i śledzie <i>Salt and herrings</i>	1,0	7,3	10,2
Wino <i>Wine</i>	1,0	2,8	4,8
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	1,0	44,0	790
Tkaniny <i>Textiles</i>	1,0	7,9	353
Skóry <i>Hides and skins</i>	1,0	0,4	0,2
Razem <i>Total</i>	1,0	4,5	9,2

Tabela 47

Bilans handlu morskiego Królewca i innych portów Księstwa Pruskiego (w tys. talarów)  
*Balance of Foreign Trade of Königsberg and other East Prussian Ports (in Thousands of Rixdollars)*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
Wartość wywozu <i>Export value</i>	193,0	139,6	315,4	520,6	337,9	527,5	597,9	833,7	775,6
Wartość przywozu <i>Import value</i>	97,8	27,2	150,0	331,5	383,2	516,9	747,1	870,7	951,2
Saldo <i>Balance</i>	+95,2	+112,4	+165,4	+189,1	-45,3	+10,6	-149,2	-37,0	-175,6
	+124,3			+51,5			-120,6		

Pasywno bilansu handlowego na morzu w pierwszej połowie XVII stulecia nie ulega wątpliwości<sup>8</sup>, jakkolwiek i tym razem mamy do czynienia raczej ze wskaźnikami niż z dokładnymi liczbami.

<sup>8</sup> Wyżej zwróciłem uwagę na różnice cen w Gdańsku i Królewcu. Mimo nieco niższych cen w Królewcu znikoma różnica cen bardzo niewiele mogła obniżyć globalną wartość eksportu. Brak danych, by ustalić ceny królewskie dla wszystkich badanych lat.

Skąd czerpały Prusy Królewskie środki na pokrycie tego deficytu? Powracamy do handlu z Litwą, jako że samo Księstwo, niewielki (nawet łącznie z Warmią) i słabo zaludniony kraj, miało ograniczone możliwości ekspansji. Przypadało na niego, że zanikł import tkanin włoskich i wielkopolskich, wzrósł natomiast wywóz do Polski (zwłaszcza Prus Królewskich) wełny. Handel wołami stanowił tranzyt przez Działdowo, Pałuk do Gdańska, handel zbożem przybierał charakter okazjonalny. Prawdopodobnie jest więc, że Księstwo miało małą nadwyżkę w wymianie z Koroną. Jednakże ekspansja handlu morskiego i bilans na tym szlaku należy przypuszczać, że to Litwa w wymianie przez Prusy Księstwo utraciła w pierwszej połowie XVII stulecia swój nadwyżkowy wywóz. Byłoby to zjawisko nowe w tej części Europy, jakkolwiek w liczbach bezwzględnych nie tak znów znaczne. Owe kilkadziesiąt tysięcy talarów (tab. 47) niewiele znaczyło w zestawieniu z obrotami Gdańska i Elbląga. Można przypuszczać, że tego rodzaju kwoty dawało się wyrównać innymi drogami. Zwraca przecie uwagę fakt, że przez Królewiec niemal nie przechodził najcenniejszy artykuł wywozu litewskiego — futra.

## VII. Bilans handlu angielskiego ze stref bałtyck

### **Bilans handlu angielskiego na Bałtyku we współczesnych badaniach**

Trzy niedawno opublikowane prace zajęły się problemami mechanizmu handlu angielskiego na Bałtyku w XVI i pierwszej połowie XVII w. R. W. K. Hinton i B. E. Supple rozpatrywali to zagadnienie w związku z całokształtem gospodarki angielskiej, natomiast H. Zins skupił swoją uwagę na bezpośrednich kontaktach między portami angielskimi a Prusami, jakie zapewniała w ostatniej ćwierci XVI w. angielska Kompania Wschodnia<sup>1</sup>. Jakkolwiek wszyscy ci autorzy (choć w nierównej mierze) poruszali problem bilansu handlowego, tak w pełni zarówno dla samych merkantylistów, jak i dla naszej oceny ówczesnych powiązań gospodarczych, zagadnienie to jednak pozostało nie w pełni wyjaśnione.

Jak pisze Hinton, „W XVI i XVII w., jak powszechnie się przyjmuje, pełny bilans handlu morskiego przez Sund był wysoce aktywny dla Bałtyku. W handlu angielskim natomiast sugerowali, że wcześniejsza faza pozostawała dodatnia dla Anglii”. Zins idzie jeszcze dalej stwierdzając, że w świetle Tabel sundzkich przed założeniem Kompanii Wschodniej bilans handlu angielskiego z Bałtykiem był lekko ujemny, jednak natychmiast po jej powstaniu stał się wyraźnie aktywny. „Pod sam koniec XVI w. zaznaczyła się pewna równowaga pomiędzy wywozem a przywozem, od początku XVII w. a do okresu rewolucji burżuazyjnej w Anglii bilans tego handlu był dla wyspy korzystny”<sup>2</sup>. Autor ten zastrzega się jednak, że powyższe wnioski odnosi się jedynie do bezpośredniego handlu między Anglią a Bałtykiem, i to do handlu prowadzonego zarówno na statkach własnych (angielskich), jak obcych. Wreszcie podaje w wątpliwość, czy lata przekrojowe (o których była już wyżej mowa) uznajemy za „okresy przeciętne” w handlu bałtyckim Anglii. Ostatecznie stwierdza: „Można

<sup>1</sup> R. W. K. Hinton, *The Eastland Trade*; B. E. Supple, *Commercial Crisis*; H. Zins, *Anglia a Bałtyk*.

<sup>2</sup> R. W. K. Hinton, op. cit., s. 42 n.

Tabela 48

Warto towarów angielskich, szkockich i francuskich, zadeklarowanych na komorze sundzkiej (w tys. talarów)  
*Values of English, Scottish and French Goods, as Declared in the STR (in Thousands of Rixdollars)*

Towary Goods	1565		1575		1585		1595		1605		1615		1625		1635		1646	
	W <sup>a</sup>	Z <sup>b</sup>	W	Z	W	Z	W	Z	W	Z	W	Z	W	Z	W	Z	W	Z
Towary angielskie <i>English Goods</i>																		
na statkach angielskich <i>In English bottoms</i>	101	48	188	123	408	221	461	236	576	224	555	180	572	253	548	479	542	436
na statkach obcych <i>In foreign bottoms</i>	2	97	4	106	18	69	11	246	5	96	7	158	—	10	13	47	7	65
Razem <i>Total</i>	103	145	192	229	426	290	472	482	581	320	562	338	572	263	561	526	549	501
Bilans <i>Balance</i>	-42		-37		+136		-10		+261		+224		+309		+35		+48	
Towary szkockie <i>Scottish goods</i>																		
na statkach szkockich <i>In Scottish bottoms</i>	14	21	28	62	11	20	9	57	33	34	22	26	79	68	131	117	59	109
na statkach obcych <i>In Foreign bottoms</i>	2	4	1	18	4	13	3	38	10	18	7	19	31	14	5	20	16	6
Razem <i>Total</i>	16	25	31 <sup>c</sup>	80	15	33	12	95	43	52	29	45	116 <sup>d</sup>	82	136	137	75	115
Bilans <i>Balance</i>	-9		-49		-18		-83		-9		-16		+28		-1		-40	
Towary francuskie <i>French goods</i>																		
na statkach francuskich <i>In French bottoms</i>	11	35	10	23	10	15	29	100	11	20	7	15	14	22	25	51	.	.
na statkach obcych <i>In foreign bottoms</i>	—	—	2	1	3	4	1	11	1	4	3	17	—	12	4	6	.	.
Razem <i>Total</i>	11	35	12	24	13	19	30	111	12	24	10	32	14	34	29	57	.	.
Bilans <i>Balance</i>	-24		-12		-6		-81		-12		-22		-20		-28		.	.

Bilans — w tym wypadku: różnica między sumą deklarowanych wartości towarów płynących przez Sund na wschód i płynących na zachód. Liczby dodatnie oznaczają przewagę wartości towarów płynących na wschód. *Balance—in this case: the difference between declared values of goods carried through the Sund in both directions. Positive figures mean predominance of goods carried eastward.*

<sup>a</sup> Na wschód. *Eastward.* <sup>b</sup> Na zachód. *Westward.* <sup>c</sup> Ewidentny błąd w przypisach do t. II A Tabel: 28 123+1056 = 30 979,5 (!). <sup>d</sup> Inny błąd: 78 924,5 + 31274 « 116 198,5 (!).

przyj , e istniała swego rodzaju równowaga między eksportem a importem bałtyckim kupców angielskich. Nie zaznaczył si bowiem wi kszycy transfer kruszców, stanowi cy zawsze czynnik wyrównuj cy bilans płatniczy kraju"<sup>3</sup>. Wydaje si , e teza o wyrównanym bilansie handlowym (płatniczym) bywa cz sto niezupełnie u wiadomion ucieczk od wyci gania wniosków w oparciu o trudny materiał ródłowy. Mo na to wykaza dla paru co najmniej opracowa omawiaj cych handel polski. Tymczasem, jak starałem si wykaza w poprzednich studiach, dysponujemy dla Bałtyku materiałami, które jak na er prestatystyczn przedstawiaj si wcale korzystnie. Do problemu bilansu handlu angielskiego na Bałtyku przyst pi wi c w sposób podobny jak do bilansu portów pruskich, jakkolwiek aktywny charakter handlu angielskiego na morzu czyni to zagadnienie nieco bardziej skomplikowanym.

Tabela 49

Eksport sukna i egluga angielska na Bałtyku: rednie dziesi cioletnie i lata przekrojowe  
*Exports of Cloth and English Navigation to Eastland: Ten-Year Averages and Sample Years*

Okres <i>Periods</i>	Liczba badanych lat <i>No. of Years Studied</i>	Sukno <i>Cloth</i>			Statki <i>Ships</i>		
		przeciętny wywóz w 1000 posta- wów <i>Average Exports in 1000 Pieces</i>	wywóz w latach przekrojo- wych <i>Export in Sample Years</i>	odchylenie od prze- ciętej w % <i>Deviation from the Average in %</i>	przeciętne 10-letnie <i>10-Years Averages</i>	lata przekro- jowe <i>Sample Years</i>	odchylenie od przecięt- nej w % <i>Deviation from the Average in %</i>
1560—1569	8	8,7	6,9	-20,7	64	26	-59
1570—1579	6	8,8	8,6	-2,3	128	87	-32
1580—1589	10	17,8	20,7	+16,3	127	84	-34
1590—1599	10	24,7	20,6	-16,7	135	182	+39
1600—1609	10	33,3	28,5	-14,4	108	98	-9
1610—1619	10	31,4	33,7	+7,3	110	146	+32
1620—1629	10	31,7	47,3	+48,5	86	92	+7
1630—1639	8	33,8	33,3	-1,5	149	142	-5
1640—1649	10	21,7	24,4	+12,4	131	111	-11

*ródło:* Tabele, t. I, II A. Dane odnosz ce si do statków obejmuj statki angielskie przechodz ce przez Sund w obu kierunkach oraz statki z krajów nadbałtyckich płyn ce z Anglii. Szerzej na ten temat pisze Hinton, op. cit., zał. D

Tabela 48 przynosi warto prima facie towarów nale cych do Anglików, Szkotów i Francuzów, deklarowanych w Sundzie w dziesi ciu znanych ju latach przekrojowych. W przeciwie stwie do Zinsa nie traktuj jednak tych liczb jako reprezentatywnych dla bałtyckiego bilansu kupców angielskich, odnosz si one bowiem do cen w portach załadowania. Wspo-

H. Zins, *Anglia a Bałtyk*, s. 283.

minałem o zastrzeżeniach E. F. Heckschera w tym zakresie, wydaje się jednak, że można pozostać optymistą i spróbować doszacować również fracht i marżę zysku kupieckiego. Jeśli te pozycje grały wyraźnie na korzyść Anglików, dane tabeli 48 wskazują, że w przeciwieństwie do Szkotów, Francuzów i „innych” Anglicy potrafili uzyskać znaczny aktywny bilans tego handlu. Powstają jednak pytania: w jakim stopniu owe lata przekrojowe uznano za reprezentatywne dla stanu handlu angielskiego? Jak wytłumaczyć fakt istnienia aktywnego handlu angielskiego na Bałtyku w okresie, gdy Zachód jako całość posiadał w tym regionie bilans wyraźnie ujemny?

Dane Tabeli 49 przyniosły odpowiedź na pytanie pierwsze. Ze względu na fakt, że obroty wahały się znacznie z roku na rok, odchylenia się gajęce nawet 20% nie mogły być uważane za wysokie. W istocie tylko rok 1625 wykazuje dla sukna poważniejsze odchylenie od przeciętnej, należy jednak pamiętać, że w rozpatrywanych latach 1620–1629 nastąpił kryzys handlu sukna (w latach 1620 i 1621) oraz toczyła się między Szwecją a Polską wojna (od lata 1626), która odcięła Gdańsk i Elbląg od ich zaplecza. Przeciętny eksport nad Bałtyk dla lat 1622–1626 sięgał 46,4 tys. postawów, co odpowiada liczbie uzyskanej dla roku przekrojowego.

Czy jednak dane dotyczące sukna uznano za wystarczające precyzyjny wskaźnik obrotów handlu angielskiego? Czy można je uzupełnić? Kolumny tabeli 49 wskazują, że w rozpatrywanych latach liczba statków służących w handlu bałtyckim niezbyt zgadzała się ze zmianami eksportu angielskiego sukna. Eksport sukna zdaje się lepszym wskaźnikiem. Współcześni byli zgodni co do tego, że sukno determinuje handel angielski w tym regionie, dostarczając środków na zakup włókien, drewna i przetworów drzewnych, tak ważnych dla gospodarki angielskiej. Zestawmy niektóre liczby obu tabel. W 1585 r., gdy wartość f.o.b. angielskiego eksportu przewyższała znacznie wartość podobnie szacowanego importu, wywóz sukna był o 16% wyższy od średniej dziesięcioletniej. W pozostałych latach przekrojowych XVI stulecia wartość eksportu (f.o.b.) nie sięgnęła wartości importu, zarazem jednak równie wywóz sukna nie dorównywał średnim. Jedynie rok 1575 zdaje się odbijać dołącznie słabo wywozu odpowiedniego dziesięciolecia; pamiętajmy jednak, że danych dla lat 1570–1573 brak, zaś w 1577 r. wywóz sukna angielskiego zmalał poważnie w wyniku wojny gdańskiej (3,8 tys. postawów).

### **Metoda obliczeń**

Jak przejść od surowych liczb tabeli 48 do oszacowania bilansu handlowego? Trzeba brać pod uwagę liczne elementy dodatkowe; zestawmy je wszystkie łącznie:

- a. Wartość według cen f.o.b. towarów należących do Anglików, wywozonych na angielskich okrętach.
  - b. Wartość takich towarów, wywozonych na statkach obcych.
  - c. Przyrost wartości towarów (a), wynikający z różnicy między ceną w porcie załadowania a ceną w porcie przeznaczenia (czyli zysk kupiecki + koszt transportu).
  - d. Zysk kupiecki uzyskany na towarach przewożonych obcymi statkami (por. punkt b).
  - e. Koszt frachtu płacony przez Anglików obcym armatorom.
- Pozycje a+b+c+d—e dają wartość netto angielskich towarów wywozonych nad Bałtyk. Wartość importu możemy obliczyć biorąc pod uwagę dalsze pozycje:
- f. Wartość w porcie załadowania towarów przewożonych przez Anglików na statkach angielskich.
  - g. Wartość takich towarów importowanych na statkach obcych.
- Pozycje f+g dają globalną wartość importu angielskiego realizowanego przez kupców angielskich (po redukcję holenderskie i inne musimy pominąć). Podział zysku w handlu zagranicznym między kupiectwo, armatorów, szypów i marynarzy jest problemem podziału dochodu społecznego w Anglii; nie dotyczy on w poważniejszym stopniu rozpatrywanej tu kwestii bilansu handlowego. Skoro jednak czynniki towarów należących do Anglików płynęły na statkach obcych, należałoby jeszcze odjąć:
- h. Fracht płacony obcym armatorom.
- Jeśli uzupełnimy bilans handlu między Anglią a Bałtykiem transakcjami zawieranymi przez obcych (w stosunku do Anglii) kupców, należałoby dodać:
- i. Wartość w porcie załadowania towarów wywozonych z Anglii przez cudzoziemców prosto do strefy bałtyckiej.
  - j. Fracht płacony Anglikom przez obcych.
  - k. Wartość w porcie załadowania towarów importowanych z Bałtyku przez cudzoziemców do Anglii.
  - l. Przyrost wartości (k) wynikający z różnicy cen.

Ogólnie: zyski z handlu bałtyckiego zestawiają pozycje a, b, c, d, i oraz j. Bilans handlowy uzyskujemy odejmując c od ich sumy pozycje e, f, g, h, k oraz l. Nie wszystkie pozycje, o których była mowa, mogą być istotne; niektóre wykazywały poważne wahania.

Pozycje a, b, f oraz g uzyskujemy z Tabeli surowców, pamiętajmy, że c i e mogą ulec zmniejszeniu na skutek oszustw na ciele. Z drugiej jednak strony obserwacje dotyczące stosunku ilościowego pszenicy do taśmy przed 1618 r. i po przeprowadzonej wówczas reformie celi wskazują



wałyby, a w stosunku do towarów angielskich niebezpieczeństwo oszustw przedstawiało się mniej groźne niż do holenderskich.

Ubogą jest nasza wiedza o kosztach transportu morskiego. Nader cenne dane opublikowała ostatnio M. Bogucka. W wykresie (s. 43) opartym częściowo na tym materiale, zestawiono koszt frachtu w przeliczeniu na 1 łaszt zboża z cenami w Gdańsku i Amsterdamie. Relacje krzywych cen i krzywej frachtów są odwrotnie proporcjonalne. W 6 przypadkach, gdy fracht jest najtańszy (do 13 guldenów za łaszt), wynosi on średnio 13,5% ceny gdańskiej; gdy przewyższa 20 guldenów — stanowi 24,4% ceny w Gdańsku. Wielkość obrotów możemy zestawiać z kosztami frachtu jedynie dla roku 1635. Ogólnie przyjmując koszt frachtu za równy 1/5 ceny w Gdańsku, zdajemy sobie sprawę, że jest to posunięcie równie konieczne, co arbitralne; obracamy się bowiem w wiecie, w którym średnie arytmetyczne szczególnie dobrze odzwierciedla rzeczywistość.

Nie wiadomo, jakie frachty obowiązywały na statkach angielskich i jaskiniach daleki Holendrzy od Anglików. Nie wydaje się możliwe, by podstawowe towary były tu sól i ziarno. Pamiętać trzeba, że frachty holenderskie uchodziły za tanie<sup>4</sup> i że wartość towarów przewożonych przez Anglików była stosunkowo do ich wagi wysoka. Skoro chodzi nam o ogólny koszt frachtu w stosunku do wartości importu i eksportu, można by oprzeć się na odpowiednich wielkościach dla handlu holenderskiego. Przybliżonych danych dostarcza rok 1635. Według cen gdańskich i elbląskich wartość towarów przewożonych przez statki holenderskie na Bałtyk sięgała 1,9 do 2 mln talarów, eksport z tej strefy — 2,8 do 3 mln. Reichstaler odpowiadał wówczas 2,52 guldena, z czego wynika globalna wartość obrotów, ok. 12,2 mln guldenów<sup>5</sup>. W tym czasie holenderskie statki przewiozły 57 590 łasztów ziarna i maki z nad Bałtyku. Obliczając fracht równy 13 guldenom od łasztu, otrzymujemy ok. 750 tys. guldenów, czyli 16% wartości f.o.b. importu. Wiemy już jednak, że ceny ziarna i fracht wahały się przeciwnie, wartości do innego roku. W 1640 r. fracht był o 149% niższy niż 5 lat wcześniej. Caeteris paribus, przy imporcie 55,6 tys. łasztów ziarna uzyskujemy globalny koszt frachtu równy 1,16 mln guldenów, czyli 26% wartości w porcie załadowania. Wartość 20% przyjęta poprzednio zdaje się pasować całkiem nieźle.

Niekiedy potrzebne jest jednak nie oszacowanie kosztu frachtu, lecz różnicę między cenami w portach angielskich a bałtyckich (pozycje c, d oraz l). Poruszałem to zagadnienie już parokrotnie, korzystając m.in. z da-

<sup>4</sup> Por. V. Barbour, *Dutch and English Merchant Shipping in the Seventeenth Century. Essays in Economic History*, ed. M. Carus-Wilson, t. I, London 1954, s. 249. Por. też B. E. Supple, op. cit., s. 83.

<sup>5</sup> Oszacowane na podstawie Tabel, t. II A.

nych holenderskich, ale tak e z kalkulacji angielskiego eksportera sukna<sup>6</sup>. Pami ta trzeba przy tym, e popyt na główny towar dostarczany przez Anglików — sukno — był nader elastyczny i e musiały z tego wynika powa ne wahania cen.

### Wyniki i nowe problemy

Rezultaty oblicze opartych na zało eniu, e opłaty frachtowe = 20%, za mar a zysku = 25% ceny w porcie załadowania, przedstawia tabela 50. Uzupełnienia omawiane wy ej przyniosły dodatni dla Anglii bilans jesz- cze przed 1618 r., gdy w Sundzie została wprowadzona ostra kontrola ładunków. Wyniki tej tabeli mo na zestawie ze rednimi dziesi cioletnimi z tabeli 49.

Je li jednak w istocie bilans handlu angielskiego na Bałtyku był tak niezmiennie dodatni, jak wytłumaczy skargi kupców angielskich na prze- pisy zakazuj ce im wywozu kruszców i pieni dza? Jak wyja ni aktyw- no bilansu angielskiego w zwi zku z ogóln pasywno ci handlu Zachod- du w tej strefie?

R. W. K. Hinton zwrócił uwag , e pisma wysyłane do władz przez Eastland Company, cho wyra nie stronnicze, s cennym ródłem do dzie- jów handlu angielskiego. Je li kupcy zaatakowali spraw obrotu gotówko- wego, niew tpliwie problem był dla nich wa ny. Wiadomo, e wahania warto ci towarów przewo onych w obie strony były niemałe; nawet je li ostateczny bilans był dodatni dla Anglii, kupcy tamtejsi mogli odczuwa w portach bałtyckich brak gotówki. W warunkach ostrej rywalizacji z Ho- lendrami mogło to oznacza powa n trudno . Zestawienia warto ci to- warów przewo onych na tym samym statku w obu kierunkach i w toku kilku podró y "" wskazuj , e mamy do czynienia z liczbami nader ró ny- mi; gdy jeden ładunek zezwalał jego wła cicielom na uzyskanie wysokiej nadwy ki w wywozie, warto innych nie wystarczała na pokrycie impor- tu. Jakkolwiek operowa mo emy jedynie warto ci całych ładunków, podczas gdy „atom" stanowi winien raczej towar nale cy do jednego kupca, sam fakt rozpi to ci przedstawionych liczb nie zdaje si budzi zastrze e . Ten wi c czynnik, jak te d enie do wi kszej swobody w handlu i wy sze ceny, które uzyska mo na było w portach bałtyckich

<sup>6</sup> Por. wy ej, s. 39, 43.

<sup>7</sup> Przedstawiłem je w artykule *The Sound Toll Accounts and Balance of English Trade with the Baltic Zone, 1565—1646*, „*Studia Historiae Oeconomicae*", t. III, 1969, s. 110—113.

Tabela 50

Bilans handlu angielskiego ze strefą bałtycką, 1565—1646 (w tys. talarów)

*Balance of English Trade with Eastland (in Thousands of Rixdollars)*

Eksport i import angielski	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
<b>Eksport</b>									
a. Wartość wg cen f.o.b. towarów angielskich na statkach angielskich <i>Value f.o.b. of Englishmen's goods in English ships</i>	101	188	408	461	576	555	572	548	542
b. Jw. — na statkach obcych <i>Ut supra — in foreign ships</i>	2	4	18	11	5	7	—	13	7
c. Przyrost wartości (= 0,45 a) = oszacowanej różnicy cen między Anglią a Bałtykiem <i>Increment of value (0.45 a) = estimated difference of prices in Eastland and in England</i>	45	85	184	208	259	250	257	246	244
d. Zyski wynikające z różnicy cen, dla towarów przewożonych na statkach obcych <i>Profits (estimated) from the goods brought to the Eastland in foreign ships (0.25 b)</i>	1	1	5	3	1	2	—	3	2
i. Minimalna wartość towarów przewiezionych do krajów bałtyckich z Anglii przez obcych <i>Minimum value of goods brought to the Eastland by foreigners</i>	32	—	—	—	0	0	2	6	14
j. Fracht płacony przez obcych za towary wiezione na statkach angielskich (= 0, 20 i) <i>Freight paid by foreigners for goods brought in English ships (0.20 i)</i>	6	—	—	—	0	0	1	3	3
e. Fracht płacony przez Anglików za towary wiezione na obcych statkach (= 0,20 b); do odjęcia od sumy powyższych pozycji <i>Freight paid by Englishmen for goods brought in foreign ships (0.20 b); to be subtracted from the above total</i>	0	1	4	2	1	1	—	3	3
„Wartość netto” towarów eksportowanych <i>„Net value” of exported goods</i>	187	277	611	681	840	813	832	826	811
<b>Import</b>									
f. Wartość wg cen f.o.b. towarów na statkach angielskich <i>Value f.o.b. of Englishmen's goods in English ships</i>	48	123	221	236	224	180	253	479	436
g. Jw. — na statkach obcych <i>Ut supra — in foreign ships</i>	97	106	69	246	96	158	10	47	66
h. Fracht płacony za towary przewożone na statkach obcych <i>Freight paid for goods brought in foreign ships (0.20 g)</i>	19	21	14	49	19	32	2	9	13

Eksport i import angielski	1565	1575	1585	1595	1605	1615	1625	1635	1646
k. Wartość wg cen f.o.b. towarów przewożonych przez obcych na statkach angielskich <i>Value f.o.b. of goods brought by foreigners in English ships</i>	—	1	0	—	2	—	3	21	0
l. Przyrost wartości (0,25 k) minus fracht (0,20 k) <i>Increment of value (0.25 k) less freight (0.20 k)</i>	—	0	0	—	0	—	0	1	0
„Wartość netto” towarów importowanych <i>„Net value” of imported goods</i>	164	251	304	531	341	370	268	557	515
Nadwyżka netto. <i>Net surplus</i>	23	26	307	150	499	443	561	269	296
Nadwyżka w stosunku do wartości eksportu (% %) <i>Net surplus in proportion to the value of exports (% %)</i>	12	9	50	22	59	54	68	33	58

*ródło*; a, b, i, f, g, k — Tabele, t. II A; Hinton (op. cit., tab. 6, s. 38) oblicza wartość towarów przywożonych do Anglii na statkach z krajów nadbałtyckich (dla 1625, 1635 i 1646); wybrałem jednak wartości f.o.b. według przypisów do Tabel (por. pozycja g).

za gotówek, stanowi wyjątkiem t sknoty kupców Kompanii Wschodniej do zerwania z ciasną, bulionistyczną polityką fiskalną.

Drugi problem — miejsce dodatniego bilansu angielskiego w ogólnych ramach handlu bałtyckiego — wypadnie rozpatrywać osobno. Jest to bowiem przede wszystkim kwestia kontrastu między wymianą prowadzoną przez Anglików i Holendrów. Wszystkie inne nacje pozostawały za nimi w tyle, a obroty przez nich uzyskiwane liczyły się stosunkowo mało.

## VIII. Bilans handlu holenderskiego na Bałtyku

### Kontrasty handlu angielskiego i holenderskiego

Krytyczne uwagi pod adresem ról, jakie uczyniłem pisząc o rejestrach cła sundzkiego i bilansie angielskim, prowadzą do wniosku, że margines błędny przy obliczaniu na tej podstawie bilansu handlu holenderskiego (niderlandzkiego) byłby większy niż przy oszacowaniach przedstawionych poprzednio. Dlatego te rezygnuję ze stosowania tej samej metody, ograniczając się do uchwycenia zjawisk ogólniejszych.

Punktem wyjścia niech będzie bilans handlu angielskiego. Jego aktywność, skonfrontowana z dodatnim bilansem obojga Prus, stwierdzonym przeze mnie w poprzednich rozdziałach, a także z liczbami, które dla portów inflanckich i siednich uchwycił A. Attman<sup>1</sup>, wszystko to każe poszukiwać fundatora. Kto pokrywał w kruszcu koszty niezerównoważonych bilansów handlu z Bałtykiem? Holendrzy nasuwają się w sposób oczywisty, nikt bowiem inny nie prowadził na Bałtyku tak ożywionego handlu. Dwie nacje, których „bilanse tranzytu” (według określenia E. F. Heckschera) przedstawiłem obok bilansu angielskiego w rozdziale poprzednim, w niektórych przynajmniej latach równie wspierały Holandię. Ogrom jednak obrotów dokonywanych przez tych ostatnich, ukazany w monografii A. E. Christensena, nie pozostawia wątpliwości, że u nich szuka trzeba rozwiązania problemu<sup>2</sup>.

Wskazuje na to zresztą struktura towarowa handlu holenderskiego. Biorąc dla porównania dwa towary o największym znaczeniu: tkaniny — jako miernik eksportu na Bałtyk, i tytoń — jako wskaźnik importu z tej strefy. Kontrast między handlem angielskim a holenderskim jest uderzający (tab. 51)<sup>3</sup> i wyjaśnia, jak powstał ów deficyt. Przypomina to argu-

<sup>1</sup> A. Attman, *Den ryska marknaden*, rozdz. V B.

<sup>2</sup> A. E. Christensen, *Dutch Trade*, passim.

<sup>3</sup> Obraz ten, oparty na Tabelach, nie jest jednak ciśły, odnosi się bowiem do bander statków, nie zaś — ciłe rzecz biorąc — do towarów. Czy importu angiel-

ment, którym posłużył się Thomas Mun, by wykazał konieczność zerwania z obowiązującym Anglików zakazem wywozu kruszcu. „Otóż przyjmuję — pisał — jeżeli na naszych statkach wyśle się sto tysięcy funtów do krajów wschodnich [Eastland], to zakupi się tam za nie sto tysięcy kwarterów pszenicy loco pokład statku, które to zboże, gdy przywiezie się je następnie do Anglii i zmagazynuje, by wywieźć je w najlepszym dla jego sprzedaży czasie do Hiszpanii i Włoch, to w krajach tych nie może ono przynieść mniej niż dwieście tysięcy funtów”<sup>4</sup>.

Tabela 51

Sukno i żyto w angielskim i holenderskim handlu z portami polskimi  
*Cloth and Rye in English and Dutch Commerce with Poland*

Wyszczególnienie <i>Specification</i>	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
Stosunek ilości sukna deklarowanego przez Anglików do deklarowanego przez Holenderów	47,5	11,3	1,1
<i>Proportion of cloth declared by the English to that declared by the Dutch</i>	1	1	1
Jw. — żyto	60,4	28,2	17,3
<i>Ut supra — rye</i>			

*Źródło: Tabele, t. II A.*

Szeroki rozwój eglugi Północnych Niderlandów, zwłaszcza za jej silne związki z rynkami południa i zachodu Europy, stwarzały jeszcze wówczas handlowi holenderskiemu odmienne warunki i szczególne możliwości. Nawet jeżeli reeksport zboża w ramach tzw. rejsów wahałowych (Bałtyk — Amsterdam — Półwysep Iberyjski — Bałtyk itp.) obejmował tylko część wywozu z portów bałtyckich, jego znaczenie dla ogólnego bilansu pieniężnego kraju było ogromne. Decydowała o tym różnica cen i zaangażowanie niderlandzkich statków. Nie wszystkie zresztą korzyści odnoszone przez Niderlandy dawały się ujawnić w postaci zysków pieniężnych; zdawali sobie z tego sprawę na lądowicy (czy usiłownicy wówczas na lądowicy) Holendrowi rywale — Anglicy. Zwłaszcza techniczny i ekonomiczny rozwój holenderskiej floty handlowej, działającej na wodach europejskich,

skiego z Bałtyku obsługiwały statki holenderskie, w eksporcie na wschód ich udział był skromniejszy.

<sup>4</sup> T. Mun, *England's Treasure by Foreign Trade* (1664, napisane ok. 1628—1630). Opieram się na tłumaczeniu Cz. Znamierowskiego w *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, wyd. E. Lipski, Warszawa 1958, s. 150.

majcy umoliwi ekspansj kolonialn , nie uchodził ich uwadze. Potwierdzaj to zreszt badania obecne<sup>5</sup>.

Trudno byłoby wnika tu głbiej w problemy ekonomiki Niderlandów. Wystarczy zwróci uwag , e od momentu, gdy wzrosła chłonna strefy bałtyckiej na towary dostarczane przez Holendrów, gdy udało si im powi za własn eglug regiony o uzupełniaj cym si zapotrzebowaniu towarowym, swoboda w zakresie operowania bilansem płatniczym zapewniła im dodatkowe korzy ci. Anglikom niełatwo było wł czy si w handel ródziemnomorski, jakkolwiek dostawy zbo a bałtyckiego były tam z pocz tkiem XVII w. nieodzowne<sup>6</sup>. Dostawszy si ze swym sukmem na rynki Lewantu, mieli wi ksze ni Holendrzy trudno ci z ładunkiem uzupełniaj cym.

### **Kredyt w handlu holenderskim na Bałtyku**

Gdy z ko cem XVI stulecia Amsterdam obj ł funkcj jednego z głównych centrów obrotu pieni nego, dominował za niepodzielnie na rynkach Północy, obroty handlowe na Bałtyku wi za si pocz ły, zapewne ci lej ni poprzednio, z tamtejszym rynkiem kredytowym. Nie pozostaje to bez zwi zku z kwesti bilansu handlu bałtyckiego Niderlandów. W 1585 r. powstał w Amsterdamie Wisselbank, od 1609 r. znamy kursy papierów kredytowych, od tego te roku pojawiaj si notowania weksli ci gnionych na Gda sk. Niestety, po 1609 r. powstaje luka a do roku 1624, po którym zbada mo na niektóre tylko lata. Wykres 9 i tabela 52 dotycz równie lat 1624—1646; wykres odnosi si do ostatnich lat pokoju mi dzy Polsk a Szwecj , okresy wojny z jej konsekwencjami dla eglugi holenderskiej i kontaktów z Gda skiem, oraz nowych lat rozejmu i spokoju.

Interpretacja przedstawionych danych nie jest łatwa. Daje si odczu brak danych, a dla lat 1624—1628 tak e nie ciłe notowania kursu grosza polskiego w srebrze. Gdy kurs weksli z miesi ca na miesi c (czy szybciej jeszcze) ulega zmianom, warto grosza, liczona w skali roku, nie wystarcza. Mo na jedynie wspomnie , e w 1624 r. ró nice notowa grosza w ródłach gda skich si gały 0,5% najni szej ceny w srebrze, w 1625 r.—

<sup>5</sup> Por. V. Barbour, *Dutch and English Merchant Shipping*. W 1634 r. ok. 53% statków holenderskich (wliczaj c eglug ródł dow na Renie i Mozie) i 54% tona u obsługiwa miało handel bałtycki. Por. I. J. Brugmans, *De Oost-Indische Compagnie en de Welvaart in de Republiek*, „Tijdschrift voor Geschiedenis”, t. LXI, 1948, s. 230.

<sup>6</sup> H. Wätjen, *Die Niederländer im Mittelmeergebiet zur Zeit ihrer höchsten Machtstellung, Abhandlungen zur Verkehrs- und Seegeschichte*, t. II, Berlin 1909, s. 121 (dotyczy to Wenecji).

Tabela 52

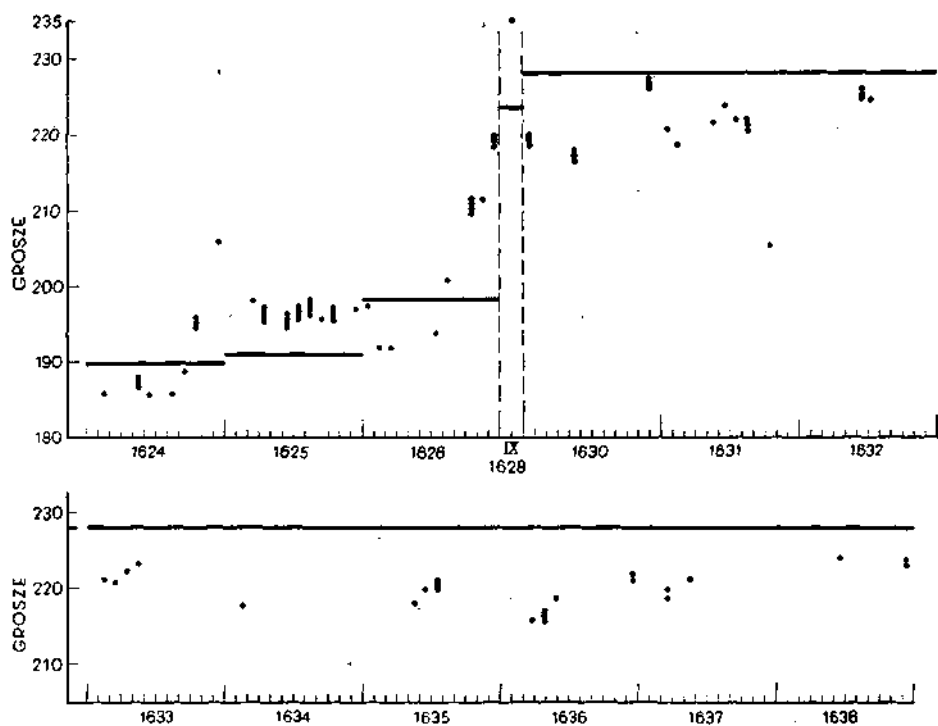
Kursy weksli ci gnionych na Gdańsk w Amsterdamie w latach 1637—1654 (funt flamandzki w groszach polskich. Wartość wg srebra = 228,4 gr)

*Exchange Rates of Bills Drawn in Amsterdam on Gdansk, 1637—1654 (Flemish Pounds in Polish Grosh; Silver Value = 228,4 Gr.)*

Lata Years	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1637	.	.	219+20	.	221,1	.	.	.	.	.	.	.
1638	.	.	.	.	.	224	.	.	.	.	.	223,5+4
1640	.	.	.	.	.	.	.	.	221 +5	.	.	.
1641	.	.	.	.	220 +0,5	.	.	.	.	.	225	.
1642	.	.	.	.	219,5+20	.	223+4	223	222 +0,5	.	.	.
1643	.	.	.	.	.	221 +2	.	222	223	.	.	.
1645	223,5+4	223	.	.	.	.	225+0,5	226+7	.	230+1	.	.
1646	228+0,5	225+0,5	.	227+0,5	227,5+8	.	226+0,5	227	227,5+8	227+0,5	227+0,5	226 +7
1648	.	.	.	.	.	.	.	.	224	222,5	222	.
1649	.	.	.	.	222	221,5+2	218,5	223+4	222	222	222	219
1650	219	217	218	219,5	225	.	.	.	.	.	.	.
1651	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	222,5	.
1652	.	.	.	.	.	.	.	221,5	.	223	.	.
1653	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	227,5	228
1654	228,5	225	225	226	224,5	.	.	.	.	.	.	.

Źródła: N. Posthumus, *Inquiry*, cz. III. Wartość funta flamandzkiego wg srebra w gr obliczona według J. Pelca, *Ceny w Gdańsku*, tab. 1. 220+0,5 oznacza „220 do 220,5” itp. 220+0,5 means „200 to 220,5” etc.





9. Kurs weksli ciagnionych w Amsterdamie na Gdańsk, 1624—1638

Punkty oznaczają kurs weksli płatnych w Gdańsku (1 f. flam. w gr). Linie poziome oznaczają równowartość f. flam. według zawartości srebra

*Course of the Bills of Exchange Drawn in Amsterdam on Gdańsk, 1624—1638*

Points mean courses of bills exchange paid in Gdańsk (1 fl. in grosz). Horizontal lines mean silver equivalents of 1 fl. in grosz

4%, w 1626 r. — 7% (w 1627 r. — 20%)<sup>7</sup>, w 1628 r. — 16% (w 1629 r. — 7%), w 1630 r. — 2%<sup>8</sup>. W nast pnych latach ró nice te zanikaj .

S dz c z wykresu, od jesieni 1624 r. a do jesieni nast pnego roku i w drugim półroczu 1626 r. oraz we wrze niu 1628 r. (jedyne notowania z tego roku) kurs weksli kształtował si odmiennie ni w pozostałych okresach, zwłaszcza za inaczej ni w latach stabilizacji waluty polskiej. Za funt flamandzki, wart wówczas według srebra ok. 191 gr, dawano w Amsterdamie weksel płatny w Gda sku na kwot 195 do 198 gr. Gdy w 1630 r. grosz ustabilizował si na poziomie 0,270 g srebra, a wi c 228,4 gr odpowiadało jednemu funtowi flamandzkiemu, kurs weksla wahał si wokół 220 gr (216 do 226, z wyj tkiem listopada 1630 r.). Wskazywałoby to, e

<sup>7</sup> W nawiasach podaj lata, dla których brak danych o notowaniach amsterdamskich.

<sup>8</sup> J. Pelc, *Ceny w Gda sku*, tab. 1.

w niektórych okresach kupno weksła cięgnionego na Gdańsk dawało poważy zysk w srebrze<sup>9</sup>. Możemy porównać sytuację w bliżej nam znanych z poprzednich rozdziałów latach 1625, 1635 i 1646. Rok 1625 cechował w Gdańsku-Elblągu ujemny bilans z Zachodem i obroty poniżej średniej dla pięciolecia, znacznie za niższe niż w latach wcześniejszych (1618—1622)<sup>10</sup>. Dziesięć lat później bilans handlowy był wysoce dodatni, import bowiem tkanin sięgał zaledwie 81% przeciętnej dla pięciolecia, za wartość wywiezionego poza Sund było 109%. Wreszcie ostatni rok, 1646, przy wysokim imporcie tkanin (131% średniej pięcioletniej) osiągnął zaledwie 64% wartości przeciwnego wówczas wywozu. Rezultatem był bilans równowagi, podczas gdy lata siedmnie miały bilanse aktywne. Ponieważ, jak wiemy, bilans handlu głównych konkurentów — Holendrów i Anglików — był na Bałtyku stale dodatni, wahania bilansu portów polskich wskazują na spotęgany w stosunku do nich ujemny bilans handlu holenderskiego.

Otóż w każdym z przedstawionych tu lat kursy weksli na giełdzie amsterdamskiej przedstawiały się odmiennie: w 1625 r. otrzymywano do 3,5% powyżej wartości kruszcowej; w dziesięć lat później — około 4% niżej, w 1646 r. kurs weksli odpowiadał dokładnie wartości funta flamandzkiego według srebra.

W roku (czy też w sezonie), gdy kupcy holenderscy, którzy głównie korzystali z tej formy obrotu pieniężnego, mieli w Gdańsku do zapłacenia poważne kwoty, zapotrzebowanie na weksle płatne nad Motław rosło, a kwota do wypłacenia w walucie polskiej spadała. Taki właśnie stan rzeczy przedstawiają na wykresie lata (1630), 1631—1637, w tym także ów rok 1635. W 1625 r. natomiast, gdy bilans portów Prus Królewskich był silnie ujemny, w Amsterdamie popyt na weksle musiał spaść, a kwota płacona w walucie polskiej odpowiednio wzrosła. Z kolei w 1646 r. równowaga bilansu utrzymała także kurs weksli na poziomie poprzednim.

Można by dokonać jeszcze jednej próby dla roku 1645. Rok ten wypada w rejestrach cła sundzkiego niezwykle chudo. Wydawcy przesunęli z tego powodu rytm lat przekrojowych, rozszerzając w Tabelach dane dla roku następnego. Na jesieni bowiem 1645 r. flota Północnych Niderlandów sforsowała cieśninę Sund, przepuszczając tamtędy statki handlowe wbrew woli Duńczyków i bez opłacenia cła<sup>11</sup>. Oznacza to jednak zarazem, że po dłuższej przerwie znaczna liczba statków wpłynęła w jednym konwoju

<sup>9</sup> Podobne sytuacje na rynku pieniężnym można stwierdzić przez notowania amsterdamskiego Wisselbank także dla innych miast, zwłaszcza tam, gdzie kurs weksła określano w procentach (Antwerpia, Kolonia). Por. N. Posthumus, *Inquiry*, cz. III.

<sup>10</sup> Por. s. 89—90.

<sup>11</sup> G. W. Kernkamp, *De sleutels van de Sont*, s'Gravenhage 1890, s. 261—270, 284—290.

do Gdańska, co musiało się odbić także na tamtejszym rynku pieniężnym. Kurs weksli ciennych na Gdańsk wzrósł w ciągu roku, a w październiku osiągnął 231 gr, czyli 1,3% powyżej parii.

Porównując dalsze lata tabeli 52 z liczbami, które dla bilansu handlu gdańskiego na Bałtyku uzyskała M. Bogucka<sup>12</sup>, dostrzec można zależności. W dwóch mianowicie latach dodatnie saldo globalnych obrotów morskich Gdańsk było szczególnie wysokie: w 1648 r. dosięgło ono 38,7, w następnym zaś 45,7% obrotów, gdy średnia dla dziesięciu badanych przez tę autorkę lat wynosi zaledwie 22,6%. Otóż w obu tych latach kurs weksli ciennych na Gdańsk jest wyraźnie niski, od 218 do 224 gr za funt flamandzki.

Bardziej teoretyczne, nieco podręcznikowe w swej formie wyjaśnienie tych zjawisk znajdujemy u Richarda Cantillona, znakomitego angielskiego znawcy stosunków rynkowych z początku XVIII stulecia: „Jeśli Anglia uzyskuje stale dodatnie saldo w handlu z Portugali i wciąż traci saldo

**Tabela 53**  
Bilans handlu portów Prus Królewskich i angielskiego  
na Bałtyku, 1625, 1635, 1646 (w tys. talarów)  
*Royal-Prussian and English Eastland Trade Balances*  
*Compared, 1625, 1635, 1646 (in Thousands of Rixdollars)*

Bilans <i>Balances of Trade</i>	1625	1635	1646
Bilans handlu morskiego Gdańska i Elbląga <i>Sea trade balance of Gdańsk and Elbląg</i>	-449	560	-12
Bilans handlu angielskiego na Bałtyku <i>English Eastland trade balance</i>	561	269	296

*Źródło: tab. 37 i 50.*

w stosunku do Holandii, pozwoli to wyraźnie dostrzec kursy weksli wystawianych na Holandii i Portugali; wyraźnie będzie widać, że kurs weksla ciennego w Londynie na Lizbon stoi poniżej parii i że Portugalia ma dług wobec Anglii; będzie też widać, że kurs weksli na Amsterdam stoi powyżej parii i że Anglia jest dłużna na Holandii. Nie można będzie jednak z tych kursów określić wysokości długu<sup>13</sup>. Cantillon — warto dodać — bada te zjawiska także w skali miesięcy.

<sup>12</sup> Por. wyżej, s. 93.

<sup>13</sup> R. Cantillon, *Essai sur la nature du commerce en général* (1755), cz. 3, rozdz. III (korzystałem z wyd. niemieckiego, opr. F. A. Hayek, Jena 1931). Dalej przedstawia Cantillon inne zależności kursu weksli od bilansu handlu zagranicznego, warunków transportu itp. czynników.

Zwracałem uwagę na ujemny bilans handlu Holendrów w Gdańsku i na Bałtyku. Jeśli mamy tu zastosowanie wywodu angielskiego ekonomisty z początku następnego stulecia, a zapewne mamy, kurs weksli poniżej parii oznacza przeważnie dodatni bilans Gdańska. Kurs powyżej parii oznacza bilans ujemny. Czy jednak ujemny ogólnie czy też tylko w stosunku do Amsterdamu (Północnych Niderlandów)? Nie znajdziemy na to prostej odpowiedzi, wnioskuje się z bilansu gdańsko-elbląskiego i liczb uzyskanych dla bilansu handlu Eastland Company. Liczby te odnoszą się bowiem do różnych terenów: w pierwszym wypadku tylko do Prus Królewskich, w drugim do całej strefy na wschód od Sundu. Porównajmy jednak **tab. 53**.

### **Angielski i holenderski bilans handlu z Bałtykiem**

Ponieważ bilans angielski odnosi się do większego terenu, obejmuje zwłaszcza Królewiec i Ryg (a wiemy, że eksport sukna do Królewca rósł wówczas szczególnie dynamicznie), możemy przyjąć, że gros lub całość kwot płaconych z racji niedoboru bilansu w 1625 r. przeszła w portach polskich w ręce Anglików. Drugi potencjalny partner — Holendrzy — miał w tym roku bilans z Gdańskiem (i Elblągiem) mniej więcej wyrównany. (Wszystko to przy w tym założeniu, że obroty handlowe innych portów grały niewielką rolę i ich bilans się wyrównywał.) W 1635 r. obraz jest kontrastowo odmienny: zarówno Prusacy, jak Anglicy cieszą się bilansem dodatnim. Kwota globalna sięga mogła 700—750 tys. talarów, które musieli zapłacić Holendrzy. Zjawisko to zdaje się występować częściej. Rok 1635 był szczególnie korzystny dla bilansu polskiego, ale ogólnie zarówno porty Prus Królewskich, jak handel angielski cieszą się dodatnimi bilansami. Wreszcie rok 1646. Z tabeli 53 wynika, że za dodatni bilans angielski płaciły pozostałe nacje kupieckie, choć kwota ta szacowana może na zaledwie 100—200 tys. talarów, w każdym razie znacznie mniej niż kilkanaście lat wcześniej — co widać — bardzo nisko w stosunku do globalnych obrotów handlu holenderskiego w tych portach i w całej strefie. Kredyt długoterminowy był wówczas rozwinięty bardzo słabo, przyjąć należy, że saldo bilansu wyrównywało się w ciągu kilku miesięcy; jedynie zimowa przerwa w eguldze powodowa mogła opóźnienie.

Dysponując szczupłym materiałem nie sposób iść dalej. A szkoda. Otwiera się szeroka strefa zagadnień obrotu pieniężnego i kredytowego. Dotyka to również spraw bilansu płatniczego strefy w decydującym wówczas trójkącie Amsterdam — Gdańsk — Londyn, wymaga wreszcie bliższego zbadania skomplikowanych problemów agia i disagia w tym regionie. Kilka rozpatrywanych lat nie przynosi rozwiązania za artej dyskusji, któ-

r toczyli przed dwudziestu laty Ch. Wilson i E. F. Heckscher<sup>14</sup>. Bilateralny czy wielostronny był handel w XVII stuleciu? — pytali obaj badacze. Nie b d wracał do kwestii odpływu kruszców ze strefy bałtyckiej z powrotem na zachód drogami l dowymi, ale zwróci chc uwag na ów trójk t miast. Heckscher oparł si na oficjalnych danych brytyjskich z XVIII w. (od 1697 r.), według których bilans handlu angielskiego na Bałtyku był powa nie ujemny, cho nie grało to wówczas wi kszej roli w ogólnym bilansie płatniczym wyspy. W poprzednim stuleciu — zwraca uwag badacz szwedzki — rola ta była jeszcze mniejsza i niewiele było trzeba, by pokry deficyt ponoszony na Bałtyku<sup>15</sup>. Heckscher jednak, słusznie zaznaczaj c, e bilansu warto ci deklarowanych w Sundzie nie mo na uzna za bilans handlu, nie zwrócił uwagi, e kwoty te były dodatnie dla Anglii. Proponowana przeze korektura (któr podałem wy ej) musiała jedynie powi kszy aktywno handlu angielskiego, kontrastuj c z bilansem niderlandzkim w tej strefie.

A wi c, powracaj c do kwestii notowa giełdy wekslowej: czy kursy weksli w Amsterdamie odzwierciedlały bilans handlu holendersko-pruskiego (amsterdamsko-gda skiego), czy te przez stosunki kredytowe anglo-holenderskie reagowały i na układ stosunków anglo-bałtyckich? W analogicznym, przytoczonym wy ej przypadku, Cantillon nie zainteresował si stosunkami Amsterdam—Lizbona, trudno jednak uzna to za silny argument. Odpowied wymaga b dzie szerokiej kwerendy archiwalnej, do której zreszt dotychczasowe badania i publikacje nie dostarczaj klucza. Wnioskuj c z pokrewnych bada dla strefy obrotu pieni nego mi - dzy Niderlandami a Włochami, istotn podstaw byłyby tu rachunki i korespondencja handlowa<sup>16</sup>. Obrót pieni ny i rynek kredytowy europejskiej Północy w XVI i XVII stuleciu w porównaniu z obrotem towarowym pozostaj zagadk .

<sup>14</sup> Ch. Wilson, *Treasure and Trade Balances: The Mercantilist Problem*, „Economic History Review”, seria 2, t. II, 1949; E. F. Heckscher, *Multilateralism, Baltic Trade and the Mercantilists*, ibidem, seria 2, t. III, 1950; Ch. Wilson, *Treasure and Trade Balances: Further Evidence*, ibidem, seria 2, t. IV, 1951. Dla tej dyskusji wa ne s jeszcze dwa inne artykuły: J. M. Price, *Multilateralism and/or Bilateralism: The Settlement of British Trade Balances with the „North” c. 1700*, ibidem, seria 2, t. XIV, 1961 i J. Sperling, *The International Payments Mechanism in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, ibidem, seria 2, t. XIV, 1962. Teza Wilsona w ich wietle zdaje si pasowa dobrze do pierwszej, Heckschera za do drugiej połowy XVII w. i do stulecia nast pnego. Por. wreszcie Ch. Wilson, *International Payments: An Interim-Comment*, ibidem, t. XV, 1962.

<sup>15</sup> E. F. Heckscher, *Multilateralism*, s. 227.

<sup>16</sup> Por. zwłaszcza praca J. G. da Silvy: *Marchandises et finances à Lyon. Données nouvelles des livres marchands (XVI<sup>e</sup> siècle)*, „Bulletin Philologique et historique (jusqu'à 1610) du Comité des Travaux historiques et scientifiques”, 1959 (wyd. 1960); *Banque et Crédit en Italie au XVII<sup>e</sup> siècle*; t. I, II, Paris 1969; (wydane przeze :) *Lettres marchandes de Rodrigues d'Evora et Veiga*, Paris 1956; *Marchandises et Finances*, t. I, II, III, *Lettres de Lisbonne*, Paris 1959, 1961.

## IX. Układ cen w handlu bałtyckim

### Sprzeczne założenia i rozmaite cele badań nad układem cen

Rozważania nad handlem zagranicznym czy też nad wymianami towarowymi —miasto czy sto— prowadzą do pytań dotyczących układu cen eksportu i importu; układ ten w braku ściślego terminu polskiego zwykle się nazywa *terms of trade*. W odniesieniu do minionych stuleci podobny problem wypłynął w związku z badaniami nad przewrotem cen, gdy analizowano chronologiczne ciągi liczbowe dotyczące artykułów rolnych, hodowlanych i przemysłowych. Ponieważ w eksporcie różnych stref gospodarczych Europy dominowały odmienne grupy towarów, badając trendy cen artykułów uznanych za reprezentatywne wyciągano również wnioski dotyczące regionalnych układów cen, chłonności rynków, koniunktury, tempa rozwoju gospodarczego.

W odniesieniu do strefy bałtyckiej opinia na temat *terms of trade* — *avant la lettre* — wypowiedział Adam Szelągowski, którego zdaniem . . . zarówno ceny towarów wywozonych, jak i przywozonych podniosły się w stosunku do spadku wartości pieniądza, w gruncie rzeczy więc nie zmieniły się wcale"<sup>1</sup>. Szelągowski zwrócił uwagę na ustawiczne skargi eksporterów zboża — szlachty, uznał jednak, że były one nieuzasadnione, ponieważ biorąc za swój towar monetę grubą unikała szlachta konsekwencji deprecjacji monety drobnej. W przeciwieństwie do szlachty cierpiało — zdaniem Szelągowskiego — kupiectwo, narażone na stałe ataki szlachty w sejmie i na rynku.

Główny motyw rozważań Szelągowskiego, a mianowicie zastosowanie analizy układów cen do badania położenia gospodarczego, wykorzystał ostatnio Witold Kula. Zwrócił on uwagę, że ceny artykułów żywnościowych i surowców rosną silnie, w pierwszej połowie XVII w. słabiej, nato-

<sup>1</sup> A. Szelągowski, *Pieniądz i przewrót cen*, s. 207.

miast ceny importu bałtyckiego raczej spadają<sup>2</sup>. Dla jednych towarów jest to konsekwencją ekspansji kolonialnej, dla innych za postępu technicznego. Jednakże warunki, w jakich działają na rynku poszczególne grupy producentów (chłop, szlachcic, magnat) — skład nadwyżki towarowej, odrębność popytu — powodują, że układ cen dla każdej z nich przedstawia się odmiennie. W. Kula nappełnił koszyki towarów sprzedawanych i nabywanych niewielką ilością artykułów, dla których dysponował cenami. W odniesieniu do omawianego przez mnie stulecia 1550—1650 najkorzystniejsze zmiany rynkowe stwierdził W. Kula dla magnatów, następnie dla chłopów, najniższy za relatywny wzrost cen zbytu (a nawet przejściowy spadek dla przełomu XVI w.) wypadł mu dla szlachty. Ponieważ autor ten założył, że chłop i szlachcic wymieniają towary na rynkach lokalnych, magnat zaś sprzedaje i kupuje w Gdańsku, wyniki dotyczące magnaterii w pewnym przybliżeniu są ogólnymi terms of trade polskiego handlu morskiego.

Tak więc W. Kula uzyskał następujące liczby<sup>8</sup>:

	przy podstawie 1550:			przy podstawie 1600:	
Terms of trade w r.	1550	1600	1650	1600	1650
magnata	100	276	385	100	189
szlachcica	100	80	144	100	160
chłopa	100	205	169	100	82

Wynikom tym nie przyznał Kula znaczniejszej roli, uznał je jednak za prawdopodobne, za wskaźniki ogólnych tendencji rynkowych. Natomiast wśród dyskutantów *Teorii ekonomicznej ustroju feudalnego* hipoteza ta wywołała wiele zastrzeżeń. W oparciu o szacunki Romana Rybarskiego, Jerzy Topolski wypowiedział się za relatywnym wzrostem cen artykułów nabywanych przez szlachcica w XVI—XVII w.<sup>4</sup> Również Andrzej Wyczański stwierdził, ogólnikowo zresztą, że „... depresja i zmiany relatywnego stosunku cen spowodowały powstanie niekorzystnych terms of trade...”<sup>5</sup>. Podobnie Zbigniew Sadowski, który także nie przeprowadzał specjalnych obliczeń<sup>6</sup>.

Skąd wywodzi się różnica wyników uzyskanych przez Rybarskiego i Kula? Proponując metodę odmienną, nie uważałem za konieczne sprawdzać obliczeń. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że przeciwstawiamy Rybar-

<sup>2</sup> Rozpatruj problem w skali XVI i pierwszej połowy XVII w.; W. Kula zajmował się także XVIII w. Por. *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, s. 135 nn.

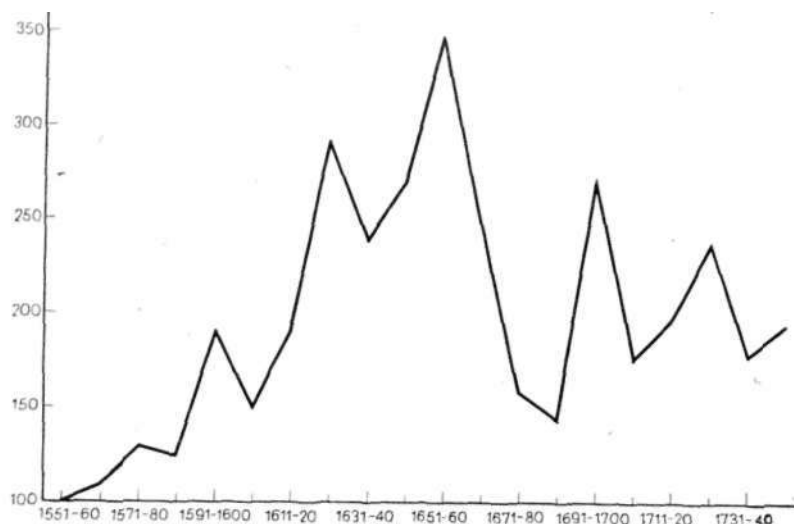
<sup>3</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>4</sup> R. Rybarski, *Skarb i pieniądz*, s. 437; J. Topolski, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, „*Ekonomista*”, 1964, z. 1, s. 142.

<sup>5</sup> A. Wyczański, *W sprawie kryzysu XVII stulecia*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1962, z. 2—4, s. 657.

<sup>6</sup> Z. Sadowski, *Pieniądz*, s. 75.

skiego Kuli popełniono pewien błąd. Pierwszy z badaczy za podstawę przyjął lata 1641—1650, drugi — okres sto i pięćdziesiąt lat wcześniej. Rezultaty dwóch prac przygotowanych na seminarium prof. Jerzego Topolskiego stwierdziły istnienie dwóch faz koniunktury, rozdzielonych wojnami 1655—1660: w pierwszej, 1551—1660, ceny zboża w stosunku do towarów importowanych i elaza rosły, w drugiej (do 1741—1750) utrzymywały się, wahały się. Obie autorki, Z. Jarmołowicz i E. Turowska, podobnie jak R. Rybarski nie rozróżniały terminów *terms of trade* dla poszczególnych grup społecznych w Polsce. Dobierały do koszyka towary według cen panujących

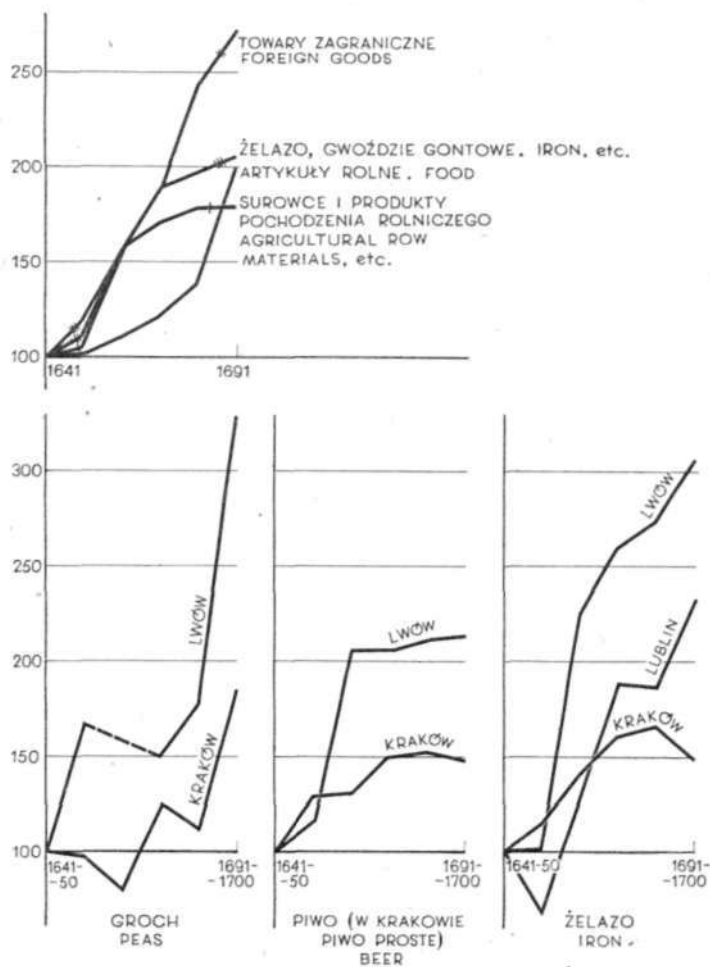


10. Zmiany układu cen w Polsce. Artykuły rolne: towary przemysłowe i importowane  
*Terms of Trade in Poland. Agricultural Produce vs. Industrial and Imported Goods*  
 Według L. Jarmołowicz i E. Turowskiej

w różnych miastach. W zestawieniu z doborem zastosowanym przez Kulę wprowadziły pewne odmiany (elazo zamiast papieru, inne proporcje towarów). Jeśli jednak przyjrze się uważnie wskaźnikom cen dla różnych miast, obliczonym przez Rybarskiego (autor nie wykorzystał danych dla Gdańska), zwrócić uwagę rozbieżności między miastami. Zdają się one mniejsze przy towarach importowanych (wino), jednak dla elaza — reprezentującego koszt narzędzi, ale przecież także wyrobów elaznych i stalowych sprowadzanych ze Styrii — piwa i grochu rozpiętość wskaźników jest ogromna. Przedstawiamy to wykresy (11) oparte na obliczeniach R. Rybarskiego.

<sup>7</sup> Z. Jarmołowicz, „*Terms of trade szlachty polskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*”, maszynopis pracy magisterskiej UAM 1968, E. Turowska, „*Terms of trade w drugiej połowie XVII w. i pierwszej połowie XVIII w. w Polsce*”, maszynopis pracy magisterskiej UAM 1968.





11. Wskaźniki cen w Polsce w XVII w.  
*Price Indexes in Poland, 17th century*

Zatrzymałem się na tych różnicach, ponieważ wynika z nich dla mnie wniosek pesymistyczny. Niepokój co więcej zależy tu od składu koszyka, od doboru cen z tego czy innego miasta. Margines błędny czy raczej dowolny jest ogromny. Czy można zastosować inne metody?

Oczywiście słabo metod obliczania terms of trade w oparciu o statystyczną reprezentację towarów polega na trudności oszacowania koszyka towarów i na niewłaściwym, choć spowodowanym brakiem danych, doborze składników. Mankamenty te można w znacznym stopniu wyeliminować, opierając się na danych celnych. Rzecz polega przecież na tym, aby poznać rzeczywiste ceny towarów i udział tych towarów w obrotach. Kłó-

pot sprawia ogromna rozmaito towarów, której nie oddaj nawet tasiemcowo długie taryfy celne. Ka dy z tych towarów (gatunków) ma inn cen i zmianom ulega nie tylko ta cena, ale i udział ilo ciowy poszczególnych gatunków. Tak wi c w ród tkanin wełnianych w XV w. wiele jest jeszcze w Polsce wyrobów włoskich, które pó niej stanowi ju tylko najdro szy margines rynku sukienego. Pojawia si sukno lu skie, ale w ko cu XVI stulecia ust pi musi ono cz ciowo miejsca falendyszowi (= *Fainlundisch*). Ta dewaluacja nazw przypomina o ewolucji jako ci tkanin. Zmienia si technika, zmieniaj — zazwyczaj kurcz — rozmiary postawów. Zmienia si wszystko.

Jaki ma to wpływ na układ cen towarów importowanych, wyja niło zestawienie, obejmuj ce trzy gatunki sukna angielskiego i trzy artykuły spo ród towarów kolonialnych, mierzonych w funtach (tab. 15). Ka da kolumna tabeli ma inn dynamik . Zwraca uwag , e wska niki dla tkanin ogółem s ni sze ni dla ka dego z głównych składników z osobna. Je li uj lata przekrojowe w trzy grupy, jak to pokazuje wykres 6, regularno ta uka e si jeszcze dobitniej. Jak to si stało, czego to dowodzi?

Przyczyn jest szczególny, ale nieprzypadkowy układ cen i ilo ci tkanin przywo onych na Bałtyk przez Anglików, Szkotów i Francuzów. Wprawdzie cena *single dozens* była znacznie ni sza ni karazji (*kerseys*) i *Broadcloths*, jednak wska nik dla tej pierwszej tkaniny wzrósł wy ej ni dla pozostałych i znacznie wy ej ni rednia wa ona wszystkich tkanin. Zarazem jednak liczba postawów *single dozens* zwi kszyła si tak e i w 1635 r. osi gn ła wska nik 550 (1565 r. = 100). Karazji jest wówczas 10 razy, *Broadcloths* — tylko 2 razy wi cej ni w roku wyj ciowym. Porównuj c bieg krzywych czy liczby wska ników mo emy stwierdzi , e najbli sze redniej s dane dla karazji. Ten gatunek ma istotnie ogromne znaczenie w eksporcie angielskim na Bałtyku, czy jednak mo na było zało y to z góry?

W ród „towarów kolonialnych” rozmaito jest jeszcze dalej posuni ta: liwki suszone, ry , drzewo brazylijskie, pieprz, cukier ł czy w naszych zestawieniach tylko miara — funt; zarówno pochodzenie, jak i przeznaczenie jest rozmaite. Je li jednak mo na uzasadni ujmowanie ich razem, to szczególnie celowe jest to przy obliczaniu *terms of trade*. adnego bowiem ze składników nie sposób tu uzna za reprezentatywny.

#### Terms of trade w wietle Tabel cła sundzkiego

Dzi ki cłu pobieranemu w Sundzie ad valorem poznajemy nowy element: rednie wa one cen wielkich grup towarowych. Jak ju wiemy, dla niektórych towarów s one wysoce reprezentatywne, bowiem dominowali

tam Anglicy. Poważna trudność, jak przedstawia oszacowanie kosztów frachtu i wysokości marży kupieckiej, tu dla nas nie istnieje. Je li bowiem, jak się zdaje, fracht i marża nie ulegały w długiej fali wyraźnym zmianom, nie miały one wpływu na wskaźnik cen płaconych przez nabywców w portach pruskich<sup>8</sup>. W stosunku do towarów eksportowanych z Bałtyku materiały szwedzkie przynosiły istotne zmiany: po raz pierwszy mogły wyprzedzić i wykorzystać jako przedstawicieli eksportu pszenicę, kilka gatunków drewna, przetwory drzewne, włókno roślinne i wełnę, wreszcie nawet wosk i tkaniny.

Tabela 54

Wartość obrotów Gdańska i Elbląga z Zachodem w stosunku do ich wartości  
w cenach stałych (średnie dla 3 okresów)  
*Value of Gdańsk and Elbląg Sea Trade with the West, Related to Trade in Constant  
Prices (Averages for Three Periods)*

Towary Goods	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
Zboże <i>Cereals</i>	100	115	136
Drewno <i>Timber</i>	100	198	354
Przetwory drzewne <i>Wood produces</i>	100	129	250
Włókna i tkaniny <i>Textiles, Textile raw materials</i>	100	109	169
Metale <i>Metals</i>	100	97	123
Skóry <i>Hides and skins</i>	100	293	194
Razem wywóz <i>Exports</i>	100	125	147
Sól i śledzie <i>Salt and herrings</i>	100	122	171
Wina <i>Wines</i>	100	122	132
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	100	52	70
Tkaniny <i>Textiles</i>	100	98	81
Skóry <i>Hides and skins</i>	100	100	135
Razem przywóz <i>Imports</i>	100	106	98

Pisząc o bilansie handlowym starałem się ustalić, jaki odsetek wywozu i przywozu bałtyckiego pozostał poza ujęciami liczbowymi. Dla *terms of trade* owe reszta mają znaczenie mniejsze niż dla bezwzględnych rozmiarów obrotu towarowego.

<sup>8</sup> Wzrost tonażu statków, który stwierdzono w odniesieniu do holenderskiej floty handlowej, zapewne obniżył nieco fracht, ale czy nie wzrosła jednocześnie marża kupiecka?

Próba oszacowania *terms of trade* w handlu bałtyckim, likwidując mankamenty dotychczasowych metod, posiada — jak to zwykle bywa — inne usterki. Opieram się więc na dziewięciu przykładowych latach, dla których Tabele podają dokładniejsze dane. Reprezentatywno tych lat omówiłem już wyżej. Aby usunąć najdotkliwszą przypadkowość wyników, grupuję te lata po trzy: 1565—1575—1585 uznaję je za podstawę. Otóż wśród tych pierwszych trzech lat mamy rok 1575, gdy obroty zanotowane w Sundzie były niewielkie, a ceny, niektórych zwłaszcza towarów, nader wysokie<sup>9</sup>. Eliminacja tego roku wydała mi się jednak niewskazana, bowiem silne wahania cen i obrotów stanowiły — tak i w handlu bałtyckim — regułę. Analizując wyniki warto więc jedynie pamiętać, że podstawa wyjściowa jest zapewne nieco wyższa od średniej (co obniżałoby w pewnym stopniu dynamikę), a zwłaszcza ceny stałe soli kształtują się wysoko.

W obliczeniach tego rodzaju wiele zależy od metody arytmetycznej, którą się posługujemy. Wypadło zrezygnować z mnożenia w II i III okresie średnich ilości towarów przez średnie dla danego okresu cen. Upraszcza to rachunek, okazało się jednak, że w pojedynczych wypadkach powoła nie zmienia wyniki. Jeżeli bowiem mamy w jednym roku

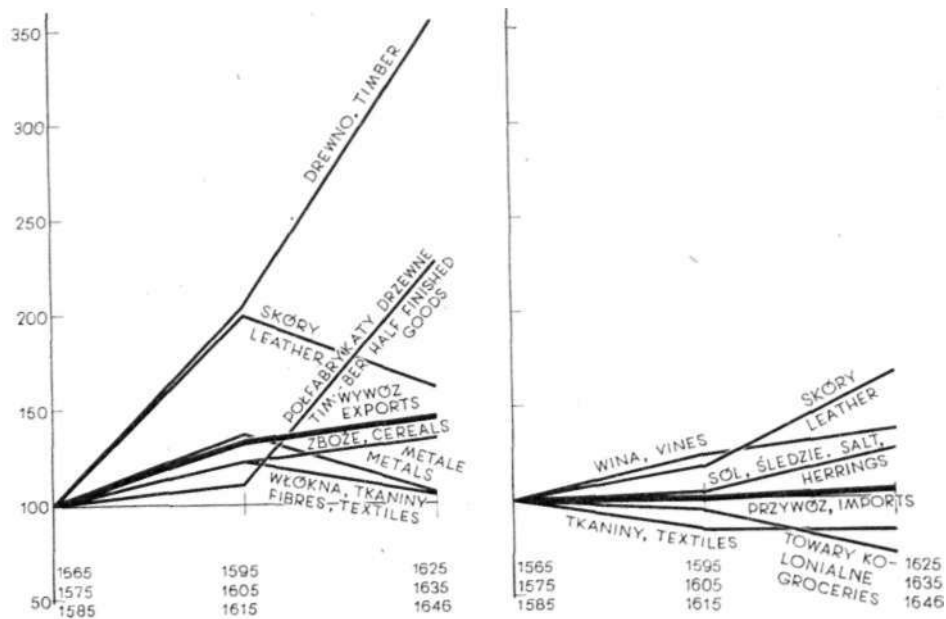
1000 sztuk danego towaru po 10 talarów, w drugim  
500 sztuk danego towaru po 20 talarów i w trzecim  
300 sztuk danego towaru po 30 talarów,

to opierając się na średnich ilościach i cenach, mnożylibyśmy 600 (sztuk) przez 20 (talarów), co dałoby 12 tys. Mnożąc natomiast z osobna dane każdego roku, otrzymujemy 10 000, 10 000 i 9000, średnio więc w przybliżeniu 9667. Słuszniejsze wydało się przyjąć drugą wskazaną tu metodę.

Odmienne trudno spowodował brak cen niektórych towarów w pierwszym okresie; nie ma w nim wełny, potału, przędzy. Rezygnując z przyjmowania cen stałych na zasadzie prawdopodobieństwa czy wręcz z powietrza, pominęłam te towary, obliczając wartość obrotów w cenach stałych, dodałam natomiast je w cenach zmiennych. Podkreśliło to dynamikę obrotów, zwłaszcza że niektóre z tych towarów rosły powoła nie w cenie. Wskaźniki *terms of trade* są w wyniku tego postępowania nieco zbyt wysokie, bowiem wszystkie te towary znalazły się w eksporcie.

Średnie cen wprowadziłam jedynie dla okresu I, aby móc przyjąć średnie obroty tych trzech lat za 100.

<sup>9</sup> Ceny beczki soli w Gdańsku poczynając od 1573 r. wynosiły: 33,45 gr, 34,78 gr, 97,41 gr (1575 r.), 46,93 gr, 39,48 gr (1577 r.). W następnym pięcioleciu (1580—1584) wynoszą zaledwie od 18,07 gr do 20,15 gr. J. Pelc, *Ceny w Gdańsku*, tab. 41, s. 80. Tablice dla innych gatunków soli pomijają rok 1575. Ceny ledzi natomiast były w tym roku w Gdańsku bardzo niskie (ibidem, tab. 26, s. 64). Pelc znalazł jednak tylko jedną notatkę o cenie ledzi.



12. Wskaźniki układu cen (terms of trade) dla Gdańska i Elbląga (wartości w cenach stałych = 100)

*Terms of Trade for Gdańsk and Elbląg*

Dla portów polskich układ cen eksportowych i importowych zmienia się na korzyść tych pierwszych. W III okresie wskaźnik cen przywozowych nawet nieco spada. Dzieje się tak w wyniku spadku cen tkanin i towarów kolonialnych, które w związku z wielkim wzrostem ilości tych towarów wcale nie rosną w cenach. Sól, ledy i pozostałe grupy towarowe. W eksporcie polskim dominuje oczywiście zboże, ale najkorzystniej kształtują się ceny drewna i jego przetworów. Ponieważ wywóz tych lukratywnych towarów spada, globalny wskaźnik cen utrzymuje się poniżej wskaźników także dla włókien i tkanin oraz skór.

W świetle uwag poprzednich nie należy przedstawionych tu indeksów uważać za wskaźniki cięte. Zadowolony raczej należy obserwować, że układ cen w handlu bałtyckim był dla gospodarki polskiej korzystny i że korzyści te przejawiały się wskaźnikami rzędu 18 dla I i 150 dla II okresu.

Podobne obliczenie sporządzone także dla Królewca — ciłej: dla portów Prus Książęcych. Istotną różnicę wyników stanowi korzystniejszy układ cen w II okresie (tab. 56). Wynika on z lepszych wyników wywozu zboża i drewna oraz przywozu soli i ledy. Zwłaszcza ta ostatnia grupa towarów, o rozbieżnych tendencjach cen (ledy powa nie drożej) deter-

**Tabela 55**

**Wartość obrotów Królewca z Zachodem w stosunku do ich wartości w cenach stałych (średnie dla 3 okresów)**  
*Value of Königsberg Sea Trade with the West Related to Trade in Constant Prices (Averages for Three Periods)*

Towary Goods	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
Zboże <i>Cereals</i>	100	122	135
Drewno <i>Timber</i>	100	204	356
Przetwory drzewne <i>Wood produces</i>	100	111	227
Włókna, przędza, tkaniny <i>Textiles, yarn, textile raw materials</i>	100	122	105
Metale <i>Metals</i>	100	137	106
Skóry <i>Hides and skins</i>	100	200	162
<b>Razem wywóz <i>Exports</i></b>	<b>100</b>	<b>134</b>	<b>146</b>
Sól i śledzie <i>Salt and herrings</i>	100	103	126
Wina <i>Wines</i>	100	123	136
Towary kolonialne <i>Colonial goods</i>	100	95	71
Tkaniny <i>Textiles</i>	100	84	83
Skóry <i>Hides and skins</i>	100	118	167
<b>Razem przywóz <i>Imports</i></b>	<b>100</b>	<b>101</b>	<b>103</b>

Ceny — przeciętne ceny według przypisów do Tabel II A, tab. 1b, 2. Uwzględnienie odrębności cen królewieckich nie było możliwe. Różnice wystąpiłyby dla zbóż, jednak niewielkie (por. wyżej, s. 137).

minowała ceny i obroty Królewca. Oczywiście dla każdego innego portu układ cen kształtowałby się odmiennie, ale z braku danych lub raczej usterek różniła ani dla Szwecji, ani dla portów pomorsko-meklemburskich nie mogło być tego przeprowadzić.

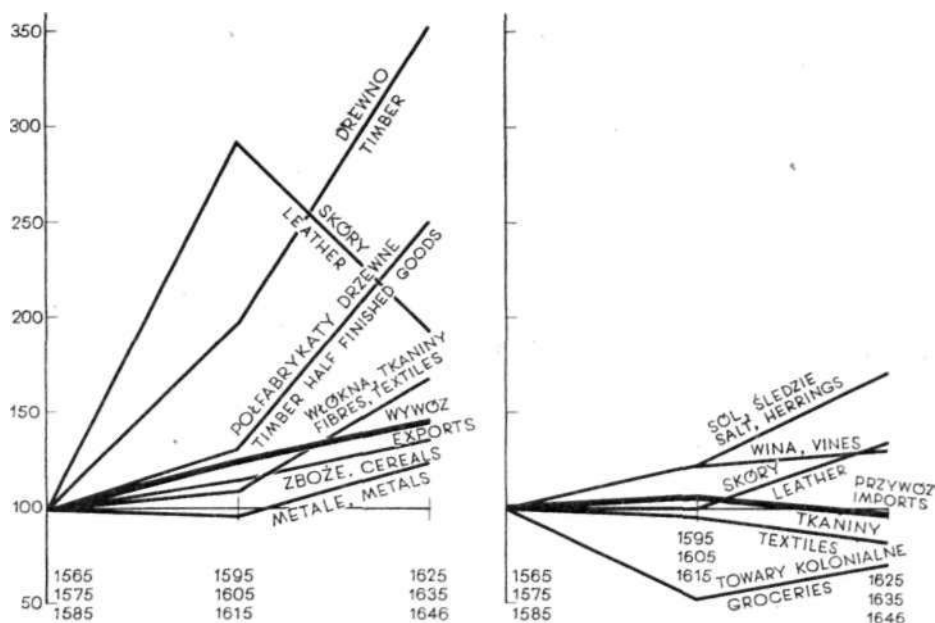
Obliczając terms of trade lepiej niż przy jakichkolwiek innych bada-

**Tabela 56**

**Układ cen eksportu i importu dla Gdańska-Elbląga oraz dla Królewca**  
*Terms of Trade for Gdańsk-Elbląg and for Königsberg*

Porty Harbours	1565/1575/1585	1595/1605/1615	1625/1635/1646
Gdańsk/Elbląg	100	118	150
Królewiec	100	133	142

*Źródło:* tab. 54 i 55; wskaźniki eksportu dzielone przez wskaźniki importu.



13. Wskaźniki układu cen (terms of trade) dla Królewca (wartość w cenach stałych = 100)

*Price Indexes (Terms of Trade) for Königsberg*

niach zdajemy sobie sprawę z konsekwencji wahań cen hurtowych. Bywają zjawiska ogólne, nadające im zbliżony rytm najróżniejszym towarom. Jednakże w skali krótkiej zaznaczają się ruchy innego rodzaju, o szerokiej amplitudzie, które są w stanie odbić się wyraźnie na układzie cen. Nie można na ich wyeliminować operując pojedynczymi latami. Warto będzie do tej sprawy powrócić, gdy dalsze badania nad rejestrami suńdzkimi pozwolą wykorzystać ceny dla większej liczby lat.

### Problem jakości towarów

W tabelach, w których przedstawiono zmiany układu cen importowych i eksportowych, z konieczności pominięto inne jeszcze zjawiska, mniej dla strefy bałtyckiej korzystne, a więc te same zjawiska, które są związane z terms of trade, jak i z bilansem handlowym strefy. Niektóre przynajmniej z produktów, którymi dysponowały kraje nadbałtyckie, spadały w cenie nie tylko w rezultacie gry popytu i podaży, ale także — jak się przynajmniej zdaje — na skutek pogarszającej się jakości. Czy zawinił tu kryzys gospodarki rolno-hodowlanej Polski i krajów z nią sąsiadujących, czy też postęp rol-

nictwa Anglii i Niderlandów — rozdzielanie tych zjawisk nie miałyby sensu. Faktem jest w z g l d n e zacofanie gospodarki nadbałtyckich eksporterów rolnych w stosunku do odbiorców na Zachodzie. W rezultacie tego przewaga gospodarki zachodniej (tzn. niderlandzko-angielskiej) przejawiała się w uprawie roślin, których nad Bałtykiem nie znano, jak rzepak, a których ceny kształtowały się nader korzystnie w stosunku do zbóż. Drugą, pokrewną, konsekwencją była wyższa jakość produktów zachodnich. Związki między postępem technicznym i gospodarczym a jakością wyrobów nie da się wyłożyć w jednym zdaniu ani wskazać jednoznacznego ich powiązania — to jest oczywiste. Jednakże w tym konkretnym przypadku pogłębienie się zacofanie krajów strefy bałtyckiej — poza Szwecję, której nie da się tu wliczyć — przejawiało się także w gorszej jakości, a więc i niższej cenie niektórych produktów.

**Tabela 57**

Ceny wełny kastylijskiej i polskiej na rynku amsterdamskim  
w XVII—XVIII w. (w guldenach za funt)  
*Prices of Castilian and Polish Wool on Amsterdam Market in 17th and  
18th Centuries (Guilders par lb.)*

Dziesięciolecia <i>Decades</i>	Polska wełna letnia <i>Polish Summer Wool</i>	Wełna „Prima Molina & Cas- tilla” Wool	Cena wełny pol- skiej w % ceny wełny kastylijskiej <i>Price of Polish Wool in Relation to the Castilian (percent)</i>
1620—1629	0,84	1,09	77
1630—1639	0,80	1,05	76
1640—1649	0,78	1,44	54
1650—1659	0,75	1,35	56
1660—1669	0,64	1,20	53
1670—1679	0,64	1,02	63
1680—1689	0,51	.	.
1690—1699	0,54	1,33	48
1700—1709	0,45	1,53	29
1710—1719	0,50	1,32	38
1720—1729	0,41	1,43	29
1730—1739	0,46	1,33	35

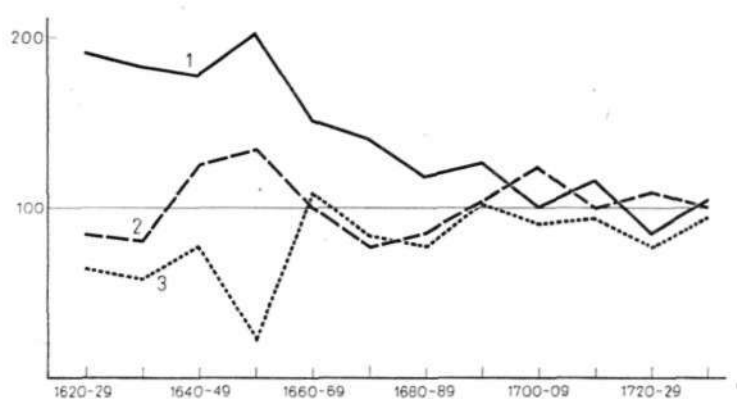
*Źródło: N. Posthumus, Inquiry, t. I, nr 106, 112.*

Jaskrawo przejawiało się to w cenach wełny. Oto porównanie cen, jakie płacono w Amsterdamie za wełnę polską i najlepszą hiszpańską (tab. 57). W bardziej syntetycznym ujęciu średni wskaźnik za lata 1620—1659 wyniósłby 66, za następujące za czterdziestolecie odpowiednio 55 i 33. Tak więc w początkach XVIII w. kupiec gdański otrzymywał za funt wełny cen



w stosunku do lepszych gatunków ponad dwukrotnie niż jego prądziad<sup>10</sup>.

Odpowiednie liczby dla innych towarów są słabiej uchwytne. Zwraca jednak uwagę istotnie występujących w różniących wzmianek o niskiej jakości ziarna spławianego do Gdańska. Nie należy wykluczać, że niska wydajność pałczy nianej siły roboczej w widoczny sposób obniżała nie tylko ilość, ale i jakość produktu rolnictwa. Niski plon to przecie także kosztowne ziarno; brak zainteresowania chłopów wynikami pracy na pałskim i słaby stan ich własnych gospodarstw to zły jako ci, zawilgłe,



14. Wskaźniki cen wełny na rynku amsterdamskim, XVII—XVIII w. (średnie 10-letnie)  
*Price Indexes of Wool in Amsterdam, 17th—18th C, (10-Years Averages)*

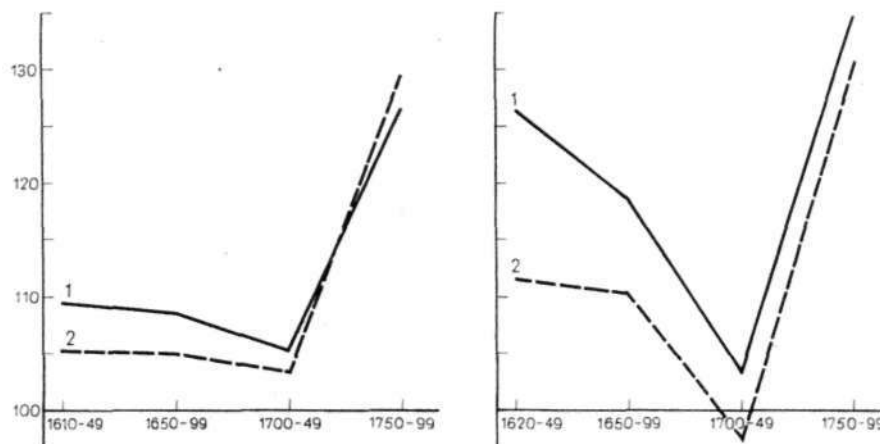
1. Wełna polska letnia. *Polish Summer Wool.*
  2. Prima Molina & Castilla.
  3. Cienka wełna pomorska. *Fine Pomeranian Wool.*
- Ceny w latach 1721—1745 przyjęte za 100.  
 cena (1) przy wskaźniku 100 wynosi 0,45 f. za funt  
 cena (2) przy wskaźniku 100 wynosi 1,21 f. za funt  
 cena (3) przy wskaźniku 100 wynosi 0,34 f. za funt

le oczyszczone zboże. Byłoby to zjawisko z gruntu odmienne od konsekwencji produkcji przemysłowej manufaktur: masowego produktu niskiej jakości, zaspokajającego szeroki i rozszerzający się rynek. Hipoteza o niskiej czy też pogarszającej się jakości produktów rolnictwa eksportujących krajów nadbałtyckich można by przez analogię powołać raczej z trudnościami, jakie przeżywało na przełomie XVI w. rzemiosło, zwłaszcza sukiennictwo polskie. Obok innych czynników zbiednienie drobnych sukienników zmuszało ich do obniżania jakości produktu. Upadek tej gałęzi produkcji w wielu regionach kraju przejawiał się więc także w spad-

<sup>10</sup> Różnica musiała być widoczna, nie to wskazują indeksy 66 i 33 tabeli 4, bowiem w miarę spadku ceny rosł względny koszt frachtu. Jeźliż za brakiem pod uwagę obniżek stawek za transport w ciągu tego stulecia, to dotyczył on zarówno towarów bal-

ku jako ci tkanin<sup>11</sup>. Pomylnym natomiast zjawiskiem był wzrost udziału pszenicy w wywozie polskim, o czym wiadczyły materiały zarówno z Suntu, jak i z Gdańska<sup>12</sup>. Czy oznaczał on zmiany w strukturze zasiewów, czy te silniejsze włączenie się regionów pszenicznych (Sandomierszczyzna) do wywozu — wymaga dalsze badania.

Tak rozumiany ruch cen wykazywał jednak tendencje wielokierunkowe. Szukając możliwego zestawienia cen towarów bałtyckich i zbliżonych do nich niderlandzkich stwierdziłem, że na rynku amsterdamskim ceny



15. Wskaźniki cen wosku i łoju na rynku amsterdamskim, XVII—XVIII w.

*Price Indices of Wax and of Lard in Amsterdam, 17th—18th C.*

Wskaźniki cen wosku  
(średnie 50-letnie)

*Price Indices: Wax*

1. wosk miejscowy (holenderski)

*Dutch Wax*

2. suchy wosk bałtycki

*Dry Baltic Wax*

Wskaźniki cen łoju  
(średnie 50-letnie)

*Price Indices: Lard*

1. miejscowy łoż słodki (holenderski)

*Dutch Sweet Lard*

2. łoż bałtycki

*Baltic Lard*

Ceny w latach 1721—1745 przyjęte za 100

cena (1) przy wskaźniku 100 wynosi 67,67 za  
100 funtów

cena (2) przy wskaźniku 100 wynosi 67,55 za  
100 funtów

cena (1) wynosi 17,82 f. za 100 funtów

cena (2) wynosi 17,11 f. za 100 funtów

tyckich, jak iberyjskich. Obliczone na podstawie N. Posthumus, *Inquiry*, pozycje 106 i 112. Wykres I obejmuje także nr 109 (wełna pomorska). O cenach i obrocie wełny pisz szerzej w artykule *Produzione e commercio della lana nell' Europa Centro-orientale dal XIV al XVII secolo*, „Studi Storici”, t. XI, 1970, z. 1, s. 21 n. (W tab. 2 s. 24 wiersz 1 zamiast 6 czyta należy 8).

<sup>11</sup> Por. A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV—XVII w.*, Warszawa 1955.

<sup>12</sup> Por. Tabele, passim, także dla okresu po 1660 r.; Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651—1815*, Warszawa 1962, tab. 1 i 3.

importowanego wosku i łoju kształtują się w XVII i XVIII stuleciu coraz korzystniej w zestawieniu z produktem miejscowym. Suchy wosk bałtycki (według nomenklatury holenderskiej), pierwotnie tańszy o parę procent od porównywanego z nim produktu holenderskiego, w drugiej połowie XVIII w. staje się droższy. Korzystny układ cen dla łoju nie zaznacza się tak dobitnie, ale tendencja wzrostowa wskaźnika łoju bałtyckiego jest do wyrażona (por. wykres 15)<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> N. Posthumus, *Inquiry*, pozycje 101, 102 (wosk), 103, 104 (łój).

## X. Strefa bałtycka a problem wczesnego kolonializmu

### Ekspansja wschodnia i osadnictwo

Kolonializm to określenie i zespół zagadnień wysoce spornych. Abstrahując nawet od negatywnej denominacji i od namiotności, jakie może ono wzbudzać, zakres tego pojęcia nie jest jasny i w odniesieniu do różnych epok między średniowieczem a współczesnością obejmować musi różnorodne elementy. Problemy te dotyczą w pewnym stopniu również strefy bałtyckiej w omawianym okresie, dotyczą nawet wielorako. Właśnie to studium tej strefy pomoże nam w eksploracji marginesów kolonializmu, jego sfer wątpliwych i spornych.

Zagadnienie tych dotyczący tu bowiem podwójnie: rozważa się kwestię kolonialnego charakteru podbojów na wschodzie i południowym wschodzie oraz wysuwa się zarazem sprawę kolonialnej formy zależnej gospodarki rolniczych krajów nadbałtyckich od rynków i kapitału niderlandzkiego. To ostatnie zagadnienie ma swe źródło zresztą już w głębokim średniowieczu, w związku z rolą Hanzy jako czynnika gospodarczego, politycznego i osadniczego. Mamy więc co najmniej dwa zjawiska odmiennej natury, które zdaje się być banalną okolicznością, a dotyczą zetknięcia społeczne o nierównej sile, regionów o nierównym poziomie gospodarczym i zasobach kapitałów. Sporny, historyczny — a więc podlegający ewolucji — sens terminu, jego etymologiczny związek z pojęciem kolonizacji (— osadnictwa) ma to zagadnienie.

Ostatnio historycy polscy zwrócili nieco uwagi na rolę Rzeczypospolitej jako kolonizatora ziem na wschodzie. J. Tazbir wykazał, że Polacy w XVI i następujących stuleciach widzieli analogie między perspektywami, jakie otwierały się przed Hiszpanami w Nowym świecie, a problemem Ukrainy i ekspansji wschodniej Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Zwłaszcza Piotr Grabowski, proboszcz parnawski, przedstawił szeroki projekt skolonizacji

<sup>1</sup> J. Tazbir, *Szlachta a konkwistadorzy. Opinia staropolska wobec podboju Ameryki przez Hiszpanów*, Warszawa 1969, rozdz. VI.

wania „Polski Ni nej”, co miałyby rozwi za trudne problemy bezpiecze - stwa granic, zapełnienia skarbu, zaopatrzenia młodzie y szlacheckiej, wreszcie stworzenia raj u prawdziwej szlacheckiej równo ci, opartej na rycerskich cnotach i równo ci maj tkowej<sup>2</sup>. „Insze narody krzewi si i mocni si po wiecie szeroko, krzewi si Niemiec po wszystkich pa - stwach w Europie kupiectwem, rzemiosłem, ołnierk , a nawet agrykul - tur , krzewi si Turcy po wszystkim wiecie bojem, krzewi si Tatarzy po szerokich wschodnich krainach, krzewi si Moskwa po północnych pustyniach, krzewi si Hiszpani, Włoszy, Anglikowie po wyspach i brze - gach morskich niesko czonych, i po Indyjach szerokich i bogatych. Nasza nacyja — tak jednak niedbała jest, i doma mało si mno y i t troch synów swych, których przymno y, marnie do cudzoziemców utrac , gdy ich Tatarzy pobrawszy po poga skich krajach rozprzedadz ”<sup>3</sup>.

Zwi zek mi dzy osadnictwem a koloniami jest tu wyra ny; zjawisko przyrostu i ruchliwo ci demograficznej uznane zostało za podstaw wszel - kiego rodzaju ekspansji. Zarazem jednak perspektywa opanowania dzikich pól Ukrainy postawiona została na równi z „krzewieniem si ” Hiszpanów „po brzegach morskich, po Indyjach szerokich”. Wkrótce renesansowa uto - pia nabrała innych cech i nowego znaczenia politycznego, gdy Rzeczpos - polita weszła w konflikt z Rosj . Publicy ci obozu dworskiego, zwłaszcza Paweł Palczowski, przedstawili szlachcie w ró owych barwach walory tego kraju, łatwo podboju i perspektywy realizacji zwyci stwa, chciało - by si powiedzie : konsumpcji zwyci stwa nad Moskw . Zestawmy gar cytatów, by przekona si , jak wyra nie akcentuje ten autor zwi zek mi - dzy celami wojny z pa stwem moskiewskim a podbojami Europejczyków w krajach pozaeuropejskich<sup>4</sup>.

„Zaprawd , czujno ci , pracowaniem szcz cia ludzkie nabywaj . Cze - go s jawnym dowodem i jasnym przykładem Indie Wschodnie i Zachod - nie, które okr ty pełne drogich kamieni, pereł, złota, srebra, korzenia jako - by w nagrod cnoty daj tym, których przewag , m stwem i dzielno ci s nabyte... Aza o tym nie wiemy, e kilkaset Hiszpanów kilkakro sto ty - si cy Indów porazili. Mo e by Moskwa zbrojniejsza ani tamci ludzie, tego nie wiem, je eli s waleczniejsi... Nie tylko e tym ci arem nie upa - da pa stwo hiszpa skie, ale t wielko ci i szeroko ci przed inszymi jest

<sup>2</sup> Obszerne fragmenty *Polski Ni nej albo osady polskiej* (1596) zamieszczone w zbiorze *Merkantylistyczna myl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku*, wyd. J. Górski i E. Lipi ski, Warszawa 1958, s. 35—81.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 75 nn.

<sup>4</sup> P. Palczowski, *Kolenda moskiewska, to jest wojny moskiewskiej przyczyny sluszne a okazja po dana*, Kraków 1609. Przytaczam według W. Czapliskiego, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 190—196 (por. tak e inne broszury polityczne tam omawiane) i J. Maciszewskiego, *Polska a Moskwa 1603—1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 174—176.

sławne, może i straszne, i najmniej nie jest Hiszpanom z tym ciarem duszno". Oto argumenty porównawcze. Moskale zresztą „chrześcijańskiego nazwiska i tytułu nie godni”.

Zachęt do podboju jest także szczegółowy plan organizacji nowych ziem, w których osadzi się „... ludzi narodu naszego, tak szlacheckiej, jak i pospolitej kondycji — a na ostatek ziemi, rozdzielwszy ją na pewne części i dzierżawy, w lenne prawo rozda narodowi nie tylko swojemu, ale i Moskiewskiemu, przypuściwszy ich do praw i wolności naszych, tego jednak przestrzegajcie, aby jeden nad drugiego mało był możniejszy”. Dochodzi do tego sugestii, że zdaniem ludzi bywałych kraj ten z pewnością posiada kruszce, których niedbały Moskal nie szuka do starannie będzie ukrywa.

Co ma skłaniać polskich konkwistadorów do opuszczenia stron rodzinnych? Polacy się rozrodzili zbyt, już brak dla nich tu i ówdzie zagonów. Co więcej, „... mordy, najazdy, rozboje tak się u nas zawzięły, że aden już nie może być bezpiecznym zdrowia, majątności, dzieci, uczciwego swego”. Rozwinięciem byłby ubytek górnych głów, rękami się do szabli dłoni: „Jeśli tedy, bracie, utracił, jeśli dlatego odmiany jakiej w ojczyźnie pragnął, tam do Moskwy jedź, nabdziesz tam majątności i innych bogactw wiele... Jeśli też za któregoś łeb nazbyt wierzbi, jeśli mu się chce swawoli, majątku tam kiedy wyrzuci przeciwko dziedzicznemu nieprzyjacielowi...”

Te argumenty sprzed lat trzystu pięćdziesięciu przemawiają do dzisiejszego historyka, wskazując na ciśnień analogii do wczesnego stadium kolonizacji iberyjskiej, w Afryce i w Nowym świecie.

Nawet tu wypada do prac tych badaczy, którzy akcentują feudalny, nie zaś kupiecki, charakter podbojów, zwłaszcza portugalskich<sup>5</sup>. Analogie są uderzające. Można je dostrzec w organizacji podboju (jakkolwiek Portugalczycy znajdowali tereny do zdobycia za morzem), w ideologii, szczególnie zaś w społecznym charakterze konkwisty, w dążeniu do wzbogacenia się, ale przeciw i bezpośrednio do awansu społecznego.

M. Małowistowi zaś agresywne dążenia szlachty portugalskiej z kryzysem systemu i gospodarki feudalnej w XIV—XV w.<sup>6</sup> Czy kwestii

<sup>5</sup> Por. zwłaszcza M. Małowist, *O społecznych aspektach wczesnej ekspansji kolonialnej*, „Przegląd Historyczny”, t. LIV, 1963, s. 20 n., zwłaszcza s. 27—37; idem, *Europa a Afryka Zachodnia w dobie wczesnej ekspansji kolonialnej*, Warszawa 1969, rozdz. I i II. Autor szeroko omawia także literaturę przedmiotu. Por. też jego *Europe de l'est et les pays ibériques. Analogies et contrastes* [w:] *Homenaje a Jaime Vincens Vives*, t. I, Barcelona 1965.

<sup>6</sup> M. Małowist, *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LX, 1953, s. 105 n.; idem, *O społecznych aspektach*, s. 36.

ekspansji szlacheckiej w kierunku Ukrainy i Moskwy mo na równie uzna za przejaw kryzysu?

Naley przede wszystkim wróci ze sfery ideologii i propagandy podboju na grunt realistów gospodarki i dynamiki społecznej. Rozdzielmy więc dwie ekspansje: jedn , która si dokonywała, i drug — która nie została zrealizowana. Dokonywała si w interesuj cym nas bli ej okresie ekspansja ludno ciowa na Ukrain . Nie został uwie czony pomy lnym dla szlachty polskiej rezultatem podbój pa stwa moskiewskiego. Jedn z przyczyn — je li nawet nie najwa niejsz w ogólnym rachunku, to najsilniej nas tu interesuj c — było nader ograniczone zainteresowanie szlachty polskiej programem podboju. Jesieni 1609 r. Krakowskie i Sandomierskie opowiedziały si stanowczo przeciw wojnie, podobnie jak to uczyniły wraz z Sieradzkiem wobec da Batorego jeszcze w 1581 r.<sup>7</sup> Przyczyny tego były zło one i by mo e motywy ogólne ust powały ostrym antyregalistycznym tendencjom szlachty małopolskiej. Z drugiej strony interesy szlachty tout court, a więc szlachty redniej, nadaj cej ton sejmikom, nie s zwi zane z ekspansj zbrojn . „Maj tno ci niektórych zawiedzione, niektórych utracone” — ale ci wła nie mały mieli wpływ na sejmikach. Ci, co „onym jednym zagonem wy ywi si nie mog ”, nie mieli tam szans przeforsowania swego zdania. Tymczasem dla szlachcica — ziemianina i posesjonata — awantura wojenna oznaczała wzrost obci e podatkowych i niepo dane układy polityczne, niebezpiecze stwo absolutyzmu. Do wiadzczenia społecze stwa szlacheckiego nie skłaniały go ku wojnie. Korzy ci uzyskane przez szlacht w postaci nada w Inflantach okazały si skromne<sup>8</sup> (silniej zapewne przemówiły do wyobra ni nadania starostw dla magnatów w t wojn zaang owanych). Nie był to jednak dla szlachcica argument za wojn .

Interwencja moskiewska przynie miała jeszcze inne do wiadzczenia: fal zwi zków wojskowych i tysie ce konfederatów, „strojno, piórno, szabelno, ostro no” grasuj cych po całej Koronie, z wszech wzgl dów niech tnie widzianych przez szlacht<sup>9</sup>. Wra enie, jakie wywołał rabunek i podział skarbów carskich z Kremla, zbladło w porównaniu z wstrz saj cymi opi-

<sup>7</sup> J. Maciszewski, op. cit., s. 183 i nast. B. Wiórkiewicz, „Szlachecka opinia publiczna wobec wojen Stefana Batorego 1578—1582”, maszynopis pracy magisterskiej UW 1968.

<sup>8</sup> B. Wiórkiewicz, op. cit. Zapewne do pocz tków XVII w. liczba nada dla szlachty polskiej powa nie wzrosła. Por. *Das älteste schwedische Kataster Liv- und Estlands*, wyd. T. S. Schiemann, Reval 1882; *Die älteste schwedische Landrevision Livlands* wyd. A. Schwabe, Riga 1933, passim.

<sup>9</sup> Konfederat poczynaj c od 1615 r. staje si ulubionym motywem komedii sowizdrzalskiej. Wszechstronnie przedstawia argumenty na temat konfederatów *Komedyja rybałtowska nowa* (1615) [w:] *Antologia literatury sowi rzalskiej XVI i XVII wieku*, opr. St. Grzeszczuk, Biblioteka Narodowa, seria 1, nr 186, Wrocław [1966]; por. zwłaszcza słowa Albertusa, w. 369—398.

sami moskiewskiego głodu: „Je li pies albo kotka, arli my, co dano. Zjadł drugi udziec wi nia, jak najlepszej sarny, wzdychaj c biadał na si i na ten czas marny. Krwawe łyzy oczy polały, serce si krajało...”<sup>10</sup> Mirale Pawła Palczowskiego rozwiały si rychło. Bilans korzy ci i strat dla rodziny skłaniał szlachcica do rezygnacji z wojny zaczepnej. Polscy konkwistadorzy na Kremlu, obl eni\* jak Hiszpanie w murach Meksyku, zadowoli si musieli klejnotami z połamanych carskich insygniów<sup>11</sup>.

Odmienne przedstawiały si w tych samych czasach perspektywy ekspansji na Ukrainie, a wi c na terenach wchodz ych wówczas w skład Rzeczypospolitej. Długa tradycja obrony potocznej na południowym wschodzie i dawna podległo ziem Ukrainy Litwie utrwały w narodzie szlacheckim przekonanie, e tereny te s cz ci Rzeczypospolitej, a sprawy ukrai skie jej wewn trznymi problemami. Zagro enie tatarskie musiało by brane pod uwag , ale stanowiło jedn z wielu kl sk elementarnych owych czasów, jak głód, zaraza czy ogie<sup>12</sup>. Nie powstrzymywało osadnictwa, które w sposób ywiolowy czy sterowany kierowało si na Ukrain ze starych ziem Korony.

Dla kolonializmu polskiego na ziemiach ukrai skich szuka nale ałoby innych analogii ni problemu politycznej ekspansji szlachty ku Inflantom czy przeciw Moskwie. W pewnym ograniczonym sensie mówi mo na o pró ni demograficznej i politycznej, pró ni, która podobnie jak w przestrzeni fizycznej nie bywa pró ni doskonała . W zakresie ekspansji ludów europejskich podobne problemy stały w XVI—XVIII stuleciu przed Rosj kolonizuj c Syberi ; w XVIII i XIX w. otwarta na zachodzie granica współdziała b dzie w kształtowaniu społecze stwa ameryka skiego.

Jednak e istnienie chłonnej przestrzeni na kresach pa stwa w ka dym przypadku inaczej oddziałuje na organizm społeczno-gospodarczy i analogie mog by tylko bardzo ogólne, a wi c nader powierzchowne. Casus ekspansji na Ukrain rozpatrzy chciałbym zwłaszcza w zakresie jego zwi zku z ruchami demograficznymi, stosunkami produkcji i maj tkami w Rzeczypospolitej.

Ukraina wraz z Podolem nie była jedynym terenem, dok d w XVI—XVII w. kierowali si osadnicy z Korony. Chłopska i szlachecka koloni-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 98, w. 151—153.

<sup>11</sup> Por. wspomnienia Samuela Maskiewicza: „... i tak rezolwowali my si łama te klejnoty mi dzy siebie. Połamano koron dwie; jedn Fiedorow , drug Dymitrowa; siodło husarskie w złoto oprawne z kamieniami; jednoro ców trzy, a posoch cały został... z szafirem z korony, na dwa palce wielkim... Mnie si dostało dyamentów ostrych 3, rubinów 4, złota na 100 złotych, jednoro ca łutów 2...” *Pami tiki Samuela i Bogustawa Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, opr. A. Sajakowski, Wrocław 1961, s. 171 n., 195 n.

<sup>12</sup> M. Horn, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605—1633 na Ru . Czerwon* , Wrocław 1964.



zacja z Mazowsza szła ku północnemu Podlasiu, ogarniała Warmię, tworzyła Mazury, sięgała na Litwę. W przeciwieństwie do tego ruchu kolonizacja Ukrainy stwarzała wielki problem polityczny, oznaczała podporządkowanie elementu miejscowego magnaterii, która była napływem z Korony, a ta utożsamiała się z interesami Rzeczypospolitej<sup>13</sup>. Nie znamy liczby ludzi, którzy tam osiedli, nie wiemy, kim byli przedtem i skąd dokładnie przybywali. Ruchliwość społeczna chłopstwa przejawiała się w wielokierunkowych wędrowkach i znaczna wikszość zbiegów i innych ludzi uciekała po ziemiach Korony; odpływ na Ukrainę był słabszy. Również przyrost naturalny i przemiany struktury majątkowej w ród szlachty miały konsekwencje wielorakie: kurczenie się rozmiarów majątków w ród szlachty drobnej i zagrodowej, wzrost liczby dzierżawców, szlachty, oficyalistów pańskich, rękodajnych, pieczeniarzy i „brukowców”. Odpływ na kresy obejmował i w tym przypadku tylko część — niełatwo do określenia — obywateli. Był to jednak, perspektywa możliwości szukania szczęścia na kresach wpływała stymulująco na pozbywanie się ziemi w Koronie, ale byłyby to przypadki wyjątkowe<sup>14</sup>. Emigracja na południowy wschód w XVI—XVII stuleciu należy rozpatrywać raczej jako funkcję sytuacji panującej zwłaszcza w Małopolsce, gdzie proces koncentracji własności ziemskiej posuwał się na przełomie XVI w. nader szybko<sup>15</sup>.

Jaki więc wpływ miała kolonizacja Ukrainy na gospodarkę starych ziem koronnych? Obawa przed zbiegostwem chłopów osłabiała zapewne działanie szlachty do zwikszenia obciążenia feudalnych, ale przecie zbiegostwa nie można łączyć wyłącznie z ucieczkami na Ukrainę. Z kolei tereny kolonizacyjne na wschodzie nader słabo wiązały się gospodarczo z ziemiami metropolii. Woły dostarczał nieco ziarna, wraz z Podolem przetwory drzewne, które spławiano do Gdańska, ale w związku ze zniszczeniami i innymi trudnościami powiżania te nie były trwałe dla Podola (ustały na blisko stulecie po wojnach kozackich)<sup>16</sup>. Nie stanowiły te

<sup>13</sup> Nawiasem mówiąc, dominujący wpływ czynników zainteresowanych ekspansją kolonialną, pochodzących z kolonii i działających jako grupa nacisku, obserwowano najczęściej w bardzo różnych typach państw. Ekspansjonistyczne, imperialistyczne, w najszerszym sensie, interesy tych grup nadają im szczególny, często agresywny charakter. Czy brytyjski nabab XVIII—XIX w., francuski *pié noir* i Afrikaner mają do cech wspólnych, by tworzyły na tej podstawie odrębne zjawisko socjologiczne? Polskiej szlachty ukraińskiej nie byłoby w każdym razie łatwo wtłoczyć w takie ramy;

<sup>14</sup> Stosunki panujące u schyłku średniowiecza inaczej oceniał Karol Potkański, który zwrócił uwagę, że odpływ szlachty drobnej na Ruś ułatwił rozwój folwarku w Małopolsce. Por. *Zagrodowa szlachta i włódcze rycerstwo w województwie krakowskim w XV i XVI wieku* [w:] K. Potkański, *Lechici, Polanie, Polska, Wybór pism*, wyd. G. Labuda, Warszawa 1965, s. 756.

<sup>15</sup> W. Czaplinski, *Materiały do historii wielkiej własności w Polsce*, „Ze skarbcza kultury”, z. 1(4), 1953.

<sup>16</sup> O Małopolsce w zestawieniu z innymi ziemiami Korony: A. Mączak, *Zur*

dostawy konkurencji dla dorzecza Wisły, ani nie odbiły się powa nie na obrotach w Gdańsku. Był może, najpowa niejsze konsekwencje gospodarcze przejawiały się przez sprawy własności i władzy: o ile ekspansja na Ukrainę wzmocniła pozycję majątkową i polityczną magnaterii koronnej, o tyle wpłynęła też na strukturę społeczno-gospodarczą Rzeczypospolitej.

Stanowiło to wyraźny kontrast z ekspansją zachodni Stanów Zjednoczonych, z którą — zresztą Ukrainę — liczne, ale do powierzchowne analogie. W tym kraju, który korzystał ze stałego dopływu emigrantów z Europy, czciowo także czarnych niewolników, osadnictwo rolno-hodowlane na zachodzie odciągało najwartościowsze siły. W warunkach ogromnej mobilizacji społecznej powodowało to endemiczny głód robotniczy w miastach na wschód od Apalachów, a w konsekwencji stało się bodźcem do poszukiwania nowych technik. Już w końcu XVIII stulecia, gdy tylko przestały obowiązywać hamulce ustawodawstwa kolonialnego, poziom mechanizacji przemysłu amerykańskiego i wynalazczości począł wznosić się szybciej niż w dawnej metropolii — Wielkiej Brytanii<sup>17</sup>.

Podobnych współzależności w przypadku polskim brak, co tłumaczy się po prostu słabym rozwojem rynku pracy i znikomymi w tym regionie rynkowymi między innymi regionem kolonizowanym a ziemią starego osadnictwa<sup>18</sup>. Ekspansja ludnościowa nie stwarzała rynku dla zaplecza, a luksusowe potrzeby zaspokajano we Lwowie, na jarmarkach bydła w Gdańsku.

### **Handel bałtycki a zależności typu kolonialnego**

Problem kolonializmu stawiany bywa jednak nie tylko w odniesieniu do regionów marginalnych strefy bałtyckiej, ale także w związku z samą strefą jako taką. Ponieważ, jak podkreśliłem na wstępie, kolonializm lub lepiej — kolonialny system zależności posiada wielką — czy nieskończoną — ilość form i ulega zmianom wraz z rozwojem gospodarczym, głębiej odmiennie omawianych wyżej zjawisk od ekspansji handlowej Zachodu na Bałtyku — przebieg bowiem od niej wypada — nie musi tu przeszkadzać. Pominąć kwestię warunków, które złożyły się na rozwój handlu bałtyckiego i szczegóły organizacyjne; struktur towarów omawiałem w poprzed-

*Grundeigentumsstruktur in Polen im 16—18. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte 1967, z. 4. Por. Z. Guidon, *Zwizki handlowe dóbr magnackich na Prawobrzeżnej Ukrainie z Gdańskiem w XVIII wieku*, Toru 1966.

<sup>17</sup> H. J. Habakkuk, *American and British Technology in the Nineteenth Century. The Search for Labour Saving Inventions*, Cambridge 1962.

<sup>18</sup> J. Tazbir (op. cit. s. 88) pisze, że „Dzikie Pola nie zostały włączone do gospodarki polskiej”. Nie oznacza to jednak, że w omawianym wyżej okresie na gospodarkę innych ziem Rzeczypospolitej nie wpływało istnienie Dzikich Pól i reszty Ukrainy.

nich rozdziałach. Zajm się jedynie pytaniem, jakie zastosowanie może mieć pojęcie kolonializmu do stosunków nawiązanych przez handel bałtycki między Wschodem a Zachodem w XVI—XVII w.

Przedewszystkim odrzucić trzeba element zależnośc politycznej. Jakkolwiek nie trudno wskazać związek między ruchem statków handlowych a wojennych eskadr holenderskich, czy handlowe uwarunkowanie konfliktów, sojuszy i mediacji politycznych, to jednak nie doszło nigdy do formalnego podboju, który przecież nie mógłby przynieść opłacalnych korzyści.

Istotą stosunków handlowych w tej strefie stanowiła szczególna struktura obu strumieni towarów przechodzących przez cieśninę: podstawowych artykułów żywnościowych, surowców i półfabrykatów — w jednym, produktów przemysłowych — w drugim kierunku, będącymi przejawem różnicy poziomu gospodarki partnerów: Niderlandów i zwłaszcza Anglii oraz krajów nadbałtyckich.

Wydaje się, że to przeciwstawienie świadczy jedynie o niekorzystnym na dłuższy czas układzie stosunków dla krajów nadbałtyckich i nie musi oznaczać ich uzależnienia gospodarczego. Istotne jest jednak, że handel i regluga pozostawały w rękach kupców z Zachodu, których odepchnięcie się w Antwerpii, później w Amsterdamie. Właśnie współzależność tych zjawisk tworzyła strukturę przypominającą zależność kolonialną.

Jeżeli jednak działalność czy plany kolonizatorskie w Rzeczypospolitej miały charakter feudalny, to z kolei Rzeczpospolita i inne kraje nadbałtyckie były obiektem kolonializmu zgoła innego. Czy kapitalistycznego? W pewnym sensie tak, choć społeczeństwa eksploatujące nie osiągnęły jeszcze w pełni fazy kapitalistycznej. Właśnie jednak nad Bałtykiem przejawiały one swe kapitalistyczne oblicze. Zachód Europy posiadał liczne i rozległe regiony o strukturze głęboko zacofanej. Ku Bałtykowi, podobnie jak ku niektórym innym strefom (np. ku Lewantowi), zwracał się właśnie młody kapitalizm. Rozwijająca się regluga angielska, kapitalistyczne sukiennictwo stanowiły przodujące pod względem form organizacji gałęzie gospodarki. Właśnie bowiem ekspansja handlu zagranicznego i poszukiwanie dla nowych rynków stanowiło w owych czasach niezbędne przesłanki wzrostu gospodarczego<sup>19</sup>. Podobnie można mówić o Niderlandach. Miały one również swe regiony zacofane, zwłaszcza na wschodzie Zjednoczonych Prowincji, jednak Bałtyk kontaktował się głównie z odeskami wyjątkowo rozwiniętymi<sup>20</sup>. Kapitał kupiecki Amsterdamu, który tak wielką rolę odegrał

<sup>19</sup> Blisko tych spraw dotyczący uwagi K. Berilla, *International Trade and the Rate of Economic Growth*, „Economic History Review”, seria 2, t. XII, 1960.

<sup>20</sup> Wspomnieć trzeba jednak, że Prusy i Korona przyciągały również osadników — wychodźców z Fryzji, rzemieślników z różnych prowincji Niderlandów, ubogich prze-

w procesie pierwotnej akumulacji w skali światowej, ci le wci gn ł w swe obroty równie porty nadbałtyckie.

Formy oddziaływania uprzemysławiającego Zachodu na stref bałtycką przypominają raczej nowoczesne formy kapitalizmu, w których obszary kolonialne stanowi zarówno źródło dostaw surowcowych, jak też — a nawet szczególnie — rynek zbytu dla produkcji przemysłowej metropolii. Sięgać c zreszt do drugiej połowy XVII stulecia zobaczymy, że wzrost gospodarczy, zwłaszcza wzrost rolnictwa metropolii, osłabia wkrótce ich zależność od dostaw tylko z Bałtyku, podczas gdy przewaga zachodniego przemysłu pozostanie niezachwiana<sup>21</sup>. Byłaby to jeszcze jedna analogia do stosunków nowoczesnych<sup>22</sup>.

kupniów szkockich. Osiedlający tu spełniali one różne funkcje w gospodarce, niekiedy służyli rozwojowi wczesnokapitalistycznych form produkcji (w rzemiosłach tekstylnych na obszarze aglomeracji gdańskiej) lub postępowi intensywnego rolnictwa (mennonici nad dolną Wisłą). Dla tegoż moich rozważań jest to jednak zagadnienie uboczne.

<sup>21</sup> Por. niżej, rozdz. XI.

<sup>22</sup> Już po oddaniu maszynopisu do składu przeczytałem zbiór artykułów adaptujących tezę F. J. Turnera na temat dynamicznej granicy Stanów Zjednoczonych do innych krajów i kontynentów. Jakkolwiek A. Lobanow-Rostovsky, który pisze o wschodniej ekspansji Rosji, zdaje się nie rozumie tezy Turnera, cało przedstawionego w tym tomie materiału zachęca do podjęcia na nowo studiów nad Europą środkowowschodnią — z naciskiem na procesy osadnicze i ich wpływ na politykę i ekonomikę strefy. A. L. Burt trafnie zarzucił Turnerowi i jego następcom, że „pisali jak historycy narodowi [tzn. lokalni, *national historians*], nie rozumiejąc, że podstawowym błędem historii narodowej jest zbyt wyłączone zainteresowanie tym, co wydarzyło się w obrębie własnych granic”. A. L. Burt, *If Turner Had Looked at Canada, Australia and New Zealand When He Wrote About The West*, s. 77. Por. też A. Lobanov-Rostovsky, *Russian Expansion in the Far East in the Light of the Turner Hypothesis*. Oba artykuły w tomie *The Frontier in Perspective*, wyd. W. D. Wyman i C. B. Kroeber, Madison 1957.

## XI. Handel bałtycki a wzrost i rozwój gospodarczy strefy

Rozważania nad strefą bałtycką jako terenem zjawisk kolonializmu prowadzi prosto do pytania o ekonomiczne znaczenie procesów, które dało się uchwycić liczbowo w poprzednich studiach. Poszukujemy więc odpowiedzi na kilka pytań: Jak przedstawiały się wzajemne zależności krajów nadbałtyckich i ich partnerów zachodnich w omawianym tu bliżej okresie od połowy XVI do połowy XVII stulecia? Jak reagowały kraje nadbałtyckie na okresowe przerwy w handlu morskim? Jakie konsekwencje miały wzajemne zależności zadzierzgnięte na przełomie XVI stulecia dla okresów następnych? Jak wreszcie dokonywał się w strefie bałtyckiej wzrost i rozwój gospodarczy?<sup>1</sup> Wszystko to — przy założeniu, że podstawowe problemy linii rozwojowej rolnictwa i struktury gospodarki wiejskiej zostały już zbadane i przyjęte jako zmienny ale znany parametr tego wielkiego historycznego równania.

### Wzajemna zależność partnerów handlu bałtyckiego

Wbrew utartym w literaturze naukowej poglądom zależność krajów strefy bałtyckiej od ich potencjalnych gospodarczo partnerów zachodnich nie jest oczywista. Wiadomo, że potrzebowały siebie wzajemnie obie strony. Dla Holendrów np. była to „moedernegotië” w stosunku do handlu z kra-

<sup>1</sup> J. Fourastié, pisząc o „wzroście” jako pojęciu ekonomicznym, zwraca uwagę, że nie wyklucza on w umysłach ekonomistów innych użytecznych pojęć i nie zdaje się, by stał się słowem — kluczem, zdolnych wyeliminować wyrażenia o znaczeniu zbliżonym, jak przyrost, ekspansja, postęp, rozwój. Biologiczna etymologia tego terminu zakłada złożenie procesu, który odnosi się głównie do fazy młodoci badanych organizmów. (J. Fourastié, hasło „Croissance” w *Dictionnaire des sciences économiques*, ed. J. Romeuf, Paris 1956. Autor przytacza wyrażenia: *augmentation*, *expansion*, *progrès* i *développement*). W praktyce nauk ekonomicznych, których przeważa nie do uchwycenia elementów liczbowych i tendencji wymiernych, dominuje jednak użycie terminu wzrost w „osłodzonym i spłodonym znaczeniu przyrostu czy po-

jami pozaeuropejskimi; kraje nadbałtyckie widziały w wymianie morskiej główne źródło kruszców i zaopatrzenia w artykuły przemysłowe. Należało tu jednak wprowadzić rozróżnienie między zaliczaniem do krótkiej i zaliczaniem do długofalowej. Analiza krótkich, doraźnych zmian koniunktury wskazuje, że przed połową XVII stulecia gospodarka Niderlandów silnie nie gospodarka polska odczuwała przerwy w egzlocie morskiej i wymianie towarowej przez Sund. Szeroko przedstawiła to w odniesieniu do trzeciej ćwierci XVI w. Astrid Friis<sup>2</sup>. Podobne z natury, choć słabiej zaznaczające się trudno jest dostrzec można w Holandii w związku z wojną polsko-szwedzką na terenie Prus w latach 1626—1629<sup>3</sup>. Przerwa w egzlocie bałtyckiej oznaczała wstrzymanie importu powańczej zboża, niezbędnego do wyżywienia ludności Niderlandów i utrzymania wahałowego handlu z Półwyspem Iberyjskim, a także z Włochami. Oczywiście, pewne grupy kupieckie mogły na tym z powodzeniem spekulować, jednak dla funkcjonowania całej gospodarki kraju przerwy w dostawach były zjawiskiem wysoce niekorzystnym<sup>4</sup>.

Sprawa jednak nie kończyła się na zbożu. Dla Anglii, która wywoziła do krajów nadbałtyckich niemalże całą swoją produkcję tkanin wełnianych, spadek popytu — zwłaszcza w portach pruskich — oznaczał poważne trudności, przybierające charakter ograniczonego terytorialnie kryzysu nadprodukcji. Spadek popytu zagranicznego powodował mianowicie niewypłacalność kupców—eksporterów tkanin, towar pozostawał na składach, drapierscy ograniczali produkcję; dla tkaczy i innych rzemieślników—chałup-

wi kszania się (*augmentation*) liczb mierzonych dane zjawisko" (Fourastié, *ibidem*). Wydaje się, że duchowi języka polskiego odpowiada rozróżnienie wzrostu — jako zjawiska zmian ilościowych w dziedzinie przede wszystkim produkcji, oraz rozwoju — jako całego zmian w gospodarce (J. Topolski). Drugi z tych terminów podkreślałyby czynniki nieuchwytnie lub trudno uchwytnie liczbowo, a więc również zmiany jako ciowe. Oba terminy zakładają możliwość zarówno zjawisk dodatnich, jak ujemnych, a więc „wzrostu ujemnego, czyli spadku” produkcji, obrotów handlu itd., oraz „ujemnego rozwoju gospodarczego”, które to niezgrabnie określenie zastąpić można doskonałym terminem „regres”.

<sup>2</sup> A. Friis, *The Two Crises*. Por. te C. Verlinden, J. Craeybecks, E. Scholliers, *Mouvements des prix et des salaires en Belgique au XVIe siècle*, „Annales E.S.C.”, 1955, s. 179 n.

<sup>3</sup> Por. polemik wywołany memoriałem Nykerkego *Klaer Bericht* z 1630 r. Nykerke w związku z do wiadzeniami trudno jest w egzlocie bałtyckiej i braków zaopatrzenia Niderlandów w zboże, postulował przełamanie monopolu Gdańska. Tłumaczenie niemieckie memoriału i odpowiedzi gdańskie. Biblioteka PAN w Gdańsku, rękopis 59. Por. te W. Naudé, *Die Getreidehandelspolitik der europäischen Staaten vom 13. bis zum 18. Jahrhundert als Einleitung in die preussische Getreidehandelspolitik*, „Acta Borussica”, Abt. II, t. 1, Berlin 1896, s. 363 n.

<sup>4</sup> N. Posthumus, budując agregatowe wskaźniki cen amsterdamskich, szacuje również udział zboża w obrotach handlu hurtowego. W jednym przypadku przyjmuje dla zboża 40% (surowce tekstylne 10%, tkaniny 3% itd.), w drugim zaś dla okresu 1622—1699 pośród 44 artykułów zboże wraz z ryżem stanowi 14,4%, wełna — 19,9%, zaś tkaniny 2,5%. Nie znam jednak toku rozumowania ani danych, które nasunęły te wyniki. Por. *Inquiry*, t. I, s. LXXXVI, XCV.

ników oznaczało to bezrobocie i głód. Konsekwencją bywały rozruchy głodowe, których władze niezmiernie się obawiały.

Oto niefortunny projekt Cockayne'a pociągnął za sobą nie tylko trudno ci dla eksporterów sukna, ale także masowe bezrobocie w rejonach produkujących. Następna depresja eksportu — 1620—1624 — przyniosła (według raportów z dziesięciu lat pokoju) powszechne bezrobocie w wielu hrabstwach, głód i zaburzenia; podobnie w latach 1632—1642<sup>5</sup>. „When it was a land so distressed without war?”<sup>6</sup> — pytano nie bez powodu, bowiem w owych czasach depresje tego typu wiązały się zazwyczaj z kryzysem handlu spowodowanym wojną. Sprawy te u wiadomiano sobie w Anglii doskonale, co podchwycił zresztą dla swej argumentacji Thomas Mun. Wyciągnął on mianowicie wniosek postulujący przebudowę całej struktury przemysłu angielskiego<sup>7</sup>. „Wzrost [bowiem] ludności i zmiany w przemysłowej postawiły siedemnastowieczną Anglię przed problemem społecznym, którego wieki wcześniej nigdy nie znały: armii robotników czy ciwo lub całkowicie zależny od wielkiego, ale nie ustabilizowanego przemysłu eksportowego”<sup>8</sup>. Pamiętać trzeba, że mowa tu o sektorze szczególnie rozwiniętym, o regionach kraju najsilniej uprzemysłowionych, jakich niewiele było w ówczesnej Europie. A regiony te kontaktowały się jak najciślej właśnie z Bałtykiem.

Jak na przerwy i zaburzenia w eguldze reagowała gospodarka strefy bałtyckiej?

Wiemy o tym niezmiernie mało, zwłaszcza że problem jest szeroki i należy szukać przejawów tych zjawisk w wielu dziedzinach życia. Szczególnie ubolewa należało, że tak mało wiadomo o stosunkach pieniężno-kredytowych. Brak jednak jakichkolwiek wskazówek, by zahamowanie eksportu zboża czy towarów drzewnych powodowało w gospodarce polskiej głębsze zjawiska kryzysowe. Szlachta polska i pruska goręco i często protestowały przeciw przypisywanemu sobie przez Gdańsk prawu do regulowania obrotów (zwłaszcza zbożem) i zamykania portu. Władze gdańskie kierowały się w tym zakresie zarówno względami socjalnymi i obronnościami miasta, jak

<sup>5</sup> B. E. Supple, *Commercial Crisis*, s. 43, s. 52 n. Jak wynika z badań tego autora, w zjawiskach tych wielkie, niekiedy decydujące znaczenie miały rynki bałtyckie i niemieckie.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>7</sup> „Albowiem w czasach wojny, czy też w innych sytuacjach, gdyby jakiś obcy władca zabronił wywożenia tego sukna w swoich posiadłościach, bo mogłoby to nagle wywołać wielkie ubóstwo i niebezpieczne zamieszki, zwłaszcza u naszych biednych ludzi, gdyby zostali pozbawieni zwykłych swych środków utrzymania”. T. Mun. *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym* [w:] *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII w.*, wyd. E. Lipski, Warszawa 1958, s. 222. Por. też B. E. Supple, *Thomas Mun and the Commercial Crisis 1623*, „The Bulletin of the Institute of Historical Research”, t. XXVII, 1954, s. 91 n.

<sup>8</sup> Ch. Wilson, *The Other Face of Mercantilism*, „Transactions of the Royal Historical Society”, seria 5, t. IX, 1959, s. 88.

te interesami grup kupieckich. Spadek obrotów pociąg dla miasta powa ne konsekwencje, które pozna moemy np. z memoriałów dotyczących handlu gdańskiego<sup>9</sup>. Dla rodowiska rzemieślniczo-kupieckiego oznaczało to przecie podważenie podstawowej dziedziny działalności i zysków. Problemy te, szczególnie dobrze znane dla terenu Gdańska, dostrzec można i dla innych o rodków eksportujących, zwłaszcza dla Rygi<sup>10</sup>.

Pewna analogia z Gdańskiem — i oczywiście Elblągiem, Królewcem czy innymi portami tego rodzaju — odnaleźć można w miastach ródłowych, dla których dostawy przez Bałtyk miały wielkie znaczenie. Jakkolwiek brak badań nad konsekwencjami krótkich cykli i waha koniunktury bałtyckiej dla tych o rodków, nic nie wskazuje, że zaznaczały się one bardzo silnie. W każdym razie wobec braku dostaw z Gdańska—Elbląga mogły miasta zaplecza liczyć na zwikszone, pełniejsze dostawy tkanin i innych towarów przez Lipsk—Wrocław. Trudno ci, jakie w tym zakresie przyniosła wojna trzydziestoletnia, miały znaczenie ograniczone<sup>11</sup>.

Inne czynniki decydowały o wpływie krótkotrwałych depresji handlu bałtyckiego na gospodarkę rolną, hodowlaną czy leśną. Przy innej okazji omawiałem amplitudę oraz konsekwencje waha obrotów i zysków z handlu zbożowego dla różnych grup właścicieli ziemskich w Polsce XVI stulecia<sup>12</sup>. Wahania te — przypuszczać można — stymulowały powa ne zmiany majątkowe i społeczne; ponieważ lata chude odbijały się szczególnie boleśnie na drobniejszej własności szlacheckiej, przerzucając wikszo (zmniejszonych co prawda) zysków z handlu słaownego do ręk magnatów, przyspieszała w ten sposób okazją do przyspieszonego przejmowania przez tych ostatnich również ci dóbr szlacheckich. Rytm krótkofalowych waha obrotów eksportu morskiego byłby, według tej koncepcji, stymulatorem złonego skądinąd zjawiska koncentracji własności ziemskiej.

Nic jednak nie wskazuje, by doraźnie trudno ci zbytu stawały się przyczyną kryzysu czy może słuszniej — depresji gospodarki rolnej. Wynika to z charakteru gospodarki wiejskiej w krajach nadbałtyckich. W systemie

<sup>9</sup> Zob. np. memoriał Johanna Kostnera z 1660 r. w D. Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel*, s. 121—138. Krannhals zestawia te dane o zamykaniu portu gdańskiego w XVI—XVII w.

<sup>10</sup> Por. A. Soom, *Der baltische Getreidehandel*.

<sup>11</sup> M. Hroch, *Obchod mezi východni a západni Evropou v období počatku kapitalismu (Dosavadni výsledky badání o rozsahu zboží a jejím zprostředkování)*, „Ceskoslovenský časopis Historický”, 1963, z. 4; idem, *Úloha západnoevropského kupeckého kapitálu ve zprostředkování obchodu s východni Evropou*, „Acta Universitatis Carolinae. Philosophica et Historica”, 1964, 2; idem, *Obchod a politika za tricetileté války*, „Sborník Historický”, t. XII, 1964; idem, *K otázce působení tricetileté války na základní vyvojové tendence baltského obchodu v 17. století*, ibidem, t. XIII, 1965.

<sup>12</sup> A. Mączak, *Export of Grain and the Problem of Distribution of National Income in the Years 1550—1650*, „Acta Poloniae Historica”, t. XVIII, 1968, s. 80 n.



folwarczno-paszczyńskim, w którym wydatki produkcyjne były znikome w stosunku do wartości produktu rynkowego folwarku, znaczny nawet spadek dochodów nie pozostawał w uchwytym stosunku do wydatków produkcyjnych: je li te ostatnie przyjmujemy za 10, zyski za brutto spadły, powiedzmy, z 700 do 400, nie odbije się to poważnie na produkcji. Niebezpieczeństwo nadejmuje z innej strony. Skoro wiążąc wydatków szlacheckich wiążą się z konsumpcją różnego rodzaju, magnackich za nadto z luksusem i polityką, nagły spadek dopływu gotówki mógł jednak doprowadzić do swoistego bankructwa. Tego właśnie przejawem i konsekwencją bywała sprzedaż majątku, a w skali kraju — proces koncentracji własności ziemskiej.

Wszystko to ma ujawnić w formie ogólniejszej. W XVI—XVII stuleciu gospodarka Zachodu w regionach powiązanych z Bałtykiem odczuwała głębię i dotkliwie okresowo trudno było w handlu z tymi strefami; rolnictwo nadbałtyckie radziło sobie lepiej. Trzeba jednak wprowadzić zastrzeżenia; dysponując kapitałem, posiadać towary i usługi. Holendrzy w drugiej połowie XVII w. podjęli próby uniezależnienia się od podlegających tym zakłóceniom dostaw bałtyckich. Rozmiary, a zwłaszcza znaczenie importu ziarna z Archangielska są przedmiotem dyskusji<sup>13</sup>. Je li jednak przyjąć — wraz ze Stanisławem Hoszowskim — że w latach 1633—1649 zboże rosyjskie z Archangielska mogło stanowić najwyżej 8%, podczas gdy bałtyckie 92% importu holenderskiego, owe (rednio) kilka procent, podlegające innym niż transporty ziarna bałtyckiego wahaniom, było zapewne w stanie gra rolę decydującą o cenach w Holandii marginesu.

### Kryzys handlu zbożowego w XVII w.

Konkurencja handlu archangielskiego prowadzi do problemu tendencji działających długofalowo. Schyłek XVI i początek następnego stulecia stanowiły na tym terenie okres przełomowy: co wiążące niemożliwość dojrzewanie kryzysu lat 1619—1622, który w tak dramatycznych liczbach przedstawił Ruggiero Romano<sup>14</sup>. W skrócie można by to przedstawić, jak następuje. Stosunki produkcji w rolnictwie krajów — głównych eksporterów zboża drogami bałtyckimi — uległy zmianom, w których wyniku w XVII w. zmalała wydajność pracy<sup>15</sup>. Trwający popyt na ziarno podniósł procent nadwyżki

<sup>13</sup> M. Bogucka, *Zboże rosyjskie*; S. Hoszowski, *W sprawie konkurencji zboża*, s. 697. W rachunku należałoby wziąć także pod uwagę import z innych regionów Bałtyku.

<sup>14</sup> R. Romano, *Tra XVI e XVII secolo*.

<sup>15</sup> Zjawisko to, szeroko dyskutowane i powszechnie uznane w odniesieniu do ziem Korony, mniej jasno przedstawia się w literaturze dotyczącej Inflant — rów-

ziarna wysyłanej t drog , ale od pocz tków XVII stulecia zaznaczyła si zarazem tendencja spadkowa rentowno ci przedsi biorstwa rolnego (folwarku). Podstaw funkcjonowania tych stosunków rynkowych był trwały popyt zewn trzny. Rolnictwo Zachodu rozwijało si jednak, rozszerzaj c nieco obszary upraw, a zwłaszcza podnosz c sw wydajno . Lata pi dzie si te XVII w., lata wojny polsko-szwedzkiej, szwedzko-du skiej i przerwy w handlu bałtyckim wykazały, e Zachód (to znaczy Niderlandy) mo e si obej bez systematycznych i wysokich dostaw ziarna bałtyckiego.

W pocz tku XVI w. powstała ciska zale no gospodarki Europy Zachodniej (która jako cało stwarzała sobie podstawy uprzemysłowienia i kolonizacji) od surowców i ywno ci z Bałtyku<sup>16</sup>. W połowie nast pnego stulecia przynajmniej pod wzgl dem ywno ci zale no ta osłabła. Wkrótce te wzrost produkcji rolnej umo liwi Anglii eksport ziarna na skal dorównuj c strefie bałtyckiej.

Je li wi c mo na mówi o rywalizacji dwóch zbiorowych partnerów tego handlu, to Bałtyk okazał si nie tylko słabszy; Bałtyk przegrał, a gospodarka na jego południowych i wschodnich wybrze ach prze yła regres i pogł biła wzgl dne zacofanie w stosunku do przoduj cych regionów Europy.

Te uwagi ogólne wypada poprze pewnymi dowodami. J. A. Faber<sup>17</sup> wykazał niedawno, e ju w drugiej połowie XVII w. produkcja zbó w zwi zku z osłabieniem tempa przyrostu ludno ci — lub zgoła ze spadkiem zaludnienia — pocz ła zaspokaja na Zachodzie miejscowe potrzeby. Do tradycyjnej pszenicy doszła zwi kszona produkcja tataraki i ry u (we Włoszech). Jakkolwiek Faber akcentuje post p w ko cu XVII i w nast pnym stuleciu, przesłanki tego rozwoju i realne rezultaty daj si stwierdzi ju w pierwszej połowie XVII w. Wskazuje na to, moim zdaniem, ywe tempo osuszania terenów podmokłych, zarówno ródl dowych, jak i na wybrze ach<sup>18</sup>. Ruch ten jest niemal masowy, przyci ga znaczne kapitały, staje si przejawem spekulacji, co najlepiej wiadczy o koniunkturze. Nieu ytki Kampanii i toska skiej Maremmy, błota Lincolnshire

nie wa nego eksportera ziarna. Wcze niej ni na ziemiach polskich zaznaczył si tam niszczy czynnik wojny, kryj c oddziaływanie procesów wewn trznych systemu folwarczno-pa szczy nianego. Niemniej nowsze zwłaszcza prace pozwalaj stwierdzi tam podobne jak w Polsce zjawiska produkcyjno-rynkowe i podobne d enia, zarówno ze strony wł a cicieli ziemskich, jak i poddanych. Por. W. W. Doroszenko, *Oczerki agrarnej istorii Łatwii*; E. Tarwel, *Folwark, pan i poddanyj*; A. Soom, *Der Herrenhof in Estland*.

<sup>16</sup> Por. cytowane prace M. Małowista, s. 15, 150.

<sup>17</sup> J. A. Faber, *Het problem van de dalende graanvoer uit de Oostzeelanden in de tweede helft van de zeventiende eeuw*, A. A. G. Bijdragen nr 9, Wageningen 1963. s. 15—22.

<sup>18</sup> B. H. Slicher van Bath, *The Agrarian History of Western Europe, A. D. 500—1850*, New York 1963. Slicher von Bath akcentuje to równie w innych swoich pracach.

i Cambridgeshire, liczne tereny w wielu prowincjach Francji, wreszcie w końcu nie kiedykolwiek od XIII w. połacie gruntów osuszone w Niderlandach i Wschodniej Fryzji nie dadzą się globalnie uchwycić w hektarach. Wiadomo jednak, że one właśnie (pomijając również liczne niepowodzenia melioracji, wywołane błędami w sztuce, a czasem społecznym oporem grup poszkodowanych) stały się terenami najintensywniejszej gospodarki rolno-hodowlanej<sup>19</sup>.

W rezultacie tego utraty monopolu zboża bałtyckiego dostrzeżono już wkrótce po połowie XVII w. Wspomniałem niepokój, który przebiegał z memoriału Nykerkego, kierowanego w 1630 r. przeciw Gdańskowi. W trzydzieści lat później gdańszczanin Johann Köstner pisał melancholijnie: „Es haben die Holländer schon 5. Jahr lang ohne Pohnisch Getreyde beholfen, ja welches am seltsamsten ist, sie haben noch Getreyde nach Danzig gebracht——Die entstandene forige Theirung hat viel Leute in die Fremde genöthigt, den Akkerbau zu bauen und sich selbst mit Getreyde (so sie von hier abzuholen pflegten) zu versorgen“. Czy jest to sytuacja nieodwracalna? — zadaje pytanie Köstner. „Darauf wird ja gesaget, wenn etwa in den Orten, die itzo Getreyde ausgeben, Missgewächse entstehen werden, oder das polnische so wohl feil wird gekauft werden können, dass die Holländer vom Ackerbau desistiren müssen——“<sup>20</sup>. Wreszcie wiemy, że koncentracja handlu zbożem w Gdańsku i kontrola ze strony władz miejskich — według Köstnera — warunkami poprawy gospodarczej w tym zakresie. Owe działania reglamentacyjne, zaostrożenie przepisów, zabiegi precyzujące formy monopolu mieszczan gdańskich do prowadzenia handlu i po rednictwa w tym mieście — skupiającym przeciegi gros nadwyżki eksportowej ziarna tej strefy — znamionują nadciągający kryzys jeszcze w okresie, gdy zdaje się dominować popyt zamorski<sup>21</sup>.

W tych latach co Johann Köstner obserwował koniunkturę europejską Sir William Temple, znawca stosunków holenderskich i ambasador Karola II w Hadze<sup>22</sup>. Wśród przyczyn dostrzeganego przez siebie upadku handlu holenderskiego wymienia on tanie zboże, datując się od około 1660 r. („for these dozen Years or more”); Temple powrócił z ambasady w 1670 r., pierwsze wydanie jego książki ukazało się w 1673 r. Przyczyną tej słabej dla handlu zbożem koniunktury jest — zdaniem autora — nie tyle seria urodzajnych lat, ile ogólny pokój w Europie od 1659 czy

<sup>19</sup> Ibidem oraz literatura, którą zestawia A. Mączak, *O kryzysie i kryzysach XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LXX, 1963, s. 56—63.

<sup>20</sup> D. Krannhals, op. cit., s. 126 n.

<sup>21</sup> Por. M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gdańska*, rozdz. V i VI.

<sup>22</sup> W. Temple, *Observations upon the United Provinces of the Netherlands*, ed. G. N. Clark, Cambridge 1932, s. 149 n. (przedruk z wyd. 5 z 1960 r., jednak przytoczone uwagi pochodzą jeszcze z wyd. 1).

1660 r. Ludzie i ziemia, „poprzednio zatrudnieni wojn”, skierowali się do upraw rolnych, a ruch ten objął Francję i Hiszpanię, Anglię i oczywiście Niemcy po pokoju westfalskim. Obok niewątpliwej tendencji, jaka przebiega z wywodów Temple'a, są one przejawem dobrej znajomości stosunków, uznanej zarówno przez współczesnych, jak i historyków XX w.<sup>23</sup>

Miroslav Hroch wykazał, jak trudno ci przeżywał handel bałtycki w związku z wojną trzydziestoletnią<sup>24</sup>. Stwierdził, że na jednak, że druga połowa stulecia nie przyniosła poprawy wszystkim regionom strefy bałtyckiej<sup>24</sup>. Skończyła się koniunktura zbożowa, co odbiło się głównie na handlu gdańskim, bowiem Ryga po długim okresie wojen XVI—XVII w. raczej zwiększyła swój eksport<sup>26</sup>. Najważniejszym jednak zjawiskiem są zmiany, jakie w toku XVII stulecia zaszły w zlewisku Bałtyku, we wzajemnych stosunkach regionów względem siebie i w ich roli wobec Zachodu.

Podczas gdy poprzednio, w drugiej połowie XVI i pierwszej następnego wieku, Gdańsk był wśród portów bałtyckich czynnikiem dominującym, a stosunki panujące na jego zapleczu uznawano za zjawiska dość skrajne, ale w tym właśnie sensie charakterystyczne, po wojnach 1655—1660 rzecz przedstawia się inaczej. Aktywizuje się zaplecze portów inflanckich i Królewca, co zresztą dało się stwierdzić już poprzednio. Najważniejszym jednak zjawiskiem są przemiany Szwecji.

Kraj ten stanowił człon strefy bałtyckiej tak odrębny, że właściwie go pod wspólny mianownik strefy popelniać się musi grube uproszczenie. W pewnym sensie zależność gospodarki, a zwłaszcza państwa szwedzkiego od handlu bałtyckiego i od niderlandzkiego kapitału, była nawet większa niż w przypadku Polski czy Prus Księcych. Szwecja nie miała alternatywnych ani równoległych powiązań handlowych: Łódź i Wrocław nie mogły zastąpić Sztokholmu i Göteborga. Sól i sukno przybywały tu tylko morzem. Wreszcie wszelkie zahamowanie eksportu metali oznaczało bezpodrewni i znaczny spadek przychodów Korony. Państwo szwedzkie w pierwszej połowie XVII stulecia znakomicie rozwinęło system zaopatrywania skarbu. Niemalże sukcesy przyniosła kontrola fiskalna wszystkich wanych portów bałtyckich, bo i cała w swej istocie drenaż całej strefy<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Por. P. Marambaud, *Sir William Temple, sa vie, son oeuvre*, Nice 1968.

<sup>24</sup> Por. wyżej, przyp. 11.

<sup>25</sup> Ostatnio J. Topolski (*Narodziny kapitalizmu w Europie XIV—XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 165—178) zaliczył poszczególne kraje strefy bałtyckiej z osobna do każdej z trzech grup „krajów, różniących się tak pod względem stopy, jak i tempa wzrostu gospodarczego”.

<sup>26</sup> A. Soom, *Der baltische Getreidehandel*, rozdz. VII i s. 325—327.

<sup>27</sup> E. Wendt, *Der svenska licentväsendet i Preussen 1627—2635*, Uppsala [1933], s. 181—202.

Je li jednak, dla uproszczenia, rozpatrzemy jedynie casus Szwecji wla ciwej, kontrast z Polsk zarysuje si szczególnie wyra nie.

Skoro przeciwstawiamy procesy wzrostu i rozwoju obu tych krajów—Polski i Szwecji—rozwa y trzeba z osobna kilka czynników równej wagi. A wi c czynnik materialny: Polska dysponuje płodami rolnictwa, Szwecja — metalami (eksport towarów le nych z Polski i szwedzki wywóz skór czy masła wolno dla uproszczenia pomin ). Czynniki polityczne: roli, jak spełnia na Bałtyku armia i flota szwedzka, całej ekspansji politycznej tego pa stwa — coraz wyra niej przeciwstawi mo na pasywn rol Rzeczypospolitej w tym rejonie. Wreszcie czynnik ustrojowo-fiskalny: jak ju podkre liłem, od czasu złamania hegemonii Lubeki przez Gustawa Waz skarb królewski, a wi c bezpo rednio pa stwo, uczestniczy aktywnie w handlu zagranicznym: w Polsce pa stwo zainteresowane jest w handlu po rednio, przez system podatkowy i gro b spadku dochodów z królewskich. Wynika st d przeciwstawna polityka handlowa, której geneza jest zreszt zagadnieniem szerszym i do obszernie ju dyskutowanym<sup>28</sup>.

### **Kontrasty na wybrze ach Bałtyku: Szwecja i Polska**

Szczególn uwag zwracaj konsekwencje odmiennej struktury towarowej handlu szwedzkiego i polskiego. W omawianym tu -okresie zdawa by si mogło, e wszystkie atuty z tego zakresu s w posiadaniu Rzeczypospolitej, czy raczej Rzeczypospolitej i Gda ska. Polskie zbo e było na rynku amsterdamskim bardziej poszukiwane ni szwedzkie elazo i mied . Gdy młody Gustaw Adolf rzuci musiał na ten rynek wielkie dostawy miedzi, by zebra rodki na wykup Älvsborga, ceny na ten towar natychmiast spadły, a kraj prze y miał odt d długie lata katastrofalnego głodu kruszców szlachetnych<sup>29</sup>. Rzeczypospolitej trudniej przychodziło mobilizowanie rodków, ale za to jej główne bogactwo — ziarno — było wówczas bardziej poszukiwane. W dłu szej jednak skali czasu układ ten miał si odwróci . Je li wolno wyodr bnia poszczególne czynniki rozwoju, mo na

<sup>28</sup> Jak wynika po rednio z bada A. Sucheni-Grabowskiej, wymiar kwarty w pierwszej połowie XVII w. ma niewielki ju zwi zek (mo na powiedzie — korelacj ) z rzeczywistymi dochodami, płyn cymi ze starostw i dzier aw. Dowodzi to, e ewentualny wzrost dochodów z eksportu zbo a i towaru le nego nie oznaczałby zwi kszenia przychodów skarbu. Równie udział Rzeczypospolitej w cle gda skim nie miał istotnego znaczenia, a wobec swobód celnych szlachty przychody z cła wi lanego były niewielkie. Por. A. Sucheni-Grabowska, *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w ko cu XVI i na pocz tku XVII wieku*, „Przeł d Historyczny”, t. LVI, 1965; eadem. *Próby aukcji dochodów z dóbr domeny królewskiej w wietle lustracji z lat 1615—1620*, ibidem, t. LVIII, 1967.

<sup>29</sup> E. F. Heckscher, *Sveriges ekonomiska historia från Gustav Vasa*, t. I, Stockholm 1936, s. 274, 443 n.

by powiedzie , e bogactwa mineralne stworzyły Szwecji podstaw jej pot gi gospodarczej, natomiast gospodarka polska, zarówno przez czynniki naturalne, jak i koniunktur handlow , zwrócona ku eksportowi ziarna, po boomie XVI—XVII stulecia znalazła si ju wkrótce w trudnej sytuacji: popyt na jej produkty powa nie osłabił. Jakkolwiek wi c w skali wieków XVII i XVIII oba te pa stwa prze y miały utrat pot gi i jakkolwiek wzrosła ich zale no od wielkich ówczesnych mocarstw, to jednak tylko Szwecja rozwijała swój przemysł i tworzyła zdrow podstaw pod pó niej-szy start w rewolucji przemysłowej<sup>30</sup>.

Gospodarce polskiej obfito zbo a raczej utrudniała spraw , ni ułatwiała. Mo na by znale wi cej przykładów sytuacji, w których podło e naturalne, cho nie pustyne, utrudnia intensyfikacj gospodarki, stwarza antybod ce wzrostu wydajno ci, hamuje poszukiwania nowych metod, popiera tradycjonalizm struktur społecznych. Rozpatruj c inne czynniki, nie nale y eliminowa i tego.

Zagadnienie nie jest nowe w nauce. Weszło ono tak e w skład stereotypu, którym stał si obraz Rzeczypospolitej utrwalony przez pisarzy O wiecienia<sup>31</sup>. Podobnie jak to bywało w poprzednim okresie, Polska symbolizuje w nim konsekwencje braku polityki protekcyjnej. Najwi cej do mylenia daje rozumowanie Monteskiusza:

Polska nie ma „nic prawie z tego, co nazywamy ruchomo ciami wiata, chyba jedynie swoje własne zbo e. Kilku magnatów posiada całe prowincje; cisa chłopa, aby mie wi cej zbo a do wysłania za granic i kupi za nie rzeczy, których wymaga ich zbytek". (Ten obraz jest dla epoki sprzed I rozbioru wystarczaj co cisty. Nast puje po nim hipoteza alternatywy:) „Gdyby Polska nie handlowała z adnym narodem, mieszka cy jej byliby szczyliwi. Magnaci, którzy mieliby tylko swoje zbo e, dawaliby

<sup>30</sup> Droga rozwojowa Szwecji nasuwa my l o studiach porównawczych. Uwagi na ten temat pióra samych Szwedów s rozproszone, a studia syntetyczne o szerszym zakresie problemowym czy chronologicznym niezmiernie rzadkie. Skłonniejsi okazali si obserwatorzy postronni. Obok szkicu M. Małowista, *O niektórych warunkach rozwoju feudalizmu*, „Przeł d Historyczny”, t. XXXVII, 1948, s. 72—82, wymieni nale y zwłaszcza przedmów M. Robertsa do angielskiego wydania *Dziejów Szwecji* I. Anderssona (por. te przedruk pt. *On Swedish History in General [w:] Essays in Swedish History*, London 1967), który zestawiał porównawczo niektóre linie rozwoju Szwecji i Anglii, z naciskiem na sprawy ustrojowe. Równie inne prace Robertsa zawieraj ów element porównawczy. Zestawianie dziejów Szwecji ze stosunkami polskimi wydaje si równie płodne, cho dominowa b d .raczej kontrasty.

<sup>31</sup> Stereotyp ten, typowy „model” teoretyczny, nie musiał si zreszt liczy nawet w najgrubszych szczegółach z realiami. U R. Cantillona podstaw rolnictwa polskiego s np. *fermiers*, oddaj cy panu rent gruntow w postaci naturaliów. Ta nie cisło nie wpływa jednak w istotny sposób na tok jego wywodów, dotycz cy utraty cz ci dochodu społecznego na rzecz partnerów w handlu zagranicznym. Polska jest tu symbolem, po którym nast puje konkretny wykład o wadach wymiany taniego szampana za drogie brukselskie koronki. R. Cantillon, *Essai sur la nature du commerce*, cz. I, rozdz. XV.

je chłopom, aby mogli wyżyć; zbyt wielkie posiadło ci byłyby im ciarem, podzieliliby je między chłopów; ponieważ kałdy miałby pod dostatkiem skór i wełny w swoich stadach, nie byłoby już nadmiernych wydatków na odzież; moi, którzy zawsze kochają zbytek, a mogliby go znaleźć jedynie w kraju, zachęcaliby biedaków do pracy. Twierdzę — czy Monteskiusz — że naród ten stałby się bardziej kwitnący, o ile nie osunęłyby się w barbarzyństwo: rzecz, której prawa mogłyby zapobiec”<sup>32</sup>.

Siedzi uczyńni mieli wkrótce niemało, aby urealnić utopię Polski jako ojczyzny des bons sauvages. Cła pruskie na granicy Litewskiej, a zwłaszcza cło kwidzyńskie i opanowanie Gdańska, osłabiły wywóz. Nie z tego jednak punktu widzenia, nie z perspektywy późniejszych wydarzeń patrzyć trzeba na tezę autora *Listów perskich*. Szukajmy innych źródeł.

Zbyteczne byłoby podkreślanie tu raz jeszcze, że eksport zbożowy nie był jedynym czynnikiem powodującym formowanie się typowej dla dorzecza Wisły struktury gospodarki i społeczeństwa. A jednak, jeżeli gdzie szukać mniejszego nasilenia zjawisk regresywnych w XVII w., słabszego tempa koncentracji własności ziemskiej w rękach magnaterii, solidniejszych podstaw gospodarki miejskiej, zdrowszych form rozwoju rzemiosła i manufaktury — to właśnie w tych regionach Wielkopolski, z których nie kierował się do Gdańska masowy eksport ziarna<sup>33</sup>. Przeciw temu można by wysunąć przykład Prus Królewskich, cieliżwiżanych z Gdańskiem, a przecie przedstawiających korzystny kontrast z wieloma regionami Korony. O słabszych przejawach regresu w gospodarce rolnej Prus zdecydowała jednak odmienna, odziedziczona po średniowieczu struktura własności ziemskiej i posiadania chłopskiego, za stan miast — poza kilkoma wyjątkami — był już w końcu XVI w. opłakany<sup>34</sup>.

### Kraje nadbałtyckie i systematyka modeli ekonomicznych

Jakkolwiek przytoczona wyżej ekonomiczna teza Monteskiusza traci charakterystyczny dla swej epoki przypowieści filozoficzny, daje się ona również przetłumaczyć na język współczesnej ekonomii politycznej. Przy-

<sup>32</sup> Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. T. Boyelewski, t. II, Warszawa 1957, ks. 20, rozdz. XXIII, s. 28.

<sup>33</sup> Na ten temat pisz J. Topolski i W. Rusiński w *Dziejach Wielkopolski*, t. I, Poznań 1969, s. 461 n., 492.

<sup>34</sup> Por. S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII wieku*, Gdańsk 1966, a zwłaszcza artykuł polemiczny A. Wyrobisza, *Badania nad historią małych miast w Polsce*, „Przebieg Historyczny”, t. LIX, 1968, s. 124 n. Nie przeczy temu rozwój miast — po redników handlu zbożowego (jak Grudziadz, Malbork) i wielkich emporiów (Gdańsk, Toruń).

pomina się zwłaszcza systematyka typów rozwojowych, którą zaproponował Bert F. Hoselitz<sup>35</sup>.

Według jego terminologii całą strefę bałtycką charakteryzuje „satelicki” (może lepiej: zależny) typ rozwoju; rozwijają się zwłaszcza te dziedziny ekonomiki, które związane są z eksportem morskim. Dominuje gospodarka ekspansjonistyczna, jednak pod tym względem dostrzec łatwo ostre różnice regionalne. Jeżeli bowiem wmontujemy strefę bałtycką w ogólnoeuropejski system gospodarczy, nietrudno będzie wskazać regiony najintensywniejszej i — ogólnie rzecz biorąc — najwydatniejszej gospodarki. Angielskie Home Counties wraz z Flandrią, Brabantem i zachodnią częścią Zjednoczonych Prowincji stanowi na przełomie XVI w. rdzeń tej intensywnie zagospodarowanej strefy. Im dalej od niej ku wschodowi, tym — w zasadzie — gospodarka mniej wydajna, mniejsza gęstość zaludnienia, słabsze tempo obrotu pieniężnego. Podobnych regionów jest jednak więcej; zwłaszcza strefa północnomorska przedstawia obraz znacznie bardziej jeszcze złożony<sup>36</sup>.

Doskonale do tych zjawisk przystaje model „izolowanego państwa” J. H. von Thünera z jego odcieniem konsumpcyjnym i krągami stopniowo słabnącej intensywności gospodarowania<sup>37</sup>. Widac to, gdy porównuje się technikę i wydajność rolnictwa oraz hodowli od Niderlandów począwszy, ku Fryzji, Danii **wraz z Księżstwami, Meklemburgii, Prusom, Polsce i Inflantom**. Szeroka działalność melioracyjna wzdłuż wybrzeży (poza Niderlandami — Wschodnia Fryzja z Dithmarschen, wyspy Fehmarn i Amager, wreszcie ujście i dolina Wisły) jest jednym z przejawów związku postępu rolniczego i hodowlanego z komunikacją morską, jakkolwiek w dziedzi-

<sup>35</sup> B. F. Hoselitz, *Modele wzrostu ekonomicznego* [w:] *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych. Wybór tekstów*, red. J. Grzywica, Warszawa 1958, s. 91—118. Jest to referat przedstawiony w 1955 r. na zjeździe Canadian Political Science Association. Hoselitz przedstawia „system szufladek” (jak to sam określa) zbudowany z trzech par cech rozwoju ekonomicznego. Mamy więc rozwój ekspansjonistyczny — gdy zasoby są szerokie czy praktycznie nieograniczone, a formy zatrudnienia siły roboczej ekstensywne, lub wewnętrzny (*intrinsic*) — gdy siła robocza wykorzystuje się intensywnie. Z punktu widzenia „stopnia zależności społeczeństwa od jednego czy więcej obcych krajów, występujących w procesie jego gospodarczego rozwoju” mamy typ wzrostu suwerennego lub satelickiego; wreszcie w zależności od stopnia interwencji władz państwowych — autonomiczny lub indukowany. W przeciwieństwie do wielu modeli konstruowanych przez ekonomistów, systematyka Hoselitzowska odniesiona została w tym szkicu do konkretnych krajów i do różnych etapów rozwoju gospodarczego. Powracam do tej sprawy, bowiem skomplikowane układy gospodarcze strefy bałtyckiej nasuwają wprost systematyzację tego typu.

<sup>36</sup> F. Braudel, *La méditerranée et le monde méditerranéen au temps de Philippe*, wyd. 2, Paris 1966.

<sup>37</sup> J. H. von Thünen, *Der isolierte Staat in seiner Beziehung auf Landwirtschaft und Nationalökonomie* (wyd. 1 — 1826—1863). Na aktualność teorii von Thünera dla badań nad gospodarką europejską XV—XVII w. wskazał pierwszy W. Abel, *Zur Entwicklung des Sozialprodukts in Deutschland im 16. Jahrhundert. Versuch eines Brückenschlags zwischen Wirtschaftstheorie und Wirtschaftsgeschichte*, „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik”, t. CLXXIII, 1961, s. 468.



nie hodowli orientowano się także na zbyt w wielkich miastach Nadrenii<sup>38</sup>. Właśnie te właśnie emporia handlowe z ich znaczną koncentracją ludności i zamocnionymi stanowią potwierdzające zasady wyłom w regularnym schemacie północnoeuropejskich kręgów Thünenowskich. Amager i Zelandia obsługują Kopenhagę, uławy — Gdańsk z Elblągiem. Można by powiedzieć, że pod tym względem wokół większych miast zaznaczają się kręgi intensywnie podobnego charakteru, jak owe kręgi rysujące się dla całej północnej Europy.

Poruszyłem owe sprawy, nawijając do Thünenowskiego modelu, bowiem zagadnienia mechanizmu rynkowego i wzrostu gospodarczego dobrze jest badać w ramach szerszych układów. Konsekwentny, w myślenie reguły klasycznej ekonomii zbudowany model ma jeszcze walory szczególne: jeżeli potraktujemy go jako podstawę porównania, źródło inspiracji, nie zaś jak reguły, do której chce się nagiąć rzeczywistość XVI czy XVII stulecia, pozwoli on przedłożyć kwestionariusz badawczy i określi szereg różnic między funkcjonowaniem różnych ustrojów gospodarczych.

W nauce polskiej od dawna akcentuje się różnice między gospodarką folwarczno-pańszczyńską, z właściwym jej mechanizmem rynkowym, a gospodarką kapitalistyczną; to zagadnienie wolno więc pozostawić na uboczu. Warto jednak zwrócić uwagę na kwestię oczywistą dla badacza gospodarki współczesnej, a pomijaną dla epok wcześniejszych: mamy li poziom życia — stopień życia. W kontekście spraw omawianych na poprzednich stronicach jest to problem różnic między poziomem życia chłopstwa i pracowników najemnych miast w różnych punktach strefy a społeczeństwem Niderlandów.

Wstępna sondaże w tym zakresie sugerują poważne różnice między miastami polskimi, zwłaszcza z miastami o rodkami zaplecza i Gdańskiem. Na przełomie XVI i w początkach następnego wieku układ cen i płac zdaje się kształtować w tym ostatnim mieście szczególnie korzystnie dla pracowników najemnych. Sugeruje to względny wzrost płac czeladzi murarskiej i ciesielskiej oraz robotników niewykwalifikowanych w stosunku do cen podstawowych artykułów konsumpcyjnych, spożywczych i przemysłowych. Wiele czynników składających się na stopień życia pozostaje nieznanymi i jeżeli chce się je oszacować, to jedynie z dużym przybliżeniem. Można te przypuszczać, że np. koszty budownictwa, a w ślad za nimi także czynsze mieszkaniowe, rosły szybko w tym okresie. Sprawa jest więc bardzo skomplikowana. A jednak hipoteza o wyższym stopniu życia pracowników najemnych Gdańska okresu wysokiej koniunktury pasuje doskonale do niewątpliwego faktu dużego napływu tam siły roboczej, zarówno rzemieślników z Niderlandów, jak i ludności z Prus czy Korony.

<sup>38</sup> H. Wiese [w:] H. Wiese i J. Böls, *Rinderhandel und Rinderhaltung*, s. 14—21.

Je li jednak si gniemy po dane dotycz ce szesnastowiecznej Antwerpii, układ płac w zestawieniu z cenami zboża sugeruje, że około połowy tego stulecia było si w tym mieście dostataniej niż we współczesnym Gdańsku<sup>39</sup>. Dla późniejszego okresu stosowniejsze byłoby porównanie z Amsterdamem, brak jednak do tego odpowiednich materiałów. Gdyby to miało być, jak Fynes Moryson, raz jeszcze przewidywał drowa w Europie około ca XVI w., notując skrupulatnie ceny i koszty utrzymania<sup>40</sup>. Kartogram cen zboża jest niedoskonałym przewodnikiem po tych rejonach gospodarki.

Inny problem, jaki nasuwa Thünenowskie ujęcie problematyki bałtyckiej, to kwestia stabilnych bądź rozszerzających się rynków zbytu. Wielokrotnie zwracano uwagę, że w XVII wieku merkantylscy traktowali chłonność rynków jako wielkość statyczną. Zarysowana przez E. J. Hobsbawma koncepcja kryzysu XVII w. potwierdza to też w takim sensie ogólnym, że właśnie w stagnacji rynkowej widzi on przyczynę zahamowania tempa rozwoju lub zgoła regresu owego stulecia<sup>41</sup>. Choć stało się już *communis opinio* nauki, iż system folwarczno-paszczyzniany osłabił w długiej skali chłonność rynku wiejskiego, to jednak pierwsze dziesięciolecie XVII w.<sup>42</sup> (kiedy kryzys tego systemu produkcji zaznaczał się już na wielu terenach z całą wyrazistością) jest jednocześnie okresem powolnego wzrostu popytu na towary importowane. Dla badacza społecznych i gospodarczych dziejów Europy środkowo-wschodniej zjawisko nie jest zaskakujące; nastąpiło przesunięcie w podziale dochodu społecznego<sup>43</sup>, w wyniku którego wzrósł popyt właśnie na towary importowane, nabywane przez warstwy zamożniejsze. Rozróżnienie, kiedy wzrost obrotów towarowych jest wynikiem rosnącej podaży (w naszym przypadku — rozwój handlu „kolonialnego”), kiedy zaś rozszerzający się popyt, wymagałoby bardziej precyzyjnych metod. Zresztą rzadko w takich sprawach słuszna bywa odpowiedź jedno-

<sup>39</sup> Wynika to z porównania danych u J. Pelca (*Ceny w Gdańsku*) i E. Scholliersa, *De levensstandaard in de XVe en XVIe eeuw te Antwerpen*, Antwerpen 1960.

<sup>40</sup> F. Moryson, *An Itinerary*, [1617], Glasgow 1907.

<sup>41</sup> E. Hobsbawm, *Kryzys gospodarki europejskiej w XVII wieku* [w:] *Geneza nowożytnej Anglii*, Warszawa 1968 (jest to w tłumaczeniu najnowsza wersja pracy, wydanej pierwotnie w 1955 r. w „Past and Present”).

<sup>42</sup> Problem chronologii kryzysu systemu folwarczno-paszczyznianego jest wci przedmiotem dyskusji zwłaszcza w nauce polskiej, różnice zdań nie odgrywają jednak istotnej roli w odniesieniu do rozpatrywanego tu zagadnienia. M. Bogucka dostrzega znaczne różnice rynkowe między pierwszym a drugim wiekiem XVII stulecia, co jednak — moim zdaniem — nie przeszkadza, by ujmować ten okres łącznie. M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gdańsk*, s. 69 n. oraz *passim*.

<sup>43</sup> Wci operujemy zjawiskami, poświadczonymi dla ziem Korony i Prus Książęcych, które można odnieść przez analogię do innych regionów wtórnego poddaństwa. Należałoby jednak wystrzegać się pochopnego wnioskowania, bowiem różnice lokalne mogły radykalnie zmieniać obraz stosunków na pewnych terenach. Przykładem choćby może odrębności przemian na uławach i w rejonach osadnictwa ołderskiego. Niejasno przedstawiają się również stosunki w Inflantach, w związku z toczącymi się na tym terenie wojnami.

znaczna. Obserwuj c jednak „Eastland” w epoce Thomasa Muna i Jana Grodwagnera nie sposób oprze si wra eniu, e wła nie strefa bałtycka stanowiła wówczas kompleks rynków rozszerzaj cych si intensywnie, je li nie wszere, to w gł b. Import tkanin, mierzony liczb postawów, wzrósł w ci gu osiemdziesi ciu lat po 1565 r. mniej wi cej dziesi ciokrotnie. Ogromnie, kilkana cie razy, zwi kszył si udział strefy bałtyckiej w europejskiej konsumpcji cukru<sup>44</sup>, a zapewne i innych produktów kolonialnych. Przemiany struktury własno ci rodków produkcji, przemiany podziału dochodu społecznego w wi kszym ni wzrost zaludnienia i produkcji stopniu determinowały nadwy k rynkow , a wraz z ni i chłonna tutejszych rynków w zwi zku z poda z Zachodu.

Koniunktura ta była przej ciowa; przemiany zachodz ce w strefie bałtyckiej (poza Szwecj ) nie stwarzały przesłanek długotrwałego rozkwitu. Mo na to uj słowami przenikliwego obserwatora, zamieszkałego w Zamociu Szkota — Williama Bruce'a, którego nie omamiły wysokie ceny zbo a, płacone w ko cu XVI w. (relacja pochodzi z 1598 r.) przez zamorskich kupców. „Towary naturalne nie wzbogacaj tak jak sztuczne—— utrzymuj kraj, ale nie mog go uczyni bogatym”. St d wizja kraju zubo ałego, któremu wywóz ywno ci i surowców nie mo e pokry kosztu importu drogich towarów przemysłowych<sup>45</sup>, wizja — która stała si rzeczywisto ci ju w nast pnych dziesi cioleciach.

Pozostaje problemem otwartym, czy naszkicowane tu zjawiska odegrały istotn rol we wzro cie gospodarczym Zachodu, bowiem bli ej znana jest jedynie rola zbo a i drewna bałtyckiego<sup>46</sup>. Mo na jednak zaobserwowa nie dostrze ony chyba dot d fakt, e przemiany społeczno-gospodarcze w strefie bałtyckiej (tym razem wliczaj c Szwecj ) były bardzo korzystne dla partnerów zachodnich: w XVI i pocz tkach nast pnego stulecia zapewniały poda ziarna, surowców i budulca; w okresach pó niejszych,

<sup>44</sup> Dane o produkcji cukru zestawiam z danymi o imporcie bałtyckim w referacie *Furtado's Model of Brazilian Economy and Polish Exporting Agriculture of the 16th—17th Century*, zgłoszonym na konferencji Instytutu Gramsciego, Rzym, kwieciecie 1968 r. (w druku).

<sup>45</sup> *Relation on the State of Polonia and the United Provinces of that Crown Anno 1598*, ed. C. H. Talbot, „Elementa ad fontium editiones”, XIII, Romae 1965, s. 126. Autorstwo Bruce'a, zgodnie z dawniemi St. Kota, uzasadnił ostatnio nowymi argumentami E. W. Mierzwa (*Na marginesie wydania angielskiej relacji o Polsce z 1598 roku*, „Przeł d Historyczny”, t. LVIII, 1967, s. 664—667). „Therefore the Poles — pisał Bruce — must needes be bare by overballancing their home with forreyne commodities, depending uppon their husbandry, and receyve made wares at an higher rate in greate abundance” (s. 127). Niektóre jednak szczegółowe informacje Bruce'a s wyra nie bł dne (np. eksport wołów na W gry, ibidem) lub przesadne (import zbo a z zagranicy, s. 126).

<sup>46</sup> Por. zwłaszcza M. Małowist, *L'approvisionnement des ports de la Baltique en produits forestiers pour les constructions navales aux XVe et XVIe siècles, Le Navire et l'économie maritime du Nord de l'Europe du Moyen Age au XVIIIe siècle. Travaux du III Colloque International d'Histoire Maritime*, Paris 1960, s. 25—43.

gdy ciśle kontakty były już nawiązane, pozwalały osiągnąć znaczne nadwyżki artykułów przemysłowych, mimo i importy węgla i surowców ze strefy bałtyckiej powa nie zmalał. Rezultatem była przypuszczalnie powa na pasywizacja bilansu handlowego strefy bałtyckiej.

Jeśli jednak wolno wyciągnąć wnioski dotyczące nie tylko przemian koniunktury, ale i kierunku dalszych studiów, trzeba zauważyć, że wyczerpuje się owocno badania ograniczonych cesur połowy XVII w. Zarówno przełom lat wojny 1656—1660, jak zwłaszcza odrębno ci bazyródłowej tłumacz trwało tej cesury w pracach naukowych, nie tylko zreszt polskich. Niełatwo ją przekroczyć, objęty sam list pyta i podobn metod badawcz zjawiska początku i końca kryzysowego stulecia. Będzie to jednak niezbadane, jeśli mamy je poznać, jeśli mamy zrozumieć, jak ekonomika Renesansu przekształciła się w ekonomikę epoki Oświecenia.

## Wykaz skrótów

f.o.b. (free on board) — cena towaru z dostaw na statek  
Rejestry, RCS — rejestry cła sundzkiego  
Tabele — wydawnictwo *Tabeller over Skibsfart og Varetransport gennem Oresund 1497—1660*, ed. N. E. Bang (por. rozdz. I przyp. 38)

## Oznaczenia w tabelach

Kreska (—) — zjawisko nie występuje  
(0) — zjawisko istnieje, jednak w ilościach mniejszych od liczb, które mogłyby wyrażone być uwidocznionymi w tablicy znakami cyfrowymi  
(.) — brak informacji  
(X) — wypełnienie rubryki ze względu na układ tablicy jest niemożliwe lub niecelowe

## Units of Measure and Abbreviations Used in Tables and Diagrams

Funt (f.) — pound (lb.)  
Łaszt (ł.) — (commercial) last  
Szyfunt (szyf.) — shippound  
Sztuka (szt.) — piece  
Cetnar (c.) — hundredweight  
Setka — the hundred (usually 120 pieces of wainscott, clapholt etc.)  
Oma (o.) — aume  
Pipa (p.) — pipe  
Toha (t.) — tun  
zł — złoty = 30 gr  
gr — grosz  
£ vl. — flemish pound

## Localities mentioned in Tables and Diagrams

Gdańsk — (Germ.) Dantzig  
Elbląg — (Germ.) Elbing  
Królewiec — (Germ.) Königsberg, (Russ.) Kaliningrad  
Lubeka — (Germ.) Lübeck  
Pilawa — (Germ.) Pillau  
Rewal — (Germ.) Reval, (Estonian) Tallin  
Ryga — (Germ.) Riga

## Between Gdańsk and the Sound

### Studies in the Eastland Trade, 1550—1650

This book is a collection of analytic studies. They are based principally on the Sound Toll Registers (STR) preserved in the Danish Public Record Office (Rigsarkivet, Copenhagen) and on the Sound Toll Tables (*Tabeller over Skibsfart og Vere transport gennem Oresund*, vols. I, II A, II B)—i.e., printed abstracts from the STR. Emphasis is laid on source criticism and on long controversial questions of the balance of trade. The two last essays have a more synthetic character.

#### I. The Baltic Zone as a Research Problem

Introductory Remarks — A Definition — Extension of the Zone — Baltic Trade and Baltic Zone as Modern Research Problems

This essay refers to an earlier study on the Baltic Zone<sup>1</sup>. Different regions developed distinct features under the influence of the sea trade. Their connections with the Baltic changed with time. A map sketch shows the extension of the Baltic Zone, i.e., of an area predominantly influenced by the Baltic trade. The author stresses that there was no rigid boundary of the zone, but rather a marginal belt, and that it shifted according to many economic as well as other factors (e.g. political).

#### II. Sound Toll Registers as a Source for the History of Prices

Ad valorem Toll in the Sound — Declarations of Goods, Value and Price: Basic Questions — Custom Declarations: Mechanics of Control — Sound Toll Prices Confronted with Amsterdam and Gdańsk — Freight Rates and Commercial Profit as Seen in the STR — Differences of Prices in the Eastland Harbours — STR and the History of Prices in Europe

An earlier version of this study has been published in German<sup>2</sup>. Its thesis is that by a simple means the Danish custom officers secured quite honest declarations of value. Various tests are made; all of them suggest that one is facing a valuable source of informations. The very nature of this source is that it brings not only individual informations on prices but also very abundant samples, derived from English, French, Scottish and other (East Frisian, Spanish, Portuguese, Italian) custom declarations. Other nations paid duties at fixed rates. On this basis one disposes of price data relating to ports of departure. Other sources are investigated in order to establish ranges of freight costs and commercial profits. How may these data be used?

<sup>1</sup> A. M. Czak, H. Samsonowicz, *La zone baltique: l'un des éléments du marché européen*. „Acta Poloniae Historica”, 1965.

<sup>2</sup> Die *Sundzollregister als eine preisgeschichtliche Quelle, 1557—1647*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, 1970, Teil IV.

### III. On the Question of the Baltic Zone Balance of Trade

A Controversy about the Trade Balance of the Baltic Zone — The Eastland in the World's Turnover of Precious Metals

Arthur Attman's Thesis (1944) about an active balance for Baltic commerce is supported by some new evidence. The sea trade supplied Eastland countries with precious metals. These were however not boarded, but Weaked out on land routes to the South and to the East. In a sense Eastland formed an intermediary link between the investing Western Europe and the treasuring Asia.

### IV. The Balance of Polish Sea Trade with Western Europe <sup>3</sup>

The Problem of Methods — Turnover of Goods and the Question of Selection — Export and Import Prices, Freight Costs and Merchants' Profits — Are Sample Years Representative? Turnover Dynamics — Balances of Polish Sea Trade in the Light of Earlier Research — Questions of the Land Trade Balance — Balance of Foreign Trade and the National Income

The high reliability of price informations together with results of recent studies in STR concerning turnover of goods (A. E. Christensen, P. Jeannin) enable us to compute balances of commerce for certain ports. Both Polish (Royal Prussian) harbours — Gda sk (Danzig) and Elbl g (Elbing) — were chief factors in the Eastland trade. Their combined balance was highly active in the late 16th century. In later time there were years of passive balance, which badly influenced the country's economy. Only nine sample years are inspected in detail, while others by comparison. Special stress is laid on the corn export and on the import textiles.

### V. Gda sk and Elbl g: A Contrast of sea Trade Balances

Gda sk was the main exporter of cereals, Elbl g — a staple of the Eastland Company — the main importer of cloth. The whole active Polish balance was made in Gda sk, whereas English merchants, selling their cloth in Elbl g, were little interested in wheat and rye and so condemned the harbour to a passive balance of commerce. This opens an interesting question of money flow in a triangle: Gda sk — Elbl g — their hinterland. It seems that Gda sk was able to control the great majority of cloth trade even before (1628) when it took over formally the cloth trade from the hands of Elbl g marchants.

### VI. The Balance of Königsberg's and East Prussian Sea Trade

Königsberg controlled not only its East Prussian hinterland (it shared that control with Elbl g) but also large spaces of Lithuania (Niemen basin). Analogically to the Polish sea trade, East Prussian balance grew passive, but both factors (exportation — importation) grew much more quickly. This was very important for Poland: Königsberg became in the early 17th century a formidable competitor in exports. Cloth imports from overseas to Eastern Prussia did much harm to Polish industry. In general, Königsberg's passive balance of sea trade needs explanation by a closer study of the Lithuanian commerce.

<sup>3</sup> A similar version: *The Balance of the Polish Sea Trade with the West, 1565—1646*, „The Scandinavian Economic History Review”, 1970.

### **VII. The Balance of the English Eastland Trade <sup>4</sup>**

The Balance of the English Eastland Trade in Recent Historical Research — The Method of Calculating the Factors of Trade Balance — The Results and the New Questions

As the English merchants were chief payers of ad valorem duty in the Sound, the balance of their trade may be rather easily calculated. Crude data inserted in the STTables are only values of goods in the ports of departure and must be supplemented by data concerning freight costs, mercantile profits etc. Also offices of foreign skippers should be taken into account. Although „balances of commerce" for individual ships and/or merchants highly varied, cloth secured for England a high and rising active balance.

### **VIII. The Balance of the Dutch Eastland Trade**

A Contrast: English and Dutch Trade to the Baltic — Credit in the Dutch Eastland Trade — English and Dutch Balances of the Eastland Trade Compared

Who paid if the trade balance remained active for the Eastland countries and for England as well? This question is especially urgent for the late 16th century, although even the less active sea trade balances in the later period do not explain the discrepancy. The principal contracting party in the Baltic were the Dutch and they are accountable for the lion's share of the deficit. We are lacking more detailed data, but a simple juxtaposition of the English — principal exporters of cloth, and the Dutch — chief importers of cereals, stresses also the difference of their respective trade balances. An important (albeit indirect) proof of the passive balance of the Dutch trade with Gda sk is given by a detailed analysis of bills of exchange. The courses of bills of exchange drawn in Amsterdam on Gda sk and vice versa reflect fluctuating balance of payments. Richard Cantillon's remarks seem to fit very closely also the money market in the Eastland: bills of exchange drawn in Amsterdam in order to be paid in Gda sk stood mostly below pari. The sphere of credit operations, closely related to that of the commerce, is still to be explored.

### **IX. Terms of Trade in the Eastland**

Controversial Assumptions and Differing Research Aims — Terms of Trade in the Light of the STR — Long-Term Trends; Question of Quality of Goods

This problem has been recently much discussed by Polish scholars, after Witold Kula suggested that the relation of export and import prices was in the long run very favourable for the Polish big landlords. STR proved to be particularly fit to calculate the terms of trade. Usually any calculations of that sort are based on prices of several goods only, of definite quality or name. Scholars avail themselves e.g. of kerseys (and not of cloths in general), of pepper (representing all spices), which leads to incalculable errors. On the contrary STR bring us average prices for large classes of goods, such as „textiles", „timber", „colonial goods" (gaps and defects have been discussed previously). Terms of trade are eventually calculated as the value of goods in relation to that in constant prices. Positive result of that research is that terms of trade grew favourable for the Eastland countries (calculated for Gda sk—Elbl g and for Königsberg).

Questions of quality are presented and explained on the example of some raw

« See *The Sound Toll Accounts and the Balance of English Sea Trade with the Baltic Zone*, 1565—1646, „*Studia Historiae Oeconomicae*", vol. 3, 1969.



products (wool, flax, lard). It seems that in the long run some Eastland goods fall in price in comparison with similar items offered by other regions. This is, however, only a suggestion and the subject for further research.

#### **X. The Baltic Zone and a Problem of Early Colonialism**

Eastward Expansion and Colonization—The Baltic Commerce and the Dependences of a Colonial Character

This chapter has a different character. It is intended to confront and discuss some uses of the term „colonial“, „colonialism“ etc. in relation to the East—and Central-European countries. Polish expansion and war aims against Muscovy as well as Polish political and demographic expansion in the Ukraine had very little in common with the notion of colonial expansion, as used in connection with the Dutch trade to the Baltic. There is, however, some analogy between that feudal Polish expansion to the East and e.g. the early Portuguese pressure on the West-African coast. The mercantile expansion to the Baltic resembled, on the other hand, quite modern forms of colonialism, being not only a search after cheap raw materials but also a seeking for absorptive markets of industrial goods.

#### **XI. Baltic Trade and the Growth and Development of the Zone**

The Interdependence of the Trade Partners—Crisis of the Corn Trade in the 17th Century—Contrasts Around the Baltic: Sweden and Poland—Countries Around the Baltic and the Employment of Economic Models.

Eastland countries and their western partners were interdependent; there is, however, a great difference in their respective situation. In general, short crises in Baltic commerce affected much more deeply western partners (England as supplier of cloth, the Netherlands—as purchaser of cereals). Poland, principal supplier of grain, was able to stand a crisis of exports. However, the change in the European grain trade, rising productivity of agriculture in England, in the Netherlands, in Italy and in some other regions proved to be an important factor in the decline of the Polish economy, which was so striking from the middle of the 17th century onwards (and even earlier).

The question of productivity and of various other factors in the Eastland economy is discussed with the aid of some notions and ideas of early and modern economic writers, such as Montesquieu, von Thünen and Bert F. Hoselitz. Diverse ways of development are drawn on the contrasting examples of Poland and Sweden: mercantile economy of the former, based on cereals, secured high profits even in the early 17th century; in the long run it proved much less favourable than that of Sweden, based on metals. Political and constitutional factors are also discussed.

Spis tabel  
*List of Tables*

1. żyto i pszenica na statkach angielskich i holenderskich, 1610—1626 (w tys. łasztów) <i>Rye and Wheat Carried by English and Dutch Ships, 1610—1626 (in Thousands Lasts).</i>	27
2. Korelacje cen zboża między Gdańskiem a Północnymi Niderlandami <i>Correlation between Rye Prices in Gdańsk and in the United Provinces</i>	31
3. Ceny żyta w skargach gdańszczan, rejestrach cła sundzkiego i na rynku detalicznym, 1588 i 1589 <i>Prices of Rye as Contained in Complaints of Gdańsk Merchants, in Sound Toll Registers and Taken from Gdańsk Retail Market.</i>	34
4. Ceny 1 łasztu żyta w Gdańsku, 1594—1599 <i>Prices of Commercial Last of Rye in Gdańsk, 1594—1599.</i>	36
5. Różnice cenami żyta w Gdańsku (według cła sundzkiego) i w Amsterdamie <i>Differences between Rye Prices in Gdańsk (STR) and in Amsterdam</i>	38
6. średnia cena miesięczna żyta w zależności od narodowości kupca, 1594—1597 (w talarach) <i>Average Monthly Prices of Rye in Relation to Merchant's Nationality, 1594—1597 (in Rixdollars).</i>	40
7. Ceny żyta deklarowane przez kupców angielskich według bandery statków, 1614—1617 (w talarach) <i>Prices of Rye as Declared by English Merchants, according to the Nationality of Ships, 1614—1617 (in Rixdollars).</i>	42
8. Ceny żyta w Elblągu w zestawieniu z cenami w Gdańsku <i>Prices of Rye in Elbląg as Compared with Gdańsk Prices.</i>	45
9. Ceny żyta w Królewcu, portach meklemburskich, pomorskich i inflanckich w zestawieniu z cenami w Gdańsku <i>Prices of Rye in Königsberg, Mecklenburg, Pomeranian and Livonian Ports as Compared with Gdańsk.</i>	47
10. Rozpiętość cen żyta w portach pruskich i Rydze, 1586—1591 (w talarach) <i>Range of Rye Prices in Prussian Harbours and in Riga (in Rixdollars)</i>	49
11. Rozpiętość cen żyta w skali miesiąca w niektórych portach bałtyckich, 1634, 1636, 1637 (w talarach) <i>Range of Rye Prices within a Month in Some Baltic Ports, 1634, 1636, 1637 (in Rixdollars).</i>	51

12. Ceny wanczосу, klepki i popiołu w portach bałtyckich, 1590, 1591, 1596, 1614 (towar angielski w talarach) <i>Prices of Waincott, Clapholt and Ashes on the Baltic Ports (English Goods, in Rixdollars).</i>	52
13. Ceny niektórych towarów według rejestrów cła sundzkiego, rejestrów celnych z Narwy i Rewala (w talarach) <i>Prices of Some Selected Goods according to STR, Narva and Reval Custom Registers (in Rixdollars).</i>	53
14. Niektóre towary przewożone w obu kierunkach przez Sund na statkach angielskich, szkockich i francuskich w procentach całości obrotów <i>Selected Goods Brought through the Sound in English, Scottish and French Bottoms in % of Their Total Turnover.</i>	55
15. Wskaźniki cen tkanin i towarów kolonialnych (średnia cena jednostkowa w talarach) <i>Price Indices of Textiles and Colonial Goods (Average Price per Unit; Rixdollars).</i>	57
16. Ceny deklarowane w Sundzie, ceny eksportowe i ceny detaliczne w Gdańsku <i>Prices Declared in the Sound; Export and Retail Prices in Gdańsk</i>	60
17. Eksport Gdańsk <i>Gdańsk Exports.</i>	71
18. Eksport Elbląg <i>Elbląg Exports.</i>	72
19. Import Gdańsk na statkach bander zachodnich <i>Gdańsk Imports in Western Bottoms.</i>	73
20. Import Elbląg na statkach bander zachodnich <i>Elbląg Imports in Western Bottoms.</i>	73
21. Towary importowane na statkach lubeckich, gdańskich i elbląskich oraz królewieckich, 1565, 1635 i 1646 <i>Goods Brought in Lübeck, Gdańsk, Elbląg and Königsberg Bottoms</i>	75
22. Import Gdańsk na statkach gdańskich <i>Gdańsk Imports in its Own Bottoms.</i>	76
23. średnie ceny towarów wywożonych ze strefy bałtyckiej (w talarach) <i>Average Prices of Baltic Goods (in Rixdollars).</i>	77
24. średnie ceny towarów przywożonych (w talarach) <i>Average Import Prices (in Rixdollars).</i>	78
25. Ceny niektórych towarów w Gdańsku, Sundzie i Amsterdamie przeliczane w gramach srebra <i>Prices of Some Goods in Gdańsk, in the Sound and in Amsterdam in Grammes of Silver.</i>	81
26. Wartość wywozu gdańskiego i elbląskiego (w tys. talarów) <i>Value of Gdańsk and Elbląg Exports (in Thousands of Rixdollars)</i>	85
27. Wartość wywozu elbląskiego (w tys. talarów) <i>Value of Elbląg Exports (in Thousands of Rixdollars).</i>	86
28. Wartość przywozu gdańskiego i elbląskiego na statkach bander zachodnich (w tys. talarów, według cen w portach załadowania) <i>Value of Gdańsk and Elbląg Imports in Western Bottoms (in Thousands of Rixdollars, Prices in Ports of Departure).</i>	87
29. Wartość przywozu elbląskiego na statkach bander zachodnich (w tys. talarów, według cen w portach załadowania)	

	<i>Value of Elbl g Imports in Western Bottoms (in Thousands of Rixdollars; Prices of Ports of Departure).</i>	. . . . .	88
30.	Warto przywozu gda skiego na statkach własnych (w tys. talarów, według cen w portach załadowania)		
	<i>Value of Gda sk Imports in Gda sk Ships (in Thousands of Rixdollars, Prices of Ports of Departure).</i>	. . . . .	88
31.	Tkaniny i yto. Lata przekrojowe w stosunku do rednich pi cioletnich		
	<i>Textiles and Rye. Sample Years and Five-Years Averages.</i>	. . . . .	89
32.	Oszacowanie warto ci importu (w tys. talarów)		
	<i>Estimative Value of Imports (in Thousands of Rixdollars).</i>	. . . . .	90
33.	Bilans handlu gda skiego w drugiej połowie XV w. (w grzywnach pruskich)		
	<i>Balance of Gda sk Trade in Second Half of XVth Century.</i>	. . . . .	92
34.	Oszacowania i dane dotycz ce obrotów handlu polskiego w XVI—XVII w.		
	<i>Estimative and Data on Polish Trade XVI—XVIIth Centuries</i>	. . . . .	93
35.	Dochód społeczny konsumowany i obroty handlu zagranicznego Polski, 1928—1936 (w miliardach zł)		
	<i>Polish National Income and Foreign Trade, 1928—1936 (in Billions of Zlotys)</i>	. . . . .	99
36.	Dochód społeczny w Polsce w latach 1929 i 1933 (w miliardach zł)		
	<i>National Income in Poland, 1929 and 1933 (in Billions of Zlotys)</i>	. . . . .	100
37.	Bilanse handlu morskiego Gda ska i Elbl ga (rednio w tys. talarów)		
	<i>Balance of Foreign Trade in Gda sk and Elbl g (Averages, in Thousands of Rixdollars).</i>	. . . . .	103
38.	Wywóz z Królewca		
	<i>Königsberg Exports.</i>	. . . . .	107
39.	Warto wywozu z Królewca i innych portów Prus Ksi cych (w tys. talarów)		
	<i>Value of Exports from Königsberg and Other East Prussian Ports (in Thousands of Rixdollars).</i>	. . . . .	108
40.	Eksport Królewca według warto ci grup towarowych (rednie dla 3 przekrojów)		
	<i>Königsberg Exports Divided into Commodity Groups (Three-Year Averages)</i>	. . . . .	109
41.	Wska niki warto ci eksportu Królewca według grup towarowych (1565/1575/1585 = 1,0)		
	<i>Indices of Königsberg Exports' Value Divided into Commodity Groups</i>	. . . . .	110
42.	Wska niki eglugi Królewca (rednia arytmetyczna dla lat 1560, 1563 i 1573 = 100)		
	<i>Indices of Königsberg Navigation (Arithmetical average for 1560, 1563 and 1573 = 100).</i>	. . . . .	110
43.	Przywóz do Królewca		
	<i>Königsberg Imports.</i>	. . . . .	111
44.	Warto przywozu do Królewca (i innych portów Prus Ksi cych; w tys. talarów)		
	<i>Value of East Prussian (Königsberg and Other Ports Exports; in Thousands of Rixdollars).</i>	. . . . .	112
45.	Import Królewca według warto ci grup towarowych (rednie dla 3 przekrojów)		
	<i>Königsberg Exports Divided into Commodity Groups (Three-Year Averages).</i>	. . . . .	113
46.	Wska niki warto ci importu Królewca według grup towarowych (1565/1575/1585 = 1,0)		

	<i>Indices of Königsberg Imports Value Divided into Commodity Groups</i> . . .	114
47.	Bilans handlu morskiego Królewca i innych portów Ksi stwa Pruskiego (w tys. talarów) <i>Balance of Foreign Trade of Königsberg and other East Prussian Ports (in Thousands of Rixdollars).</i> . . . . .	114
48.	Warto towarów angielskich, szkockich i francuskich, zadeklarowanych na komorze sundzkiej (w tys. talarów) <i>Values of English, Scottish and French Goods, as Declared in the STR (in Thousands of Rixdollars).</i> . . . . .	117
49.	Eksport sukna i egluga angielska na Bałtyku: rednie dziesi cioletnie i lata przekrojowe » <i>Exports of Cloth and English Navigation to Eastland: Ten-Year Averages and Sample Years.</i> . . . . .	118
50.	Bilans handlu angielskiego ze stref bałtyck , 1565—1646 (w tys. talarów) <i>Balance of English Trade with Eastland (in Thousands of Rixdollars)</i> . . . . .	123
51.	Sukno i yto w angielskim i holenderskim handlu z portami polskimi <i>Cloth and Rye in English and Dutch Commerce with Poland.</i> . . . . .	126
52.	Kursy weksli ci gnionych na Gda sk w Amsterdamie w latach 1637—1654 (funt flamandzki w groszach polskich; warto wg srebra = 228,4 gr) <i>Exchange Rates of Bills Drawn in Amsterdam on Gda sk, 1637—1654 (Flemish Pounds in Polish Grosh; Silver Value = 228,4 Gr.).</i> . . . . .	128
53.	Bilans handlu portów Prus Królewskich i angielskiego na Bałtyku, 1625, 1635, 1646 (w tys. talarów) <i>Royal — Prussian and English Eastland Trade Balances Compared, 1625, 1635, 1646 (in Thousands of Rixdollars).</i> . . . . .	131
54.	Warto obrotów Gda ska i Elbl ga z Zachodem w stosunku do ich warto ci w cenach stałych ( rednie dla 3 okresów) <i>Value of Gda sk and Elbl g Sea Trade with the West, Related to Trade in Constant Prices (Averages for Three Periods).</i> . . . . .	139
55.	Warto obrotów Królewca z Zachodem w stosunku do ich warto ci w cenach stałych ( rednie dla 3 okresów) <i>Value of Königsberg Sea Trade with the West, Related to Trade in Constant Prices (Averages for Three Periods).</i> . . . . .	142
56.	Układ cen eksportu i importu dla Gda ska-Elbl ga oraz dla Królewca <i>Terms of Trade for Gda sk-Elbl g and for Königsberg.</i> . . . . .	142
57.	Ceny wełny kastylijskiej i polskiej na rynku amsterdamskim w XVII—XVIII w. (w guldenach za funt) <i>Prices of Castilian and Polish Wool on Amsterdam Market in 17th and 18th Centuries (Guilders par lb.).</i> . . . . .	144

Spis wykresów  
*List of Diagrams*

1. Rozrzut cen yta wywo onego z Gda ska przez Anglików, 1586, 1587, 1589 i 1590 <i>Dispersion of Prices of Rye Exported by the English from Gda sk, 1586, 1587, 1589 and 1590.</i>	24
2. Rozpi to cen yta wiezionego z Gda ska i Elbl ga, 1586 <i>Range of Prices of Rye Exported from Gda sk and Elbl g.</i>	25
3. Ceny yta w Gda sku i Królewcu, zadeklarowane w Sundzie dla towaru angielskiego, 1636 i 1637 <i>Rye Prices in Gda sk and Königsberg as Declared in the Sound for English Goods, 1636 and 1637.</i>	26
4. Nadwy ka cen amsterdamskich nad gda skimi w zale no ci od poziomu cen gda skich (dla 40 lat mi dzy 1597 a 1647) <i>The Surplus of Amsterdam over Gda sk Prices in Relation to the Level of Prices in Gda sk.</i>	39
5. Ceny yta i fracht <i>Rye Prices and Freight Costs.</i>	43
6. Wska niki cen sukna, 1565—1646 (cena z 1565 r. = 100) <i>Indices of Cloth Prices, 1565—1646 (1565 = 100).</i>	58
7. Ceny ledzi w Amsterdamie i w Gda sku (w guldenach za jeden łaszt) <i>Prices of Herrings in Amsterdam and in Gda sk (Guldens for One Last)</i>	80
8. Ceny i warto wywozu yta polskiego, 1561—1655 <i>Prices and Value of Polish Rye Export, 1561—1655.</i>	84
9. Kurs weksli ci gnionych w Amsterdamie na Gda sk 1624—1638 <i>Course of the Bills of Exchange Drawn in Amsterdam on Gda sk, 1624—1638</i>	129
10. Zmiany układu cen w Polsce. Artykuły rolne: towary przemysłowe i importowane <i>Terms of Trade in Poland. Agricultural Produce vs. Industrial and Imported Goods.</i>	136
11. Wska niki cen w Polsce w XVII w. <i>Price Indexes in Poland, 17th century.</i>	137
12. Wska niki układu cen (terms of trade) dla Gda ska i Elbl ga (warto ci w cenach stałych = 100) <i>Terms of Trade for Gda sk and Elbl g.</i>	141
13. Wska niki układu cen (terms of trade) dla Królewca (warto ci w cenach stałych = 100) <i>Price Indexes (Terms of Trade) for Königsberg.</i>	143
14. Wska niki cen wełny na rynku amsterdamskim, XVII—XVIII w. (rednie 10-letnie). <i>Price Indexes of Wool in Amsterdam, 17th—18th C. (10-Years Averages)</i>	145
15. Wska niki cen wosku i łoju na rynku amsterdamskim, XVII—XVIII w. <i>Price Indices of Wax and of Lard in Amsterdam, 17th—18th C.</i>	146

## Spis treści

<b>I. Strefa bałtycka jako problem badawczy.</b>	3
Uwagi wstępne.	3
Określenie strefy.	4
Zasięg strefy.	6
Handel bałtycki i strefa bałtycka jako nowoczesne problemy badawcze .	14
<b>II. Rejestry cła sundzkiego jako źródło do badania cen.</b>	18
Clo ad valorem w Sundzie.	18
Deklaracje wartości i ceny towaru: problemy podstawowe.	21
Deklaracje wartości i ceny towaru: mechanizm kontroli.	24
Ceny z rejestrów sundzkich w konfrontacji z Amsterdamem i Gdańskiem	30
Fracht i zysk kupiecki z perspektywy rejestrów sundzkich .	37
Różnice cen w portach bałtyckich.....	44
Rejestry cła sundzkiego a historia badań cen europejskich.	54
<b>III. Wokół bilansu strefy bałtyckiej.</b>	62
Spór o bilans strefy bałtyckiej.	63
Bałtyk w wiatowym strumieniu kruszców.	65
<b>IV. Bilans handlu morskiego Polski z Zachodem.</b>	69
Problem i metoda	69
Obrót towarowy i problem selekcji.	70
Ceny importu i eksportu. Fracht i zysk kupiecki.	76
Reprezentatywność badanych lat. Dynamika obrotów.	83
Bilans handlu morskiego w świetle literatury.	91
Problemy bilansu handlu I dołgu.	95
Bilans handlu zagranicznego a dochód narodowy.	<b>96</b>
<b>V. Gdańsk i Elbląg: kontrasty bilansu w handlu morskim.</b>	102
<b>VI. Bilans handlu morskiego Królewca i Prus Książęcych.</b>	106
<b>VII. Bilans handlu angielskiego ze strefą bałtycką .</b>	116
Bilans handlu angielskiego na Bałtyku we współczesnych badaniach .	116
Metoda obliczeń .	119
Wyniki i nowe problemy.	122
<b>VIII. Bilans handlu holenderskiego na Bałtyku.</b>	125
Kontrasty handlu angielskiego i holenderskiego.	125
Kredyt w handlu holenderskim na Bałtyku.	127
Angielski i holenderski bilans handlu z Bałtykiem.	132

<b>IX. Układ cen w handlu bałtyckim</b>	.134
Sprzeczne założenia i rozmaite cele badań nad układem cen	.134
Terms of trade w świetle Tabel cła sundzkiego	.138
Problem jakości towarów	.143
<b>X. Strefa bałtycka a problem wczesnego kolonializmu</b>	.148
Ekspansja wschodnia i osadnictwo	.148
Handel bałtycki a zależności typu kolonialnego	.154
<b>XI. Handel bałtycki a wzrost i rozwój gospodarczy strefy</b>	.157
Wzajemna zależność partnerów handlu bałtyckiego	.157
Kryzys handlu zbożowego w XVII w.	.161
Kontrasty na wybrzeżach Bałtyku: Szwecja i Polska	.165
Kraje nadbałtyckie i systematyka modeli ekonomicznych	.167
Wykaz skrótów	.173
<i>Units of Measure and Abbreviations Used in Tables and Diagrams</i>	.173
<i>Summary</i>	.174
Spis tabel <i>List of Tables</i>	<b>.178</b>
Spis wykresów <i>List of Diagrams</i>	.182



